Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 209.
Archiwum Baworowskich

742. Materiały dot. jezuitów i franciszkanów 1730-1754, K. 59.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська обл. ... УРСР
№ 115аб-742

2010

278 арк

14 прошнів — 27 Тарк.
+ 1 кот.

Equipagen-Croquis

von R. v. Benza.

I.

Fürst Carl Liechtenstein, Graf Huniady,
Fürst Lobkowitz, Gräfin Huniady.
Pferde des englischen Gesandten.
Fiacker.

II.

Fürstin Schwarzenberg
Gräfin Carl Esterházy, Graf Louis Károly,
Fürst Aloys Liechtenstein,
Albricht Wagen des engl. Gesandten.

III.

Graf Czapáry.
Fürst Esterházy, Graf Traun,
Kaiserlicher Hofwagen,
Graf Felix Zichy.

IV.

Kaiserlicher Hofwagen,
Graf Felix Zichy, Fürstin Johann
Liechtenstein,
Graf Franz Harrach, Graf Cas. Bathiany.

V.

Fürst Trautmansdorf,
Graf Stockhammer, Gräfin Nádasdy,
Graf Sandor, Fürst Auersperg.

VI.

Kaiserlicher Krönungs-Wagen,
Esterházy Franz Josef, Fürst Reiss,
Herrn v. Obermayer, Kais. russ. Bothschafter.

A Son Altesse le Prince Prusse Vindes Joseph Alexandre Jablonowski

Chevalier des ordres du St. Esprit, de St. Michel et de St. Huber

Palatin de Nowogrod

Des Academies Royales des Sciences et des Belles Lettres de Paris

et des premieres Societés Litteraires de l'Europe

Monseigneur

En vous dédiant mon Ouvrage, je ne fais que vous offrir ce que je vous doit. Issu d'une famille où L'amour des Arts s'est toujours vû associé à la gloire des Armes, cette Carte de la Pologne est, pour ainsi dire, le fruit des travaux de vos Ancêtres et plus particulierement des soins de Votre Altesse. On y verra les diverses Contrées dont le Grand Général Jablonowski Votre Ayeul, nous a laissé la description exacte, après les avoir illustrées par ses Succès Militaires. Vous y reconnoîtrés Monseigneur, les differents Païs que vous avez parcourru vous même accompagné par d'habiles Géographes qui en prenoient sous vos yeux la dimension et en traçoient le Tableau; c'est à dire qu'avec un genie eclairé, les connoissances Mathématiques les plus étendues, le Jugement le plus sûr, Vous m'avez mis à portée de donner à la Nation Polonoise une Carte qui lui manquoit. C'est aux précieux Manuscrits que vous m'avez confiés et qui sont le fruit de plus de vingt années de travail, c'est sur tout à vos Sages Conseils, à la critique et aux corrections que vous avez daigné faire vous même à mon ouvrage, que cette Carte devra la perfection où j'ai taché de la conduire. Par là le Public qui admire d'un côté, dans Votre Personne le goût des Lettres perfectionné par des Etudes aussi judicieuses que Soutenues, qui sçait que depuis La plus tendre jeunesse, la Lecture des meilleurs Ouvrages a fait votre amusement et l'ornement de l'Esprit le plus cultivé; qui sçait que Votre Zèle pour le progrès des Sciences s'est annoncé à toute L'Europe par une generosité sans égal en proposant des Sujets de Prix aussi habilement choisis pour éclairer les Nations, que magnifiques pour récompenser les Auteurs; Le Public dis-je, vous aura une nouvelle obligation dont il vous sera plus redevable qu'à moi même. Je sacrifie, Monseigneur, ma propre gloire, en me contentant de celle que Vos Bontés font rejaillir sur moi et je mettrai toujours la Qualité d'Auteur au dessous de celle d'Ami que vous voulez bien me permettre, en vous protestant néanmoins que je Serai toute ma vie avec un très profond respect

Monseigneur

De Votre Altesse

À Londres ce 25 Janvier 1772

Le très humble et très Obeissant Serviteur

Rizzi Zannoni

Beauble' Scrip. et Sculp.

Z. 105294/17. K. u.

K. u. k. Militär-General-Gouvernement in Polen.

Statistische Ausweise betreffend

das Volks- und Mittel-Schulwesen im S. J. 1915/6. und 1916/7.

C. i. k. generalne gubernatorstwo wojskowe w Polsce.

Wykazy statystyczne dotyczące

szkolnictwa początkowego i średniego w r. sz. 1915/6. i 1916/7.

Zahl d. p.	Kreis: Obwód:	Zahl der Schulen. Liczba szkół	Einrichtung. Organizacya. Unterr. Sprache. Język wykładowy.				Anzahl der Klas. Liczba klas		Schulen für Szkoły			Zahl der Lehrkräfte. Liczba sił nauczycielskich.		
			pol. pol.	deutsch niem.	ukr. ukr.	gemischt mies.	St. klas główny.	Parall. klas. równoległ.	Knaben męskie	Mädchen żeńskie	gemischte mieszane	Lehrer Nauczyciele	Lehrerinnen Nauczycielki	Zusammen Razem
1	Biłgoraj	7	7	.	.	.	15	2	-	.	7	2	10	12
2	Busk	76	76	.	.	.	83	6	-	.	76	67	22	89
3	Dąbrowa	38	38	.	.	.	83	11	2	1	35	53	41	94
4	Janów	22	22	.	.	.	24	1	-	-	22	14	10	24
5	Jędrzejów	41	41	.	.	.	45	7	-	-	41	31	22	53
6	Kielce	58	58	.	.	.	69	1	3	2	53	37	31	68
7	Końsk	30	30	.	.	.	50	5	1	1	28	29	22	51
8	Kozienice	48	48	.	.	.	55	6	-	.	48	35	26	61
9	Krasnostaw	66	66	.	.	.	72	2	.	.	66	29	45	74
10	Łuburtów	49	49	.	.	.	54	.	.	.	49	30	22	52
11	Lublin	25	25	.	.	.	58	4	5	4	16	18	47	65
12	Miechów	134	134	.	.	.	158	.	2	.	134	124	29	153
13	Nowoaleksandrja	157	155	2	-	-	179	1	1	1	155	88	92	180
14	Olkusz	46	46	.	.	.	71	.	1	1	44	34	38	72
15	Opatów	50	50	.	.	.	57	1	2	2	46	41	17	58
16	Opoczno	30	30	.	.	.	33	5	.	.	30	24	14	38
17	Pinczów	102	102	.	.	.	109	3	.	.	102	92	20	112
18	Piotrków	143	133	10	.	.	166	16	8	8	127	65	112	177
19	Puławy	28	28	.	.	.	34	5	-	.	28	18	21	39
20	Radom	51	51				64	25	9	4	38	33	58	91
21	Sandomierz	42	42	.	.	.	46	3	3	3	36	29	20	49
22	Wieruszów	23	23	.	.	.	23	.	1	1	21	19	4	23
23	Włoszczowa	50	50	.	.	.	50	.	.	.	50	44	6	50
24	Zamość	4	4	.	.	.	7	13	.	.	4	3	8	11
	Zusammen	1320	1308	12	.	.	1605	126	36	28	1256	959	737	1696
	Razem													

Publiczne szkoły ludowe dnia 31. grudnia 1915. r.

Zahl der eingeschriebenen Kinder: Liczba dzieci wpisanych.			Die Unterbringung der Schulen: Pomieszczenie szkół:			Schulgrundstücke: Pole szkolne:	
Knab. Chłopcy.	Mädchen. Dziewczęta	Zusammen. Razem	eigene własne	gemietet wynajęte	teilweise eigene częściowo własne	in Joch: w morgach circa	
429	415	844	3	3	1	1	
5283	3890	9173	53	18	3	197	
3944	3331	7275	18	15	5	10	
1059	805	1864	12	10	.	40	
2960	2260	5220	20	19	2	124	
3287	2348	5635	33	25	.	163	
2400	2291	4691	17	12	1	84	
2112	1408	3520	24	24	.	63	am 1. April 1916. 1. Kwietnia 1916
2788	2218	5006	28	37	1	40	wie oben — j. w.
1807	1354	3161	11	36	2	27	
2052	1055	3107	14	10	1	37	
9878	7071	15949	79	52	3	264	
8248	6373	14621	87	65	5	354	
3421	3075	6446	33	13	.	78	
2908	2518	5426	28	21	1	108	
1946	1352	3298	18	12	.	109	
6553	5374	11927	46	54	2	118	
8824	7193	16017	85	58	.	504	
1466	1348	2814	17	8	3	54	
2753	2928	5681	15	36	.	72	wie oben — j. w.
2525	1843	4368	32	10	.	78	
1050	840	1890	14	9	.	.	
3394	2720	6114	27	23	.	90	
361	497	858	3	1	.	.	
80448	64507	144955	717	571	32	2615.	

II. Tab. Tab. II. Private Volksschulen, Kindergärten und Kinder-

A. Private Volksschulen. Prywatne szkoły ludowe.

P.Z. L.p.	Kreis: Obwód:	Zahl der Schulen: Liczba szkół:	Einrichtung. Organizacya									Zahl der Lehrer Liczba			Erhalter: Właściciel		Zahl der Kinder Liczba dzieci		
			Unt. Sprache Jęz. wykł.				Anzahl der Klassen Liczba		Schule für Szkoła										
			pol.	deutsch niemiecki	ukr.	gemischt mieszany	5kl. Klas.	4kl. Klas.	Knaben męzka	Mädchen żeńska	gemischt mieszane	Lehrer männl.	Lehrerinnen weibl.	Zusammen Razem	Priv.-Unternehm. własność prywat.	Gemeinde, Verein, Bezirk, Fonds, Staat gmina, stowarzyszenie, powiat, fundusz, państwo	Knaben chłopcy	Mädchen dziewczęta	Zusammen Razem
1	Biłgoraj	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2	Busk	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3	Dąbrowa	10	10	-	-	-	42	8	-	-	10	19	29	48	10	-	1463	1318	2781
4	Janów	16	16	-	-	-	16	-	-	-	16	3	13	16	-	16	413	314	733
5	Józefów	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6	Kielce	22	21	1	-	-	33	-	1	2	19	18	11	29	20	2	596	517	1113
7	Końskie	4	4	-	-	-	7	-	-	-	4	4	6	10	-	4	280	360	640
8	Koziemice	8	7	1	-	-	12	-	-	-	8	6	2	8	-	8	170	134	304
9	Krasnostaw	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10	Lubartów	3	3	-	-	-	4	-	-	-	3	2	2	4	-	3	91	99	190
11	Lublin	105	58	-	-	x	107	3	47	7	51	93	59	152	59	46	2801	1735	4536
12	Micchów	3	3	-	-	-	3	-	-	-	3	3	-	3	1	2	67	45	112
13	Noworadomsk	4	1	3	-	-	4	-	-	-	4	3	1	4	-	4	137	85	222
14	Olkusz	7	7	-	-	-	7	-	-	-	7	4	6	10	-	7	283	211	494
15	Opatów	9	9	-	-	-	17	-	1	1	7	14	5	19	-	9	734	279	1013
16	Opoczno	3	2	1	-	-	3	-	-	-	3	1	2	3	-	3	96	67	163
17	Pinczów	1	1	-	-	-	1	-	-	-	1	-	1	1	-	1	28	23	51
18	Pilzno	11	9	2	-	-	12	-	-	-	11	8	6	14	-	11	349	249	598
19	Puławy	31	31	-	-	-	31	-	-	-	31	9	23	32	-	31	763	695	1458
20	Radom	12	12	-	-	-	20	4	-	-	12	1	23	24	1	11	?	?	1349
21	Sandomierz	5	5	-	-	-	5	-	-	-	5	4	1	5	1	4	75	85	160
22	Wierzbnik	1	1	-	-	-	2	-	-	-	1	2	-	2	-	1	84	64	148
23	Włoszczowa	1	1	-	-	-	1	-	-	-	1	-	1	1	-	1	35	17	52
24	Zamość	70	68	-	-	x	76	7	2	-	68	43	43	86	-	70	2770	2150	4920
	Zusammen: Razem:	326	269	8	-	x	403	22	51	10	265	237	234	479	92	234	11241	8447	21037

bewahranstalten gegen Ende Dezember 1915. Pryw. szkoły ludowe, ogródki i ochronki jesienią roku grudnia 1915.

B. Kindergärten und Kinderbewahranstalten. Ogródki dziecięce i ochronki.

P. Zahl der Schulen Liczba ogród. i ochr.	Erhalter: Właściciel		Zahl der Kinder Liczba dzieci			Alter Wiek		Zahl der Pflegerinnen Liczba wychowawczyń	Lernen lesen und schreiben Uczą się czytać i pisać		Wohnen Mieszkają		
	Priv. Unternehm. własność prywat.	Gemeinde, Verein, Bezirk, Fonds, Staat gmina, stowarzyszenie, powiat, fundusz, państwo	Knaben chłopcy	Mädchen dziewczęta	Zusammen Razem	von ... Jahren od ... lat	bis ... Jahre do ... lat		Ja Tak	Nein Nie	in der Anstalt w zakładzie	außer der Anstalt poza zakładem	
1	-	1	35	40	75	6	15	1	1	-	-	75	
1	-	1	41	42	83	4	15	1	1		-	83	
16	1	15	539	588	1127	3	12	23	14	2	4	1123	
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
1	-	1	30	40	70	4	8	1	-	1	-	70	
13	1	12	562	730	1292	3	15	28	13	-	145	1147	
6	-	6	240	250	490	5	11	11	6	-	-	490	
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
20	-	20	570	453	1023	6	12	20	20	-	-	1023	
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
49	1	48	1427	1950	3377	3	16	74	47	2	-	3377	x 47 im Jargon w żargonie
5	1	4	162	211	373	3	10	10	3	2	53	320	
26	-	26	664	828	1492	3	12	27	20	6	-	1492	
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
13	-	13	384	406	790	4	13	14	4	9	-	790	
12	-	12	270	327	597	3	12	17	10	2	-	597	
6	-	6	125	176	301	2	14	6	5	1	2	299	
16	4	12	408	509	917	3	12	24	13	3	12	905	
1	-	1	28	31	59	5	12	1	1	-	-	59	
5	-	5	164	317	481	3	14	10	4	1	76	405	
13	1	12	315	356	671	3	13	16	12	1	-	671	
5	-	5	148	172	320	4	10	5	5	-	-	320	
1	-	1	20	50	70	4	14	1	1	-	2	68	
3	-	3	98	84	182	5	10	4	3	-	-	182	x 2 im Jargon w żargonie
213	9	204	6230	7560	13790	3	16	294	183	30	294	13436	x 49 im Jargon w żargonie

III. Tab. Tab. III. Öffentliche Volksschulen am 31. Oktober 1916

Lfd. Zahl: L. p.	Kreis: Obwód:	Zahl der Schulen: Liczba szkół:	Einrichtung. Organizacya. Unterr. Sprache. Język wykładowy.				Anzahl der Liczba		Schulen für Szkoły			Zahl der Lehrkräfte. Liczba sił nauczycielskich		
			poln. pol.	deutsch niem.	ukr. ukr.	gemischte mieszane	Stamm-klass. klas głów.	Paralellkl. klas równ.	Knaben chłopców	Mädchen dziewcząt	gem. mieszane	Lehrer nauczycieli	Lehrerinnen nauczycielek	Zusammen Razem
1	Biłgoraj	58	58	.	.	.	71	1	.	.	58	18	47	65
2	Busk	93	93	.	.	.	103	6	1	1	91	74	35	109
3	Chełm	66	66	.	.	.	72	7	.	.	66	17	58	75
4	Dąbrowa	50	50	.	.	.	100	18	2	1	47	57	61	118
5	Hrubieszów	93	93	.	.	.	103	1	1	1	91	33	62	95
6	Janów	68	68	.	.	.	78	.	1	1	66	23	52	75
7	Jędrzejów	92	92	.	.	.	111	6	.	2	90	49	66	115
8	Kielce	104	104	.	.	.	127	18	1	1	102	57	75	132
9	Końskie	48	48	.	.	.	72	10	2	2	44	27	50	77
10	Koziemice	48	48	.	.	.	58	8	.	.	48	34	32	66
11	Krasnystaw	82	82	.	.	.	89	1	1	1	80	30	58	88
12	Lubartów	88	88	.	.	.	99	3	.	.	88	35	65	100
13	Lublin	178	178	.	.	.	301	20	5	4	169	57	279	336
14	Miechów	150	150	.	.	.	172	15	1	1	148	139	48	187
15	Noworadomsk	188	187	1	.	.	210	6	1	1	186	97	119	216
16	Olkusz	64	64	.	.	.	89	13	1	1	62	38	64	102
17	Opatów	72	72	.	.	.	87	8	2	2	68	49	46	95
18	Opoczno	53	53	.	.	.	60	4	.	.	53	28	36	64
19	Pinczów	128	128	.	.	.	139	3	.	.	128	93	47	140
20	Piotrków	219	206	13	.	.	245	29	9	10	200	86	188	274
21	Puławy	102	102	.	.	.	117	4	.	.	102	49	71	120
22	Radom	78	78	.	.	.	98	48	2	5	71	41	90	131
23	Sandomierz	62	62	.	.	.	68	.	2	2	58	31	40	71
24	Tomaszów	105	105	.	.	.	114	2	.	.	105	11	103	114
25	Wierzbnik	64	64	.	.	.	70	.	.	1	63	42	28	70
26	Włoszczowa	61	61	.	.	.	69	.	.	.	69	46	17	63
27	Zamość	120	120	.	.	.	141	3	1	2	117	54	90	144
	Zusammen Ogół em:	2534	2520	14	.	.	3063	234	33	39	2462	1315	1927	3242

Publiczne szkoły ludowe dnia 31. października 1915.

Zahl der eingeschriebenen Kinder: Liczba dzieci wpisanych:			Die Unterbringung der Schulen: Pomieszczenie szkół:			Schulgrundstücke in Joch: Pole szkolne w morgach	
Knaben chłopców	Mädchen dziewcząt	Zusammen Razem	eigen własne	gemietet wynajęte	beiderseits eigen wzajemnie własne	circa	
2570	2465	5035	23	30	5	39	
5994	4559	10553	56	33	4	216	
2355	1968	4323	27	38	1	70	
4142	4000	8142	16	28	6	29	
2541	2419	4960	43	49	1	160	
3166	2634	5800	23	45	.	50	
4230	3606	7836*	19	66	7	138	* 19 neue Schulen nicht berücksichtigt 19 nowych szkół nie uwzględniono
4846	3808	8654*	24	65*	6	169	* 6 neue Schulen u. o. 6 nowych szkół j. w.
3371	3344	6715	22	25	1	133	
2728	2363	5091	23	25	.	78	
3676	3076	6752	31	49	2	95	
3458	2909	6367*	22	64	2	70	* 3 Schulen u. o. 3 szkoły j. w.
8575	6828	15403	12	165	1	121	
10005	7838	17843	76	69	5	300	
9743	8763	18506	91	91	6	333	
4363	4071	8434	25	32	7	70	
4225	3863	8088	35	37	.	158	
2694	2115	4809	15	36	2	120	
6771	5729	12500	44	82	2	193	
10530	9654	20184	89	130	.	513	
4224	4377	8601	15	84	3	62	
4502	4577	9079	18	58	2	134	
2550	2318	4868	33	29	.	100	
3300	3249	6549	60	45	.	42	
2725	2383	5108	19	44	1	108	
3400	3067	6467*	24	35	2	84	* 6 Schulen u. o. 6 szkół j. w.
4474	4058	8532	42	76	2	60	
125158	110041	235199	927	1530	68*	3945	* 9 Schulen in Kielce nicht berücksichtigt 9 szkół w Kielcach (obwodzie) j. w.

IV. Tab. Tab. IV. Öffentliche Volksschulen am 31. Oktober 1916.

A. Private Volksschulen am 31/10. 1916. Prywatne szkoły ludowe 31/10. 1916.

L. fort. L. p.	Kreis: Obwód:	Zahl der Schulen: Liczba szkół:	Einrichtung. Organizacya. Unterr. Sprache. Język wykład. podn. pol.	deutsch niem.	ukrain. ukraiń.	gemischt mięszany	Anzahl der Klassen. Liczba klas. Stamklass. klas.	Parallelklass. klas. równ.	Schule für Schkoła Knaben chłopców	Mädchen dziewcząt	gemischt mięszana	Zahl der Liczba Lehrer nauczycieli	Lehrerinnen nauczycielek	Zusammen Razem	Erhalter: Właściciel Priv. Unternehm. własność pryw.	Verein etc. Stowarzyszenia	Zahl der Kinder Liczba dzieci Knaben chłopców	Mädchen dziewcząt	Zusammen: Razem:
1	Biłgoraj	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2	Bmk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
3	Chełm	1	1	.	.	.	2	.	.	.	1	.	2	2	1	.	4	40	44
4	Dąbrowa	11	11	.	.	.	39	9	.	.	11	16	32	48	2	9	1548	1450	2998
5	Hrubieszów	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6	Janów	2	2		.	.	5	.	.	.	2	1	3	4	.	2	87	82	169
7	Jędrzejów	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8	Kielce	7	6	1	.	.	7	1	1	1	5	4	4	8	.	7	190	162	352
9	Końskie	5	5	.	.	.	12	1	.	1	4	8	12	20	1	4	268	392	660
10	Kozienice	2	2	.	.	.	3	.	.	.	3	2	1	3	.	2	105	101	206
11	Krasnystaw	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12	Lubartów	4	4	.	.	.	5	.	.	.	4	2	3	5	.	4	128	147	275
13	Lublin	20	20	.	.	.	46	.	5	8	7	21	44	65	14	6	861	767	1628
14	Miechów	2	2	.	.	.	2	.	.	.	2	2	.	2	.	2	36	28	64
15	Noworadomsk	1	1	.	.	.	1	.	.	.	1	.	1	1	.	1	45	36	81
16	Olkusz	5	5	..	.	.	7	.	.	.	5	2	5	7	.	5	293	261	554
17	Opatów	6	6	.	.	.	13	.	1	1	4	9	5	14	.	6	229	682	911
18	Opoczno	3	2	1	.	.	3	..	.	.	3	2	1	3	1	2	91	61	152
19	Pinczów	1	1	.	.	.	1	.	.	.	1	.	1	1	.	1	28	23	51
20	Piotrków	6	4	2			7	.	.	.	6	6	2	8	1	5	213	160	373
21	Putawy	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22	Radom	9	9	.	.	.	22	4	1	.	8	8	28	36	1	8	601	813	1414
23	Sandomierz	3	3	.	.	.	3	.	.	.	3	.	3	3	.	3	40	45	85
24	Tomaszów	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
25	Zwierzyniec	1	1	.	.	.	2	.	.	.	1	2	.	2	.	1	88	65	153
26	Żarnowiecka	1	1	.	.	.	1	.	.	.	1	.	1	1	.	1	12	12	24
27	Zamość	2	2	.	.	.	4	.	.	.	2	3	3	6	.	2	172	145	317
	Zusamm.: Razem:	92	88	4	.	..	185	15	8	11	73	88	151	239	21	71	5039	5472	10511

Publiczne szkoły ludowe z dnia 31. października 1916.

B. Kindergärten und Kinderbewahranstalten 31/10 1916. Ogródki i ochronki.

Zahl: Liczba:	Erhalter: Właściciel: prov. Unternehm. własność pryw.	grossgrundbesitzer, Pfarrer etc. właściciele dóbr, etc.	Zahl der Kinder Liczba dzieci Knaben chłopcy	Mädchen dziewcząt	Zusammen Razem	Wie K. Alter von ... Jahren od ... lat	bis ... Jahren do ... lat	Zahl der Pflegerinnen Liczba ochroniarek	Lernanstalten Uczą się ... Uczą się czytać ja Tak.	nein Nie.	Wohnen Mieszkają in der Anstalt w zakładzie	außer der Anstalt poza zakładem	
4	.	4	52	71	123	3	7	4	1	3	.	123	
10	.	10	218	221	439	3	13	10	8	2	32	407	
2	.	2	40	36	76	4	11	3	1	1	56	20	
29	.	29	909	1001	1910	3	13	31	27	2	7	1903	
1	.	1	27	32	59	4	10	1	1	.	.	59	
9	.	9	237	238	475	4	12	11	9	.	.	475	
4	1	3	67	88	155	2	8	3	.	3	29	126	
14	1	13	573	730	1303	4	16	38	14	.	145	1158	
8	4	4	295	336	631	6	8	12	12	.	.	631	
-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
3	.	3	48	62	110	6	12	4	3	.	.	110	
1	.	1	10	14	24	?	?	?	?	?	24		
18	2	18	1033	1118	2151	1	12	53	17	3	50	2101	
10	.	10	294	384	678	3	9	16	5	5	163	515	
25	.	25	647	795	1442	3	15	28	24	1	78	1364	
9	.	9	306	390	696	2	8	13	5	4	.	696	
16	.	16	495	491	986	2	13	20	9	7	14	972	
8	7	1	130	180	310	4	15	8	8	.	.	310	
23	.	23	410	647	1057	2	11	24	15	8	1	1056	
30	9	21	574	674	1248	2	12	20	22	8	12	1236	
7	.	7	190	178	368	4	8	8	5	2	.	368	
17	9	8	629	419	1048	3	15	21	?	?	.	1048	
14	.	14	308	342	650	3	10	14	14	.	.	650	
.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
3	.	3	69	82	151	4	10	3	3	.	.	151	
.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
3	.	3	120	101	221	4	8	3	3	.	.	221	
268	32	236	7683	8628	16311	2	16	349	202	66	611	15700	

V. Tab. Tabl. V. Ergebnisse der Volkszählung vom 15/II. 1916.

P.Z.	Kreis:	Bevölkerungszahl. Liczba ludności			Können lesen und schreiben Umieją czytać i pisać			Können nur lesen Umieją tylko czytać		
L.b.	Obwód:	Männer Mężcz.	Weiber Kob.	Zusam. Razem	Män. Męż.	Weib. Kob.	Zusam. Razem	Män. Mężcz.	weiber Kobiecy	Zusammen Razem
1	Biłgoraj	33378	38383	71761	5703	2998	7701	4213	6463	10676
2	Brest	66845	73740	140585	20891	11819	32710	7246	13814	21060
3	Chełm	35211	40736	75947	9769	6510	16279	3478	5226	8704
4	Dąbrowa	57813	63162	120975	26059	21517	47576	2370	3790	6160
5	Hrubieszów	26583	30480	57063	6465	4408	10873	1923	3695	5618
6	Janów	58551	65914	124465	12405	8856	21261	6430	9860	16290
7	Jędrzejów	48018	50911	98929	12244	7372	20616	2891	4099	6990
8	Kielce	80935	90251	171186	29277	19585	48862	7450	12881	20331
9	Konskie	66587	75358	141945	15732	12567	28299	4399	7290	11689
10	Kozienice	54412	58880	113292	11141	7434	18575	4955	6699	11654
11	Krasnostaw	46683	52550	99233	14528	7725	22253	5992	11766	17758
12	Lubartów	42133	47383	89516	11458	6485	17943	6907	11089	17996
13	Lublin	93363	111268	206631	34542	30208	64750	9116	10220	19336
14	Miechów	74361	78681	153042	32232	22479	54711	6828	12693	19521
15	Noworadomsk	110826	120434	231260	38688	26680	65638	9867	16732	26599
16	Olkusz	72642	76464	149106	24057	14629	38686	10633	12020	22653
17	Opatów	71179	81011	152190	20355	15681	36036	7018	9633	16651
18	Opoczno	56565	63027	119592	11532	6689	18221	4564	7069	11633
19	Pinczów	57509	63294	120803	21915	15485	38400	5546	10096	15642
20	Piotrków	114878	127890	242768	32960	27397	60361	9392	11845	21237
21	Pułtusk	64273	72517	136790	15778	11532	27310	7588	11467	19055
22	Radom	82369	91552	173921	19330	14558	33888	4476	7088	11564
23	Sandomierz	49965	56394	106359	13153	9243	22396	5086	8167	13253
24	Tomaszów	30477	34934	65411	7430	4523	11953	3670	4536	8206
25	Wieruszów	57157	62318	119475	10704	6891	17595	2490	3632	6122
26	Włoszczowa	46751	49392	96143	13861	7774	21635	5395	7517	12912
27	Zamość	54936	62152	117088	10964	8037	19001	7069	7694	14763
	Zusammen: Razem:	1656400	1839076	3495476	484177	330082	823259	156992	237081	394073

Wyniki spisu ludności z 15/II. 1916.

Kinder unter 6 Jahren Dzieci poniżej lat 6	Kinder geboren in den Jahren 1905-1909. Dzieci, urodzone w latach 1905-1909.			Analphabeten über 6 Jahre. Analfabeci powyżej lat 6.		
——	männlich płci męskiej	weiblich płci żeńskiej	Zusammen: Razem:	Männer: Mężczyzn	Weiber: Kobiet	Zusammen: Razem:
13402	5204	5228	10432	16672	22310	38982
27163	10532	10374	20906	25027	34625	59652
14632	5637	5727	11364	14782	21550	36332
22467	8718	8610	17328	17991	26781	44772
9871	3976	4000	7976	13169	17532	30701
24114	9249	9616	18865	27280	35520	62800
19421	7547	7223	14770	22867	29535	52402
33764	11971	11729	23700	27456	40773	68219
28532	10723	10601	21324	32261	41164	73425
22446	8594	8330	16924	27024	33593	60617
18245	7091	6929	14020	11129	23848	34977
17759	6725	6580	13305	14859	20959	35818
36826	14588	14264	28852	33106	52613	85719
29838	10697	10561	21258	20362	28610	48972
47424	17704	17203	34907	38545	53324	91869
27742	10366	10146	20512	23956	36069	60025
28754	11297	11362	22659	29259	41490	70749
23514	8634	8324	16958	28713	37511	66224
22776	8759	8661	17420	17681	26304	43985
47034	18393	18269	36662	48887	65249	114126
27400	10615	10248	20863	27189	35836	63025
32305	12459	12230	24689	42136	54030	96174
19730	8147	7733	15880	21761	29219	50980
11886	4643	4565	9208	13388	19978	33366
23555	8805	8825	17630	32172	40031	72203
19389	6998	6889	13887	17630	24577	42207
21542	8602	8490	17092	25913	35869	61782
672.028	256.674	252.717	509.391	677.215	928.901	1,606.116

VI. a. Tab. Tab. VI. a. Frequenz an den Mittelschulen am Ende des S.J. 1915/16.

L. p.	Ort: Miejscowość:	Titel der Anstalt: Tytuł zakładu:	Schulerhalter: Właściciel szkoły:	Vorbereitungsklasse. Klasa				I.		II.	
				Unterstufe Podwstęp.		Oberstufe wstępna					
				Knaben chłopcy	Mädchen dziewczęta	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.
A.	Private Mittelschulen.		Szkoły średnie prywatne.								
1	Chełm	Philolog. Gymnas. Szkoła filologiczna.	Bürgerkomitée. Komitet obywatelski.	20	17	19	24	21	16	10	11
2	Dąbrowa	Mädchenschule. Pensya żeńska	Em. Łabudzińska	5	12	3	14	.	14	.	22
3	"	Mäd. Handelsschule Szkoła handl. żeń.	Leok. Młokianowska	4	16	3	13	.	27	.	22
4	Jędrzejów	Mädchengymnas. Gimnaz. żeńskie	Lea Dunin	.	9	.	11	.	14	.	10
5	"	Knabengymnas. Gimnaz. męskie	Romana Trusz-Kowska	.	.	.	.	7	.	9	.
6	"	Mädchengymn. Gimn. żeńskie	Justyna Sakowska	.	7	.	19	.	20	.	8
7	Kamienna	Gymnasium. Gimnazyum.	Bürgerkomitée. Komitet obywatelski.	.	.	30	8	31	14	20	7
8	Kielce	Knaben-Handl.-Schule Szkoła handl. męska	Stadt Miasto } Kielce	.	.	43	.	110	.	96	.
9	"	Mädch.-Handl.-Schule Szkoła handl. żeń.	" "	.	5	.	15	.	27	.	48
10	"	Mädch. Gymnas. Gimnazyum żeń.	Marya Krzyżanowska	.	8	.	18	.	32	.	34
11	"	"	Emilia Żmijkiewicz	.	.	.	20	.	13	.	23
12	Końskie	Knabengymnasium. Gimnaz. męskie	Bürgerkomitée. Komitet obywatelski	.	.	.	.	15	.	20	.
13	"	Mädchengymnas. Gimnaz. żeńskie	Cecylia Juszczakiewicz	5	9	1	10	3	12	.	10
14	Lublin	Knabengymnas. Gimnaz. męskie	Graeyan Kmieleński	.	.	.	.	32	.	30	.
15	"	" (Lubelskie)	Bürgerkomitée Komitet obywatelski	.	.	34	.	53	.	70	.
16	"	Knaben-Realschule Szkoła realna	Lehrergesellschaft. Znawców nauczyc.	.	.	18	.	44	.	43	.
17	"	Knab. Handelsschule Szkoła handl. męska	Verein der Handels-leute. Zgroma dz. Kupców	24	.	59	.	59	.	50	.
18	"	Mädchengymnas. Gimnaz. żeńskie	Wacława Brzeskowa	.	.	.	17	.	20	.	6
19	"	"	Helena Czarnieccka	.	.	.	25	.	49	.	52
20	"	Mädch. Handl. Schule Szkoła handl. żeń.	Wład. Kunicki	.	.	.	16	.	36	.	38
21	"	Knabengymnas. Gimnaz. męskie	Szymon Szperr	.	.	21	.	18	.	7	.
22	"	Mädchengymn. Gimnaz. żeńskie	"	.	.	.	15	.	7	.	14
23	"	"	Szajnota Najmanowicz	.	.	.	16	.	.	.	.
24	"	Mädchenschule Szkoła żeńska	M. Radzikowska	.	44	.	49	.	47	.	44
25.	"	Mädch. Gymn. Gimn. żeń.	B. M. Sobolewska	.	12	.	30	.	20	.	25

VI. a.

Frekwencya w szkołach średnich pod koniec r. s. 1915/16.

III.		IV.		V.		VI.		VII.		VIII		Zusammen: Razem:	
Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.
8	5	11	10	.	.	.	.	.	.	.	.	89	93
.	15	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	8	77
.	21	.	18	.	10	.	8	.	.	.	.	7	135
.	6	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	50
10	.	10	1	.	.	.	.	.	.	.	.	36	1
.	17	.	24	.	.	.	.	.	.	.	.	.	95
18	5	6	2	.	.	.	.	.	.	.	.	105	36
89	.	87	.	97	.	54	.	33	.	.	.	609	.
.	46	.	52	.	30	.	21	.	.	.	.	.	244
.	33	.	47	.	23	.	15	.	22	.	.	.	232
.	28	.	22	.	8	.	8	.	8	.	.	.	130
26	.	16	.	6	.	.	.	.	.	.	.	83	.
.	11	.	10	.	.	.	.	.	.	.	.	9	62
36	.	40	.	28	.	20	.	14	.	18	.	218	.
73	.	52	.	28	.	23	.	17	.	20	.	375	.
28	.	34	.	22	.	13	.	12	.	.	.	214	.
49		46	.	27	.	27	.	19	.	.	.	360	.
.	13	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	56
.	48	.	73	.	49	.	43	.	32	.	.	.	371
.	35	.	36	.	17	.	26	.	18	.	.	.	222
8	.	10	.	.	.	.	.	.	.	.	.	64	.
.	17	.	20	.	.	.	.	.	.	.	.	.	73
.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	16
.	46	.	30	.	.	.	.	.	.	.	.	.	260
.	16	.	12	.	.	.	.	.	.	.	.	.	115

L. p.	Ort: Miejscowość.	Titel der Anstalt: Tytuł zakładu:	Schulerhalter: Właściciel:	Vorbereitungsklassen: Klasa				I.		II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		Zusammen: Razem:		
				Unterstufe podrzęd.		Oberstufe wyż.																				
				Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädch. dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädch. dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädch. dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädch. dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	
26	Niwka	Realschule Szkoła realna	mč. Koluszyński	·	·	·	·	40	21	12	6	5	7	6	4	-	·	·	·	·	·	·	·	63	38	
27	Nowo-Radomsk	Knabenprogymn. Progimn. męskie	Antoni Żyliński	14	·	15	·	16	·	12	·	13	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	70	·	
28	"	Mädchenprog. Progimnaz. żeń.	Jadwiga Chomicz	·	·	·	18	·	29	·	28	·	17	·	16	·	8	·	·	·	-	·	·	·	116	
29	"	Realgymnasium. Gimnaz. realne	Stanisław Niemiec	·	·	·	·	50	·	·	·	31	·	26	·	·	·	·	·	·	·	·	·	107	·	
30	Ostrowiec	Knabengymn. Gimnaz. męsk.	Bürgerkomitee. Komitet obyw.	·	·	24	·	57	·	51	·	41	·	24	·	·	·	·	·	·	·	·	·	197		
31	Pinczów	Mädchenprog. Progimnaz. żeń	Józefa Warzecka	·	·	·	·	·	7	·	8	·	14	·	6	·	·	·	·	·	·	·	·	·	35	
32	Piotrków	Knabengymnas. Gimnaz. męskie	Józef Dąbrowski	·	·	48	·	97	·	92	·	61	·	56	·	47	·	32	·	30	·	27	·	490	·	
33	"	Mädchenschule. Zakład żeński	Henryka Domańska	·	21	·	30	·	40	·	51	·	40	·	45	·	41	·	23	·	18	·	·	·	309	
34	"	"	Helena Trzcińska	·	14	·	31	·	41	·	59	·	50	·	55	·	38	·	29	·	17	·	·	·	334	
35	Radom	Knab. Hand. Schule. Szkoła handl. męska	Stadt Miasto } Radom	30	·	55	·	98	·	94	·	100	·	71	·	80	·	40	·	30	·	-	·	598	·	
36	"	Mädchen-Hand. Schule Szkoła handl. żeń.	Bürgerkomitee. Komitet obyw.	·	23	·	30	·	37	·	44	·	39	·	50	·	42	·	25	·	13	·	10	-	313	
37	"	Knabengymnas. Gimnaz. męskie	J. Wojciechowicz	33	·	50	·	51	·	55	·	64	·	54	·	17	·	·	·	·	·	·	·	324	·	
38	"	Lehrerbildungsanst. Semin. nauczy.	"Schulkommission" Komisya szkolna	·	·	20	11	29	21	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	49	32	
39	"	Mädchenschule Szkoła żeńska	Marya Gajl	·	35	·	47	·	36	·	46	·	48	·	43	·	30	·	27	·	21	·	·	·	333	
40	Sandomierz	Knabengymnas. Gimnaz. męskie	Bürgerkomitee Komitet obywateli	·	·	12	·	32	·	25	·	21	·	20	·	·	·	·	·	·	·	·	·	110	·	
41	Suchedniów	Mädch. gymnas. Gimnaz. żeń.	M. Szumska	·	·	1	4	1	8	2	10	·	4	·	6	·	2	·	2	·	1	·	·	4	37	
42	Urzędów	"Jagiellonische Schule" "Szkoła jagiellońska"	Schulgesellschaft Społka szkolna	·	·	10	13	16	4	10	7	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	36	24	
		Zusammen: Razem:		135	232	466	504	880	612	708	633	681	581	569	582	352	298	214	227	155	150	65	10	4225	3829	
B. Öffentliche Mittelschulen. Szkoły średnie publiczne.																										
1.	Jędrzejów	Lehrerbildungsanstalt. Seminarium nauczy. męskie.		·	·	·	·	68	·	·	·	35	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	103	·	
2.	Kielce	Realgymnasium. Gimnazyum realne.		·	·	·	·	36	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	36		
			Zusammen: Razem	·	·	·	·	104	·	·	·	35	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	139		

VII. a. Tab. Tabl. VII. a. Die Schuljugend an den Mittelschulen im J. 1915/16. Młodzież w szkołach średnich w r. 1915/16. VII. a.

L.p. Lf.	Ort: Miejscowość:	Titel der Anstalt: Tytuł zakładu:	Schulerhalter: Właściciel szkoły:	Nach dem Wohnsitze der Eltern waren: Wedle miejsca pobytu rodziców było:		Nach dem Berufe waren die Eltern: Wedle zajęć rodziców było:				Nach der Religion: Wedle wyznania:				Waren zum Übergange in die höhere Klasse: Do przejścia do klasy wyższej było:		Reifeprüfung haben bestanden Egzamin dojrzałości zdało:		Schulgeld bezahlten: Opłatę szkolną płaciło:		
				ortsanwesende Einheimische	ortsfremde Auswärtige	Beamten, öff. Lehrer, Geistliche Urzędnicy, nauczyciele, duchowni	Arbeiter und sonstige Lohnempfänger Robotnicy i inni	r. K. r. K.	ev. ew.	mos. mojż.	orthod. prawosł.	geeignet uzdolnionych	nicht geeignet nieodpowiednich	zurückgewiesen (Wdh. 6 kl. bis 9 kl. 10 gym.)	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	ganz całą	teilweise w części	befreit uwolnieni
A.	Private	Mittelschulen:	Prywatne szkoły średnie:																	
1	Chełm.	Philolog. gymnas. Szkoła filologiczna	Bürger Komitee Komitet obywat.	163	9	84	8	12	36	13	19	149	2	20	1	97	35	40	.	.	113	47	12
2	Dąbrowa	Mädchen Schule Pensya żeńska	Em. Kaluderińska	78	7	.	.	15	18	29	23	75	.	10	.	58	14	13	-	-	52	20	13
3	"	Mädchen Handelsschule Szkoła handl. żeń.	Prok. Młodzianowska	120	22	-	13	21	18	81	9	135	-	7	.	43	13	36	-	.	100	22	20
4	Jędrzejów	Mädchen gymn. Gimnaz. żeńskie	Lea Diwin	50	.	.	.	2	48	.	.	.	.	50	.	43	2	5	.	.	35	14	1
5	"	Knabengymnas. Gimnaz. męskie	Romana Kuszkowska	32	5	.	4	10	7	8	8	29	.	8	.	19	5	13	-	.	35	1	1
6	"	Mädchengymn. Gimnaz. żeńskie	Justyna Salzowska	84	11	-	4	13	34	18	26	70	.	25	.	69	4	22	.	.	57	24	14
7	Kamienna	Gymnasium Gimnazyum	Bürger Komitee Komitet. obywat.	116	25	2	25	10	13	5	86	137	.	4	.	86	12	43	.	.	122	12	7
8	Kielce	Knaben Handl. Schule Szkoła handl. męs.	Stadt. Miasto } Kielce	384	225	89	45	41	107	248	79	544	5	59	1	382	115	112	30	.	234	318	57
9	"	Mädch. Hand. Schule Szkoła handl. żeńs.	" "	183	61	20	1	9	68	90	56	214	2	28	.	192	16	36	-	.	123	97	24
10	"	Mädchengymnas. Gimnaz. żeńskie	Marya Krzyżanowska	182	50	45	5	24	12	119	27	219	1	12	.	163	22	47	-	.	78	133	21
11	"	"	Emilia Engelkiewicz	106	24	12	.	25	14	44	35	124	.	6	.	115	4	11	.	7	89	32	9
12	Iłowski.	Knabengymnas. Gimnaz. męsk.	Bürger Komitee Komitet obywat.	47	36	.	31	16	7	27	2	78	.	5	.	38	25	20	.	.	71	7	5
13	"	Mädchengymnas. Gimnaz. żeńskie	Cecylia Jaszczakiewicz	67	4	.	4	9	26	23	9	70	.	1	.	62	8	1	.	.	71	.	.
14	Lublin	Knabengymnas. Gimnaz. męsk.	Tracyan Chmielewski	148	70	11	27	29	54	31	66	175	.	43	.	76	66	76	16	.	137	39	42
15	"	" [Lubelskie]	Bürger Komitee Komitet obywat.	245	130	51	41	56	41	120	66	348	1	26	.	181	70	124	15	.	224	151	.
16	"	Knaben Realschule Szkoła realna.	Lehrergesellsch. Zrzeszenie nauc.	159	55	30	36	33	32	26	57	211	.	3	.	169	24	21	.	.	133	57	24
17	"	Knab. Handelsschule Szkoła handl. męs.	Verein der Handelsgehilfen Zgrom. Kupców	322	38	16	7	85	61	120	71	302	15	43	.	143	57	110	15	.	148	136	26
18	"	Mädchengymnas. Gimnaz. żeńskie	Marianna Arcishowa	45	11	12	.	4	7	31	2	53	3	.	.	46	4	6	-	.	44	11	1
19	"	"	Helena Czarnieccka	301	70	43	39	65	87	84	53	296	5	70	.	246	35	90	.	.	265	55	51
20	"	Mädch. Hand. Schule Szkoła handl. żeńsk.	Wład. Hruniecki	198	24	27	2	28	65	61	39	175	6	41	.	154	40	28	.	16	158	60	4
21	"	Knabengymnas. Gimnaz. męsk.	Szymon Ehrlich	63	1	1	.	5	53	.	5	-	.	64	.	29	3	32	-	.	27	32	5
22	"	Mädch. Gymnas. Gimnaz. żeńskie	"	71	2	.	.	7	62	.	4	-	.	73	.	39	5	29	.	.	34	32	7
23	"	"	Stan. Dalla Najmanowicz	16	-	.	.	.	16	.	.	.	.	16	.	16	.	.	.	.	16	.	.
24	"	Mädchenschule Szkoła żeńska	Aleksandra Radzikowska	256	4	37	4	85	76	26	32	197	.	62	1	178	39	43	.	.	188	41	31
25	"	Mädch. Gymnas. Gimnaz. żeńskie	B. Wł. Sokolowska	110	5	15	.	37	21	42	.	99	4	12	-	94	3	18	.	.	58	34	.

VII. 6. Tab. Tabl. VII. 6. Die Schuljugend an den Mittelschulen im J. 1915/6.

L. p.	Ort: Miejscowość:	Titel der Anstalt: Tytuł zakładu:	Schulerhalter: Właściciel szkoły:	Nach dem Wohnsitze der Eltern waren: Wedle miejsca pobytu rodziców było:		Nach dem Berufe waren: Wedle zajęć rodziców			
				ortsanässige z siedziby zakładu	ortsfremde zamiejscowi	Grossgrundbesitzer (Gutsbes.) Wielk. ziemian. Gut.	Bauern włościan	Handwerker rzemieślników	Handelsleute kupców
26	Niwka	Realschule Szkoła realna	wörtl. Kolassiński	71	30	.	.	27	.
27	Noworadomsk	Knabenprogymnas. Progimn. męskie	Antoni Żyliński	48	22	16	16	8	12
28	"	Mädchenprog. Progimn. żeńskie	Jadwiga Chomicz	106	10	39	5	12	22
29	"	Realgymnasium gimnazyum realne	Stanisław Niemiec	83	24	3	17	34	11
30	Ostrowiec	Knabengymnasium gimnazyum męskie	Bürgerkomitée Komitet obywateli	114	83	4	47	70	10
31	Pinczów	Mädchenprogymn. Progimn. żeńskie	Józefa Waręcka	29	6	10	6	4	8
32	Piotrków	Knabengymnas. gimnaz. męskie	Józef Dąbrowski	393	97	28	71	75	72
33	"	Mädchenschule Zakład żeński	Henryka Domańska	268	41	20	2	30	43
34	"	" "	Helena Trzcińska	301	33	30	.	40	82
35	Radom	Knab.-Handels-Schule Szkoła handl. męska	Stadt Miasto § Radom	488	110	54	29	91	122
36	"	Mädch.-Hand.-Schule Szkoła handl. żeń.	Bürgerkomitée Komitet obywateli	269	44	48	2	54	70
37	"	Knabengymnas. gimnaz. męskie	J. Wojciechowicz	166	158	9	149	97	49
38	"	Lehrerbild.-Anstalt Semin. nauczycielsk.	Schulkommission Komisya szkolna	31	50	4	23	18	3
39	"	Mädchenschule Szkoła żeńska	Marya Gajl	282	51	56	2	87	79
40	Sandomierz	Knabengymnas. gimnaz. męskie	Bürgerkomitee Komitet obywat.	29	81	7	52	9	9
41	Suchedniów	Mädchengymnas. gimnaz. żeńskie	M. Szumska	32	9	6	9	5	9
42	Urzędów	"Mittelschule" "Szkoła Jagiellońska"	Bürgerkomitée Komitet obywateli	60	.	.	32	9	4
	Zusammen: Razem:			6316	1738	834	758	1311	1588
	B. Öffentliche Mittelschulen. Szkoły średnie publiczne.								
1	Jędrzejów	Lehrerbildungsanstalt: Seminarzyum nauczyc. męskie:		20	83	.	61	14	5
2	Kielce	Realgymnasium: gimnazyum realne:		34	2	1	4	10	9
	Zusammen: Razem:			54	85	1	65	24	14

Młodzież w szkołach średnich w r. 1915/6. VII. 6.

Wieviele Eltern: Było dzieci:		Nach der Religion: Wedle wyznania:				Waren zum Übergange in die höhere Klasse: Do przejścia do klasy wyższej było:			Reifeprüfung haben bestanden: Egzamin dojrzałości zdawało:		Schulgeld bezahlt Opłatę szkolną płaciło:		
Beamte, Advokaten, Aerzte, Privatiers, Arbeiter und sonstige Erwerbsthätige Urzędnicy, adwokaci, lekarze, prywatyści, robotnicy i zarobkujący	Arbeiter und sonstige nichterwerbsthätige Robotnicy i inni niezarobkujący	r. k. r. k.	ev. ew.	mos. mojż.	orthod. prawosławni	geeignet uzdolnionych	nicht geeignet nieuzdolnionych	zurückgestuft przesłanych do cz. II. przez nieuzdolnienie	Knaben chłopcy	Mädchen dziewczęta	ganz cały	teilweise w części	befreit uwolnieni
36	38	99	.	2	.	50	27	24	.	.	82	.	14
12	6	66	.	4	.	65	2	3			47	11	12
33	5	86	.	30	.	65	18	33			66	28	22
23	19	93	3	11	.	71	8	28			83	16	8
24	37	193	3	1	.	138	22	37			128	48	21
7	.	29	&	6	.	22	7	6			29	3	3
183	61	445	6	34	.	214	163	113	21		286	198	6
139	75	293	3	13	.	167	37	105		11	145	137	27
126	56	269	3	61	1	241	34	59		15	146	96	92
205	97	476	6	116	.	360	79	159	29		400	101	97
94	45	264	4	45	.	241	25	47		6	166	125	22
5	15	271	6	47	.	205	61	58			nicht angegeben nie podano		
5	28	81	✡	.		53	22	6			33	31	17
97	12	272	11	50	.	225	25	83		19	231	43	59
23	10	109	.	1	.	78	12	20			92	8	10
10	2	40	.	1	.	27	5	9			27	10	4
1	14	60	.	.	.	38	11	11			55	1	4
2269	1294	6846	89	1115	4	5098	1179	1777	126	74	4678	2231	821
.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	(ohne z. ber. l. 37)	
7	16	103	.	.		90	3	10	.	.	.	.	103
5	7	31	.	5	.	26	6	4	.	.	6	.	30
12	23	134	.	5	.	116	9	14	-	.	6	.	133

VIII. a. Tab. Tabl. VIII. a. Frequenz an den Mittelschulen am Anfang des S. J. 1916/7.

Frekwencya w szkołach średnich na początku r. sz. 1916/7.

P. z. l. p.	Ort: Miejscowość:	Titel der Anstalt: Tytuł zakładu:	Schulerhalter: Właściciel:	Vorbereitungsklassen: Klasa:				I.		II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		Zusammen: Razem:		
				Unterklasse podwst.		Oberklasse wższa																				
				Knaben chłopcy	Mädch. dziewcz.	Knaben chłop.	Mädch. dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	Knaben chłopcy	Mädchen dziewcz.	
A.	Private Mittelschulen. Szkoły średnie prywatne.																									
1	Chełm	Philolog. Gymnas. Gimnaz. filolog.	Bürgerkomitée Komitet obywatelski	·	·	27	20	22	22	20	19	14	10	11	8	12	10	·	·	·	·	·	·	106	89	·
2	Dąbrowa	Mädchenschule Pensya żeńska	Emilia Łabuńska	5	12	5	24	3	24	·	18	·	18	·	12	·	·	·	·	·	·	·	·	13	108	·
3	"	Mädch. Handw. Schule. Szkoła handl. żeń.	Leokadya Młodzianowska	·	13	·	17	·	32	·	32	·	21	·	25	·	20	·	8	·	11	·	·	·	179	·
4	Grubieszów	Realschule Szkoła realna	Marya Przybyłowska	·	·	·	·	5	3	14	10	8	4	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	27	17	·
5	Jędrzejów	Mädchengymn. Gimnaz. żeńskie	Lea Dunin	·	18	·	14	·	15	·	10	·	6	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	63	·
6	"	Knabengymnas. Gimnaz. męskie	Romana Truszkowska	·	·	9	·	17	·	19	·	12	·	13	·	8	·	·	·	·	·	·	·	78	·	·
7	"	Mädchengymnas. Gimnazyum żeń.	Justyna Sokowska	·	7	·	11	·	18	·	23	·	10	·	20	·	29	·	·	·	·	·	·	·	118	·
8	Kamieńsk	Gymnasium. Gimnazyum	Bürgerkomitée. Komitet obywateli	·	·	22	24	43	14	48	15	39	11	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	152	64	·
9	Kielce	Knaben-Handw.-Schule Szkoła handl. męska	Stadt Miasto } Kielce	·	·	45	·	98	·	149	·	134	·	98	·	92	·	103	·	48	·	·	·	767		·
10	"	Mädchen-Handw.-Schule Szkoła handl. żeń.	" "	·	·	·	14	·	26	·	37	·	46	·	57	·	43	·	26	·	21	·	·	·	270	·
11	"	Mädchengymnasium Gimnazyum żeńskie	Marya Krzyżanowska	·	·	5	19	·	28	·	46	·	35	·	41	·	47	·	21	·	21	·	·	5	258	·
12	"	" "	Emilia Żmijewska	·	·	·	17	·	24	·	31	·	29	·	32	·	16	·	7	·	5	·	·	·	161	·
13	Konskie	Knabengymnas. Gimnazyum męsk.	Bürgerkomitée Komitet obywateli	·	·	·	·	20	·	30	·	35	·	30	·	11	·	·	·	·	·	·	·	126	·	
14	"	Mädchengymn. Gimnaz. żeńskie	Cecylia Juszczakiewicz	·	·	·	13	·	19	·	14	·	17	·	10	·	·	·	·	·	·	·	·	·	73	
15	Lublin	Knabengymnasium Gimnaz. męskie	Gracyan Chmielewski	·	·	·	·	53	·	56	·	55	·	52	·	66	·	39	·	32	·	38	·	391	·	
16	"	" " (Lubelski)	Bürgerkomitée Komitet obywatelski	·	·	45	·	98	·	81	·	104	·	67	·	54	·	33	·	26	·	21	·	529	·	
17	"	Knaben-Realschule Szkoła realna	Lehrergesellschaft Zrzeszenie nauc.	·	·	32	·	65	·	58	·	50	·	40	·	39	·	23	·	11	·	10	·	328	·	
18	"	Knaben-Handw. Schule Szkoła handl. męska	Verein der Handelsl. Zgromadzenie Kupców	·	·	59	·	74	·	66	·	56	·	44	·	35	·	37	·	17	·	·	·	388	·	
19	"	Mädchengymnas. Gimnaz. żeńskie	Wacława Arciszowa	·	·	·	21	·	13	·	8	·	12	·	10	·	·	·	·	·	·	·	·	·	64	
20	"	" "	Helena Czaniecka	·	·	·	34	·	54	·	56	·	64	·	53	·	60	·	64	·	34	·	12	·	431	
21	"	Mädch. Handw. Schule Szkoła handl. żeń.	Władysław Kuznicki	·	·	·	18	·	54	·	51	·	44	·	32	·	29	·	22	·	20	·	·	·	270	
22	"	Knabengymn. Gimnaz. męskie	Szymon Szpaer	·	·	47	·	35	·	8	·	16	·	3	·	3	·	·	·	·	·	·	·	112	·	
23	"	Mädchengymnas. Gimn. żeńskie	"	·	·	·	38	·	35	·	1	·	18	·	13	·	12	·	·	·	·	·	·	·	117	
24	"	Lehrerbild. Anstalt Sem. nauczyc.	Oktawian Zagrobski	·	·	·	·	10	7	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	10	7	
25	"	Mädchengymn. Gimn. żeńskie	Szajnola Najmanowicz	·	·	4	12	·	16	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	·	4	32	

L. p. / P. z.	Ort: / Miejscowość:	Titel der Anstalt: / Tytuł zakładu:	Schulerhalter: / Właściciel:	Vorbereitungs-Klassen: Klasa				I.		II.		III		IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		Zusammen: / Razem:	
				Unt. Stufe / podrzut.		Ober Stufe / wyższ.																			
				Knaben chrześc.	Mädch. Inowier.	Knaben chrześc.	Mädch. Inowier.	Knaben chrześc.	Mädch. Inowier.	Knaben chrześc.	Mädch. Inowier.	Knaben chrześc.	Mädch. Inowier.	Knaben chrześc.	Mädch. Inowier.	Knaben chrześc.	Mädch. Inowier.	Knaben chrześc.	Mädch. Inowier.	Knaben chrześc.	Mädch. Inowier.	Knaben chrześc.	Mädch. Inowier.	Knaben chrześc.	Mädch. Inowier.	
26	Lublin	Mädchenschule / Szkoła żeńska	Aleksandra / Radzikowska	.	54	.	53	.	54	.	64	.	38	.	28	.	.	.	.	.	.	.	.	.	291	
27	"	Mädchengymn. / Gimn. żeńskie	B.M. Sobolewska	.	10	.	30	.	36	.	29	.	28	.	16	.	36	.	.	.	.	.	.	.	185	
28	"	Lehrerbildungsan. / Sem. nauczyciel.	Lehrerverein / Stow. nauczyc. pol.	.	.	.	.	14	11	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	14	11	
29	Lubartów	Realgymnasium / gimn. realne	Kazimierz / Pękosławski	.	.	.	.	12	1	18	4	13	4	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	43	9	
30	Miechów	"	Bürgerkomitee / Komitet obywatel.	.	.	.	.	46	-	65	.	49	.	23	.	18	.	-	.	.	.	.	.	201	.	
31	Nisko	Realschule / Szkoła realna	Wiem. / Kolaziński	.	.	.	.	42	21	29	15	9	5	7	4	2	4	.	.	.	.	.	.	89	49	
32	Noworadomsk	Knabenprogymn. / Progimn. męskie	Antoni / Żyliński	.	.	29	.	32	.	22	.	18	.	9	.	.	.	.	.	.	.	.	.	110	.	
33	"	Mädchenprogymn. / Progimn. żeńskie	Jadwiga / Chomicz	.	.	.	27	.	26	.	34	.	37	.	22	.	17	.	10	.	.	.	.	.	173	
34	"	Knabengymn. / Gimn. męskie	Stanisław / Niemiec	.	.	.	.	79	.	80	.	26	.	33	.	38	.	14	.	.	.	.	.	270	.	
35	Olkusz	" "	Bürgerkomitee / Komitet obywatel.	.	.	.	.	20	.	42	.	31	.	21	.	10	.	11	.	.	.	.	.	135	.	
36	Ostrowiec	" "	"	.	.	36	.	72	.	92	.	63	.	42	.	23	.	.	.	.	.	.	.	328		
37	Pinczów	Mädchenprogym. / Progimn. żeńskie	Józefa / Warecka	.	.	.	.	.	10	.	16	.	11	.	15	.	.	.	.	.	.	.	.	.	52	
38	Piotrków	Knabengymnas. / Gimnaz. męskie	Józef / Dąbrowski	.	.	48	.	131	.	143	.	103	.	64	.	50	.	48	.	30	.	25	.	642	.	
39	"	7-kl. Mädchenschule / Szkoła żeńska	Henryka / Domańska	.	24	.	30	.	52	.	53	.	55	.	46	.	44	.	36	.	23	.	.	.	363	
40	"	" "	Helena / Trzcińska	.	.	.	45	.	60	.	74	.	73	.	65	.	50	.	46	.	28	.	.	.	441	
41	Radom	Knaben-Haud. Schule / Szkoła handl. męska	Stadt / Miasto } Radom	30	.	57	.	122	.	134	.	122	.	101	.	74	.	62	.	33	.	.	.	744		
42	"	Mädch. Haud. Schule / Szkoła handl. żeń.	Bürgerkomitee / Komitet obywat.	.	19	.	31	.	58	.	58	.	48	.	48	.	52	.	41	.	21	.	14	.	390	
43	"	Knabengymnas. / Gimn. męskie	Schulkommission / Komisya szkol.	-	-	39	.	78	.	62	.	74	.	64	-	21	.	15	.	.	.	.	.	353	.	z Żyrkowa-Dąbrowicy Wojciechowice
44	"	Mädchenschule / Szkoła żeńska	Marya / Gajl	.	30	.	49	.	65	.	45	.	56	.	56	.	37	.	35	.	29	.	.	.	402	
45	"	Koed. Lehrerbild. anst. / " sem. nauczyc.	Schulkommission / Komisya szkol.	.	.	.	.	33	18	31	23	24	18	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	88	59	
46	Sandomierz	Knabengymnas. / Gimnaz. męskie	Bürgerkomitee / Komitet obyw.	.	.	21	.	39	.	42	.	29	.	25	.	22	.	.	.	.	.	.	.	178	.	
47	"	Mädch. St. Schule / Średnia szkoła żeń.	" "	.	.	.	11	.	17	.	20	.	15	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	63	
48	Suchedniów	Koed. K. gymnas. / Gimn. Koed. k.	Aleksandra / Szumska	-	-	2	3	1	1	2	6	2	6	.	6	.	4	.	1	.	2	.	.	7	29	
49	Urzędów	2 kl. Mittelschule / Szkoła Jagiellońska	Bürgerkomitee / Komit. obywat.	.	.	8	17	27	17	34	13	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	69	47	
50	Zamość	Mädchengymn. / Gimn. żeń.	Lehrergesell. / Grono nauczyc.	.	.	.	.	.	20	.	23	20	9											20	52	
		Zusammen: / Razem:		35	187	540	516	1291	870	1368	845	1095	739	747	615	578	510	390	317	197	215	94	26	6323	4937	

Z posiedzenia Tymczasowej Rady Stann
Królestwa Polskiego
w dniu I Maja 1917 roku
/streszczenie przemówień/

Marszałek Koronny. Na porządku dziennym jest ogólna sytuacja polityczna.

Otóż z góry, żeby uspokoić pp.Komisarzy, zaznaczam, że nie chodzi tu o omawianie międzynarodowego położenia, nie będzie tu mowy ani o Kamerunie, ani też o Hercogowinie, ani też o Rosji, ale o sprawach wewnętrznych Polski.

W kraju mianowicie szerzy się niezadowolenie: stronnictwa żądają od swoich Członków złożenie mandatów do Rady Stanu, jest to skutkiem ogólnego wzburzenia. Kraj jest de facto obłożony kontrybucją, chociaż nie jest to zwykła kontrybucja pieniężna. Jest to szereg ukrytych kontrybucji. Są np. robione rekwizycje metali po cenach znacznie niższych, niż być powinno, są zabierane materjały surowe i gotowe, również po cenach niesłychanie niskich.

Wydawane są rozporządzenia bez zgody Rady Stanu, a społeczeństwu wydaje się, że to ona pozwala na wydawanie wszystkich rozporządzeń. Najważniejszą taką sprawą jest to, że władze tworząc Polską Kasę Pożyczkową nie uwzględniły opinji Tymczasowej Rady Stanu. Z tego powodu p.Dzierzbicki Dyrektor Departamentu Skarbu postanowił ustąpić i złożył odpowiednią deklarację.

Zaznaczam, że jest to drugie, łagodniejsze brzmienie deklaracji, gdyż uproszono p.Dzierzbickiego, by tymczasowo przynajmniej wstrzymał swoją decyzję, co do ustąpienia z Rady Stanu a to dla tego,że wszyscy Członkowie Rady Stanu, wobec niemożności zrobienia czegokolwiek dla realizacji Państwa Polskiego , stoją przed podobną decyzją.

We wszystkiem tym niema nic dziwnego, gdyż nic nie zostało przez władze okupacyjne dotrzymane z danych przyrzeczeń: tyczy się to również i sprawy Wojska. Przyrzeczenia co do pozostania Legjonów w kraju zostały dane, ale ciągle wisi nad nimi groźba wycofania austryjackich poddanych a w ten sposób Legjony byłyby rozbite; odezwa werbunkowa została przez Radę Stanu ustalona, ale nie wydana,

ponieważ zdanie zaczerpnięte z formuły przysięgi wywołało nowe trudności ze strony władz, zresztą opinja publiczna jest przeciwną teraz jej wydaniu, a sami mamy również obecnie poważne wątpliwości w danych warunkach. Ostatecznie przepełniła czarę odpowiedź, jaką nam dał urzędnik niemiecki w sprawie szkolnictwa, które miało nam być oddane. Odpowiedź ta wywołała ogólne wzburzenie, gdyż nie było to oddanie, a tylko robienie nowych trudności, które przypomniały nam najgorsze czasy rosyjskie. Jeżeli na razie nie składamy jeszcze mandatów, to tylko dlatego, że chcemy więc ostatecznych środków, chcemy przedstawić całe położenie mocarstwom centralnym i postawić swoje wnioski.

Czł.T.Rady Stanu Kozłowski. zaznacza, że Marszałek Koronny poruszył sprawy zasadnicze, on zaś jako Członek Komisji Wojskowej, chce podnieść specjalną sprawę, sprawę austryjackich poddanych w Legjonach. Oto "Polnische Wehrmacht" dzieli Polaków-Legjonistów na jakieś dwie kategorje: jedni to są "National-Polen, a drudzy jacyś inni. Wierzę, że tej terminologji nie wynalazł p.Generał Beseler, ani hr.Lerchenfeld, ale jacyś inni ludzie z "Polnische Wehrmacht", którzy odmawiają polskości tym, co od Rokitny do błot Pińskich wyrąbywali sobie drogę do Polski. To zakrawa na jakiś przykry żart! W pierwszym rzędzie tego rodzaju postępek ośmiesza "Polnische Wehrmacht", naraża się ona na stracenie powagi, nie można bowiem odmawiać polskiej narodowości najlepszym synom naszej Ojczyzny, nie można Jej odmawiać synom Galicji, tej nieszczęsnej Galicji, która na sprawę Polski wysiliła się i dała niesłychane ofiary mienia i krwi.

Oześć Galicji i synom tam zrodzonym, którzy walczyli za Polskę.

Wobec tego proponuję następujący wniosek:

"Zważywszy, że oficerowie i żołnierze Legjonów polskich pozostają-
"cy w poddaństwie austryjackim, wywalczyli własną krwią swoje oby-
"watelstwo polskie, należy niezwłocznie wystąpić z przedstawieniem
"do p.Generał-Gubernatora Warszawskiego, aby austrjaccy poddani
"pod żadnym pozorem nie byli pomijani przy obsadzaniu wszelkich
"stanowisk służbowych w Legjonach i w całej polskiej sile zbrojnej,
"oraz by byli traktowani na równi w pragmatyce służbowej z poddany-
"mi Królestwa Polskiego, i aby w zarządzeniach "Polnische Wehrmacht"
tyczących się Legjonów, wyraz "National-Pole " został usunięty"

Czł. T.Rady Stanu Studnicki, zaznaczam, że w sprawie oświaty władze okupacyjne dają nam początek szkolnictwa, jeżeli zaś robią niektóre zastrzeżenia, to często są one słuszne. Jeżeli zastrzegają sobie, by w szkołach nie było języka rosyjskiego, to robią na mocy doświadczenia. Wszak język rosyjski był ze szkolnictwa usunięty nie przez nasze społeczeństwo, ale na mocy rozporządzenia władz okupacyjnych; co się tyczy nadzoru specjalnego nad szkołami mniejszości narodowych to zapewne, że musi wykonywać nadzór, ale naogół jest to sprawa drobna. Główną przyczyną dążenia Rady Stanu do rozwiązania się widzę w niechęci do robienia wojska i szukania okazji do przeciwdziałania temu; nie jest to może pobudką każdego z Członków Rady Stanu, ale niewątpliwie jest w całej tej sprawie jakaś intryga, której wielu podlega. Już 10 kwietnia r. b. mieliśmy możność wydania odezwy werbunkowej. Żądanie nasze dodania przysięgi na Króla Polskiego byłoby niewątpliwie uwzględnione i po wydaniu odezwy, ale w tym wszystkim jest chwiejność woli polskiej. P.P.S. inicjatorka ruchu rewolucyjnego w Polsce zaczyna zajmować anti-wojskowe stanowisko, - wierzy w rewolucję. Inni zaś liczą na koalicję i dlatego nie chcą wojska. Wobec tego wszyscy chcą rozwiązania Rady Stanu. Co się tyczy obywateli austrjackich w Legjonach, to gdyby odezwa werbunkowa była wydana i do wojska zapisało się wielu ochotników, to dziś potrzebowalibyśmy dużo instruktorów i w ten sposób austrjaccy poddani zostaliby w kraju. Jeżeli oni będą usunięci z kraju, będzie to tylko winą Rady Stanu.

Czł. T. Rady Stanu Grendyszyński. Sprawa jest bardzo ważna i dlatego nie mówmy o szczegółowych faktach, tylko rozpatrujemy kwestję zasadniczo. Celem naszym jest przedstawić jasno sytuację wobec pp. Komisarzy. Otóż sytuacja jest taka, że pomiędzy całym społeczeństwem, a Radą Stanu istnieje rozdźwięk. Społeczeństwo nie chce, aby dotychczasowy stan trwał dalej. Gdy zostało proklamowane państwo niepodległe Polskie, utworzono Radę Stanu z funkcjami prawodawczemi i opinjo-dawczemi. Społeczeństwo początkowo zadeklarowało swe poparcie Radzie Stanu, złożyło szereg adresów, ale minęło parę miesięcy i stosunek ten zmienił się. Władza wykonawcza pozostała w rękach władz okupacyjnych, ustawa egzekutywy Radzie Stanu nie dała. Ale dziś już nasze społeczeństwo na to się nie godzi, społeczeństwo chce się czuć niepodległym, chce, aby mu oddać w ręce zarząd cywilny. Tymczasem widzi, że Rada Stanu jest pod kuratelą władz

okupacyjnych, które nam powiadają, że jesteśmy dopiero "Zukunftstaatem", że nie mamy odpowiednich ludzi, a oni to wszystko lepiej potrafią; Rada Stanu ogranicza się do wydawania opinji, która zresztą nie jest uwzględniana. Okupanci zaś rządzą sami. Nic dziwnego, że społeczeństwo jest niezadowolone, a to niezadowolenie odbija się przedewszystkiem na Radzie Stanu. Pewien wyłom w ustawie Rady Stanu zrobił Generał-Gubernator Beseler, gdy przyrzekł oddać nam szkolnictwo i sądownictwo, ale sprawa ta posuwa się naprzód bardzo powoli, a gdy okupanci przedstawiają plany tego przejęcia, to otrzymuje się wrażenie, że pertraktacje będą trwały bardzo długo. Poza tem szkolnictwo i sądownictwo nie wyczerpuje zakresu wszystkich działów administracyjnych, które nie mają związku z wojną. Rada Stanu liczy się z koniecznościami wojennemi, lecz widzi, że są jeszcze przynajmniej dwie dziedziny, które władze okupacyjne mogą niezwłocznie przekazać społeczeństwu polskiemu: to samorząd i gospodarstwo społeczne.

W chwili obecnej samorząd w wielu miejscowościach jest nie tylko najzupełniej uzależniony od władz okupacyjnych, ale dla wykonania czynności administracyjnych sprowadzają urzędników z Niemiec i to od najwyższych do najniższych szczebli hierarchji urzędniczej, do kancelistów, sekretarzy i t.d. Gdy zaś urzędników tych trzeba zabrać na front, to są z Niemiec sprowadzane kobiety. Cóż to wszystko znaczy? Oto jesteśmy uznani za niezdolnych do samorządu. Prócz samorządu jest cały szereg dziedzin kulturalnych gospodarczo społecznych - rolnictwo, przemysł, cała technika, które nie mają żadnego związku z wojną, mogą więc być Radzie Stanu oddane.-

A czy w szkolnictwie naszym są potrzebni niemieccy "Schulraci"? Nawet publicyści niemieccy, jak np. dr. Nauman piszą, że pedagodzy niemieccy tak się interesują sprawami szkolnemi wogóle, że są bardzo zadowoleni, gdy mogą stosować swe doświadczenie nawet w mundurach w czasie wojny. Nauman powiada, że to nie może być uznane za polityczną motywację.

Słowem my chcemy sami się rządzić. Będziemy też uczyć się od Niemców i wierzymy, że wiele nauczyć się moglibyśmy, ale my chcemy uczyć się sami, nie zaś, ażeby nas uczono. Może my zrobimy gorzej, ale to co zrobimy będzie zgodne z naszym charakterem narodowym. W innych dziedzinach zarządu cywilnego dzieje się jeszcze gorzej. Społeczeństwo widzi, że ani jeden Polak nie zajął ani jednego stanowiska w administracji, że

ciągle sprowadza się urzędników z Niemiec i na tym tle dochodzi do ostrych starć, jak to miało miejsce w Łodzi. To też społeczeństwo się niecierpliwi, obawia się, że widocznie niepodległości faktycznej nie będzie, że będą nami rządzić obcy i nazywać to państwem niepodległym. Społeczeństwo nie chce dłużej czekać, uważa, że jeżeli Rada Stanu ma legalizować naszą zależność, to lepiej niech tej legalizacji nie będzie. Jeżeli mówiono tu że wahamy się co do odezwy werbunkowej, to przyczyny wcale nie są takie, o jakich mówił p. Studnicki. Wojsko chcielibyśmy mieć stanowczo i pomimo, iż w niedostatecznym stopniu uwzględniano,nasze życzenia, przyjęliśmy tekst odezwy - obecnie zaś wahanie nasze pochodzi z tąd, że nie mamy pewności, czy wezwanie nasze będzie skuteczne wobec nastroju, jaki panuje w społeczeństwie z powodu spraw politycznych. Zasadnicza ordynacja Rady Stanu jest zaciasną, nie możemy w niej istnieć, społeczeństwo chce, aby Rada Stanu obejmowała poszczególne działy administracyjne, a na to nie pozwala ustawa. Dziś chcemy objąć jeżeli nie całkowite rządy, to przynajmniej chcemy rządzić w tych dziedzinach administracji, która nie dotyczy konieczności wojennych.

Tymczasem władze okupacyjne postępują z nami tak, jak się postępuje z małemi dziećmi, które bierze się za rączkę i prowadzi, żeby nie upadły, - chcą nas uczyć pływać przez przyglądanie się z brzegu jak pływają Niemcy. Pasywiści z nas szydzą, a my się w tej atmosferze dusimy, społeczeństwo bowiem robi nas odpowiedzialnemi za taki stan rzeczy.Mówią nam, że mamy opinjować o sprawach bieżących i robić przygotowawcze prace dla przyszłego rządu polskiego; jest to rzecz ważna, ale to już nam dziś nie wystarcza. Musimy się domagać zmiany w zakresie naszej kompetencji pod względem politycznym. Jak słusznie zauważył jeden z naszych publiczystów, akt 5-go listopada będzie miał znaczenie tylko do czasu pokoju, potem bowiem przyjdą inne akty polityczne i już nie same tylko państwa centralne będą odbudowywały Państwo Polskie.

Aby społeczeństwo polskie mogło namacalnie widzieć, że Państwo Polskie buduje się, trzeba je budować polskiemi rękami, musimy uzyskać możność tej budowy przez Polaków. Taką sytuację jak dzisiaj mieliśmy blisko od stu lat. Moskale również usuwali nas od funkcji państwowych i administracyjnych. Dziś zmieniło się tylko to, że zamiast Moskali usuwają nas Niemcy. Polskich rąk, budujących Państwo nie widzimy.Wszystkie

ciężary wojenne i rekwizycje znosiłoby się zupełnie inaczej i chętniej, gdyby społeczeństwo widziało, że przez nie uzyskuje prawa narodowe i polityczne. Tak dalej trwać nie może.

Marszałek Koronny. P. Grendyszyński poruszył sprawę zasadniczą, sprawę konieczności wyjaśnienia stosunku naszego do okupacji, czy też - anneksji. Wobec tego uważam za wskazane już obecnie przedłożyć przygotowane wnioski:

"T.Rada Stanu powołana do życia po długich i trudnych rokowaniach "zawiodła oczekiwania społeczeństwa.

"Projektowane stopniowe przejmowanie władzy dotychczas nie zostało wpro "wadzone w życie, sprawa wojska, którą Rada Stanu od pierwszego dnia "swego istnienia uważała za swe najpilniejsze zadanie, nie jest dotych- "czas rozstrzygnięta; stosunek do ludności nie przyjął form przyjaźniej- "szych; rozporządzenia prawodawcze nadal wydawane były albo z pominięciem "Rady Stanu albo też bez uwzględnienia Jej opinji.

"W tych warunkach stanowisko T. Rady Stanu, jako ekspozytury kierunku "politycznego, pragnącego przystąpić do budowy Państwa Polskiego na zasa- "dzie aktu 5-go listopada, zostało w społeczeństwie polskiem zachwiane. "Jej bezsilność na wszystkich polach, brak wszelkich widocznych rezulta- "tów Jej pracy, pozbawiło Ją wszelkiej powagi i oparcia w kraju: stanowi- "sko T. Rządu rosyjskiego, wobec zupełnego braku realizacyjnych zamierzeń " ze strony Państw Centralnych, zachwiało w samym zawiązku ideę oparcia "niepodległego Państwa Polskiego o wolny sojusz z Państwami Centralnemi. "Istnienie T. Rady Stanu w tej formie, z tą kompetencją i w tym do niej "stosunku władz okupacyjnych, jak dotychczas, nietylko nie przynosi in- "teresowi polskiemu pożytku, nietylko nie wpływa na ustalenie przyjaznych "politycznych stosunków między Państwem Polskim, a Państwami Centralnemi, "ale przeciwnie podciąć może w samym zarodku koncepcję Państwa Polskie- "go, opartego o Zachód, koncepcję, która w przekonaniu T.Rady Stanu jest "podyktowana przez istotną rację stanu Polską.

"T. Rada Stanu uważa za swój polityczny i narodowy obowiązek "kraj na gruncie tej koncepcji skonsolidować i dlatego uważa przeciąga- "nie obecnego stanu rzeczy za szkodliwe i niebezpieczne.

"Jedynie radykalna zmiana dotychczasowych stosunków, oraz przej- "ście do innych, doskonalszych form realizacyjnych, a więc do formy Rzą- "du Polskiego może stosunki wewnętrzne w kraju i stosunki do Państw Oku-

"pacyjnych naprawić. Wszelkie próby połowiczne, nie noszące cech daleko
"idącej ze strony Obu Rządów decyzji, sytuacji w chwili dzisiejszej nie
"będą już w stanie uratować, przeciwnie, staną się tylko źródłem niepo-
"rozumień i rozgoryczenia.
"W myśl wyżej powiedzianego T.Rada Stanu, nie chcąc w tych warunkach,
"w jakich się obecnie znajduje, a które nikogo w kraju nie zadawalniają,
"przyczynić się do załamania i bankructwa tej linji politycznej, którą
"reprezentuje, uchwala:
"zwrócić się do mocarstw centralnych z przedstawieniem, że w obecnej sy-
"tuacji koinecznym jest:
"1/ Powołanie przez T.Radę Stanu Regenta, którym stosownie do życzeń kra
"ju powinna być osoba, władająca biegle językiem polskim, religji kato-
"lickiej, z krajem naszym przynajmniej w pewny m stopniu związana, pocho-
"dząca, o ile możliwe z dynastji panującej. Pierwszym zadaniem Regenta
"będzie powołanie do życia szałego gabinetu ministrów, o charakterze
"czysto polskim, i zwołanie Sejmu;
"2/ natychmiastowe utworzenie Tymczasowego Rządu Polskiego, złożonego
"z ministrów Polaków, przez Radę Stanu w myśl życzeń społeczeństwa wyzna-
"czonych, a stanowiących Radę Ministrów, która do czasu rozpoczęcia spra-
"wowania urzędu przez Regenta, obejmować będzie władzę wykonawczą w kra-
"ju. Rząd Polski przedstawi rządom państw centralnych przygotowany przez
"Radę Stanu program obejmowania władzy w kraju z uwzględnieniem koniecz-
"ności wojennych.

Członek T. Rady Stanu Piłsudski. Zasadniczo zgadzam się z przedstawionemi przez Marszałka Koronnego motywami do wniosku, nie zgadzam się jednak z samemi wnioskami i utrzymuję swoją propozycję podania się niezwłocznie ingremio do dymisji. Państwa centralne krwią swoją opłaciły zdobycie polskiej ziemi przy niewilkim przelewie krwi samych Polaków; mają więc prawo moralne do urządzania naszego kraju. Sytuację tę, jako wojskowy rozumiem, jako człowiek, wysoko cenię rozlew krwi, której nie szczędziłem u swych przyjaciół, który gotów ją byłem przelewać dla wielkiego celu, uważam to stanowisko za zrozumiałe. Ale dziś chodzi o co innego, chodzi o to, że Rada Stanu w obecnej swej budowie jest już w dzisiejszych warunkach formacją straconą. Na dnie każdej rzeczy wielkiej musi tkwić idea odpowiedzialności moralnej, tymczase, statut Rady Stanu i Jej system pracy wypacza tę ideę. Uważam, że ponosimy podwójną odpo-

wiedzialność wobec tych, co nas mianowali i wobec kraju. Rządy okupacyjne ponoszą także odpowiedzialność. ale nie przed narodem polskim: wobec miego jesteśmy odpowiedzialni my. Odpowiedzialność ma tylko wtedy wartość, kiedy nie jest abstralcyjną, inaczej wpływa ona demoralizująco. Od początku istnienia Rady Stanu jesteśmy bez możności odpowiedzialności za swoją pracę. Odpowiedzialność Rady Stanu jest budowana na fikcji. Z początku ufałem, iż zarząd kraju w rzeczach cywilnych, nie mających związku ze sprawami wojennemi, będzie oddany Radzie Stanu. Tak się nie stało. Mimo to Rada Stanu jest dziś jednak w Polsce jedyną instytucją odpowiedzialną przed narodem, innej nie ma. Wobec tego, wskutek zlikwidowania odpowiedzialności, cierpi cały naród polski; t.j. jeden z motywów, który skłania mnie do postawienia wniosku o złożenie mandatów; chodzi o niedopzszczenie do dalszego deprawowania poczucia odpowiedzialności. Drugim motywem do złożenia mandatów jest to, że Rada Stanu była zbudowana na podstawie podziału społeczeństwa na dwie grupy: aktywistów i pasywistów. Aktywiści godzili się na wojnę z Rosją, pasywiści nie. Nie mogę się godzić, jak p.Studnicki na podejrzywanie pasywistów o to, że są agentami koalicji; traktują ich, jako ludzi o pewnym ideowym podkładzie politycznym, z którym osobiście się nie zgadzam, ale dziś, gdy na stanowisku nie walczenia z Rosją stoją kanclerz Bethman Hollweg i minister Czerny, podział ten w Polsce na aktywistów i pasywistów jest rzeczą minioną, któr" się nie da dalej utrzymać. Dziś upada dawne moralne prawo kierunku aktywistycznego do reprezentowania społeczeństwa. Wobec tego podstawa, na której zbudowana została Rada Stanu, nie ma racji bytu. Wreszcie i trzeci argument dla złożenia mandatów: przy ustanowieniu Rady Stanu radośnie przyjęliśmy zasadę budowania wojska polskiego. Jestem osobiście najstarszym aktywistą z tu obecnych, ale już odrazu przeczuwałem, że radość ta będzie rozbijana przez vis major - przez okupantów. Jeżeli porównamy nasz dawny i dzisiejszy stosunek do tej sprawy, to dziś zamiast radości zobaczymy wahanie, niepewność i chwiejność. Czwarty miesiąc naszej pracy zmienił radość aktywistyczną na ciężki obowiązek. Skąd ta zmiana ? przypominam sobie, że gdy wspomniano tu o konieczności istnienia obok rządów okupacyjnych - polskich organów wykonawczych, wtedy hr. Lerchenfeld zastrzegł się jaknajusilniej przeciwko tej koncepcji "Nebenregierung", twierdząc, że jeżeli nawet dwoje ludzi

dąży do jednego i tego samego celu, to nie mogą oni wszakże tego czynić razem. A tymczasem dążenie polityczne Polaków polega obecnie na tym właśnie "Nebenregierung". Chodzi o to, aby własnemi rękami tworzyć swe państwo, a rządy okupacyjne uważają, że jest to niemożliwe. Czy dlatego, że kraj ten własną krwią okupili, czy dlatego, że zbyt silnie są w narodzie niemieckim rozwinięte przyzwyczajenia kameruńskie, jak padło tu słowo, czy działa tu niemiecka "Besserwisserei", wszystko jedno - faktem jest, że kraj żąda tego "Regierung" a druga strona twierdzi, że to niemożliwe. Wobec tego cała radość staje się smutkiem, a zamiast decyzji mamy do czynienia z wahaniem. Przeciwko projektowi składania mandatów postawiono trzy argumenty: I/ że wzmocni się tym sposobem moskalofilstwo. a o moskalofilstwo nikt mnie przecież podejrzewać nie może; nawet wtedy, gdy Rosja wchodziła na drogę odrodzenia i całe społeczeństwo szło w kierunku Rosji. ja w tym kierunku nie szedłem. Otóż dziś,na podstawie znajomości swego kraju uważam, że moskalofilstwa nie ma w Polsce, lub też jest bardzo nikłe, walka z nim jest zbyteczna. Moskalofilstwo istnieje tylko, jako pewna doza przyzwyczajenia do pewnych stosunków i form życia, oraz niechęci do rzeczy nowej; istnieje ono wskutek zwątpienia jakie wnosi ze sobą tyloletnia niewola. Ale moskalofilstwa, jako kierunku politycznego, w Polsce nie ma. 2/ Drugie - to przywiązanie ludzi do pracy, którą rozpoczęli; nietylko do pracy, ale nawet do cienia pracy, wydaje się im bowiem, że taka praca z końcem istnienia Rady Stanu zostanie zaniechaną. Ale tak nie będzie; ta praca będzie dalej prowadzona, nawet poza Radą Stanu, przy ewentualnym udziale obecnych Członków T.Rady Stanu, może ona być podjętą nawet przez zalegalizowane towarzystwo. Cała różnica polegać będzie na tym, że Rada Stanu jest zatwierdzona przez wyższe instancje, niż inne, zalegalizowane organizacje, a pod tym względem niemożliwym jest przecież stać na stanowisku megalomanji. Zresztą wtedy pozbyliśmy się tej fikcji odpowiedzialności przed narodem. 3/ Mówiono też, że gdy wojujące strony zechcą się pogodzić i będzie zwołana konferencja pokojowa, to wtedy niepodległe państwo polskie nie będzie miało innych przedstawicieli. Ale jeżeli T.Rada Stanu na podstawie swej ustawy ma reprezentować Polskę, to taki stan rzeczy nie byłby pożądany. Polska może być bowiem reprezentowaną na konferencji pokojowej tylko przez rząd polski, za którym stanie kraj,któryby miał władzę w

kraju, inna reprezentacja będzie śmiesznym dodatkiem, takim samym, jakim my jesteśmy w stosunku do władz okupacyjnych. Rozwiązanie się Rady Stanu jest naturalnym wynikiem Jej czteromiesięcznej pracy, która była próbą ustalenia czegoś innego, niż to przewidywał Jej statut.Przy tym statucie Rada Stanu jest tylko "Beiratem" przy rządach obu Generał-Gubernatorów. Staraliśmy się stać "Nebenregierung"- okazało się to bezowocnym, ale nawet, gdyby to było owocnym, to i wtedy byłoby lepiej złożyć dymisje i zażądać zmiany statutu, poczym możnaby wewzać te same 25 osób, ale już do współdziałania. a nie do współgadania. Co się tyczy przytoczonych wniosków, to odwlekają one tylko rozwiązanie tej zaostrzonej sprawy; zmuszają one nas do przeprowadzenia długich, nowych narad, tymczasem rozwój wypadków zmusza Radę Stanu do ustąpienia. Zmusza Ją do ustąpienia i dlatego, że jest zbudowana na zasadzie zupełnie nieodpowiedniej w chwili obecnej. Rada Stanu zadanie swoje spełniła,przełamała pierwsze lody, przełamała nieufność kraju do polityki państw centralnych i tę zasługę historja Jej przyzna, zapisze to na Jej plus; ale obecnie Rada Stanu jest skazaną na śmierć, nowe dyskusje na nic się nie zdały. To też motywowanie wniosków uważam za słuszne, samych zaś wniosków nie. Co się tyczy sprawy Regenta, to uważam, że żądanie to w obecnej sytuacji, dopóki lody wzajemnych stosunków nie są jeszcze przełamane,jest przedwczesne. Wniosek ten nie jest niczym innym,jak sprowadzeniem do polskiego Kamerunu nowego kacyka. Co się tyczy rządu, to żądanie to popiera, ale nie należy go stawiać jako ultimatum, bo to byłoby pośredniem wypowiedzeniem wojny, czego nie chce. Wierzę bowiem,że interesy okupantów zmuszą ich niebawem do tworzenia "Nebenregierung". Nie tylko nasza będzie w tym wola, ale i ich własny interes.

Czł.T.Rady Stanu Śliwiński. Chcę mówić o ogólnej polityce państw centralnych w Posce, gdyż widzę, że dotychczasowy stan rzeczy prowadzić musi do bankructwa polityki polskiej państw centralnych.

Mówię naturalnie nie o polityce„Ostamarken Vereinu i Wrześni",ale o tej polityce, która zdobyła się na Akt 5-go Listopada,Akt ten został uroczyście proklamowany pół roku temu, ale od tego czasu nic się w Polsce nie zmieniło. Pomijam już rekwizycje i inne ciężary, spowodowane wojną, lecz to chcę podkreślić,że dziś wszystko ugina się pod wpływem wątpliwości,ogarniających całe społeczeństwo. Politycy patrzeć muszą w przy-

szłość i dlatego T.Rada Stanu zastanawiała się już w pierwszej chwili swego istnienia nad przyszłością polityki państwa polskiego, O linji politycznej tego państwa w przyszłości decydował stosunek nasz do Litwy. Niestety, nic dla tej sprawy nie mogliśmy uczynić. Władze czyniły nam nieustanne trudności, doszło do tego, że nawet herb państwa , wyobrażający Orał i Pogoń, został zakwestjonowany. I inne, dotyczące polityki naszej plany i projekty nie mogły być wskutek oporu władz okupacyjnych urzeczywistnione. To też Rada Stanu w oczach całego społeczeństwa zbankrutowała. Każdy z nas wniósł tu ze sobą pewien kapitał polityczny. Co do mnie, to mój kapitał przegrałem do ostatniego grosza. Jestem dziś bankrutem. Jeżeli mogę pozostawać dziś jeszcze w Radzie Stanu, to zawdzięczam to tylko osobistemu zaufaniu. Mówię o tym wszystkiem śmiało, gdyż przez całe życie byłem przeciw Rosji, gdyż od początku wojny należałem do tego obozu, którą na jedną chwilę nie zachwiał się w przekonaniu, że ostrze polityki polskiej przeciw Rosji powinno być skierowane, że w tej strasznej wojnie razem z Zachodem powinniśmy iść przeciw Wschodowi. Dziś w tym samym obozie budzą się wątpliwości. To też uważam,że Rada Stanu powinna sytuację wyjaśnić, dlatego przed rozejściem swoim powinniśmy uczynić krok stanowczy i zażądać utworzenia natychmiast rządu polskiego z władzą wykonawczą. Tylko to może uspokoić obawy. Jest faktem, że ta kunsztowna budowla, jaką jest Rada Stanu

nie może trwać dłużej, fala powszechnego oburzenia zmiecie Ją z powierzchni. Postawione tu wnioski o rządzie dążą do wyjaśnienia sytuacji. Jeżeli nie będą uwzględnione, to nie mamy tu co robić. W sprawie wojska robiliśmy wszystko, ale i w tej sprawie działy się rzeczy charakterystyczne, Np. kilka tygodni temu Centralny Komitet Narodowy chciał urządzić wiec w sprawie wojskowej i rozpocząć szerszą na rzecz wojska agitację. Policja odmówiła pozwolenia, twierdząc, że może pozwalać tylko na te wiece, na które zgodzi się Rada Stanu. Wobec tego zostało z Rady Stanu posłane odpowiednie zaświadczenie do policji, ale w rezultacie na wiec nie pozwolono. Było to bardzo charakterystyczne stwierdzenie naszej bezsilności nawet wtedy, gdy władze okupacyjne same uznają naszą kompetencję i żądają naszego poparcia. W obozie, który tu reprezentuję następują wahania, jeżeli natychmiastowe utworzenie rządu nie będzie uwzględnione, to będą zmuszony Radę Stanu opuścić. Na pozostawanie tu dłużej nie pozwala mi lojalność wzglę

dem samej Rady Stanu. Osoba moja mogłaby się stać w dotychczasowych warunkach powodem do ataków na Radę Stanu. Do tego dopuścić nie chcę. I dlatego, jeśli się sytuacja radykalnie nie zmieni, uważam za stosowne ustąpić.

Czł.Rady Stanu Kaczorowski. nie zgadza się z p.Studnickim, co do spraw wojskowych i zaznacza, że nastrój w tej sprawie zmienia się, gdyż kraj nie ma zaufania do władz okupacyjnych, zresztą sama Rada Stanu dała małe wyniki. Pomimo to wszystko byłem za stworzeniem własnej armji, stałem na tym gruncie od dn.I sierpnia I9I4 r. Stałem na nim, gdy wojska rosyjskie znajdowały się nad jeziorami Mazurskiemi i pod Krakowem. Pomimo wszystko byłbym i dziś zatem ale dziś wykreśla się z roty przysięgi ustęp, który świadszy o polskości armji. W Legjonach dzielą Polaków na Polaków austryjackich i Polaków. W tych warunkach nie można widzieć nawet minimalnych warunków, potrzebnych do tworzenia armji. Dziś za odezwą głosować by nie mógł. Co do spraw ogólnych, to 23-go Grudnia razem z 9-iu innemi osobami byłem u hr. Lerchenfelda i tam mówiono,że przyjmujemy mandaty w celu stopniowego przejmowania administracji. Widziałem, że ustawa Rady Stanu jest niedostateczna i niewyraźna, ale tak samo, jak nastąpił zwrot co do powiększenia jej kompetencji przy wydaniu drugiej ustawy Rady Stanu, miałem nadzieję, że i obecnie samo życie posunie sprawę naprzód. Trzeba było tylko dobrej woli władz okupacyjnych, ale jej widać nie ma, Rada Stanu według swej ustawy miała także ożywić życie gospodarcze w kraju, łagodzić istniejące stosunki i złe strony wojny. Jeżeli można było zrezygnować nawet z przejmowania władzy, to w tym przypuszczeniu, żeby ratować choćby życie gospodarcze kraju. Tymczasem ucisk finansowy od 5-go Listopada I9I6 r. nietylko trwa, ale się wzmaga. Rekwizycje są coraz silniejsze, a gdy się Rada Stanu zwracała w tej kwestji do władz okupacyjnych, gdy probowała wziąć udział w tych sprawach, ażeby móc choć zaświadczać przed społeczeństwem, że rekwizycje są wykonywane tylko w miarę konieczności wojennych, to otrzymała odmowę, w formie niedopuszczającej do dalszej rozmowy. Wywożenie robotników przez chwytanie ich poprostu lub zmuszanie głodem do wyjazdu nie ustało. Mieliśmy nadzieję, że ożywi się przemysł wojenny, wskutek tego złagodzi się wrzenie w kraju, robotnicy znajdą zajęcie, ale i tu spotkaliśmy się z odmową i oświadczono nam, że dla armji polskiej

wszystko jest gotowe, że nie mamy się o co troszczyć. Mówią nam, że uruchomiono dla armji polskiej 70 fabryk, ale jakie to fabryki: kapusty, makaronu i t.d.- fabryki, zatrudniające najwyżej po kilkunastu robotników, to przecież jest niczem. Wobec tego straciliśmy wiarę, żeby sprawy mogły posunąć się naprzód. Nie wiem, czy jest to dowodem braku dobrej woli ze strony rządów okupacyjnych, czy też spowodowanym jest przez miejscowych średnich i niższych urzędników, osobiście zainteresowanych w tej sprawie. Nie wiem tego,uważam więc za konieczne wypróbować raz jeszcze tę dobrą wolę,dowiedzieć się,czy władze okupacyjne chcą uznać nasze prawo do rządzenia się samym. Na "Nebenregierung" nie zgadzam się, gdyż jest to za mało,my chcemy całego zarządu cywilnego kraju, który musi być oddany społeczeństwu. Żądania nasze idą w tym kierunku i kraj je popiera,co do poparcia żądań,to w zasadzie słusznym jest zdanie bryg.Piłsudskiego, nie jest ono jednak w zasadzie sprzeczne i z tym,co jest we wnioskach p.Marszałka Koronnego. Chodzi o to, czy kropkę nad "i" postawić dzisiaj, czy za parę dni; jest jasne, że nikt z nas nie może pozostawać w Radzie Stanu w tych warunkach, osobiście mógłbym pozostać tylko przez czas bardzo krótki, niezbędny dla otrzymania odpowiedzi rządów państw centralnych; sytuację pozostawania w Radzie Stanu utrudnia i to, że faktycznie nikt w społeczeństwie nie wie, co myśmy tu mówili, cenzura knebluje nam usta, wskutek czego społeczeństwo nie wie nic o naszych usiłowaniach poprawienia stosunków.

Czł.T.Rady Stanu Łuniewski.- konstatuje,że trudno oprzeć się wrażeniu, iż w polityce państw centralnych w stosunku do Polski od dnia 5-go Listopada a zwłaszcza od dnia I5-go Stycznia,t.j.od powstania Rady Stanu nastąpiła w ciągu trzech i pół-miesięcznego Jej istnienia zmiana w kierunku reakcji. Rada Stanu nic uczynić nie zdołała,a rozporządzenia niektóre, np. co do Polskiej Kasy Pożyczkowej pomimo nieprzychylnej opinji Rady Stanu zostały wydane:to ostatnie rozporządzenie pogłębi jeszcze bardziej przedział pomiędzy dwiema okupacjami, rzecz niesłychanie ujemna z punktu widzenia interesów naszego kraju. W kraju wzrosły też ogromnie rekwizycje, rujnujące ostatecznie nasze rolnictwo i przemysł. W swoim czasie aktywiści odnosili się z pewnym zaufaniem do intencji polityki polskiej mocarstw centralnych, stanęli z nimi do współpracy nad budową państwa polskiego; dziś musimy skonstatować,że służymy tylko za para-

wan pomiędzy okupantami i naszym społeczeństwem; to też nie mamy żadnego argumentu na odparcie słusznych zarzutów ze strony społeczeństwa. Nie widzimy szczerych intencji ze strony rządów okupacyjnych, współdziałania z nami w budowaniu państwa polskiego w myśl interesów naszego narodu. Rada Stanu jest fikcją władzy,z którą najwyższy czas jest zerwać; podtrzymywanie tej fikcji byłoby z naszej strony najwyższą nieuczciwością w stosunku do własnego społeczeństwa, gdyż władze okupacyjne nie liczą się nawet z naszą opinją. Na postawione wnioski zgadzam się i oznajmiam, że jeżeli postulaty te nie będą uwzględnione w krótkim czasie w całej rozciągłości, wyciągnę dla siebie jaknajdalej idące stąd konsekwencje.

Czł.T.R.Stanu ks.Oficjał Przeździecki. W polityce nie ma sentymentu, lecz tylko interes. Akt 5-go Listopada jest aktem interesu państw centralnych, którym potrzebna wolna i niepodległa Polska, i naszym interesem jest, by Polska była wolna i niepodległa. Wspólny zatym interes łączy państwa centralne z Polską. Na tej platformie możemy się porozumieć,tym bardziej, że Polska zawsze opartą była o kulturę zachodnią. Kiedy zebrała się Rada Stanu i z entuzjazmem zabierała się do pracy, z myślą, że bez wielkich trudności będzie realizować Akt 5-go Listopada i przejmować władzę,ja zapatrywałem się pesymistyczniej na tę sprawę, wiedziałem, że będzie to rzecz bardzo trudna, ale nie przewidziałem, że będzie aż tak trudna. Trudności zjawiły się już od samego początku, zjawiły się, gdy chodziło o udekorowanie sali na pierwsze posiedzenie Rady Stanu, gdy żądano zakrycia na herbie Pogoni. Trudności powstały przy ustalaniu herbu na pieczęci T.Rady Stanu - również protestowano przeciw Pogoni, chociaż było to przeciwne Aktowi 5-go Listopada, w którym jest mowa o rozszerzeniu granic państwa polskiego na Wschód.Pierwsze zatym kroki pracy T.Rady Stanu zostały wzmożone i już nigdy nie wzeszło słońce, pod ożywczemi promieniami którego wyrosłaby chociaż najsłabsza roślinka zapoczątkowania odbudowy państwa Polskiego. Odbudową państwa nie można chyba nazwać masy papieru, zapisywanego od trzech miesięcy przez Radę Stanu. Statut Rady Stanu mówi, że ma Ona dawać opinję o rozporządzeniach władz okupacyjnych, inicjować prawa i w budowaniu Polski współdziałać. Wobec takiego statutu wszystkie prawa, które zostały wydane od chwili powstania Rady Stanu, wszystkie ciężary,które spadły na kraj, wszystkie rekwizycje mogą być i są uważane, jako wydane i uskutecznione

za zgodą T.Rady Stanu. A przecież my tutaj protestujemy przy każdej okazji, wydajemy opinje sprzeczne z wydawanemi prawami. Przytoczę tylko kilka przykładów. Czyż nie mówiono tutaj i nie żądano Banku krajowego, zamiast Polskiej Kasy Pożyczkowej? Hr.Lerchenfeld mówił dziś, że projekt szkolny, nadesłany Dyrektorowi Wyznań i Oświecenia, to projekt jednego z urzędników, ale czyż to jest możliwe, pytam, żeby urzędnik ośmielił się przedstawiać Radzie Stanu, która ma budować państwo Polskie, projekt, któryby nie miał aprobaty władz okupacyjnych, albo o którym wiedziałby ów urzędnik, że projekt taki nie jest w myśl dążeń władz okupacyjnych ! Dzielenie w Legjonach Polaków na "National-Polen" i innych, to jakgdyby powiedziano krajowi, że Rada Stanu odpędza tych, co są najgodniejsi nazywać się Polakami. Przecież żaden mąż stanu nie może prowadzić swej polityki bez opierania się na społeczeństwie, lub jego poszczególnych grupach - przecież i kanclerz niemiecki nie mógłby prowadzić polityki bez poparcia pewnych partji. A my jesteśmy w tym położeniu, że cały kraj jest przeciw nam, i że za trzy miesiące naszej pracy, pełnej poświęcenia się dla dobra Ojczyzny, możemy doczekać się chwili, że nazwiska nasze będą szarpane. Zwracam się do Komisarzy z zapytaniem czy oni zechcieliby tu zasiadać w charakterze Członków Rady Stanu w warunkach, w których my pracujemy ? Rada Stanu w tych warunkach pracować nie może. Po czterech dniach poufnych narad doszła do wniosku, że jest jedyne tylko wyjście: oto stworzyć rząd polski, powołać Regenta i Radę Ministrów. "Nebenregierung" nam nie wystarcza. Obecnie T.Rada Stanu zwraca się do państw centralnych, przedstawiając im w ich interesie, że jeżeli chcą, by Polska była dla nich wałem na Wschodzie, by była związaną z Zachodem, to muszą się zgodzić na nasze żądania. Dla T.Rady Stanu każda dalsza godzina trwania w dotychczasowych warunkach jest niemożliwa. Czynimy ostatni krok. Krok ten, to nie ultimatum, lecz poprostu szczere, męskie powiedzenie państwom centralnym, jaka jest sytuacja. I to muszą one zrozumieć. Nie czas na pertraktacje. Odpowiedź może być "tak" albo "nie". Jeżeli "nie", to musimy ustąpić, a nie ma władzy na świecie, któraby mogła kogoś zmusić, żeby istniał wbrew sumieniu i działał ze szkodą Ojczyzny, a szkodą dla Ojczyzny byłoby dalsze trwanie Rady Stanu bez silnego polskiego rządu. Chociaż trudno mi zostać choćby parę dni dłużej w Radzie Stanu, czekać będę na odpowiedź państw centralnych. Zastrzegam się jednak, że nie mogę czekać długo i że, jeżeli ry-

chło nie będzie odpowiedzi, to pożegnam twe szanowne grono, Wysoka Rado.

Czł.Rady Stanu Janicki. Policzny w głosach, szczególniej tak zasadniczych i wyczerpujących, jak pp.Grendyszyńskiego, Piłsudskiego i ks.Przezdzieckiego, chcę poczynić kilka tylko uwag, co do samego sposobu zarządu krajem, który to sposób niejednokrotnie daje rezultaty wprost przeciwne zamierzeniom i wykazuje, że władze wcale nie liczą się z psychologją narodu polskiego i zdają się zupełnie nie rozumieć. Wszystkie rekwizycje i ciężary wojenne musimy znosić, a znosilibyśmy chętniej, gdybyśmy widzieli, że idzie to na pożytek powstającego państwa polskiego; ale sam sposób, w jaki się zarządzenia te przeprowadza najczęściej staje się źródłem niechęci i zadrażniania. Mamy tego nowe, drastyczne przykłady z powiatu Sokołowskiego i Węgrowskiego. Wiemy, że kraj dostarczyć dostarczyć na żądanie władz zboża dla miast i wojska, a p.V.Conrad pokazywał mi wykaz dostawionego zboża. Obecnie naczelnicy wspomnianych powiatów wysłali do każdego majątku po kilku żołnierzy, polecając obywatelom, by im oddali klucze od śpichlerzy i magazynów, z tym, że bez nich nie wolno im nic ze śpichlerzy brać, ani dla inwentarzy, ani dla robotników, ani dla swych rodzin. Skąd wychodzą podobne rozporządzenia ? Są one robione chyba dla rozdrażnienia ludności. Podobno w innych powiatach zapowiedziano to samo, w ten sposób żołnierze niemieccy stają się kontrolerami i pośrednikami pomiędzy obywatelem, a jego pracownikami, jeżeli do tej pory wielu obywateli starało się łagodzić zatargi, informując ludność, iż nadmiar zboża oddać należy po cenach wyznaczonych dla miast, to obecnie staje się to niemożliwym, gdyż zjawia się żołnierz niemiecki, który mówi: "Ja jestem lepszym Polakiem". A nawet taki sposób kontroli przez własny rząd, we własnym kraju, przez własnych ludzi stosowany być może do zniesienia, w danych jednak warunkach staje się to jedynie źródłem niezadowolenia, obniżając powagę kierownika gospodarstwa. Gdyby na mnie takie zarządzenie trafiło, to wolałbym się znaleść sam w obozie jeńców, niż być w takim nowopowstającym obozie jeńców wraz ze swoją rodziną i pracownikami. Jeżeli będzie to przeprowadzone w całym kraju, to cało obywatelstwo stanie się stopniowo przeciwnikiem, a nie sprzymierzeńcem państw centralnych. Wypowiadam się za obu wnioskami, chociaż byłem zwolennikiem podania się natychmiastowego do dymisji. Uważam jednak, iż Rada Stanu winna wypowiedzieć swe ostatnie słowa i dlatego go-

dzę się na czekanie jeszcze kilka dni z ostateczną decyzją.

Czł.T.Rady Stanu Studnicki. Przed Radą Stanu stały zawsze dwie drogi: jedna, którą poszli Członkowie Rady Stanu, druga, którą ja proponowałem- stopniowe przejmowanie władzy. Twierdziłem zawsze, że może powstać ministerjum z udziałem elementów niepolskich, podkreślałem to niejednokrotnie, nawet złożyłem votum separatum. Dziś Rada Stanu staje na słusznym stanowisku, to też aprobuję motywację wniosku, ale nie same wnioski - konstrukcję ich prawną uważam za złą. Żąda się bowiem we wniosku Regenta, którego ma mianować Rada Stanu, a jednocześnie chcemy składać mandaty. Chcecie na Regenta katolika, człowieka, związanego z krajem pochodzeniem, z dynastji panującej, ale jaka dynastja jest związana z Polską ? Należy się zwrócić poprostu do państw centralnych, by cesarz mianował premjera ministrów, któryby mianował czasowych ministrów,wtedy urzędnicy władz okupacyjnych zmieniliby się na urzędników państwowych polskich. Zgadzam się, że Rada Stanu jest fikcją, ale i fikcja jest pożyteczna; jeżeli Rada Stanu utworzy wojsko, będzie fikcją pożyteczną. Gdyby przystąpiono do tej odezwy na samym początku, to mielibyśmy już armję w zawiązku i sprawy potoczyłyby się inaczej. Jeżeli kraj nie chce być czynnikiem strategicznym, to musi się zgodzić na to, że jest krajem biernym, wykorzystywanym dla celów wojny.

Czł. T.Rady Stanu Dzierzbicki. Będę głosował za wnioskiem brygad.Piłsudskiego, ponieważ jednak niektóre motywy mego kroku są inne, chcę je przytoczyć. Przedewszystkiem postawionych tu wniosków nie uważam za ultimatum, ale za testament Rady Stanu, uważam, że na podstawie takiej ustawy Rada Stanu nic zdziałać nie może. Składając mandaty, mueilibyśmy wskazać, że chcąc uratować ideę porozumienia Polski z państwami centralnemi, trzeba to tak, a tak zrobić. Jeżeli się rządy państw centralnych na to zgodzą, to przewidywane reformy będą zbyt poważne, aby mogło o nich decydować 25 zebranych tu osób. My tylko rzucimy tu myśl, a decydować, jakiego Regenta powołać, nie możemy. Dlatego też wnioski muszą być tylko testamentem R.St.nam zaś należy zaraz p dać się do dymisji. Wnioski uważam za testament, potrzebny dla utrzymania kraju na linji Aktu 5-go Listopada.

Czł.T.Rady Stanu Maj. Jako przedstawiciel włościan i szerokich mas ludowych, uważam za mój obowiązek zabrać głos. Zasadniczo p.Grendyszyński wypowiedział myśli wszystkich, co się tyczy włościan, to akt 5-go listopada, przy swym konserwatyźmie, przyjęli oni z niedowierzaniem, może dlatego,

że byli ciągle pod Moskalem, który dużo obiecywał, a nic nie dawał; trudno też było im wytłomaczyć, że dwaj potężni monarchowie państw centralnych, to co innego, niż Mikołaj. Mówiłem im to niejednokrotnie, ale prz konać było trudno; włościanie mówili: "No, to prébujcie". Cztery miesiące przeszły, przekonaliśmy się, że włościanie mieli rację, słusznie sądząc, że akt 5-go listopada to była tylko obecanka. Gdyby Rada Stanu żądała czegoś niemożliwego np.zarządu komunikacjami, zajmowania się rekwizycjami, to co innego; żądała ona znacznie mniej, w kwestjach rewkizycji - by były one robione przy udziale nas aamych, co stanowiłoby już wielką ulgę; żeby nie było granic między okupacjami, niebyłoby w kraju szczególniej w miastach głodu. W austrjackiej okupacji żyto jest po I2 rb., tutaj 60 rb. Taka sama różnica jest w cenie kartofli, we wszystkim tym nie ma nic innego, prócz chęci dokuczenia Polakom.

Czł.T.Rady Stanu Natanson. Co się tyczy wniosków to niesłusznie nazywają je wypowiedzeniem wojny, byłoby to u punktu widzenia sił naszych do sił okupantów szaleństwem. Uważam, że stoimy na gruncie aktu 5-go Listopada, wobec tego mamy prawo i obowiązek wierzyć słowu dwóch potężnych mocarstw. Ale to co się dzieje od szeregu miesięcy zmusza nas do zrobienia nas ostatniej próby ratowania w opinji publicznej aktu 5-go listopada. Wypowiadam się przeciw wnioskowi pp.Piłsudskiego i Dzierzbickiego, gdyż nie możemy lekkomyślnie porzucać swej placówki. Musimy jednak powiedzieć rządom mocarstw centralnych, że jeżeli celowo mamy dążyć do realizacji aktu 5-go listopada, to nasze stosunki muszą być zmienione. Musimy otrzymać zarząd cywilny, z wyjątkiem spraw ściśle związanych z wojną. Co do wniosku p. Marszałka Koronnego zgadzam się ze zdaniem p. Dzierzbickiego; należałem w swoim czasie do promotorów projektu Krajowego Banku Emisyjnego i ubolewam nad tym, że władze okupacyjne odrzuciły projekt, dając wzamian kasę Pożyczkową; dziś jednak, gdy Kasa weszła już w życie i przystąpiła do emisji banknotów, nie jest tak łatwo sprawę rozstrzygnąć staje się ona bardzo skomplikowaną. Jeżeli Rada Stanu będzie dalej trwać, to mam nadzieję, że władze okupacyjne zrozumieją Jej położenie i wtedy trzeba się będzie zastanowić nad całą tą sprawą.

Czł.Rady Stanu Śliwiński. Przedewszystkiem słowo w odpowiedzi p.Studnickiemu. Twierdzi on, że gdybyśmy odrazu wydali odezwę do wojska, to wszelkie trudności byłyby dawno usunięte. Jest to proroctwo, a rola politycznego proroka jest niewdzięczna, zwłaszcza, gdy prorok, jak to się nieraz zda-

rzało p.Studnickiemu, obraca się w próżni. Jakaż pewność że dwa miesiące temu byłoby z odezwą inaczej, niż dzisiaj. Wnioski tu postawione nie są ultimatum. Należy je traktować jako konieczne wyjaśnienie sytuacji. Dotąd nawet kompetencji przyznanych nam przez statut, nie mogliśmy wyzyskać. Tak dalej trwać nie możemy, mówiliśmy niejednokrotnie w tej sali, że bez wojska polskiego nie będzie Państwa Polskiego. Dziś musimy jeszcze oświadczyć, że bez rządu polskiego, nie będzie Państwa Polskiego. Powtarzam, że musimy patrzeć w przyszłość. Bardzo dużo i bardzo lojalnie mówiliśmy o sojuszu z Państwami Centralnemi. Ale ten sojusz w istniejących warunkach staje się abstrakcją, metafizyką, nie za: realnym postulatem politycznym. Społeczeństwo nawet w tej części, która stała za Radą Stanu odwraca się od tego sojuszu i to jasno trzeba rządom państw centralnych powiedzieć. Sytuacja wymaga zmian radykalnych. Niemcy i Austrja posiadają niewątpliwie dość bystrych polityków, by tę sytuację ocenić. Obowiązkiem Rady Stanu jest otworzyć oczy na istniejący stan rzeczy. Od tego jesteśmy Radą Stanu.

Czł.Rady Stanu Piłsudski. Zgadzam się ze zdaniem p.Studnickiego, że osią całej pracy Rady Stanu, powinna była być sprawa wojskowa. Ale sytuacja przedstawia się tak: jeżeli jest mowa, że sprawa wojskowa miała być naszym kołem rozpędowym, to nie trzeba zamykać oczu, że przy kole tym stanęli maszyniści, którzy się na maszynie nie znają i jej nie smarują. Osobiście przed wojną prowadziłem studja, co do rekwizycji, przypuszczając, iż będę je musiał kiedy wykonywać. Otóż teorja wojskowa twierdzi, że rekwizycje trzeba robić, przy udziale tych co znają kraj, przy udziale ludności miejscowej, gdyż tym sposobem najłatwiej unika się tarć, które szkodzą spokojowi na tyłach armji, a prócz tego zrzuca się z samych siebie odpowiedzialność na ludność miejscową - w ten sposób najmniej się rujnuje kraj. Tak mówi teorja, ale do Polaków zastosowano co innego; nie są oni widać uważani za ludzi, ażeby do nich stosować to, co się stosuje w Belgji, Serbji i t.d. Przyczynę widzę w tym, iż oba państwa okupacyjne mają zadawnione przyzwyczajenia rządzenia Polakami bez nich. Na dnie całej sprawy leży wielka obustronna nieufność, nieufność Niemców, że potrafimy się sami rządzić, nieufność, że moglibyśmy się okazać ich wrogami. Należy ich przekonać, że ta nieufność jest niesłuszna. Ale kameruńskie przyzwyczajenia obu państw muszą się skończyć. Ogólnie uważam zgodnie ze zdaniem p.Dzierzbickiego, że Rada Stanu musi po sobie pozostawić testament.

Czł. T.Rady Stanu Stolarski. Wiele z tego co powiedzieć chciałem powie-
dział już p.Maj, dodaję tylko, że niewiara do okupantów rośnie i Rada Stanu znalazła się w atmosferze, w której działać nie może. Z początku społeczeństwo zwracało się z zaufaniem do Rady Stanu, dziś, gdy nie może ona w niczem zadowolić życzeń społeczeństwa, wszelkie zaufanie zniknęło. Innej drogi wyjścia dla niej nie ma jak podanie się do dymisji.

Czł.T.Rady Stanu Jankowski. Nie wchodzę w szczegóły sprawy, uważam tylko, że chodzi o wybór pomiędzy dwoma zasadniczemi sposobami rozstrzygnięcia. Jeżeli chodzi o żądania to nie są one zasadniczemi, Rada Stanu bowiem istnieje, na podstawie ustawy z dnia 26-go listopada, niema być rządem, ale instytucją doradczą i współdziałającą. Powinniśmy byli dążyć i dążyliśmy, aby stać się rządem, to nam się jednak nie udało. Władze okupacyjne konsekwentnie utrzymały swą zasadę, wyrażoną w ustawie 26-go listopada. Doświadczenie Rady Stanu jest dostateczne i nowe żądania nic w sytuacji nie zmienią. Przekonamy się, że gdy minie czas, przez Radę Stanu postanowiony, jako termin, to ptzyznają jej różne drobne rzeczy. Wszystko to będzie połowiczne tylko; jedynie konsekwentnym jest wyraźne powiedzenie, że ustawa z 26 listopada nie odpowiada naszym żądaniom, że wobec tego ustępujemy, zostawiając po sobie testament naszym następcom.

Czł.T.Rady Stanu Grendyszyński. Zabieram głos, by sprawę wyświetlić ze stanowiska teorji powstawania państw. Zaznaczam, że wszędzie gdzie istnieje Rada Stanu, nie jest ona jedyną instytucją państwową, nad nią istnieje bowiem głowa państwa, a obok niej rząd i sejm. Jeżeli ktoś, tworząc nowe państwo, z szeregu tych instytucji wybiera tylko jedną Radę Stanu, to musi być przygotowany, że z czasem zawiśnie ona w powietrzu. Nie wiem kto był twórcą tego pomysłu i zaczął budowę państwa od Rady Stanu. Faktem jest dziś widocznym, że sama Rada Stanu istnieć nie może, obok siebie musi mieć w każdym razie rząd - egzekutywę, a u góry własną władzę zwierzchniczą. Wtedy będzie ona mogła istnieć do czasu zwołania Sejmu. Dymisję Rady Stanu uważam dziś jeszcze za niewskazaną. Należy zażądać, ażeby Rada Stanu stała się jedną z instytucji w nowej budowie państwowej. Jeżeli to będzie zrobione, to pozostaniemy, a jeśli nie, to rozwiążemy się. Wydanie nowego aktu prawno państwowego jest koniecznym".

W głosowaniu pierwszy wniosek zostaje przyjęty 18 głosami, drugi 21

głosami, wobec czego Rada Stanu uchwala wybrać Komisję, która w jaknajszybszym czasie opracuje:

a/ program obejmowania władzy w kraju,

b/ zasady wzajemnego stosunku Rządu Polskiego, Rady Stanu i władz okupacyjnych.

Myśl wyrażona we wniosku Członka Stanu Kozłowskiego w kwestji dzielenia Polaków w Legjonach przez "Polnische Wehrmacht" na "National Polen" i innych przechodzi jednomyślnie - opracowanie wniosku przekazano Komisji Wojskowej.

~~BIURO~~
~~KOOPERACYI ROLNEJ.~~

Rozmowa p. Cleinowa z p.Podwińskim.- (administrator Tow. akc. wyd. „Świat")

(w pierwszych dniach sierpnia 1915 r., w parę dni po zajęciu Warszawy)

Moje stanowisko co do Królestwa Polskiego znane jest zarówno szerokiemu ogółowi niemieckiemu, jak i miarodajnym czynnikom niemieckim n.p. kanclerzowi Bethmanowi Hollwegowi. Mimo to, a właściwie może dlatego mianowano mnie na obecne stanowisko. Mojem zadaniem jest nietylko załatwienie spraw cenzuralnych w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, ale i szukanie porozumienia i współdziałanie z opinją polską, a przynajmniej z temi jej czynnikami, które nie są bezwzględ nie zarażone moskalofilstwem. Mogę twierdzić, że moje przekonania w sprawie Królestwa Polskiego są równoległe z przekonaniami i zamierzeniami rządu niemieckiego:, oczywiście zrealizowanie tych zamierzeń i planów zależne jest od rezultatów wojny, zależne jest w pierwszym rzędzie od rozbicia Rosji, rozbicia w znaczeniu militarnem, gdyż nawet i po zwycięskiej dla nas wojnie Rosja nie przestanie istnieć jako wielkie mocarstwo. Obecnie Rosji bynajmniej nie można uważać za złamaną - zajęcie Warszawy to tylko epizod; Rosja nie będzie złamaną i wtedy, kiedy zajmiemy i Brześć-Litewski.

Zadaniem naszem jest zagarnąć jaknajwiększe terytorjum - to są nasze atuty w pertraktacjach pokojowych.

Podwiński. A więc kraj nasz Królestwo Polskie, ma być uważane jako zastaw jako coś, co w odpowiednich warunkach może być zwrócone Rosji. Czy możliwy jest podział Królestwa między Niemcy i Austrję.

Cleinow. To ostatnie nie sądzę. Poza wyprostowaniem naszej granicy koło Torunia do Kalisza. Przyszłość będzie zależała w wyższym stopniu od stanowiska panów, od roli, jaką potraficie odegrać. Pragniemy was przekonać, że przyszłość Polski może być jedynie w łączności z państwami centralnemi; Rosja nie dała wam i nie może dać niezależności. My Niemcy, oświadczamy to panom z całą

otwartością i stanowczością, iż nie dopuścimy nigdy do niezależnej Polski takiej wskład której wchodziłaby najdrobniejsza cząstka ziem obecnie do nas należących, a więc Śląska i Poznańskiego. U nas każdy wie o co walczy. Gdyby dziś kanclerz lub nawet sam cesarz zechciał stworzyć niepodległe Państwo Polskie i odstąpić na jego rzecz choć skrawek terytorjum, jutro zmiotłoby ich oburzenie opinji publicznej. Nie należy się również łudzić, abyśmy dopuścili do powstania niepodległego Państwa Polskiego, jak tego chcą legjony Piłsudzkiego. O Państwie Polskiem politycznie niepodległem nie może być wogóle mowy, gwarantujemy wam jednak zupełną wolność kulturalną, wolność wiary, języka, zupełnie wolną szkołę polską, z tem jednak zastrzeżeniem, że na żadne zakusy polonizacyjne nie pozwolimy, jak to np.miało miejsce w Łodzi, gdzie próbowano wyrugować jezyk niemiecki ze szkół utrzymywanych przez miejscowych niemców.

Podwiński.- Czy więc panowie uważać chcecie ewangielików, uważających się za Polaków, - za Niemców.

Cleinów.-Nie. To są Polacy, ale Niemcy muszą mieć u was wolną swoją szkołę; tolerancyjne stanowisko wasze wobec szkoły niemieckiej, będzie odpowiednio u nas cenione i w konsekwencji doprowadzi do wolności szkolnej w Poznańskiem. Wasze zakusy na szkołę niemiecką, zakusy, które zresztą przez nas będą zwalczone znajdą swój równoważnik w naszym stosunku do polaków w Poznaniu.

Podwiński.- Jak więc określają panowie swój stosunek do legjonów polskich zarówno już istniejących, jak i tworzonych obecnie, oraz do kierunków w prasie te legjony popierające.

Cleinow.-Tolerujemy legiony o tyle, o ile spełniają pewne czynności agitacyjne i pomocnicze, ale gdyby te legiony doprowadzono nawet do 300000 młodzików jak to mówia, to zapewniam pana, że nie zawahamy się zmieść je jak piankę, gdyby zechcieli się nam opierać i przeprowadzać swój ideał, któryby głosił niepodległość polityczną Państwa Polskiego.-

Podwiński.-A więc mamy się spodziewać inkorporacji Królestwa Polskiego bądź przez niemcy, bądź przez Austrję. Mamy prawo dalej uważać legjonistów, jako straceńców politycznych, walczących o ideały nieziszczalne.-

Cleinow.-Tak, to są straceńcy. Polska uzyska niepodległy byt polityczny, ale to jest sprawa dalekiej jeszcze przyszłości. Może lat stu.Niech pan nie zapomina, że organizm Polski jest zdezorganizowany, że rządy rosyjskie zrobiły swoje, że Rosja dała wam zabawy i igraszki, łatwe zarobki, ale obniżyła waszą kulturę i zdolność do samorządzenia się politycznego. My i tylko my damy wam możność kulturalnego samodzielnego rozwoju, a wtedy wasza przyszłość tylko od was samych będzie zależała. Nie trzeba chcieć raptownego skoku z zupełnej niewoli do zupełnej wolności. Niech się nie powtórzą wasze błędy z 1862 i 1863 roku. Wielopolski to był nasz wróg zacięty, ale to był jedyny wasz prawdziwy mąż stanu. Co do formy politycznego bytowania Pańskiej ojczyzny nie mogę panu nic konkretnego powiedzieć,sami tego określić nie możemy; różne ścierają się w tej kwestji zdania i w łonie naszych sfer rządowych i pomiędzy sprzymierzeńcami; oczywiście większy głos mieć będzie zawsze sprzymierzeniec silniejszy.

Podwiński.-W pewnych sferach naszego społeczeństwa wyrażono przypuszczenie,że wrazie pomyślnej dla Niemiec wojny, mogłyby być wcielone do Polski przez nie zajęte terytorja, leżące poza granicami Królestwa Polskiego, a wchodzące wskład dawnego Państwa Polskiego i obecnie mające poważne znaczenie dla naszych wpływów kulturalnych np. Litwa, Wołyń. Podole. Czy panowie o losie tych ziem i ich stosunku do nas mają jakieś zdanie.-

Cleinow.- To są rzeczy zależne przedewszystkiem od losów wojny. O ile mi wiadomo, nasze władze wojenne mają dotrzeć gdzieś do Dryssy, stąd niech pan ciągnie linję do Czerniowiec. Polska jest powołana do odegrania roli, jako państwo wschodnie z kulturą zachodnią, ale jeszcze raz powtarzam, to przyszłość: da się ono osiągnąć tylko za ścisłem współdziałaniem z centralnemi mocarstwami. Od zachowania się przyjaznego Polaków wszystko zależy. Zaznaczyć muszę, że jesteśmy wprost zdumieni przychylnością dla nas Warszawy, czego nam dotychczas w Polsce nigdzie nie okazywano. Umiemy to ocenić i widzi pan, że w ciągu paru godzin odwołaliśmy zakaz wychodzenia czasopism i nie wzięliśmy zakładników.-

Podwiński.- Rozumiem pańskie stanowisko jako niemca, ale przyzna pan, że jako polak, za swój ideał i cel mogę uważać tylko zupełną niepodległość mojej ojczy-

zny, jak mam więc patrzeć w najbliższą przyszłość mego narodu.-

Cleinow.- Pojmuję pana powiedziałem już, że wierzę, iż Polska odzyska swój niezależny byt polityczny, bo to jest prosta konsekwencja istnienia waszego dwudziesto miljonowego narodu, ale na teraz to są rzeczy nieziszczalne, a wasza przyszłość leży tylko w ścisłem współdziałaniu z nami, Niech mi pan nie mówi o hakatyzmie, kulturkampfie o Drzymale lub Wrześni, - to są oderwane faktv; wpadły mi w ręce tutejsze akty urzędowe i takich Drzymał i Wrześni mógłbym na tutejszym waszym gruncie w stosunkach z Rosją przytoczyć setki. Nie wprowadziłem cenzury prewencyjnej, nie czuję do niej sympatji, a zresztą wymaga to całego aparatu biurokracji. Jestem jednak zdecydowany bezwzględnie zwalczać to wszystko co nie będzie odpowiadało zasadom wyłuszczonym. O ile zauważyłem, nie uda mi się chyba uniknąć konieczności cenzuralnej, aby okiełznać przejawiające się już wybryki niektórych czasopism. To co powiedziałem, mówię w poczuciu pełnej odpowiedzialności i jednocześnie z zupełną świadomością wagi moich słów. Pragnę abyśmy mogli pracować wspólnie dla dobra waszej ojczyzny.-

3

Entlassungs-Schein.

Der Maurer-Gesell mit Diaman

ist bei mir durch Jahre

Woschau in Arbeit gestanden, und ist wegen

von mir entlassen.

Lemberg, den 18

Bürgerlicher Baumeister



4

KARTA PRZYJĘCIA

..... na członka Stowarzyszenia Ziemiańskiego zawiązanego we Lwowie dnia 3go Maja 1848; w celach programatem z tegoż samego dnia i roku ogłoszonych, tudzież z obowiązkami Ustawą dnia 18go Maja tegoż roku wydaną,-przepisanemi.

Lwów dnia ..... Miesiąca ..... Roku .....

.....

Prezydujący

STOWARZYSZENIE ZIEMIAŃSKIE

.....

Sekretarz

L 271.

5

Komitet nieustający

cesarsko-królewskiego galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

ma zaszczyt poświadczyć niniejszém, iż odebrał w darze dla Towarzystwa od

Jaśnie Wielmożnego Gwalberta Pawlikowskiego następujące dzieło Wilhelma Forsytha: Uwagi nad chorobami, wadami i uszkodzeniami wszelkiego gatunku drzew owocowych. Warszawa 1791. 8vo

upraszając JWMCPana, ażebyś za ten dar, który w Pamiętnik urzędowy wciągniony został i w swoim czasie do powszechnej wiadomości podany będzie, imieniem c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego powinne dzięki przyjąć raczył.

We Lwowie, dnia 31 Lipca 1849.

W zastępstwie Prezesa
Karol Hrabia Jabłonowski

Stanisław Orzechowski
Za Sekretarza

L. 293.

Komitet nieustający

cesarsko-królewskiego galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

ma zaszczyt poświadczyć niniejszém, iż odebrał w darze dla Towarzystwa od

Jaśnie Wielmożnego Gwalberta Pawlikowskiego następujące dzieła: a.) O Szarańczy i innych jéj podobnych owadach przez Fe. lixa Pawła Jarockiego. Warszawa 1827. b.) O Szarańczy i sposobie jéj wygubienia p. F. P. Thaera młod. Warszawa 1827.

upraszając WMCPan, ażebyś za ten dar, który w Pamiętnik urzędowy wciągniony został i w swoim czasie do powszechnej wiadomości podany będzie, imieniem c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego powinne dzięki przyjąć raczył.

We Lwowie, dnia 22 Sierpnia 1849.

W zastępstwie Prezesa

K. Jabłonowski

Stanisław Krzyżanowski

8

Liczba zapisu przedpłaty 135.

JWc Józef Pawlikowski



zaliczył na cztéry poszyty

CZASOPISMA NAUKOWEGO

wydawanego od Księgozbioru Ossolińskiego roku 1836 ćwierćrocznie po iednym poszycie, cztéry Zł. Ryń. w srebrze.

Lwów dnia 26 miesiąca Czerwca 1836.

Ukaziciel odebrał poszyty: 1.2

Nr 89.

9

Bilet Przedpłaty

na Dzieło

POMNIKI HISTORYI POLSKIEJ

z Rycinami



Za dwanaście zeszytów, po Sześć Arkuszy, które w ciągu dwónastu Mcy oddane zostaną Złp 45.

od Wcio Gwalberta Pawlikowskiego odebrałem

Rzuicki



E. Lipmerkliw Litografii tegoż w Krakowie

11

INVITATION A DINER

chez Son Altesse Royal Mgr l'Archiduc

Ferdinand

d'Autriche d'Este

pour Monsieur le Chevalier Gualbert

Pavlikowski

le 16 Sept: 1844 à 3 heures.



FRANCISZEK GRUDZIŃSKI i IOZEFA ŻYLIŃSKA

mają honor prosić

W. Gidlińskiego.

na Akt weselny dnia 23 Lipca 1834 r. o godzinie 6 w wieczor do Domu swego pod L. 24 na Kleparzu

13

BILET PRENUMERATY.

W.

wypłacił prenumeratę w kwocie Zło. pols. _____

Na _____ Exemplarz

KORONY POLSKIEJ

Kaspra Niesieckiego

nowe 10° Tomowe wydanie

pomnożone dodatkami z Duńczewskiego i innych Pisarzy

przez

Jana Nep. Bobrowicza.

Nakładem i drukiem **Breitkopf & Härtel** w Lipsku,

i odebrał

Tom. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10.

Nazwisko odbierającego prenumeratę _____

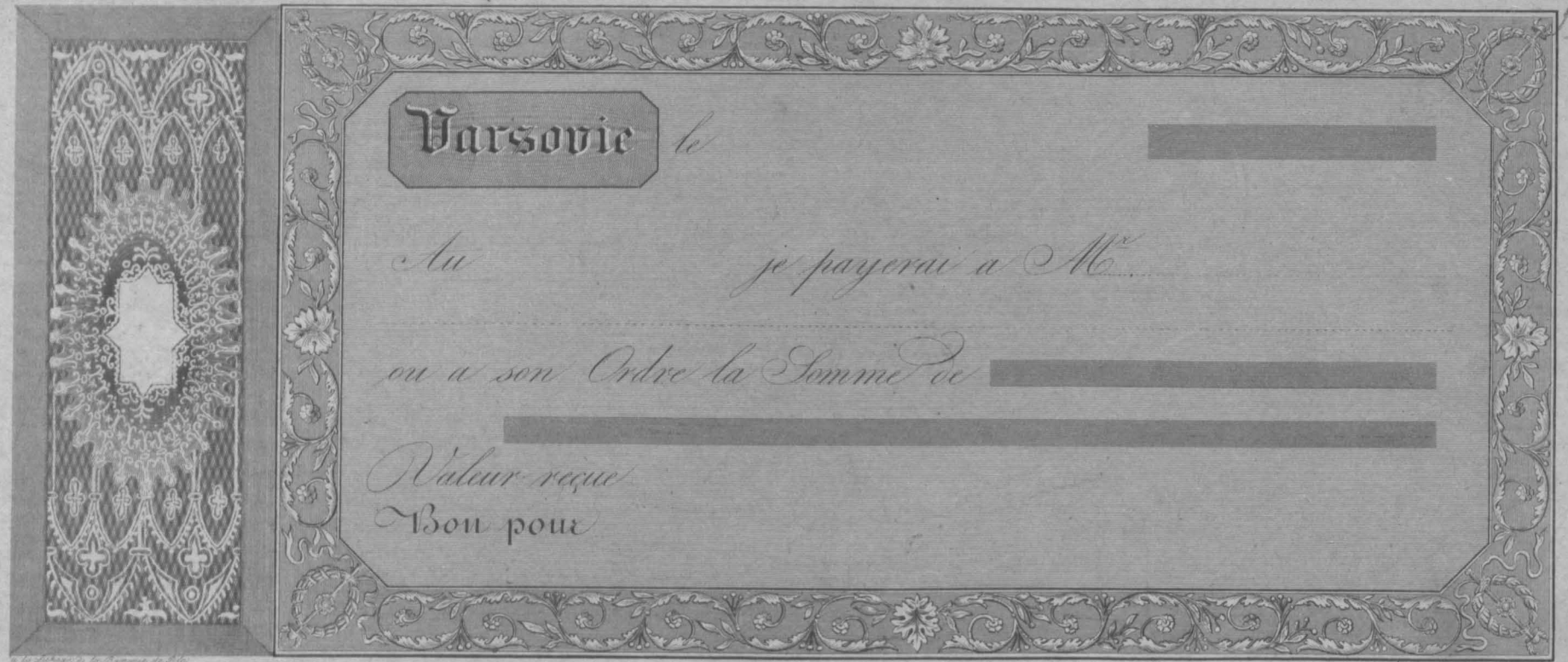
Skarzyński

☞ Co do warunków prenumeraty jako też czasu wyjścia z druku Dzieła tego, dokładną wiadomość zawierają osobne prospekta w dniu 24. Maja r. b. 1837. w tym celu wydane.

Par Mr. K. Jaworowski



E. Lipmickiii tw. Litografii tegoż w Krakowie.


Varsovie le
Au je payerai à Mr
ou à son Ordre la Somme de
Valeur reçue
Bon pour

I. Loterya Kassyczna W. Miasta Krakowa

№ 378 **Druga Klassa** 378

Okaziciel tego całego Losu zapłacił Złpol 20. za zwroceniem którego przypadaiąca wygrana w Cią gnieniu Dnia 4 Lutego 1840. r. odbyć się maią cem według Planu wypłaconą będzie.

Inhaber dieses ganzen Looses zur 2 Classe welche am 4 Februar 1840 gezogen wird hat P. Gulden 20 entrichtet. Der darauf fallende Gewinn, wird gegen Zurückgabe dieses Looses, planmässig ausbezahlt werden.

w Krakowie dnia 9. Stycznia 1840 r.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Kassyczney

Straszewski

KANTOR

J. LOUIS

Kollektor

CAŁY LOS

Schuhmann

10



Congregatio Studiosorum Gymn.

sub titulo

B. Mariae V. Annuntiatae

Oeniponte erecta.

Cum ~~Juvenis~~ R.D. Josaphat Markévyčosh

pro sua erga gloriosam Deiparam studio in hanc nostram Sodalitatem admitti petierit, omnibus has visuris testamur in Domino, eundem in numerum Sodalium nostrorum cooptatum atque omnium gratiarum et privilegiorum participem effectum esse, quae a summis Pontificibus Sodalitati Romanae primariae, cui ham nostram aggregari curavimus, concessa sunt.

Oeniponte, die 3. Martii A. MDCCCC XI.

Praeses:
I. Haettenschwiller S.J.

Præfectus:
Bauer Friedr.

Secretarius:
Kerber Rudolfus.

Alphonsus-Buchhandlung Münster i. W.

Wyjątki z listu pisanego w dniu 25/X.1927.
przez Władysława Witwickiego, profesora Uniw.Warsz.do
Ignacego Drexlera, profesora Politechniki Lwowskiej.-

Ignasiu - dziękuję Ci za list i wiadomości o Rosenie i nadewszystko za dwie reprodukcje, które mi żywo przypominają moment, kiedym się pierwszy raz zetknął z tą robotą Rosena. Ja Ci powtarzam to, co i Ty piszesz o nim w gazecie: to jest wielki majster - ja wcale nie ginę za sztuką religijną właśnie i ja znakomicie wiem, jak łatwo na tem właśnie polu o banalności, imitacje, udawany patos, udawaną naiwność, błazenkowaty prymitywizm wbrew lepszej wiedzy, o robienie Giotta w wieku XX-tym, o narodowe kilimki ze św.Franciszkiem od siedmiu boleści, o pretensjonalne paskudztwa i wszelkie odmiany i odcienie kłamstwa i nieszczerości, pozy in minus i pozy in plus, wiem zresztą, jak fatalnie zwykli krępować artystów na tem polu księża i ludzie pobożni.....

Więc i do Ormian szedłem przygotowany na obrazy, jakich wiele. Choć Rosena rzeczy małe widywałem w Zachęcie w Warszawie i odrazu mi imponowały i brały mnie z miejsca. Człowiek wielkiej kultury, nadzwyczajnego smaku, niezależny, wielki pan jednem słowem, który wie czego chce i potrafi ! Że ks.biskup właśnie tego sobie wybrał - to, wiesz, rzekłbym Cud nad Pełtwią.....Słusznie piszesz, że będzie po co jechać do Lwowa. O jedną i to nie byle jaką rzecz więcej. Każdemu, kto teraz jedzie, to na sercu kładę : „Pierwsze co-idź do katedry ormiańskiej. Czegoś w tym rodzaju i na tym poziomie w Polsce nie uświadczysz !" A Puvis de Chavannes ? Do śmierci tyle nie umiał, co ten człowiek dzisiaj.....

Rosen co innego. Przecież Rosen panuje nad linją, nad kształtem, barwą, wyrazem, pejsażem, fałdem, anatomią, perspektywą, kompozycją, ornamentem, jak pierwszorzędny majster.

./.

Jego.to nic nie kosztuje. Jeżeli kosztuje - to jego sprawa prywatna. Tego nie widać. To w oglądaniu ma znamiona szalonej łatwości, pewności, te rzeczy wydają się tak naturalne, proste i bogate zarazem, jak lodowe kwiaty na szybie w grudniu. „To się samo zrobiło" ..... I to wogóle niewspółmierne ze wszystkiem, co się w Polsce na ten temat robiło.....

Rosen jest dla mnie całkiem inny. Przecież zrozumie jego robotę i jakoś ją odczuć potrafi każda pobożna praczka - ale nie tylko praczka. On mnie zachwyca robotą - cokolwiekby malował, a przykuwa mnie nastrojem, który z jego świeżych, tęgich, znakomitych rzeczy wieje.

No, wchodzę do Ormian..... Zaglądam do wnętrza nawy długiej.....

Patrzę i z miejsca uderza mnie w oczy majstersztyk. Jakbym tęgi akord słyszał - wytrzymany na organach. Biskupa niosą na marach. Rytm ! Ten psychopompos ochrzczony jak znakomicie stąpa przodem ! Niesamowicie- prosto na cmentarz Łyczakowski, albo w całkiem ponure podziemia kościoła. Ten pastorał na ukos a nie równolegle do ramy - spieszy się. Twarze - kapitalne. Ten kleryk woła oczyma, tamten szczerze zamyślony - trzeci tylko kapturem gra, chłopcy ze sensem - dosyć ! - a te duchy grottgerowskie z prawdziwemi świecami - są niezrównane. Są i niema ich, realistyczny świetny kontur z nich został, ruch, wyraz, rytm, Idą i grają liniami. Oczu od nich oderwać nie mogę. .....Gwiazdy - doskonale. To osobliwe połączenie stylizowanych, płaskich, dekoracyjnych form z bryłowatemi, żywemi, świetne ryscowanemi twarzami i rękami - to jest cudne. I tego nie potrafi żaden dureń futurysta, formista, czy jaki inny „ista", bo to trzeba umieć i to trzeba na świat przynieść w ręku. Ten pogrzeb to jest dla mnie zdarzenie w życiu i te wszystkie obrazy Rosena.

./.

Zwiastowanie. Ślicznie rozwiązane i niespodzianie, tak to zdarzenie w miarę uprzytomnione i zbliżone w niezwykły sposób i takie bajkowe zarazem. Nowy typ Matki Boskiej, daleki zarówno od Rafaela, jak od Sichulskiego, nowy anioł, nowy sposób balansowania w powietrzu w pionie, równolegle do kolumienek jak aniołowi przystało, symetrja figur, wyzyskanie środka obrazu na wizję przyszłości, tak dowcipnie dyskretną przez ukrycie głów za kolumnami, ten plener w dali subtelny i w uroczystych liniach podany, perspektywa, która nie psuje płaskości całego ujęcia - to jest wysoce kulturalna, piękna, cudownie odczuta całość.....

Tak mnie ten człowiek wziął, że byłbym go ściskał i nie wiem co robił z radości, że taki jest, że tak czuje, że tak umie, że maluje, że jest młody, że ma tyle jeszcze przed sobą, że się jakoś uchował między różnymi „istami".

Katalog biblioteki.

A

Abraham Wł.Z dziejów prawa małżeńskiego w Polsce.Lwów 1916.zbr..... 2.-zł.

Antoniewicz B.J.Katalog wystawy sztuki pol.od 1764-1886.Lwów 1894.Opr. 20.-"

Archiwum Komisji Hist.t.III.Kraków 1886.Opr..... 20.-"

" " " t.IV.Kraków 1888.Opr..... 15.-"

" " " t.VI.Kraków 1891.Opr..... 15.-"

" " " t.VIII.Kraków 1898.Opr..... 20.-"

Atlas histor.Polski.Kraków 1922.Opr..... 6.-"

B

Balzer O.Walka o tron krakowski 1202 i 1210/11.Kraków 1894.
Potkański K.Sprawa restytucji.Kraków 1900.
Prochaska A.Podole lennem Korony.Kraków 1895.
3 broszury powyższe opr.razem..... 7.-"

Balzer O.Genealogja Piastów.Kraków 1895.Opr..... 75.-"

- - Historja ustroju Polski/Wykłady uniwersyteckie,maszynodruk/.
Przegląd powyższych wykładów uniwer.2 wydania:z r.1905 i 1914.
Opr.razem..... 12.-"

Balzer O.Skarbiec i Archiwum koronne.Lwów 1917.Opr..... 15.-"

- - Pisma pośmiertne:Studjum o Kadłubku.2 t.Lwów 1934.zbr..... 20.-"

- - Przewód sądowy polski.Wydanie pośmiertne.Lwów 1935.zbr..... 6.-"

Baran Wł.Kilka uwag o wykazach pseudonimów pol.Kraków 1924.zbr..... 2.-"

Barański Fr.Bohaterowie powstania styczniowego.Lwów 1913..... 0,50"

Bastrzykowski A.Ks.Monografja histor.par.Jankowice Kościel.Warszawa 1927.
Opr..... 20.-"

- - Zabytki kościel.budownictwa drzewnego w diecezji sandomierskiej.Kraków 1930.Opr..... 25.-"

Biliński A.Szlachta ziemi dobrzyńskiej.Warszawa 1932.zbr..... 6.-"

Bniński Andrzej,bkp poznański w walce z Husytami.Nap.ks.J.Nowacki.Poznań
1934.zbr..... 2.-"

Borkowski D.J.Panie polskie na dworze rakuskim.Lwów 1891.zbr..... 5.-"

Buchbinder J.malarz relig.pol.biografja z 43 ryc.Warszawa 1910.zbr.... 3.-"

Bujak Fr.Towarzystwo hrubieszowskie.Zamość 1921..... 0,50"

Burzyński P.Prawo Polskie prywatne.3 t.Kraków 1867-71.Opr..... 15.-"

Przyczynki do rodu Bybelskich.Nap.Hruszewski M./po rusku/..... 1,50"

Bystroń J.Nazwiska t.zw."szlacheckie".Kraków 1926.Opr..... 1,50"

- -.Nazwiska polskie.Lwów 1927.Opr..... 6.-"

C

Chmaj L.De Spinoza a Bracia Polscy.Kraków 1924.zbr..... 0,50"

Chołodecki B.J.Pamiętnik powstania styczniowego.Lwów 1913.Opr..... 6.-"

C

Chołodecki B.J.Epizody z dziejów Małopolski w XIX stuleciu.Lwów 1920.Opr.1,50 zł

- - - Wiązanka szczegółów z powstania styczn.Lwów 1928.Opr.....1.- zł

Otto z Chodcza,nap.J.Kamiński.Złoczów 1911.Opr..... 3.-"

Erazm Ciołek,bp płocki,nap.St.Lukas.Warszawa 1878.Opr..... 6.-"

Książęce gniazdo/Czartoryscy/,nap.T.J.Stecki.Kraków 1885.Opr..... 2.-"

D.

Dallmajer R.Moje wspomnienia z powstania 1863/4.Lipsk 1912.zbr..... 2.-"

Darowski W.Znaki pieczętne ruskie.Paryż 1862.Opr..... 15.-"

- - Przysłowia polskie.Poznań 1874.Opr..... 6.-"

H.D./Dąbczańska Helena/.Pseudonimy pisarzy polskich.Lwów 1910.Zbr..... 2.-"

Dąbkowski Prz.Pokłosie z 25 lat pracy naukowej.Lwów 1917.Zbr..... 3.-"

- - Urzędnicy kancelar.sądów ziem.i gr.w daw.Polsce.Lwów 1918. 2.-"

- -Uwagi o urządzeniu ksiąg sądow.Lwów 1918.zbr..... 1.-"

- - Wędrówki rodzin szlach.w ziemi halic.Lwów 1925.Opr..... 2.-"

- - Zwierciadło szlacheckie.Lwów 1928.Opr..... 6.-"

- - Ziemia sanocka w XV w.2 t.Lwów 1931.Opr..... 10.-"

Jan Henryk Dąbrowski,nap.Wł.Smoleński.Warszawa.zbr..... 1.-"

Dembiński S.Rok 1846./Kronika dworów szlachec./Jasło 1896.Opr..... 25.-"

Długosz J.Liber Benef.3 t.Kraków 1863.Opr.w 1/2-skórek..... 45.-"

- - Indeks do historji Długosza.Kraków 1887.Opr..... 5.-"

Dobrowolski K.Pierwsze sekty relig.w Polsce.Kraków 1925.br..... 1.-"

Drzewo genealog.Sobańskich,Jełowickich,Drohojowskich.Warszawa..... 10.-

Mowa na nabożeń.żałob.za ś.p.Jana Działyńskiego,wyp.przez ks.W.Chrustowicza.Opr..... 1.-"

Duda Fr.Rozwój terytor.Pomorza pol.Kraków 1909.Opr..... 10.-"

Dzieduszycki M.Co się komu należy.Lwów 1860.br..... 1.-"

E

Engel B.Die Mittelalter.Siegel im Thorner Rathsarchive,Danzig 1902.Opr. 7.-"

G.

Gall,scholastyk poznań.i jego Kronika,nap.K.Krotoski.Opr..... 2.-"

Gall.Kronika polska,wydana przez Grodeckiego po polsku.Kraków 1923.Opr. 3.-"

Gawroński R.Fr.Rodzina Hurków.Kraków 1895.Opr..... 2.-"

Status Causae o zabójstwie Bartł.Giżyckiego,nap.M.Czajkowski.Lipsk 1848. 1,50"

Gloger Z.Nieznany śpiewnik pol.z końca XVI w.Warszawa 1905.Opr..... 10.-"

Głosy prasy pol.o udziale 60 szlach.w odsłonięciu pomn.carycy Katarzyny w Wilnie.Lwów 1904.Opr..... 1,50"

Kamocki Fr.Dziwolągi heraldyczne.Warszawa 1916.Opr.....4.-zł.

Karwowski St.Biskupi poznańscy z 2 połowy XIII w.Poznań 1916.Opr..... 3.-"

Kętrzyński W.30 dokumentów katedry płockiej.Lwów 1888.Opr..... 3.-"

- - Przydomki szlachty pomorskiej.Lwów 1905.br..... 3.-"
- - To samo /ciąg dalszy/Opr..... 3.-"

- - O Kronice węgiersko-polskiej.Kraków 1897.Opr..... 3,50"

- - Pamiętnik Czygenberg Orłowskiego.Opr..... 4.-"

- - O ludności pol.w Prusiech,niegdyś krzyżac.Lwów 1882.Opr. w 1/2-skórek..... 15.-"

- - Studja nad dokumentami XII w.Kraków 1891.Opr..... 8.-"

- - Kodeks dypl.tyniecki cz.I.Lwów 1875.Część II opracował Smolka St.Obie części oprawne razem..... 20.-"

- - Króla Aleksandra zbiór statutów./Patrz:Broszury histor.!/

Kodeks Mogilski.Kraków 1867.Opr.w.płótno..... 18.-"

Kodeks Wielkopolski t.IV.Opr..... 10.-"

Konczyńska W.Biblioteka Jagiellońska.Kraków b.r..... 0,50"

Pamiętnik budowy pomnika/?/T.Kościuszki wraz z 2 listami ofiarodawców. Kraków 1822.Opr.w 1/2-skórek..... 14.-"

Kosiński A.A.Przewodnik heraldyczny t.II.Warszawa 1880.opr.w pł.....12.-"
- - - Dtto " III. " 1881. " " ..... 15.-"

Korytkowski J.Katalog arcybiskupów gnieźn.Poznań 1881.Opr..... 4,50"

Kozierowski St.ks.Pierwotne osiedlenie pojezierza Gopła.Poznań 1922.Opr.5.-"

- - - Ziemia Gostyńska.Poznań..... 3.-"

Kraszewski J.I. Podania herald.kniazia Hołuby.Wilno 1846.Opr..... 4.-"

Krotoski K.O łacińskim panegiryku na cześć Bolesława Śmiałego.Kraków 1904..... 3.-"

" " Z powodu broszury "Plemię Kadłubka"..... 1,50"

" " O zawiązkach Państwa Polskiego.Kraków 1920..... 1,50

Krasicki A.Nieco o Kmitach Śreniawitach..... 1,50"

Krasicki Ig.Monochomachja i Antimonochomachja,wydała Gąsiorowska.Wa..... 1,50"

Kruczkowski S.Poczet Polaków,wyniesionych do godności szlach.Lwów 1935.. 3.-"

Krzepela J.Rody ziemiańskie XV i XVI w.Kraków 1930.Opr..... 8.-"

- - Księga rozsiedlenia rodów ziemian.w dobie Jagiellonów,cz.I. Małopolska.Kraków 1915.Opr..... 12.-"

- - Małopolskie rody ziemiańskie.Kraków 1928.Opr..... 6.-"

- - Spis miejscowości i rodów ziem.woj.pomorskiego.Kraków 1925... 5.-"

- - Rody ziem pruskich.Kraków 1927..... 6.-"

Kętrzyński W.Z archiwów i bibliotek szczecińskich..... 0,50"

Krzyżanowski St.Słownik heraldyczny.Kraków 1870..... 7.-"

C

Chołodecki B.J.Epizody z dziejów Małopolski w XIX stuleciu.Lwów 1920.Opr.1,50 zł

- - - Wiązanka szczegółów z powstania styczn.Lwów 1928.Opr.....1.- zł

Otto z Chodcza,nap.J.Kamiński.Złoczów 1911.Opr..... 3.-"

Erazm Ciołek,bp płocki,nap.St.Lukas.Warszawa 1878.Opr..... 6.-"

Książęce gniazdo/Czartoryscy/,nap.T.J.Stecki.Kraków 1885.Opr..... 2.-"

D.

Dallmajer R.Moje wspomnienia z powstania 1863/4.Lipsk 1912.zbr..... 2.-"

Darowski W.Znaki pieczętne ruskie.Paryż 1862.Opr..... 15.-"

- - Przysłowia polskie.Poznań 1874.Opr..... 6.-"

H.D./Dąbczańska Helena/.Pseudonimy pisarzy polskich.Lwów 1910.Zbr..... 2.-"

Dąbkowski Prz.Pokłosie z 25 lat pracy naukowej.Lwów 1917.Zbr..... 3.-"

- - Urzędnicy kancelar.sądów ziem.i gr.w daw.Polsce.Lwów 1918. 2.-"

- -Uwagi o urządzeniu ksiąg sądow.Lwów 1918.zbr..... 1.-"

- - Wędrówki rodzin szlach.w ziemi halic.Lwów 1925.Opr..... 2.-"

- - Zwierciadło szlacheckie.Lwów 1928.Opr..... 6.-"

- - Ziemia sanocka w XV w.2 t.Lwów 1931.Opr..... 10.-"

Jan Henryk Dąbrowski,nap.Wł.Smoleński.Warszawa.zbr..... 1.-"

Dembiński S.Rok 1846./Kronika dworów szlachec./Jasło 1896.Opr..... 25.-"

Długosz J.Liber Benef.3 t.Kraków 1863.Opr.w 1/2-skórek..... 45.-"

- - Indeks do historji Długosza.Kraków 1887.Opr..... 5.-"

Dobrowolski K.Pierwsze sekty relig.w Polsce.Kraków 1925.br..... 1.-"

Drzewo genealog.Sobańskich,Jełowickich,Drohojowskich.Warszawa..... 10.-

Mowa na nabożeń.żałob.za ś.p.Jana Działyńskiego,wyp.przez ks.W.Chrustowicza.Opr..... 1.-"

Duda Fr.Rozwój terytor.Pomorza pol.Kraków 1909.Opr..... 10.-"

Dzieduszycki M.Co się komu należy.Lwów 1860.br..... 1.-"

E

Engel B.Die Mittelalter.Siegel im Thorner Rathsarchive,Danzig 1902.Opr. 7.-"

G.

Gall,scholastyk poznań.i jego Kronika,nap.K.Krotoski.Opr..... 2.-"

Gall.Kronika polska,wydana przez Grodeckiego po polsku.Kraków 1923.Opr. 3.-"

Gawroński R.Fr.Rodzina Hurków.Kraków 1895.Opr..... 2.-"

Status Causae o zabójstwie Bartł.Giżyckiego,nap.M.Czajkowski.Lipsk 1848. 1,50"

Gloger Z.Nieznany śpiewnik pol.z końca XVI w.Warszawa 1905.Opr..... 10.-"

Głosy prasy pol.o udziale 60 szlach.w odsłonięciu pomn.carycy Katarzyny w Wilnie.Lwów 1904.Opr..... 1,50"

Godysław Paweł,dziejopisarz pol.,nap.A.Mosbach.Lwów 1867.....3.-zł.

25 Golichowski N.Kościół O.O.Bernardynów we Lwowie.Lwów 1911.Opr..... 4.-"

Dymitr z Goraja,nap.St.Arnold.Zamość 1921.Opr..... 1,50 "

3 Gorżkowski M.O rusińskiej i rosyjskiej szlachcie.Kraków 1876,Opr..... 7.- "

8 Grabowski-Przezdziecki.Źródła do dziejów pol.2 t.Wilno 1843.Opr..... 14.- "

Gramer F.Chronik der Stadt Beuthen.Beuthen 1863.Opr..... 10.- "

5 Grodecki R.Dzieje kl.Premonstrantów w Busku.Kraków 1913.Opr..... 10.- "

25 Gumowski M.Medale Jagiellonów.Kraków 1906.Opr..... 45.- "

6 - - " Stefana Batorego.Kraków 1913.zbr..... 20.- "

6 - - " Zygmunta III.Kraków 1924.zbr..... 15.- "

15 - - Podręcznik numizmatyki pol.Kraków 1914.Opr.w 1/2-skórek... 30.- "

- - Monety i medale.Kraków 1910.Opr..... 7.- "

3 - - Szkice numizm.histor.z XI w.Poznań 1924.Opr..... 7.- "

1.50 Gumplowicz M.O zaginionych rocznikach pol.Kraków 1901.Opr..... 3.- "

H

3.5 Hauser L.Monografja m.Przemyśla.Przemyśl 1883.Opr..... 6.- "

Hodal J.Z minulosti Slovenska.Bratislava 1928.zbr..... 5.- "

Holinka R.Sv.Svorad a Benedikt.Bratislava 1934.zbr..... 6.- "

2 Hubert L.Pamiątki histor.t.II.zbr..... 4.- "

Rodzina Hurków,nap.Fr.R.Gawroński.Kraków 1895.Opr..... 2.- "

Hruszewski M.Przyczynki do rodu Bybelskich /po rusku/..... 1,50 "

I

Instrukcja wydawnicza dla średn.źródeł histor.Kraków 1925..... 1.- "

J

O Jabłonowskich h.Prus III,nap.W.Kętrzyński.
Pamiętnik Jana St.Jabłonowskiego,nap.A.Bielowski.Lwów 1862. 2 br.opr.razem 5.- "

5 Jabłonowski A.Rzeczy pol.Pisma t.VII.Warszawa 1913.zbr..... 10.- "

5 Bracia Wł.Jagiełły,nap.K.Stadnicki.Lwów 1867.Opr..... 8.- "

Elżbieta,3-cia żona Wł.Jagiełły,nap.L.Kantecki.Lwów 1874. Opr..... 2,50 "

St.Serafin Jagodyński,prawnik,heraldyk i literat,nap.St.Rachwał.Lwów 1930. 1.- "

8 Jaworski Fr.Medaliony polskie.Lwów 1910.Opr..... 20.- "

K

Z powodu broszury "Plemię Kadłubka",nap.K.Krotoski..... 1,50 "

Pierwotne źródło "Plemienia Kadłubka",nap.A.Skórski.Kraków 1901.Opr.... 3,50 "

1.50 Kalicki B.Nobilitacje kr.Stefana Batorego na wypr.moskiew.Opr..... 2,50 "

1.50 Spytko z Melsztyna,nap.M.Turkawski.Lwów 1876.Opr..... 3,50 zł.

3- Mieroszewski St.Kilka słów o heraldyce pol.Kraków 1887.Opr..... 4,50 "

12- Milewski Kapica Ig.Herbarz.Kraków 1870.Opr..... 18.- "

Mikulski A.Z pamiętnych dni.Biała 1929.br..... 0,50 "

Morawski Szcz.Sądeczyzna 2 t.Kraków 1863-65.Opr..... 15.- "

Mycielski J.Pierw.słow.nazwy miejsc.na Śląsku.Poznań 1900.Opr..... 4.- "

Mowa pogrzebowa po ś.p.Michale Mycielskim,wygł.H.Kaysiewicz.Paryż 1849.1,50 "

N

Niwiński M.Opactwo Cystersów w Wąchocku.Kraków 1930.br..... 7.- "

O.

Ossoliński J.M.Wiadomości hist.krytyczne.Kraków 1819.Opr.w 1/2-pł.... 3.- "

3- Władysław ks.Opolski,nap.E.T.Breiter.Lwów 1889.Opr..... 7.- "

3- Ostrowskiego Ant.wojew.jenerała gwardji narod.warszaw.krótki rys polit. biegu życia.Paryż 1847.Opr.w 1/2-skórek..... 6.- "

Stanowisko i działalność gospodarcza Władysława Opolczyka na Rusi /1372-1378/,nap.Alexy Gilewicz.Lwów 1829..... 2.- "

Rod kniażej Ostrożskich.Lwów 1883.Opr..... 1.- "

P

Papeé Fr.Najstarszy dokument pol.Kraków 1888..... 4.- "

40- Paprocki Bartosz.Herby rycerstwa pol.Kraków 1858.Opr.w 1/2-skórek... 60.- "

Jan Bończa Pawulski,nap.J.B.Chołodecki.Lwów 1931..... 1.- "

Ks.Józef Poniatowski i ród jego,nap.St.A.Kozłowski.Poznań 1923.Opr.. 1,50 "

Pawliszczew.Herbarz rodzin Król.Pol.t.1.Warszawa 1853.Opr.pł..... 10.- "

5- Petruszewycz A.C.Wołyńsko-hałyckaja litopyś.Lwów 1871.Opr..... 8.- "

5- Piekosiński Fr.Studja,rozprawy i materjały.Kraków 1897.Opr.w 1/2-sk. 15.- "

5- - - Archiwum Kom.Prawniczej t.8.Kraków 1907.Opr..... 10.- "

- - Rycerstwo Pol.wieków średnich.Kraków 1896-1902.3 tomy wraz z dodatkiem uzupełniającym.Opr..... 40.- "

- - Kodeks dyplom.małopol.t.I.Kraków 1876.Opr..... 25.- "

- - " " " " IV " 1905.Opr..... 20.- "

- - Herold Polski.Kraków 1898.Opr..... 15.- "

- - " " " 1899. " ..... 13.- "

10- - - " " " 1905. " w skórę..... 28.- "

Piekosiński & Krzyżanowski:Kodeks m.Krakowa t.II-gi.Kraków 1909.br. 12.- "

Pietruski O.Elektorów poczet.Lwów 1845.Opr.w 1/2-skórę..... 30.- "

Pietrzak St.Księża powstańcy 1863 r.Kraków 1916.br..... 1,50 "

Poczet szlachty galic.i bukowiń.Lwów 1857.Opr.pł..... 35.- "

K

Krzyżanowski St.Wiadomość o rodzie Krzyżanowskich h.Dębno.Odessa 1875. 3.-zł.

Krzyżanowski W.Katedra płocka i jej biskupi.Płock 1877.Opr..... 6.-"

Kruman A.O Muślimach litewskich.Warszawa 1896..... 3.-"

Kwiatkowski S.Ostatnie lata Wład.Warneńczyka./Zob.:Broszury histor.!/

30- Kuropatnicki E.A.Wiadomość o klejnocie szlach.Warszawa 1789.Opr.oryg.100.-"

Kwieciński K.Krajoznawstwo.Lwów 1931..... 1.-"

Kierdejów podolskich monografja hist.genealog.Opr..... 2.-"

Kwartalnik Histor.r.1910.Opr..... 20.- "
" " " 1911. " ..... 20.-"
ok 8- " " " 1912. " ..... 20.-"
" " " 1914. " ..... 20.-"
" " " 1915.zbr..... 15.-"
" " " 1916. " ..... 15.-"
" " " 1917. " ..... 15.-"
" " " 1918. " ..... 15.-"
" " " 1925. " zesz.1..... 3.-"

L

Łam Jan.Starożytny Dźwinogród i "Rożne Pole".br.....2.-"

Lambro.Proroctwo rzezi galicyjskiej wobec historji.Opr..... 2.-"

3- Lasocki Z.Polacy w austr.obozach barokowych dla uchodźców i internowanych.Kraków 1929..... 8.-"

" " Wspomnienia szefa Administracji P.K.L.Kraków 1931..... 3.-"

" " O chłopskim bohaterze z pod Racławic.Kraków 1934.Opr..... 2.-"

Lelewel J.Geografja:Opisanie krajów pol.Poznań 1879.br..... 2.-"

Lenartowicza K.A.z Giezgiełzowca biografja.Poznań 1844.br..... 1.-"

Leszczyńska Marja,królowa Francji,nap.Koch T.Kraków 1825.Opr..... 2,50"

Lewicki A.Obrazki najdaw.dziejów Przemyśla.Przemyśl 1881.Opr..... 4.-"

Lewickij O.Socynjanie na Rusi.Kraków 1923.br..... 1.-"

Likowski H.ks.Początki klasztoru Cystersek w Owińskich.Poznań 1924.Opr.4.-"

M

Magiera Jan.Rzeczy pol.w almanachach słowackich.Kraków 1930.br..... 1,50"

8- Małecki A.Studja Heraldyczne.Lwów 1890.2 t.Opr.w 1/2-skórę..... 20.-"

3- - - Z dziejów i literatury.Lwów 1896.Opr..... 10.-"

2- - - Studjum nad bullą Innocentego II z r.1136.Poznań 1894.Opr. 4.-"

3- - - Lechici w świetle krytyki hist.Lwów 1897.Opr..... 7.-"

Maurer R. Dopełnienie rocznika świkrzyskiego.Lwów 1876..... 3.-"

- - Urzędnicy kancelaryjni /Patrz:Broszury histor.!/

Melsztyn i jego okolice,nap.M.Sandozówna.Lwów 1911.Opr..... 2.-"

2- Konfederacja Spytka z Melsztyna,nap.A.Prochaska.Lwów 1887.Opr..... 4.-"

Z dziejów Rożniatowa i okolicy,nap.A.Wajda.Stanisławów 1925.Opr.....1.-zł.

S

Sabatowski A.Dr.Klimatoterapja.Lwów 1923.Opr..... 3.-zł

Semkowicz A.Krytyczny rozbiór dziejów Długosza.Kraków 1887.Opr..... 15.-"

- - Walka o monarchję 1288-94.Lwów 1892.Opr..... 4.-"

Semkowicz Wł.Über die Anfänge des Adelsgeschlechtes Larysza..... 2.-"

- - Drużyna i Śreniawa.Lwów 1900.Opr..... 3.-"

- - Mazow.przywileje rodowe.Kraków 1912.Opr..... 5.-"

- - Ród Pałuków.Kraków 1907.
- - Rocznik świkrzyski dawny.Kraków 1910.
- - Zyndram z Maszkowic.Warszawa 1911. 3 broszury opr.razem.... 10.-"

- - Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce w XIV i XV w.Lwów
- - Włodycy polscy na tle porów.słowian.Lwów 1909.
- - Nieznana zapiska o bitwie pod Koronowem r.1410.Lwów 1910. 3 broszury oprawne razem..... 8.-"

Siarczyński Fr.Obraz wieku panowania Zygmunta III.2 t.Lwów 1828.Opr..... 15.-"

Skorowidz dóbr tabularnych w Galicji.Lwów 1890.Opr.pł..... 15.-"

" nazw geogr.z odsyłaczami i tłumacz.przezwisk obcych.Br..... 1.-"

" miejscowości w Galicji i Bukowinie,wyd.Chanderys.Lwów 1909.Opr. 10.-"

" pocztowy galicyjski,wyd.Bigo Jan.Lwów 1914.Opr..... 5.-"

Skórski A.Pierwotne źródło "Plemienia Kadłubka".Kraków 1901.Opr..... 3,50"

Smólski G.Przewodnik po Galicji.Wiedeń.Opr..... 4.-"

Drzewo genealogiczne Sobańskich,Jełowickich,Drohojowskich.Warszawa.Br... 10.-"

Soubise-Bisier G.O fabrykach ceramiki w Polsce.Warszawa 1913.Opr..... 10.-"

Spis szlachty Król.Pol.Warszawa 1851.Opr.pł..... 15.-"

Spraw.z czynności i posiedzeń Akad.Umiejętn.za r.1914.Opr..... 10.-"

Autobiografja Staszica,nap.Kłaczko.Zamość 1920.Opr..... 0,50"

Świejkowski E.Dr.Pamiętnik Twa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie 1854-1904.Kraków 1905.Opr..... 18.-"

Stadnicki K.Przyczynek do heraldyki pol.w w.średnich.Lwów 1879.Opr..... 6.-"

Sygański Jan ks.Nowy Sącz etc.N.Sącz 1892.Opr..... 5.-"

- - - Metryki kościoła Marjac.i katedry na Wawelu.Kr.1912..... 5.-"

Jakub i Konstanty Sobiescy,nap.Wł.Zawadzki.Lwów 1862.Opr..... 2.-"

Lelewita Spicimir,nap.L.Zarewicz.Kraków 1890.Opr..... 3.-"

Szembeka Jana panegiryk,nap.M.Zachniewicz.Warszawa 1731..... 3.-"

Szaraniewicz I.Dr.O rezultatach poszukiwań archeolog.w okolicy Halicza. Lwów 1886.Br..... 2.-"

- - Unja kościelna na Rusi.Lwów 1899.Br..... 1.-"

Szelągowski A.Wici i topory.Kraków 1914.Br..... 5.-"

Sienkiewicz H.Jako się Lubomirski nawrócił i t d.Warszawa 1924.Br..... 1.-"

Pierzchalanka-Jeskowa.Dzieje klasztoru w Czarnowąsie.Poznań 1929.Opr... 3.-zł.

Polaczkówna H.Materjały do heraldyki pol.Kraków 1909.Opr..... 5.- "

" - Najstarsze zóródła heraldyki pol.Lwów 1924.Opr..... 3.- "

" - Geneza herbów pol.w herbarzu flamandzkim.Lwów 1925.Opr... 3.- "

" - Stemmata Polonica.Lwów 1926.Opr..... 10.- "

Potkański K.Sprawa restytucji/1374,1381/.Kraków 1900.
Balzer O.Walka o tron krakow.1202 i 1210/11.Kraków 1894.
Prochaska A.Podole lennem Korony.Kraków 1895.3 broszury opr.razem..... 10.- "

Prochaska A.Materjały archiw.z Metryki litew.Lwów 1890.Opr..... 15.- "

" - Hołdy mazowieckie 1386-1430.Kraków 1904.Opr.....3,50"

" - List A.de Palatio o Księsce warmiń./Patrz:Broszury polit.!/

" - Długosz o Witołdzie./Patrz:Broszuryhistoryczne!

10 Potkański K.Pisma pośmiertne 2 t.Opr.....15.- "

20 Pomniki dziejowe Polski/Monumenta/t.VI.Kraków 1893.Opr.w skórę..... 40.- "

Poczet skazańców na Sybir w r.1830/1.Kraków 1867.Opr..... 2.- "

Prace Komisji dla atlasu hist.Polski.Kraków 1922.Opr..... 6.- "

Materjały do rodu Cholewitów Pawlikowskich,zebrał A.Włodarski.Warszawa 10.- "

Zbiór dokumen.do monogr.rodu hr.Pierzchała-Przezdzieckich h.Roch III,zebr.
i opracował Al.Włodarski.Warszawa 1929..... 6.- "

Przezdziecki Al.Indeks do hist.Długosza.Kraków 1887.Opr..... 4.- "

Ś.p.Kazimierz Pułaski.Wspomn.pośmiertne.Nap.Z.L.Radziminski.Kraków 1928. 1.- "

Ptaszycki.Cesar.biblioteka publ.i Metryka litew.w Petersburgu./Zob.Br.hist.!/

8 Pułaski K.Kronika pol.rodów szlach.Podola,Wołynia,Ukrainy.Brody 1911.Opr.20.-"

50 Przegląd Polski zeszyt 11 z maja r.1912.Kraków 1912.Br..... 3.- "

P.K.Wojewodowie kijowscy w XV i XVI w..... 2.- "

R

Radwański J.K.Krótki zarys rzek polskich.Lwów 1908.Br..... 3.-"

" -- Dopełnienia 2-gie do Słown.Geogr.Pol.Kraków 1914.br..... 1.-"

2 Radziminski Z.L.Marszałkowie ziemo wołyń.Lwów 1916.Opr..... 4.-"

2 " - - Sprawa odrębn.pochodzenia Chodkiewiczów.Kraków 1928.Opr. 4.-"

4 Rocznik Kraków.T.XIX.Opr..... 8.-"

" Twa nauk.poznań.1896.Br..... 5.-"

6 " " " " 1917.Opr..... 20.-"

6 " " " " 1919.Opr..... 15.-"

6 " " " " 1920.Opr..... 15.-"

Rodzina.Herbarz szlachty pol.T.X.Warszawa 1913.Br..... 5.-"

" " " " T.XIII.Warszawa 1916.Br..... 5.-"

Rosiński Z.Spis miedziorytów pol.Poznań 1918.Opr..... 7.-"

Spis osób,które uczestniczyły w działaniach wojennych Kościuszki w r.1794 nap.B.T.Poznań 1894.Opr..... 4.-zł.

T

Tarnowski J.Tarnowscy na Węgrzech /1638-1752/.Lwów 1897.Opr..... 3.-"

Taszycki W.Dr Najdawniejsze nazwy osobowe.Kraków 1925.Opr..... 5.-"

Tatomir Ł.Podręcznik geografji Galicji.Lwów 1876.Opr..... 5.-"

- - Św.Cyryl i Metody.Lwów 1885.Br..... 0,50"

Teodorowicz L.Nieco o heraldyce i rodach Ormian pol.Lwów 1925.....2.-"

Truchim S.Koronacje pol.królów elekcyjnych.Poznań 1931.Br..... 3.-"

Trzecieski J.Pamiątki i wspomnienia z ziemi sanockiej.Sanok 1907.Br. 5.-"

Tymieniecki K.Rozwój terytorjalny Polski.Warszawa 1916.Br..... 0,50"

Tyszkiewicz J.Podręcznik numizmatyki pol./Cennik monet/..... 5.-"

U

Ulanowski B.Starod.Prawa Pol.Pomniki t.VII/Inscr.clenod./Kraków 1885.25.-"

- " " " " " VIII,cz.1.Kraków 1884.Opr... 25.-"

- - " " " " " " " 2. " 1886. ".... 30.-"

- - O założeniu i uposażeniu kl.Benedyktynek w Staniątkach. Kraków 1891.Opr.....10.-"

W

Wąsowicz Dunin Mieczysław,nekrolog.Lwów 1913..... 1.-"

Wiadomości numizm.archeolog.R.1907,zeszyt 1 i 4..... 4.-"
" " " " 1908, " 1 i 2..... 2.-"
" " " " 1913,t.V.Opr..... 12.-"
" " " " 1914-15 i 1916-17.T.VI i VII,opr.razem 24.-"
" " " " 1918-19 t.VIII.Opr..... 15.-"
" " " " 1920 t.IX br..... 10.-"
" " " " 1922-23-24 t.X br..... 10.-"
" " " " 1927 t.XI br..... 6.-"
" " " " 1928-29 t.XII br..... 10.-"
" " " " 1930 t.XIII br..... 10.-"
" " " " 1934 t.XVI br..... 12.-"
" " " " 1935 t.XVII br..... 12.-"

Wittyg W.Nieznana szlachta etc.Kraków 1908.Opr..... 20.-"

" " Rozsiedlenie i gniazda rodowe ziemi Rawskiej w XVI w.Kraków 1911..... 4.-"

Wierzbowski T.Matricularum t.I.Warszawa 1905.br..... 10.-"

Wojciechowski T.Chrobacja.Kraków 1873.Opr..... 12.-"

" " O Piaście i piaście.Opr..... 5.-"

" " Szkice histor.XI w.Kraków 1904.Opr..... 12.-"

Z

Zachorowski St.Węgier.i pol.osadnictwo Spiżu do połowy XIV w.Kraków 1909..... 5.-"

- - Najstarsze synody Arjan pol.Kraków 1922..... 0,50"

Zakrzewski St.Najdawniejsza bulla dla Polski.Lwów ..... 2.-"

Zakrzewski St.Najdaw.dzieje kl.w Szczyrzycu.Kraków 1901.Opr..... 8.-zł.

Zarański S.Geogr.imiona słowiańskie.Kraków 1878..... 4.-"

Zelwerowycz L.M.Łytowskaja Metryka./Patrz:Broszury hist.!/

Żeromski S.Powieść o Udałym Walgierzu.Warszawa 1823..... 2.- "

Zeissberg H.Analekten zur Geschichte des XV Jahrh.Opr.pł..... 4.- "

Zubrycki Denys.Istorija drewniaho Hałycko-russkaho kniażestwa 3 t.Lwów 1852.Opr..... 20.- "

Zubrzycki Sas Jan.Mir-Sława-Znak krzyżowy.Lwów 1922..... 3.- "

B

Bachowski Wł.i Treter M.Wystawa miniatur i sylwetek we Lwowie w r.1912.20.- "

Bostel F.Sądownictwo ziem.oświęc.i zatorskie/1440-1565/.Lwów 1889.Opr.. 3.- "

" " Przeniesienie lenna prusk.na elektorów brandenbur.Lwów 1883. Patrz:"Broszury historyczne!/

" " Zakaz Miechowity./Patrz:"Broszury historyczne!/

H

O Herburtach w XIII i XIV w.napisał K.Stadnicki.Lwów 1874..... 1.- "

K

Kozłowski St.A.Czasy św.Stanisława i Bolesława Śm.Warszawa 1922.Br..... 2.- "

Z

Zamość,ordynacja Zamoyskich,nap.Br.Chlebowski.Zamość 1926.Opr..... 1,50"

Objaśnienia.

Wszystkie książki są zachowane b.dobrze.

Br.oznacza,że książka jest nieoprawna,zbroszurowana.

Opr.oznacza,że książka jest oprawiona w półpłótno,z napisami złoconymi.

pł-oznacza,że cała oprawa jest płócienna.

1/2-skóra oznacza,że książka jest oprawiona b.grymaśnie w 1/2-skórek

Wielki wybór map wydawnictwa austryjackiego sztabu wojskowego.

Wszystkie "Miesięczniki" i "Roczniki" Towarzystwa Heraldycznego.

Wielki wybór map austyjackiego wojskowego sztabu jeneralnego.

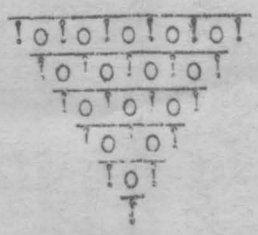
Wszystkie "Miesięczniki" i "Roczniki" Towarzystwa Heraldycznego.

W S K A Z Ó W K I

/: t y m c z a s o w e :/

do wykonania zdjęć i opracowania planów regulacyjnych

zniszczonych miejscowości.



W s k a z ó w k i /:t y m c z a s o w e :/

d. wykonania zdjęć i opracowania planów regulacyjnych zniszczonych miejscowości.

/:Zestawione na podstawie ustaw krajowych z dnia 28/V. 1882. Dz.u.kr. Nr. 77, z dnia 4/IV. 1889. Dz.u.kr. Nr. 31. i z dnia 13/X. 1889. Dz.u.kr. Nr. 133, względnie nowel z dnia 15/V. 1907. Dz.u.kr. Nr. 55, 56 i 57:/.-

A. W s k a z ó w k i o g ó l n e.

1. Uskutecznić obejście terenu całej osady przy udziale zastępców gminy i Wydziału powiatowego - w myśl przepisów odnośnych uchwał, a wynik tych oględzin dający ogólne dyrektywy co do potrzeby wprowadzenia korrekcyi istniejących komunikacyi oraz ewentualnego zaprojektowania nowych dróg, ulic i placów oraz innych publicznych urządzeń,- spisać w formie protokołu. Do powyższego protokołu należy dołączyć szkic zaprojektowanych przy wstępnem obejściu, linii regulacyjnych a oznaczonych na kopii mapy katastralnej.-

2. Zestawić /:względnie zamówić:/ dokładny wykaz wszystkich zniszczonych realności według ksiąg hipotecznych lub ewidencyi katastru.

3. Spowodować usunięcie gruzów oraz rozebranie resztek murów, kominów i t.p. grożących bezpieczeństwu publicznemu a przeszkadzających w pomiarach.

4. Ze względu na wskazane w obecnych warunkach przyspieszenie akcyi, należy czynność rozpocząć od rozpa-

trzenia istniejącej sieci dróg i ulic na mapie katastralnej i na terenie, przystępując zaraz do osiowego wytyczenia ciągów regulacyjnych według potrzebnej i wskazanaj j.w. korrekcyi, - aby w razie zamiaru właścicieli rychłego przystąpienia do odbudowy, można udzielić potrzebnych rad i wskazówek. W tym celu należy wykonać wstępny plan regulacyjny na kopii mapy katastralnej - /:na podstawie powyższego wytyczenia:/ - obejmujący projektowane zmiany i ewentualne nowe połączenia - powiadamiając o tem Wydział krajowy /:względnie Biuro regulacyi:/ celem ewentualnego rozpatrzenia na miejscu.-

5. Systematyczne zdjęcia szczegółowe /:wyjaśnione niżej:/ mają być z reguły wykonywane w gminach miejskich; czynność zaś regulacyjna w wiejskich osadach ma być ograniczona zasadniczo do wytyczenia na terenie niezbędnych korrekcyi istniejących dróg i ewentualnie potrzebnych nowych połączeń - /:t.j. osi i szerokości dróg względnie ulic:/, a następnie wrysowania tychże w mapę katastralną przy nawiązaniu się do stałych /:pewnych:/ punktów względnie granic parcel.-

Tylko w razie wyjątkowym, t.j. na żądanie Wydziału powiatowego lub gminy oraz w wypadku zupełnego zniszczenia wsi lub, gdy brak prawidłowej komunikacyi w górskim terenie wymaga uwzględnienia różnic wysokości, należy wykonać zdjęcia metodą tachymetryczną, a na podstawie tego opracować projekt.-

6. Przy projektowaniu regulacyi trzeba wogóle przyjąć za podstawę istniejącą sieć ulic i naturalną tendencyę rozwoju osady, oraz zachowania ogólnego wyglądu

danej miejscowości, - uwzględniając przytem zapewnienie bezpieczeństwa ogniowego oraz zasadnicze warunki sanitarne /:t.j. wytworzenie potrzebnej przestrzeni dla dostępu powietrza i światła:/ - jakoteż biorąc pod uwagę bezpieczne i dogodne warunki komunikacyjne /:połączenia z sąsiedniemi osadami, najbliższą stacyą kolejową, spławną rzeką:/ odpowiednio do miejscowych stosunków, przez rozdział względnie odciążenie ruchu, - oraz mając na uwadze rozkład i sposób zabudowania dzielnic, zastosowany do warunków gospodarchych, sanitarnych i estetycznych.-

B. Zasadnicze warunki projektowania regulacyi.

7. Regulacyjna szerokość drogi t.j. odstęp linii regulacyjnych /:t.j. granic własności drogowej - z uwzględnieniem rowów względnie ścieków i chodników:/, powinien wynosić najmniej:

a/ przy drogach państwowych i dojazdach kolejowych 14 metrów;

b/ przy drogach krajowych, powiatowych, gminnych I. klasy - 12 metrów;

c/ przy wszelkich innych drogach i ulicach 10 m. O ile szerokości odnośnych dróg - w miarę rozporządzalnego miejsca lub potrzeb ruchu, są większe, nie należy ich zmniejszać; dla tejsamej drogi /:ulicy:/ można używać różnych szerokości, stosownie do potrzeb komunikacyi oraz warunków zdrowotności. Zmiany te jednak winny być wprowadzone o ile możności na skrzyżowaniach ulic.-

Uwaga do pzo. 7.c.

/:Niezależnie od warunków ruchu i charakteru drogi

/:ulicy:/ - a w stosunku do dozwolonej wysokości budynków przy zwarto odbudowanych ulicach /:bez frontowych ogródków:/, należy przyjmować ich zasadniczą szerokość najmniej na 10 metrów przy domach parterowych i jednopiętrowych; 12 m. przy dwupiętrowych; a 16 m. przy trzypiętrowych budynkach; - zwiększając nadto te wymiary odpowiednio do kierunku oświetlenia:/.----------

8. Kierunki głównych arteryi ruchu winny posiadać łagodne /:rozwarte:/ kąty; stosowane tam ewentualne łuki powinny mieć promień najmniej 50 m., - w trudnych warunkach terenowych - lub w celu uwzględnienia wartościowych objektów, może być promień wyjątkowo zmniejszony do 30 m. Bliskich przeciwnych łuków należy unikać, wprowadzając proste przejściowe, długości najmniej 50 m.

9. Spadki dróg i ulic winny być niewielkie; granice spadków starać się utrzymać - dla dróg pod a/ i b/ w terenie nizinnym 2 %, w pagórkowatym lub górskim 5 % - dla dróg pod c/ w terenie nizinnym 3 %, a pagórkowatym i górskim 6 %. Natomiast w miejsce dłuższych poziomów należy wprowadzać małe spadki 2°/oo do 5°/oo - a to z uwagi na spływ wód opadowych. Krótsze i boczne ulice poprzeczne mogą mieć wogóle większe spadki.

Między odwrotnymi spadkami wstawić poziomą przejściową długości 20 m.; przy przejściu z większych spadków /:nad 5 %:/ w poziom lub odwrotnie, wstawić spadki przejściowe.-

10. Przy projektowaniu regulacyi całej osady należy uwzględnić place publiczne ile możności przy zbiegu traktów - a to bądź dla celów targowych, bądź dla

pomieszczenia budynków publicznej użyteczności.-

11. Wielkość pól /:bloków:/ budowlanych w miastach winny mieć wymiary najmniej 50 na 50 m.; największy odstęp między ulicami poprzecznemi może wynosić 200 m.-

12. Minimum powierzchni parceli budowlanej w mieście powinno wynosić zasadniczo 200 m^2, a długość frontu najmniej 10 m. Mniejsze parcele budowlane zdarzają się często w zaułkach małych miast /:powstałe wskutek parcelacyi lub nieoględności gminy:/, mogłyby być zabudowane tylko w łączności zsąsiedniemi, względnie przeniesione na inne dalsze tereny /:ewentualnie gminne:/, przy nowoprojektowanych drogach w formie ekwiwalentu, - przyczem mniejsza wartość nowego miejsca znajdzie wyrównanie w większej powierzchni zdatnej już do samoistnego zabudowania. Otwarcie zatem nowych ulic trzeba brać pod uwagę ze względu także i na powyższe okoliczności.-

13. Wiejskie parcele budowlane, na których mają być rozmieszczone - w myśl przepisów ustawy - wszystkie budynki gospodarcze, winny posiadać zasadnicze 25 m. szerokości frontu, a 50 - 60 m. długości /:głębokości:/ t.j. około 1/4 morga. Parcele wązkie, na których domy stawiane być muszą boczną ścianą do frontu, wymagają głębszego zabudowania. Tylko luźne domy mieszkalne bez budynków gospodarskich mogą być stawiane na mniejszych parcelach, zwłaszcza położonych na skraju osady lub poza nią.-

14. Nie powinno być zakładanych dwa lub kilka gospodarstw na jednej pierwotnej parceli z dostępem od drogi jedynie przez podwórza gospodarstw przy drodze leżą-

cych; natomiast <u>każda zagroda winna przylegać do drogi publicznej</u> - lub przynajmniej być z nią płączona własną drogą 3 m. szeroką, przynależną do odnośnej parceli, a nie tworzącą służebności. W wypadkach tego rodzaju najwłaściwszem będzie długie /:głębokie:/ parcele budowlane przeciąć nową drogą w odległości około 100 m. od istniejącej i zasadniczo do niej równoległą, przy której z obu stron powstać mogą nowe zagrody z bezpośrednim przystępem do drogi publicznej.-

15. W razie potrzeby wytworzenia koniecznego dostępu do innej części osady względnie do pól, lasów lub wody, a także dla uzyskania potrzebnego krótszego połączenia miejscowych dróg,- należy wziąć również pod uwagę ewentualne otwarcie nowych ulic i we wsi. Przy projektowaniu kierunków tychże trzeba mieć także na względzie oświetlenie słoneczne, w wyborze zaś miejsca kierować się łatwością nabycia odpowiedniej pobliskiej parceli <u>i potrzebnym podłużnym jej kształtem.-</u>

16. Wzdłuż rzek, strumyków, torów kolejowych na górnym brzegu stoków i u stóp jego jest wskazane projektowanie nowych ulic.-

17. Osady lub ich części położone w terenie zalewowym lub na gruncie bagnistym /:nisko leżącym:/, należy starać się przenieść na inne odpowiedniejsze miejsce, względnie wskazać potrzebne osuszenie /:drenowanie:/.- Znajdujące się kałuże i brudne bezodpływowe sadzawki należy usuwać, względnie wskazać kierunek i sposób odprowadzenia wód.-

18. Należy zwracać uwagę na zaopatrzenie gminy w zdrową wodę - na ilość, jakość i położenie studzien. W miastach uwzględnić parki i boiska dla młodzieży.-

19. Targowice bydlęce projektować należy w związku z rzeźnią, przy skierowaniu odpływu do naturalnego ścieku, zasadniczo poniżej miasta.

20. Cmentarze powinny się znajdować w każdej gminie, lecz w oddaleniu od obszaru zabudowanego /:najmniej 1/2 klm. od najbliższego domu:/ ; nie mogą być jednak zakładane na wzgórzach leżących bezpośrednio nad osadą. O ile obecnie istniejące cmentarze nie odpowiadają powyższym warunkom, należy to zaznaczyć w protokole wstępnego obejścia, wskazując na ten cel inny odpowiedni teren.-

C. Położenie parcel i budynków.

21. Przy zastosowaniu zabudowania do zmienionych linii ulic, należy drogą porozumienia - dążyć do skomawania niedogodnie względem siebie leżących oraz nieprzystępnych i niekształtnych parcel, względnie zagród, dotkniętych zniszczeniem.

W razie nowego układu t.j. komasacyi parcel budowlanych, należy linie podziału kierować ile możności prostopadle do linii regulacyjnej ulicy - a to w celu możności właściwego rozmieszczenia budynków na nowych parcelach, względnie, - przy zwartem zabudowaniu - uzyskania umiarowych ubikacyi.-

22. Ogrodzenia powinny być stawiane w linii regulacyjnej drogi /:ulicy:/ bez względu na kształt skarpy; - w tym celu można teren na skarpach odpowiednio ściąć - tworząc ławkę 0.8 m. szeroką na postawienie sztachet.-

23. Budynki - przy zabudowaniu zwartem - winny być stawiane w linii regulacyjnej, rezality mogą występować 15 cm. poza linię, całe zaś lica domów nie mogą być cofnięte.

Budynki narożne winny być ścięte /:długość ścięcia 1.5 m.:/.-

24. Przy budynkach wolno stojących /:willowych:/ odstęp budynku od linii regulacyjnej powinien /:w myśl przepisów drogowych i budowniczych:/ - wynosić najmniej 3 metry przy drogach ad a/ i b/ - a najmniej 2 metry przy drogach pod c/. Wyjątek stanowią objekty na cele specyalne, wymienione w §: 9. ustawy z dnia 5.X.1907. Dz. u. kr. Nr. 130.-

25. Ugrupowanie budynków <u>w gminach wiejskich</u> ułożyć według potrzeb gospodarskich, zważając, aby budynek mieszkalny leżał od frontu. Budynki te nie muszą być jednak stawiane w jednej linii; w razie bowiem potrzeby uzyskania odpowiedniego oddalenia między zagrodami względnie domami przy wąskich parcelach lub przy zmiennem pochyleniu terenu, mogą być dalej cofnięte, byle tylko były do drogi równoległe.- Przed budynkami mieszkalnymi powinien być tylko sad lub ogród.-

26. Przy budynkach wiejskich nieogniotrwałych /:bez względu na rodzaj pokrycia:/ - odległość sąsiednich

budynków między sobą powinna wynosić 10 m., a od granicy sąsiada 5 m. /:ile rozmiar gruntu dozwala:/. Budynki gospodarcze kryte nieogniotrwale, powinny być oddalone od innych zabudowań o 30 m. /:§: 20. ust. z 13/X. 1899. Dz. u. kr. Nr. 133:/.-

27. Stajnie mają być umieszczone z tyłu z odpowiednio urządzonym w miarę możności - murowanym zbiornikiem na nawóz /:oddalenie tegoż od studni ma wynosić 10 m., od granicy sąsiada najmniej 2 m.:/. O ile stajnia z konieczności musiałaby być wykonaną pod jednym dachem z budynkiem mieszkalnym, to w każdym razie wejście do stajni i jej okna nie powinny być z tej strony, gdzie są okna i wejście do mieszkania. Zbiornik na nawóz umieścić ile możności za stajnią od strony północnej, a wychodek umieścić za gnojówką.

Stodoły, wozownie, szopy umieścić również z tyłu.

W razie zatem ewentualnego przeprowadzenia doraźnej odbudowy dla pomieszczenia bezdomnych, rozmieszczanie tymczasowych budynków, które mogą być później zamienione na gospodarskie, - winno być uskuteczniane zasadniczo w głębi parcel - przy odpowiednim uwzględnieniu tak powyższych warunków co do położenia i oddalenia, jak i zastosowaniu do regulacyjnej korrekcyi frontowej linii ulicy.

Przy definitywnem zaś zakładaniu zagród i stawianiu budynków wiejskich, należy doradzać stosowanie się do wydanych w tym celu wzorów.-

D. Wskazania dotyczące czynności pomiarowych.

28. Przy zakładaniu polygonów objąć nimi wszystkie zniszczone partye, jakoteż przyległą część osady, oraz kierunki głównych traktów. O ile są w pobliżu pewne stałe punkty tryangulacyjne, należy się do nich nawiązać.- względnie odnieść do innych pewnych /:niezmienionych:/ punktów /:wież, kościołów, granic dawnych parcel i t.p.:/.

29. Sieć polygonalna winna być założona wzdłuż istniejących /:z uwzględnieniem ewentualnych korrekcyi:/ i projektowanych ulic, by wzajemne położenie wierzchołków polygonów dało się dokładnie wyznaczyć, a zdjęcie szczegółów dogodnie wykonać. Ewentualne nawiązanie do punktów tryangulacyjnych, wykonać najmniej z dwóch wierzchołków sieci do dwóch punktów tryangulacyjnych.

Zważać należy, by z każdego wierzchołka polygonu można celować na spód tyczki punktów sąsiednich, unikać znacznych różnic długości boków /:od 60 do 200 m.:/.-

30. Przy poprzedniem wytyczaniu osi zregulowanych ulic - użyć ile możności punktów wierzchołkowych osi ulic jako puktów polygonu.

/:Do stabilizacyi punktów polygonu można użyć pali dębowych, pieńków betonowych lub rur żelaznych:/.-

31. Wykonać szkic sieci polygonalnej /:wraz z ulicami:/ z oznaczeniem jej nawiązania, również dokładne szkice topograficzne punktów celem łatwego ich odszukania.-

32. Przy pomiarze kątów polygonu zważać na centryczne ustawienie instrumentu i tyczek, na poziom limbusu, celując na spód tyczki - w razie jego niewidoczności - ustawiać tyczkę z pomocą pionu. Kąty mierzyć w dwu położeniach lunety z przerzuceniem lub przełożeniem, ewentualnie odczytywać oba noniusze uważając na paralaksę siatki i noniusza.

Odczyty zapisywać starannie w odnośnym raptularzu zważając, czy odpowiednie wartości różnią się o 180°. Po zamknięciu polygonu sprawdzić, czy suma kątów nie różni się od wartości teoretycznej /:n= 2:/ 180° więcej niż 75"n, /:n" liczba wierzchołków polygonu:/. W razie większej różnicy poszukiwać błędu względnie pomiar powtórzyć.

33. Pomiar boków wykonać taśmą stalową dwa razy, przy drugim można równocześnie odrzutować punkty sytuacyi /:granice parcel, budynki:/ na boki polygonu. Różnica pomiarów nie może przekraczać dozwolonej wartości /:n.p. 0.06 m. na 100 m:/. Wyniki pomiaru notować. W górskim terenie wyznaczyć długość boku za pomocą wcinania wprzód /:lub za pomocą tachymetryi kilkakrotnej:/.-

34. Zdjęcia sytuacyjne części zniszczonych wykonać szczegółowo /:parcele budowlane i przyległe gruntowe, oraz miejsca i wymiary pozostałych budynków:/.

Granice własności zdejmować według miedz lub ogrodzeń, budynki w przekroju przez cokół.

Zdjęcie sytuacyi niezniszczonych części ograniczyć do linii frontowych parcel i domów; tylko parcele mające być przecięte mową ulicą zdjąć szczegółowo.

Sytuacyę należy naszkicować dokładnie /: w odniesieniu do każdego polygonu:/. Wymiary odciętych i rzędnych wpisywać prostopadle do odnośnych linii, wymiary obwodu po jego kierunku, dalej długości frontów, wymiary budynków, szerokości ulic wpisywać w sposób określony instrukcyą polygonalną. Wpisywać również nazwy ulic, numera domów i nazwiska właścicieli.-

35. Uskutecznić niwelacyę dróg, ulic i placów, a w miejscach wskazanych potrzebą, zdjąć także charakterystyczne profile poprzeczne. Niwelacyę ciągów otwartych należy wykonać dwa razy, zamkniętych raz, przyczem nawiązać się do kilku punktów stałych istniejących, lub celowo założonych; w szczególności zo znakiem wysokości miejscowej stacyi kolejowej.

Ze względu na ewentualny projekt przyszłej kanalizacyi, należy w miastach wykonać również zdjęcia tachymetryczne o zakresie wskazanym warunkami terenu, wykreślając na tej podstawie plan warstwicowy. Zdjęcia tego rodzaju należy /:niezależnie od kanalizacyi:/ wykonać także w terenie górzystym w celu odpowiedniego zaprojektowania /:rozwinięcia:/ dróg lub ulic.-

36. Przy regulacyi gmin wiejskich oraz gdzie nie zachodzi potrzeba wykonania zdjęć polygonalnych /:lub nie dozwala brak czasu:/. - należy położenie linii podstawowych /:na które zdejmowano:/, ustalić w odniesieniu do najbliższych /:pewnych:/ stałych miedz i punktów, celem wkreślenia nowego zdjęcia i projektu w mapę katastralną.-

Prace biurowe i rysunkowe.

37. Obliczenie i wyrównanie polygonów wykonać według obowiązujących przepisów na odpowiednich drukach; /:najwłaściwiej za pomocą tablic n.p. Gaussa:/. Gdy nie ma nawiązania do punktów o wiadomych spółrzędnych - można arymut jednego z boków sieci polygonowej oznaczyć z mapy katastralnej po wkreśleniu odpowiedniego boku na mapie. Oznaczy się przytem spółrzędne jednego wierzchołka boku odniesione do linii sekcyjnej mapy.-

38. Wrysowanie sieci polygonalnej /:skala 1:1000:/ z pomocą spółrzędnych /:ewentualnie z użyciem ordinatografu:/ lub za pomocą kątów i długości. Wkreślanie kątów będzie właściwsze metodą tangesową niż kątomierzem. /:Wielkość sekcyi rysunkowej przyjąć 64 cm. x 50 cm.:/.

Wkreślenie sytuacyi /-w skali 1: 1000:/ zdjętych dróg, ulic, granic własności, parcel i budynków, jakoteż linii warstwicowych.-

39. Obliczenie i wyrównanie niwelacyi. Wykonanie a/ profilów podłużnych dróg i ulic /:w skalach 1 : 100 1 : 1000:/ winno być uskutecznione wzdłuż regulacyjnych osi tychże, a znakowanie /:setkowanie:/ profilów zgodne z oznaczeniem na sytuacyi;
b/ wykonanie charakterystycznych profilów poprzecznych /:w skali 1 : 100:/.-

41. Zaprojektowanie linii regulacyjnych dróg, ulic i placów, oraz ustalenie odpowiedniej ich niwelety i obliczenie na tej podstawie powierzchni gruntów do wy-

kupna pod rozszerzenie względnie otwarcie ulic, - przy uwzględnieniu ewentualnej komasacyi parcel ciasno zabudowanych zaułków.- Zauważa się przytem, że na planach należy oznaczyć nazwę i rodzaj /:kategoryę:/ drogi /:państwowa, krajowa, powiatowa, ulica miejska etc.:/ z podaniem kilometrów i hektometrów, wskazując na sytuacyi zasadniczy kierunek dalszego połączenia przez podanie nazwy sąsiedniej osady, - jakoteż miejscowych nazw ulic.-

42. Opracowanie kosztorysu projektowanych robót winno uwzględnić zestawienie wszystkich dróg, ulic i placów według kategoryi i nazw miejscowych z podaniem ogólnej cechy odnośnej komunikacyi /:trakt ziemny, szutrowany, ewentualnie brukowany, stan nawierzchni:/, obejmując zasadniczo następujące działy:

a/ Koszt wykupna gruntów /:podany sumarycznie według oddzielnego wykazu sporządzonego na odpowiednich drukach „Wykaz gruntów do wykupna":/.

b/ Roboty ziemne /:obliczone oddzielnie na podstawie profilów:/.

c/ Dostawę materyałów pokładowych /:szutru, piasku:/.

d/ Wykonanie robót pokładowych:

1/ korytowanie /:kineta:/ pod pokład drogowy,

2/ rozsypanie piasku i szutru,

3/ wałowanie nawierzchni.

e/ Założenie:

1/ ścieków brukowych,

2/ krawężników /:kamiennych lub betonowych:/,

3/ chodników płytowych lub deptaków.

f/ Objekty budowlane:

1/ przepusty, mosty /:z uzasadnieniem światła oraz podaniem stanu małej i wielkiej wody:/,

2/ mury oporowe lub podporowe,

3/ poręcze etc.

g/ Sadzenie drzewek.

h/ Wydatki administracyjne, narzędzi i nieprzedziane.-

43. Do planu regulacyjnego należy dołączyć wyczerpujące sprawozdanie, - które winno obejmować:

A/ ogólny pogląd na stopień i jakość zniszczenia na podstawie oddzielnie zestawionego szczegółowego wykazu zniszczenia realności.

B/ szczegółowe wykazanie zasadniczych braków i wadliwości pod względem:

a/ rozkładu dróg, ulic i placów całej osady /:o ile sieć jest zbyt zacieśniona lub zbyt rozległa:/,

b/ połączeń ze sąsiedniemi gminami,

c/ dostępu do kolei i wód bieżących lub stojących,

d/ połączeń między ulicami i drogami miejscowemi /: o ile są utrudnione przez dalekie objazdy, obejścia:/,

e/ założenia pojedynczych ulic co do kierunku, spadków i szerokości, oraz urządzeń nawierzchni /: szutrówki, ścieków, chodników:/,

f/ pomieszczenia względnie braku urządzeń komu-

nalnych znaczenia gospodarczego i sanitarnego /:targowicy, rzeźni, cmentarza, plantacyi, ogrodu publicznego:/,

g/ pomieszczenia zakładów lub urządzeń kulturalnych /:kościołów, szkół, domów gminnych, schronek, przytułków:/,

h/ zaopatrzenia w wodę /:jakości i ilości studni, wodociągów:/,

i/ Odwodnienia, t.j. odprowadzenia wód opadowych i zużytych /: otwarte ścieki i rowy odpływowe względnie kanały :/ przy uwzględnieniu potrzebnych ewentualnie korrekcyi miejscowych wód bieżących.

C/. Wymienienie wszystkich projektowanych ulepszeń z wykazaniem dróg, ulic i placów objętych regulacyą z podaniem zmian i uzupełnień uwzględnionych w planie tak w samem założeniu /:kierunku, szerokości, spadków:/, jak i co do urządzenia nawierzchni.-

F. Ogólny tok czynności urzędowych.

44. Po obliczeniu i wrysowaniu zdjęć oraz zaprojektowaniu korrekcyi istniejących ulic i dróg oraz nowych połączeń, należy /:w myśl p. 4:/ odnieść się do biura regulacyi w sprawie ostatecznego ustalenia linii regulacyjnych, poczem projekt regulacyi winien być wniesiony na mapę katastralną /:lub jej odbitkę:/.

45. Po zatwierdzeniu planu regulacyjnego winny być osie ulic i linie regulacyjne /: granice dróg i ulic

z przyległymi gruntami :/ - wytyczone silnie osadzonymi palami dębowymi. W razie uskutecznionej komasacyi parcel budowlanych, należy je także na terenie wyznaczyć.-

46. Dopiero na podstawie ustalonych ostatecznie linii regulacyjnych i niwelet ulic, można przystąpić do opracowania planu kanalizacyi lub wodociągów.-

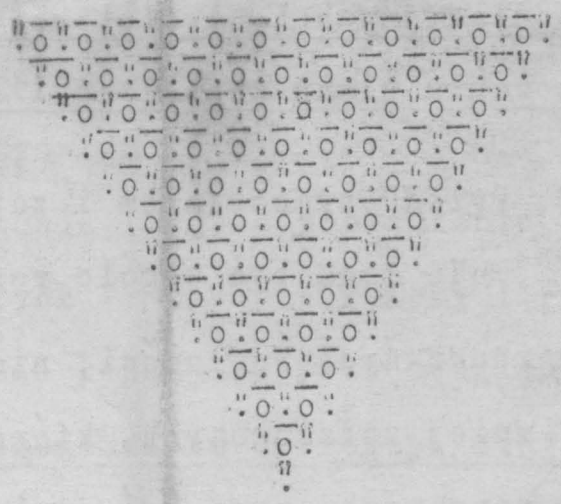
47. Przed opracowaniem i zatwierdzeniem planu regulacyjnego, nie mogą być wogóle rozpoczynane definitywne odbudowy zburzonych realności, nie dotyczy to jednak budynków mniej zniszczonych, które po stosunkowo niewielkich naprawach, mogą być jeszcze przez szereg lat użytkowane, - jak również tych choćby silnie zrujnowanych, których dotychczasowe odpowiednie położenie przy prawidłowo założonych ulicach, żadnych zmian wymagać nie będzie.

W każdym jednak razie musi być w tym celu uzyskany konsens /: zezwolenie :/ odnośnych władz gminnych przy udziale zawodowego znawcy /: delegowanego do regulacyi inżyniera lub architekty budowniczego:/.

48. O ile budowy nie są prowadzone w czasie obecności delegowanego inżyniera, winien być on powiadomiony pisemnie przez Zwierzchność gminną o wniesionych podaniach, celem wyznaczenia możliwie bliskiego terminu dla łącznego traktowania wszystkich zgłoszeń.-

49. O postępie czynności i toku spraw poruczonych należy przedkładać Wydziałowi krajowemu treściwe sprawozdania co dwa tygodnie, w razach nagłych odnosić się zaraz.-

50. W razie czynionych trudności za strony interesowanych, odnieść się do Wydziału krajowego, ewentualnie w razie nagłości do Wydziału powiatowego i c.k. Starostwa.-



186.882

6

DYPLOM

KRAJOWEGO TOWARZYSTWA DLA OPIEKI I ROZWOJU [illegible]

[illegible]

[illegible]

[

Взято у Данишевского листовок:

95 штук по 60 грош.

600 шт по 20 грош.

и 10 альбомов по 2 гр 20 гр.

29 февраля 1930 Черта Живець

МІНЕРАЛЬНИЙ ЖИВЕЦЬ
ЧЕРЧЕ

MINERALNY ZDRÓJ
CZERCZE

БОРОВИНОВА КУПІЛЬ

KĄPIEL BOROWINOWA

Кабіна——————kabina

Дня———— год.———

Dnia———— godz.———

P. O'Rourke

uczynił ręką gest lekceważący:

— Albo zefirek nudy powieje...

Nizko pochylił głowę.

— Gdy się to stało, spostrzegłem, żem zaniedbał duszę tej kobiety, żem właściwie nie myślał o niej nigdy. Jakie tony wywoływały z niej do-

tknięcia świata? Ja-

РАДА УПРАВЛЯЮЧА и ДИРЕКЦІЯ ТОВАРИСТВА „НАРОДНЫЙ ДѺМЪ“ въ СТРЫЮ

мають честь просити симъ

Вп. Іосифа Плиця зъ родиною

на

ПОСВЯЩЕНЄ и ТОРЖЕСТВЕННЄ ОТВОРЕНЄ

„НАРОДНОГО ДОМУ“ въ СТРЫЮ

КОТРЕ ВѺДБУДЕСЬ ВѺ ВТОРОКЪ ДНЯ 1. Н. СТ. СѢЧНЯ 1901 О ГОД. 12. ВЪ ПОЛУДНЕ.

За Раду управляючу:

Др. Евгеній Олесницкій — о. Олекса Бобикевичь

За Дирекцію:

о. Юліянъ Федусевичь — Иванъ Вахнянинъ — Володимиръ Левъ

Вступъ за оказанѥмъ сего запрошенія.

СтрѺй вечерковый.

Высокодостойный П. Пр. Дръ Грушевскій – Львовъ

3

ВЫСОКОПОВАЖАНЫЙ ПАНЕ ДОБРОДѢЮ!

Товариство „Мѣщаньска Бесѣда въ Стрыю“, хотячи олицетворити идею „подвигненя нашого мѣщаньства“, постаралось о величавый прапоръ. Въ Недѣлю 22. Падолиста одбуде ся его торжественне посвячене, при Сл. Б. о годинѣ 11. передъ полуднемъ. Знаючи, що Высокоповажаный Добродѣй завсѣгды горячо односять ся до справы мѣщаньскои, Выдѣлъ нашого Товариства осмѣляесь просити Васъ, прибути на се торжество въ характерѣ „хрестного Отця“ нашого знамени, и вбити памятковый цьвокъ зъ Вашимъ Достойнымъ Именемъ, котрый Выдѣлъ приготовить.

Съ глубокимъ повазанемъ:

ВЫДѢЛЪ „МѢЩАНЬСКОИ БЕСѢДЫ“.

Стрый дня 7. XI. 1896.

Яковъ Бойкевичь, **О. Олекс. Бобикевичь,** **Ивань Скислевичь**
голова

Юрій Ченотоховскій, **Ив. Мазякъ,** **Іосифъ Пыць,** **Ник. Гисякъ.**

ТОВАРИСТВО ... МѢЩАНЬСКА БЕСѢДА



PROGRAM.

CZĘŚĆ I.

PROLOG

układu k. M. J. L. (Muzyka z Widm Moniuszki.)

Z. Noskowski *„Naprzód“* słowa A. Mickiewicza (O pieśni gminna) } chór męski
St. Moniuszko, Mazur z op. *„Halka“* }

Fr. Chopin *„Nokturn“* solo skrzypcowe z akomp. fort., odegra k. Smoluchowski

A. Mickiewicz *„Koncert Jankiela“* deklamacya z akomp. fort., wygłosi k. Samotułka

St. Moniuszko, Arya Stefana z op. *„Straszny dwór“* } solo bar. odśpiewa
Verdi *„Jerozolima“* } k. Cabicar

MOWA W. P. prof. Fr. Walczaka.

CZĘŚĆ II.

KORDYAN

dramat J. Słowackiego.

Z aktu II. *„Na Mont-Blanc“*

Z aktu III. { *„Spisek“* / *„Zamach“* }

W przerwach koncert orkiestry gimnazyalnej.

J. Fiala *„Pieśń wiosenna“* (serenada), odegra kwintet smyczkowy

St. Moniuszko *„Pieśń wieczorna żniwiarzy“*, odegra solo na trąbce z akomp. kwintetu smyczkowego — k. Borowiec.

CZĘŚĆ III.

Eilenberg *„Poczta jedzie“* odegra orkiestra pełna

Wł. Żeleński *„Elegia“* (słowa Z. Krasińskiego), odśpiewa k. Mierczuk

Łyseńko *»Szumyt' hude dibrowońka«*, odśpiewa chór mieszany

Z. Krasiński *„Psalm nadziei“* wygłosi k. Stankiewicz.

Batutę części wokalnej objął k. Z. Miedziński. - Akompaniament k. O. Bobikiewicz.

MŁODZIEŻ GIMNAZYALNA
w STRYJU

ZAPRASZA

Tych, którzy wraz z nią chcą uczcić Wieszczów naszych

Adama Mickiewicza
Juliusza Słowackiego
Zygmunta Krasińskiego

NA

Uroczysty - - - - - - Wieczór

który odbędzie się dnia 8. grudnia br. w sali „Sokoła“

staraniem uczniów VIII. klasy.

DOCHÓD PRZEZNACZONY NA FUNDUSZ UBOGICH UCZNIÓW I NA GIMNAZYALNĄ ORKIESTRĘ.

Początek punktualnie o godz. 7. wieczorem.

Uprasza się P. T. Publiczność o punktualność ze względu na prolog.

Ceny wstępu: Krzesła od 1—150 po 2 K., dalsze po 1 K. 50 h., galerya dla uczniów klas wyższych.

Bilety można nabyć wcześniej we wtorek, środę i czwartek od 3—5 godz. po południu w klasie IV. B. w gimnazyum, w dniu odbycia się wieczoru w kasie Sokoła.

Stryj, w grudniu 1906.

1186.06. Müller, Stryj.

Щ о т о б у д е . . . .

. . . . . Спершу не буде нїчо замітного. Та вже з вечірним сумерком - дня 28. лютого 1914. засіяють в салях Тримбіти в Яблонові ясні сьвітла і чути буде мельодийні, нїжні звуки славетної музики Янкля з Косова. То примана для прохожих, - не для Вас, любий Добродїю чи достойна Добродїйко, - бо і без того - віримо - зволите почтити нас своєю присутностию, - о що Вас дуже просимо.

І стануть сходити ся всї, не зважаючи на се, що при входї жадати-ме суворий Харон за перше місце в країнї забутя 2 К, за друге 1 К 50 с за трете 1 К а за стояче 50 сот, бо всї розуміють вагу хвилї. . . .

А щоб не гаяти часу - стануть сейчас повагом коло буфету - з добірними яствіями і напитками - і покірно будуть сповняти суворий божий приказ: „В потї чола твого будеш їсти хлїб твій", - чекаючи на то, щ о то б у д е.

Тихо котити-меть ся час і дійде до години 8. вечерм і . . на вавилину стане. Бо має скоїти ся щось великого. . . .Стане тихо. . .напружено.

Повагом повотить ся куртина Тримбітної сцени в гору а на сцені покажуть ся дивні постатї, котрі з чутєм відограють

І. „Комедію про чоловіка, що видавав Хлїбороба" - перероблену з прегарної сатири славного американьского гумориста гумориста Марк Твайна, -

ІІ. „Сюди - туди" - прекомічну фарсу Нестроя /автора Трійки Гільтаїв/ в перекладї многонадїйного Букатчука, -

маючи все на увазї, щоби забавити і розвеселити своїх любих гостий, щоби ввести їх в країну розкошї і забутя і додати їм сили і бадьорости перебути тяжку втрату мясниць і довгий сумний пість.

Коли-б Ви не боялися, що трісноте від сьміху сего вечора і таки прибули на сей

В Е Ч Е Р С Ь М І Х У і З А Б А В И,

то по представлюю лишите ся повно ще й на

с е р д е ч н у т о в а р и с ь к у

з а б а в у з т а н ц я м и,

на котру Вас рівнож уклінно просимо -- з тим, що ні строїв на се не треба богатих, ні великих сум грошевих, ні жадних великих заходів і церемоній, -- а тільки гумору і веселости. О! бо се вже кождий мусить мати, і всї зусиля Трімбіти звернені лише на со, щоби кождий був бадьорий, веселий, вдоволений!

Так протягне ся забава до білої днини. А рано Старшина Трімбіти понапихавши в кишоні своїх любих гостий гумору, веселости і бадьорости -- гостинця для тих, що дома полишали ся -- з жалем і з слезами в очах провожати їх будо до дому.

Коли-ж вже нїкого не будо, Батьки Трімбіти оставши самотою заллють ся ровними сльозами з жалю за так любими і дорогими гістьми -- як Ви Достойні -- та за так породчасно пропавшими мясницями. І плакати будуть довго, довго....

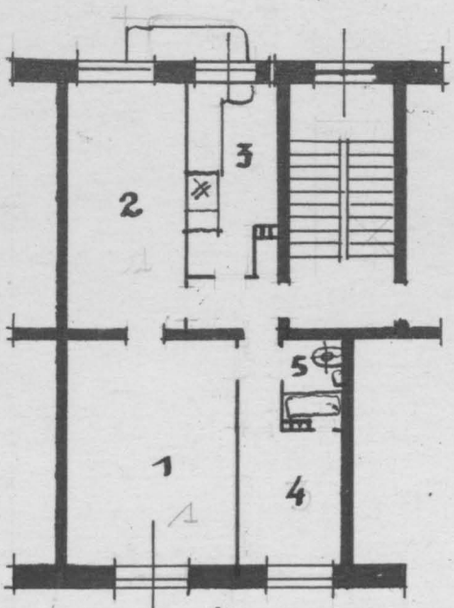
Сего однак Ви, Дорогі, не будете вже видїти, бо для Вас приготована сама радість і весолі, погідні лиця. То-ж приходіть -- певні, що не забудете нашого вечора нїколи і все его будете мило згадувати так, як і ми Вас не забудемо і мило згадувати мемо.

ТРІМБІТА в ЯБЛОНОВІ.

REFERAT

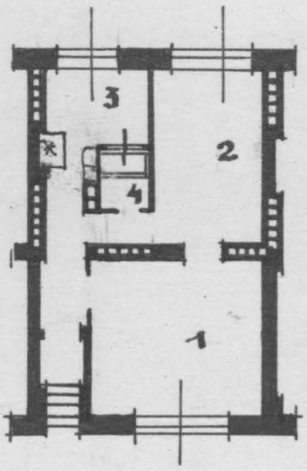
z kud. stylistarnego.

A. Szymkowski.



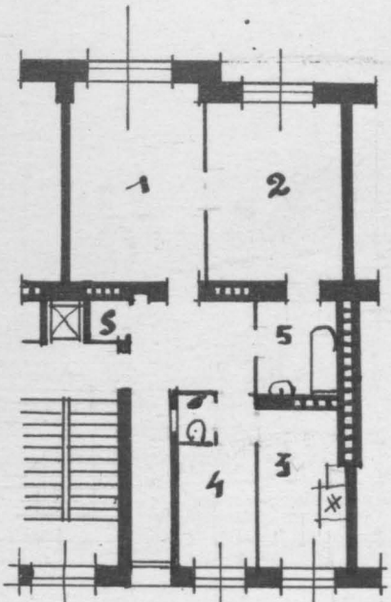
3 pok. m Kopenchaga

1,2,4, pokoje m.
3 kuchnia
5 łazienka



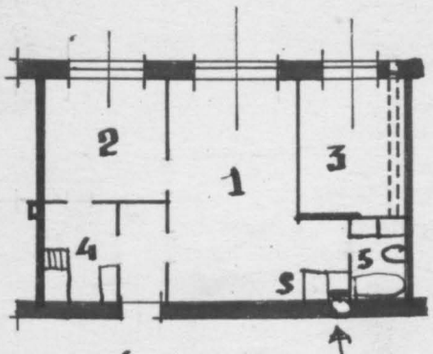
rys 2. 2 pok m.
w Warszawie

1,2 pokoje m.
3. kuchnia
4. łazienka



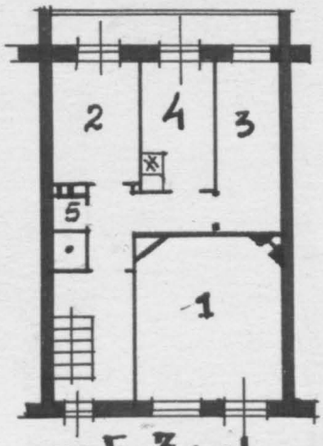
rys. 3. 3 pok. m.
w. Pradze.

1.2.4 pokoje m.
3. kuchnia
6. w.c 5 łazien.
S spiżarka



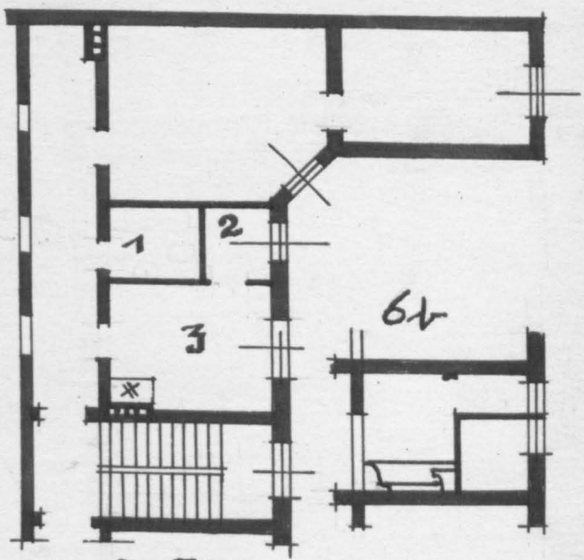
rys 4. 3 pok. m.
w Sztokcholmie.

1.2.3 pokoje m.
4. kuchnia
5. łazienka
S. spiżarka



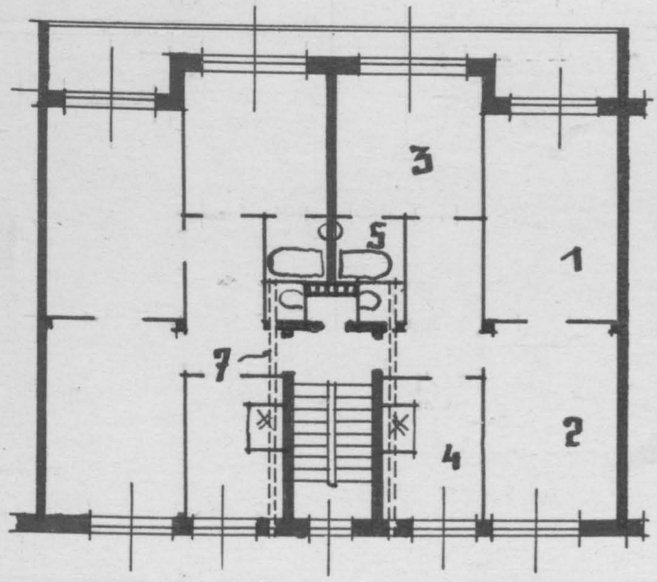
rys 5. 3 pok m
z Holandii

1.2.3 pokoje
4. kuchnia
5 w.c i tusz



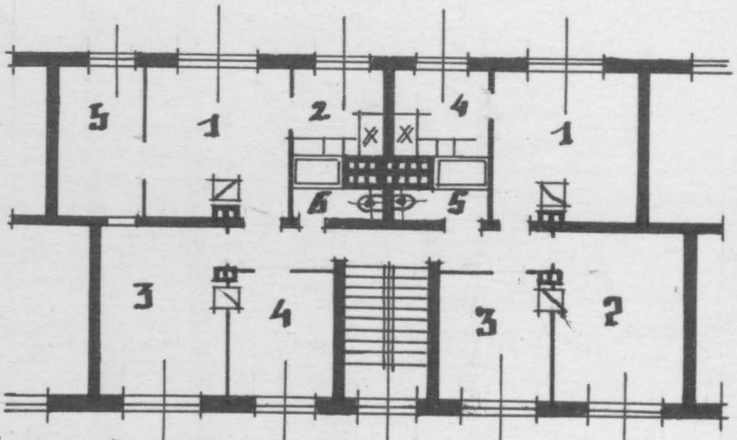
rys 6a Berlinskie mieszk

1. łazienka
2. pok. służącej.
3. kuchnia.



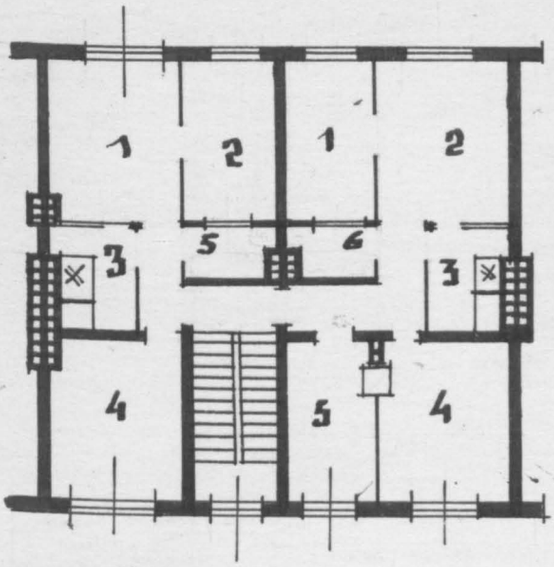
rys. 7a mieszkanie w kolonii

1.2.3 pok. m. 4. kuchnia
5. łazienka 6. spiżarka
7. kanał św. powietrza

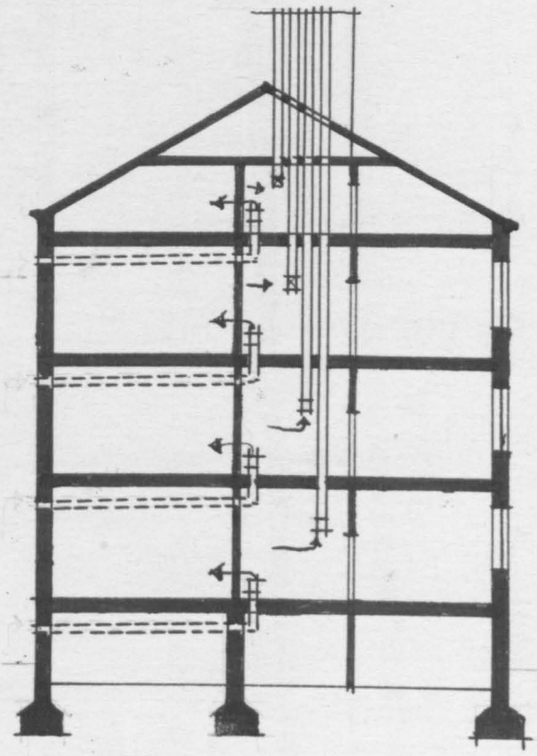


rys 8. 3 pok mieszkanie.

1.2.3 pokoje mieszk.
4. kuch. 5 łazienka.
m. 4 pok. 1,3,4,5 pokoje m.
2. kuchnia. 6. łazienka

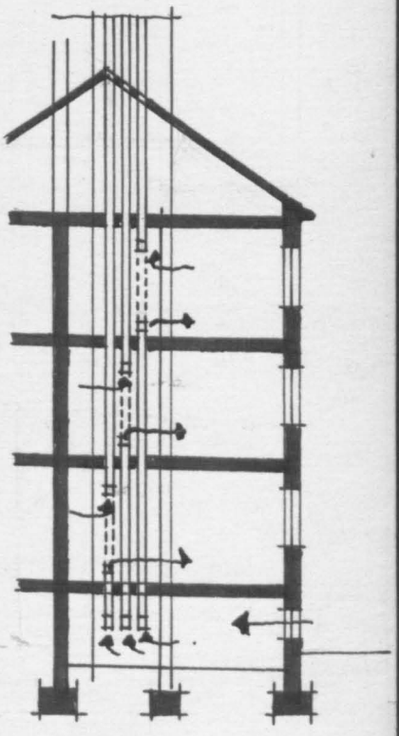


rys. 9 a
m. 4 pok. 1,2,4,5 pok. m
3 kuch. 6 łazienka
m 3 pok 1.2.4. pok.
3. kuch. 5 łazienka



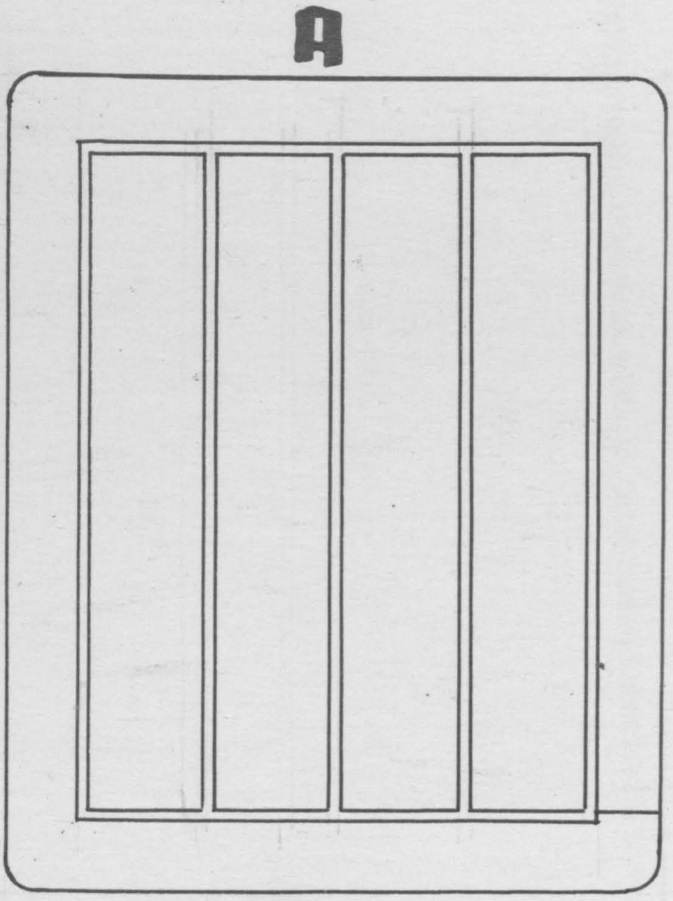
rys 7b

schemat odwietrzania do rys 9.



rys. 9b

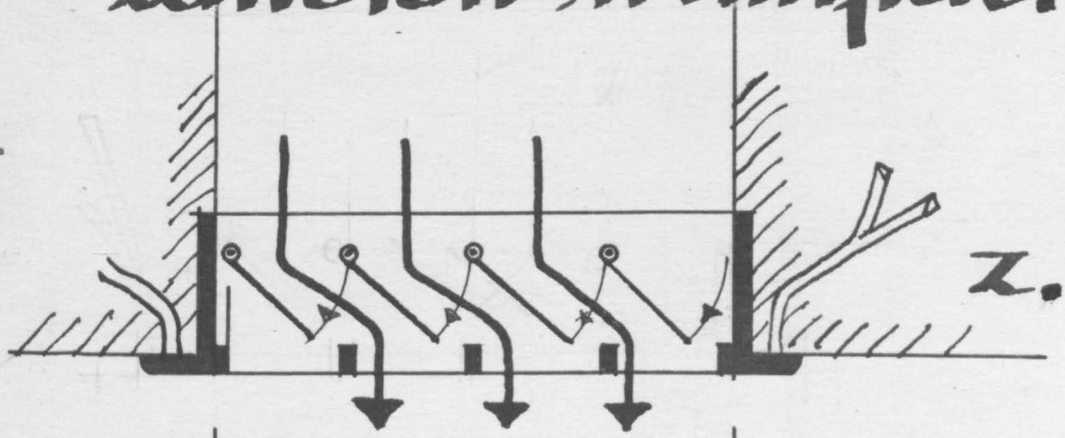
sch. odw. do rys. 7



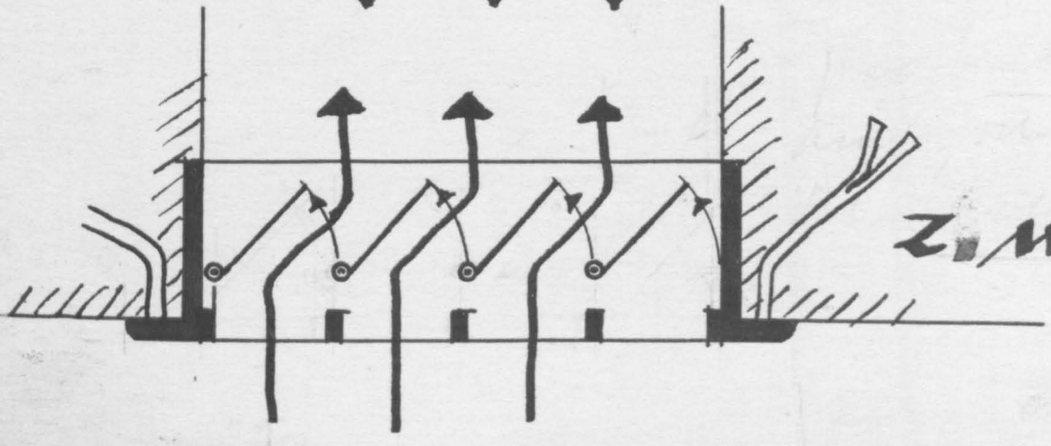


p. A-B

schemat działania zaworów wentylac.



z. ssący



z. wtłaczający

OBNIŻENIE CEN BUDOWY DOMÓW ROBOTNICZYCH.

Kwestja kąpieli wewnętrznych.

Rozprawka ta omawia jedną z poważnych kwestji, która w wielu krajach europejskich od dłuższego czasu była rozważana i w niektórych państwach jest już do pewnego stopnia rozwiązaną.

W Niemczech odnoszono się dotychczas do tego zadania nieśmiało i sporadycznie.

Jednym z głównych powodów jest to, że w Niemczech przepisy budowy dla łazienek i wychodków przewidują oświetlenie dziennym światłem i wymagają bezpośredniej wentylacji z zewnątrz i od tego warunku tylko całkiem wyjątkowo można być zwolnionym.

Ponieważ jednak budowa domu kilkopiętrowego w najbliższej przyszłości będzie głównie przedsiębraną, więc w tym wypadku kwestja kąpieli wewnętrznej i wewnętrznych wychodków jest bardzo poważną.

Z tego względu witam życzliwie następującą rozprawkę. której autor usiłuje znaleźć środki i drogi do rozwiązania tej kwestji.

Budowanie jednak wewnętrznych kuchni, która jest też krótko omówioną, musi być szczególnie dokładnie rozważoną.

Konieczność pokrycia w najbliższych latach braku mieszkań w Niemczech da się określić cyfrą braku około ~~1,1/2~~-1,1/2 miljona mieszkań, przez zwrot do budowy wielopiętrowych bloków mieszkalnych wymaganą w wielkich miastach i centrach przemysłowych, wymaganę jest jak najdokładniejsze zbadanie wszystkich czynników jakie

mają wpływ na ustalanie czynszu i ich obniżenie do najniższego wymiaru.

Wszystkie miarodajne czynniki rozpatrując poważnie ten cel doszły do przekonania że robotnik musi mieszkać w racjonalnie dużym 3-4 izbowym mieszkaniu, płacąc czynsz dostosowany do jego dochodów. Mieszkanie musi być dostatecznie duże w poszczególnych miejscach, oraz w całej przestrzeni powierzchni, przytulne, jasne, zdrowe i dające się dobrze ogrzać, pozatem każde musi być zaopatrzone w wychodek i łazienkę, lub przynajmniej w natryski /tusz/.

Powierzchnia mieszkalna 4-ro izbowego mieszkania musi wynosić w całości 60 m2. Można stwierdzić, że te warunki osiągnięto już przy budowach małowillowych kolonji. W okolicach o niezbyt dużych kosztach budowy jest możliwe zbudować 4-ro izbowe mieszkanie wraz ze stajenką i ogrodem wielkości 1000 m2 za cenę możliwą do spłacenia 35 markowam czynszem. Przy tem, jest też możliwe niektóre ubikacje wbudować w dach. Cenę tą jednakowoż w mieszkaniach jednopiętrowych osiągnąć nie było można.

Do obniżenia czynszu można ustalić następujące zasady:

1/Pod względem urbanistycznym, oszczędność na kosztach budowy ulic, przez stworzenie uliczek, względnie dostępów domowych, oraz ulic ruchowych, te pierwsze mają być lżej budowane i przez to są tańsze, pozatem przez stwarzanie bloków domowych.

2/Pod względem budowlano-technicznym, przeprowadzenie konstrukcji i sposobów, które mają na celu

zużytkowanie taniego materjału i wymagają mniejszej robocizny, następnie budowy domów wedle ustalonych znormalizowanych typów, oraz znormalizowanie poszczególnych jednostek budowlanych jak kuchnie i łazienki i szczegółów jak drzwi, okucia armatury, pokrycia posadzek oraz farb. Równocześnie wykorzystywanie całej długości ulicy przez projektowanie głębszych jednostek oraz z tem złączonych kwestji.

3/Pod względem finansowym, dawanie do dyspozycji kwot potrzebnych dla utworzenia nowych dzielnic, postaranie się o kredyty hipoteczne o małej stopie finansowej, oraz finansowanie potrzebnej reszty kwoty po możliwie najniższych warunkach.

Program ten nie jest wcale nowy. Już przed laty został on ustalony dla dostarczenia własnych domków dla klas średnich. Dzisiaj jest celem dostarczenie 3 lub 4-ro izbowych mieszkań, przyczym trzeba strzec się przed niebezpiecznym gospodarczo naciskiem dla uzyskania niskich cen i przeto uzyskanie lichego wykonania budowy, projektowanie ścian zewnętrznych bez dostarczenia izolacji ciepła i trwałości, oraz zbyt dalekoidące wykorzystywanie parceli.

Opór przeciwko normalizowaniu rozkładu budynków jest niczem nie uzasadniony. Życzenie robotnika jest w całym państwie takie same i idzie w kierunku posiadania pokoju sypialnego, pokoju dziecinnego, wychodka, łazienki i dostatecznie dużego pokoju wspólnego.

W sprawie rozkładu, jedyną kwestją jest, czy kuchnia ma być równocześnie pokojem ogólnym czy też nie. Jednak nie tworzy to zasadniczej trudności gdyż można

bardzo łatwo tego rodzaju rozkład ich zaprojektować, ażeby można było z łatwością zmienić według życzenia i zbudować kuchnię oddzielną albo też umieścić tę kuchnię w pokoju ogólnym. Zaletą kuchni w pokoju ogólnym względnie niszy kuchennej jest wykorzystywanie ciepła gotowania dla ogrzania pokoju ogólnego, oszczędność na pracy przy nakrywaniu i sprzątaniu jedzenia i możność nadzorowania małych dzieci podczas przyrządzania potraw. Wadę zaś, przebywanie w pokoju ogólnym wypełnionym odorami kuchennymi, które zresztą w tych warunkach wypełniają całe pomieszkanie. Tą wadę można jednak z łatwością usunąć okapem wentylacyjnym wbudowanym nad piecem kuchennym, okap taki u nas nieznany nie jest drogi a pod względem hygienicznym bardzo wskazany.

Znormalizowanie tych wszystkich jednostek jest w opracowaniu, zaś w rezoltacie otrzyma się znaczne potanienie wewnętrznego uposażenia przez masowy wyrób jednakowych typów. Przez uruchomienie tanich kapitałów państwowych osiągnie się znaczną obniżkę czynszu przedewszystkiem dlatego, że w wielkich miaszach da się uzyskać tanią budowę surową, przez zastosowanie ekonomicznego sposobu budowania. Niestety, trzeba stwierdzić, że oficjalne czynniki nie nabyły jeszcze przekonania, że pracujący człowiek wraz z rodziną nie powinien być wydany na pastwę kapitałowi prywatnemu i jego poszukiwaniu rentowności, podobnie jak uzbrojenie kraju, lub też lotnictwo.

Na kongresie Frankfurdskim „budowy osiedli państwowych", oświadczył minister poczt „Ohne Sorge", że przy ustalaniu czynszów dla pracowników pocztowych kierowano się zasadą że 1/5 dochodó

no się zasadą ,że jedna piąta dochodów bez dodatku na dzieci jest kwotą ,którą dany dany pradownik dysponować może na czynsz; za ten czynsz może otrzymać odpowiednie do swojej stopy mieszkanie.

Oprocentowanie więc kapitałów ,jakie na ten cel budżet pocztowy posiadał, ustalono więc na tej wysokości, ażeby czynsz pracownika dał się ustalić na 1/5 jego dochodów. Podobny sposób mają też być budowane osiedla dla armji i lotnictwa.

Gdy będzie przeprowadzona budowa domów na wielką skalę dla wszystkich pracowników, musi być taka zasada przyjęta za podstawę. Poza tym musi być przyjęte założenie, że z technicznej strony będzie wszystko zrobione ażeby nie nastąpiła obniżenie jakości. W tym miejscu konieczne jest przeprowadzenie dyskusji o możliwościach obniżenia kosztów ogólnych, więc przedewszytkiem jak najsilniejsze wykorzystanie gruntów budowlanych. A to może być przeprowadzone wtedy, gdy na budowych na istniejących obecnie ulicach, zerwie się z zasadą ,żeby każda ubikacja miała dla oświetlenia i wentylacji okno na zewnątrz. Nawet przy najostrzejszych przepisach bodowlano-policyjnych było dopuszczone, że korytarze wewnętrzne bez bezpośredniego oświetlenia i wentylacji mogły być wykonane, również częściowo także klatki schodowe w wypadku, gdy posiadały okno dachowe. Dokładną znajomość koniecznych urządzeń dla wentylacji miejsc znajdujących się między ścianami wewnętrznymi jest ogólnie znana. Jakżeby było możliwem zbudować stałek oceaniczny ,który przy złej pogodzie nie potrzebuje żadnego okna dla wentylacji. Nasze dzisiejsze ustawy budowlane są już przedawnio-

one i nie uwzględniają ostatnich zdobyczy technicznych nowych urządzeń i sposobów budowy. Od czasu do czasu trzeba jednak w koniecznych wypadkach rozmaite przestarzałe zakazy znieść, jeżeli pomimo tego będzie można osiągnąć pożądany cel i nie ma obawy, ażeby obniżyć jakościowo samą budowę. Przy kwestji wentylacji wewnętrznych części budynku, mamy możność nie tylko teoretycznie przeprowadzić konieczne urządzenia bez zarzutu. Ustawy budowlane prawie wszystkich europejskich krajów, już dawniej dopuszczały sztuczną wentylację wewnętrzna ubikacji, a nawet poszczególne niemieckie miasta prowadziły u siebie te ulgi, tak, że dzisiaj w tym kierunku posiadamy wystarczające doświadczenie. Na niektórych przykładach pokażemy rozwiązanie tej kwestji.

Figura 1. mieszkanie 3-pokojowe w Kopenhadze posiada łazienkę wewnętrzną, w której jest też wbudowany wychodek. Wywietrzenie następuje przez zwykły gładki kanał kominowy. górne okienko daje z gabinetu światło pośrednie. Oprócz korytarza wejściowego, posiadają wszystkie inne ubikacje okna a także i klatka schodowa.

Fig. 2 pokazuje 2-pokojowe mieszkanie w Warszawie, które ma zupełnie podobną dyspozycję, uwagę zwraca tutaj bardzo duża ilość kanałów kominowych we wszystkich ścianach, zwyczaj, który istniał także w Rosji. Górne okienko w łazience jest umieszczone niekorzystniej niż poprzednio. Plan powyższy pochodzi z osiedla altankowego i wymaga płaskiego dachu z powodu wielkiej ilości kominów.

Fig. 3. 3-pokojowe mieszkanie w Pradze, posiada znacznie większą głębię budynku, łazienkę z kominami odwietrzającemi się, dowo wychodek na otwartym przejściu,

które obok schodów jest pomyślane jako ogólnie dostępne miejsce gospodarcze.
Fig.4 plan ze Sztokholmu posiada niezwykle głęboki plan domu, na którym znajduje się nieoświetlona klatka schodowa i po 6 mieszkań na każdym piętrze, t.z. że przy ogólnie przyjętym 6-cio piętrowym domu, znajduje się mieszkań 48. Brak naturalnego przewiewu na wskroś, jest tam zastąpiony przez sztuczne wywietrzanie i naturalne nawietrzanie przy pomocy szpar, umieszczonych w tym celu pod oknami, zamykanemi specjalnymi zasłonami. Profesor Neufeld który te budynki dokładnie badał, podaje, że ten sposób wentylacji pracuje bez zarzutu, co szczególnie można stwierdzić, że takie mieszkania, które posiadają jeszcze inne urządzenia nowoczesne jak np. kanały do wrzucania śmieci w mieszkaniu, oraz spalania tych śmieci dla dostarczenia ciepłej wody są bardzo poszukiwane.
Zaprojektowanie klatki schodowej dla 48 mieszkań, jedynie tylko przez górne okno oświetlonej, nie jest rozwiązaniem, które by przez władze budowlane w Niemczech były zaakceptowane. Godnym uwagi jest jednak to, co powiedział prof. Neufeld przy omawianiu tych mieszkań, o związkach jakie zachodzą między wielkością mieszkania i ilością dzieci. "Chociaż w Szwecji jest wysoka stopa życiowa, mieszka ponad 2/3 wszystkich rodzin sztokholmskich w jedno i dwupokojowych mieszkaniach a mianowicie z powodu, że Sztokholm ma wogóle mało dzieci, jest miastem wymierającym, które powiększa się jedynie przez przypływ ludności wiejskiej. Po za tym, że miasta mają wogóle mniejszy ~~przypływ~~ procent urodzin dzieci, jak wieś, to

niski procent dzieci w Sztokholmie jest spowodowany małymi /w znacznej mierzy/ małymi mieszkaniami, które znowu są następstwem małej ilości dzieci.
Zjazd Franfurcki Państwowego Urzędu Osiedli, omawiał tę sprawę, szczególnie interesującym był wykład dr. Knolla, który przemawiał w zastępstwie kierownika państwowego lekarza.
Z tego powodu jest decydującym żądanie ustalenia 4-ro pokojowego mieszkania, które w przyszłości jest wskaźnikiem dla budowy mieszkań.
Zasadnicze pytanie, w których izbach względnie ubikacjach można zrezygnować z okien, można tutaj w ten sposób zadecydować, że oprucz korytarza, łazienka z wychodkiem, jako ubikacje najrzadziej używane, najlepiej się do tego nadają. Rozkład planu kuchennego, jaki podaje prof. Neufeld w swoim sztokholmskim planie fig. 4, najlepiej temu odpowiada i powinien być w Niemczech dopuszczony w planie, tym przy sztucznej wentylacji daje ubikacjom tym światło ścianka działowa ze szkła.
Plan domu środkowego w Holandji fig. 5. pokazuje mieszkanie 3-pokojowe, W środku leżący wychodek ma wentylację przy pomocy kanału kominowego. Plan domu berlińskiego fig. 6a wykazuje znany sposób w budowie domów dla umieszczenia łazienki przy ścianie wewnętrznej. Jednak dopiero przekrój na rysunku 6b pokazuje, że tego rodzaju rozwiązanie jest błędne. Na tym że rysunku 6b widzi się dopiero, że użyto tu t.z. sufitu wiszącego, na którym znajduje się miejsce trudno dostępne, zapełnione różnemi gratami, wymarzone wprost miejsce dla rozwoju bakterji kurzu, którego zresztą może się tu zgromadzić olbrzymia

może się gromadzić olbrzymia ilość.Oświetlenie ,jakie ponad tym sufitem jest spodziewane,jest bardzo nikłe przez umieszczenie tamże składu walizek,kartonów,nart i tp,które tutaj oczekują swego przeznaczenia.Podczas gdy w mieszkaniu z powodu braku komórki,nie dającej się nigdzie umieścić stwarza się składzik na wiszącym suficie ,to na podstawie policyjnych zarządzeń powinniem on być zasadniczo zakazany.Plan koloński rys.7a i b zaprojektowany przez Hansa Schumachera,pokazuje wykonane mieszkanie z łazienką i wychodkiem,znajdującemi się w środku,przy ścianach wewnętrznych ze sztuczną wentylacją.W Kolonji policja budowlana dopuściła już kilka takich domów.Nawet wychodki posiadające jako jedyną wentylację,kanały kominowe o przekroju 15 i 2o cm. zostały wykonane.Architekt podaje także,że według uzyskanych doświadczeń,można przy tych sposobnościach zrezygnować z osobno doprowadzonego powietrza,gdyżnieszczelności w drzwiach i oknach,oraz otwieranie drzwi wejsciowych dopuszcza dosyć świeżego powietrza,szczególnie przez podciśnienie ,jakie stale się tam znajduje z powodu ciągu kanału kominowego,i to podciśnienie jest zupełnie wystarczające dla przeprowadzenia potrzebnej wentylacji.

Uciążliwe hałasowanie o których wspomina Schumacher w domach o poziomych rurach doprowadzających powietrze,nie odgrywa roli w łazience.Autor porozumiawszy się z fachowcami wentylacji,proponuje ażeby dolną część rury służącej do odprowadzenia powietrza ,zużyć do doprowadzenia powietrza.W tym celu przedziela on kanał wentylacyjny w srodku,między wywietrzeniem i nawietrzeniem -

pokazane wykonanie według figury 9b jest jednak korzystniejsze jak rozwiązanie Schumachera.
Nawietrzenie odbywa się w piwnicy w ubikacji posiadającej szczególnie gładkie i łatwo dające się czyścić ściany,które posiadają zamiast okna filter powietrzny. Do przegród są użyte zasuwane dające się łatwo wyciągnąć płyty betonowe w odpowiednio umieszczonych falcach.Przez wyciągnięcie tych przegród można każdy kanał z łatwością wyczyćcić tak jak każdy komin.
Plany autora na fig.8 i 9a wychodzą z założenia 3 i 4 ro izbowego mieszkania.W pierwszym wypadku są skupione miejsca do gotowania łazienki i wychodki,ażeby można było wystarczyć możliwie małą ilością kanałów dymowych i wentylacyjnych,ażeby zadanie solidnych sufitów korzystnie rozwiązać.Czy dla kanałów wentylacyjnych mają być użyte kominy murowane czy rury gotowe jest kwestją ekonomicznego obliczenia ,w którym należy uwzględnić oszczędność miejsca przez użycie cienkościennych rur.Murowane kominy mają z drugiej strony tą zaletę że kominy dymowe mogą być dla łazienek kolejno załączane tak że stała praca rur wentylacyjnych przy używaniu łazienki jest pewnie zabezpieczona.Druga propozycja idzie jeszcze dalej przez zastosowanie pośredniej wentylacji i oświetlenia ubykacji kuchennej podobnie jak to pokazano w planie sztokholmskim,w którym izba kuchenna umieszczona jest przy ścianie wewnętrznej posiada sztuczne nawietrzanie i wywietrzanie zaś światło otrzymuje szklanną ścianą z izby głównie /przebywalnia/jak to widać na fuig.9c.
Takie rozwiązanie jest najekonomiczniejsze,ponieważ daje

najkrótszy front od ulicy na dotyczące mieszkanie.
Czy tego rodzaju rozwiązanie nie da się zastosować dla mieszkań robotniczych nie jest jednak pewne.Im bardziej pojedynczą jest stopa życiowa tym więcej izba kuchenna jest główną ubikacją mieszkania a szczególnie dla kobiety .Wielka zaletą tego rozwiązania jest też umożliwienie matce wykonującej prace kuchenne dozorowanie nad bawiącemi się dziećmi.Ochota utrzymywania bardzo czystych ubikacji nie oświetlonej bezpośrednio nie jest oczywiście tak dużą jak w ubikacjach oświetlonych jasno zwykłem oknem.Jednak ze strony budowlanej która poszukuje każdą możliwość wykonania mieszkania 4 ro izbowego przy najniższych kosztach musi także rozważyć i tę ewentualność,gdyż to rozwiązanie jest korzystniejsze aniżeli obniżenie cen budowy przez równoczesne wykonanie budowy surowej materjałami zastępczymi.Gdy nawet przybudowie domów robotniczych umieszczenie ubikacjikuchennej przy ścianie wewnętrznej uważa się za niedopuszczalne, to pomimo tego nie powinne być zasadniczo zakazanem użybie tego rozwiązania przy budowach mieszkań które wysokością swoich czynszów z góry jako mieszkania robotnicze nie wchodzą w rozważanie.
Jeszcze jedno musi się wziąść pod uwagę co przy ubikacji kuchennej byłozaznaczone,że jest niebezpieczeństwo do takich ubikacji nieoświetlonych bezpośrednio oknem nieutrzymywanie tychże w czystości,z powodu trudności dojżenia kurzu.W tym celu więc w razie wydania rozporządzeń policji budowlanej dopuszczającej tego rodzaju rozwiązanie musiało by nyć zastrzeżone że tak podłoga jako też i ściany mają być w ten sposób zrobione ,aby

były łatwe do czyszczenia a także by były malowane w jasnych kolorach. Wprawdzie trudno jest żądać wyłożenia wszystkich ścian kaflami jak długo są one tak bardzo drogie jak obecnie. Istnieje jednak cała masa innych możliwości. Również i wanna wbudowana jest do dziś dnia znacznie droższa jak takaż wolno stojąca. Posadzka jednak pod wanną i kład ścian ztyłu za wanną odpada przy wannie wbudowanej i przez to potania przecież tego rodzaju łazienki. Przy pojedynczym wykonaniu tej posadzki będzie jednak wbudowana wanną pomimo tego nie droższa jak wolno stojąca.

Korzyść jednak powstająca przy znacznie łatwiejszym utrzymaniu łazienki w czystości w wypadku gdy nie potrzeba usuwać rozchlapanej wody z pod wanny i z tyłu wanny jest jednak bardzo poważną korzyścią.

KOMINY

Willner Artur

Głowica komina.

W poszczególnych prowincjach Niemiec posiada komin różne nazwy. W pd. Bawarii nazywa się "komin", we Frankonii "Schlot". Gdzieindziej "Rauchfang" lub "Esse". Dla laika rzadko oznacza więcej niż czarny otwór ziejący dymem. Nawet fachowcy, którzy powinni stać na wysokości zadania często nie zastanawiają się nad założeniem komina w domu mieszkalnym. A przecież już w czasie projektowania powinna być kominowi należna mu uwaga poświęcona, jeżeli mieszkańcy budynku nie mają być później nękani jego brakami. Równolegle z fałszywym założeniem konstrukcyjnym komina, idzie niezadowalająca forma jego głowicy, tej części, która wyprowadzona jest ponad dach i nazewnątrz widoczna. Znaczenie tej części komina dla wyglądu zewnętrznego całego domu bywa często niedoceniane.

Każdy zna z widzenia długie, cienkie pręty, które gdzieniegdzie przebijają połać dachową i robią wrażenie, że następny podmuch wiatru je przewróci. Jakże inaczej wygląda masywny komin, który dach domu wieńczy.

Włazowe t.zw. niemieckie kominy, których wymiar zewnętrzny około 1/2m wynosi, a które robią krzepkie wrażenie, nie są dziś prawie budowane, jest jednak tak ze względów estetycznych jak i technicznych pożądane, przy niedostępnych t.zw. ruskich kominach, pojedyncze dymy grupować, aby je z jednej strony chronić przed oziębianiem i z tym związanym osłabianiem ciągu gazów spalinowych, z drugiej strony, ażeby nie dziurawić w wielu miejscach połaci dachowej, trudnej do uszczelnienia.

Skoro w zimnej porze roku już przez utratę ciepła w przestrzeni strychowej następuje uszczuplenie dobrego ciągu, co jest powodem większego zużycia paliwa, to tym bardziej występuje to w części komina narażonej na zmiany pogody, wystającej ponad dach. Nie ulega wątpliwości że spowodu różnicy temperatury zewnętrznej i wewnętrznej komina materiał, z którego komin jest wykonany jest narażony na niszczenie. Dlatego powinien być starannie przez rzemieślnika wykonany.

Mur z cegieł na zaprawie cementowej /2 cz. wapna, 5 cz. piasku, 1 cz. cementu/ nadaje się do kominów. Jeżeli komin nad dachem ma być wyprawiony, to należy uważać, by warstwa wyprawy była cienka, ażeby uniknąć łuszczenia.

Dodatek środków impregnacyjnych /nieprzepuszczających wody/jest pożądany.Zwykle zadowalamy się wyfugowaniem muru kominowego i późniejszym wyprawieniem.Spowodu wolnego położenia komina należałoby zapewnić mu lepszą ochronę przed stratą ciepła.To da się osiągnąć przez pogrubienie ściany komina z 1/2 na 1 cegłę.

W różnych okolicach stosowany jest sposób otulenia komina kołnierzem z pokrycia dachowego.Za pomocą nadmurowania wzdłuż pochyłości dachu może pokrycie dachu zostać podsunięte i zalepione zaprawą wapienną z włosieniem i w ten sposób może być rozwiązane przebicie pokrycia dachu kominem bez użycia blachy.Wyprowadzenie komina w grzbiecie dachu lub w jego pobliżu zapewnia dobry ciąg,ponieważ wiatr ponad kominem swobodnie może dym rozpędzać i jego działanie ssące czyni korzystnym.Założenie komina w szczycie uniemożliwia gromadzenie się śniegu i co za tym idzie chroni przed zaciekaniem przy topnieniu śniegu.

Już przy projektowaniu domu należy pomyśleć o tym położeniu komina. Można wprawdzie przez zmianę kierunku komina w przestrzeni strychowej przeprowadzić go przez grzbiet,ale sposób ten nie powinien być regułą lecz wyjątkiem.

Wygląd zewnętrzny głowicy komina nie powinien być schematycznie traktowany,lecz powinien harmonizować z widokiem całego domu.Szczególnie barok zwracał uwagę na harmonijne współbrzmienie fasady z kominem. Dzisiejszemu kierunkowi odpowiada proste formowanie tego elementu, jednak przez dodanie prostego profilu można temu wymaganiu zadośćuczynić.Z różnych możliwości ukształtowania głowicy komina omówimy najważniejsze.

Najprostsze rozwiązanie jest wykonanie jej z wolnym wylotem, bez nakrycia,co daje możliwość łatwego oczyszczenie komina z dachu. Nakrycie z blachy lub płyt żelaza lanego jest stosunkowo rzadko stosowane.Lepsze jest użycie płyty z sztucznego lub naturalnego kamienia.Płyta betonowa z kapinosem i górną powierzchnią wygładzoną,wykonana na budowie jest najczęściej stosowana.Lekka pochyłość jej górnej powierzchni umożliwia odpływ wody opadowej.

Ten sposób wykonania jest tani,zachowuje się dobrze i przewyższa wszelkie inne.Oczywiście jeżeli nie liczymy się z kosztami należy użyć płyty z kamienia naturalnego.Należy unikać jednak grubych i

daleko poza krawędź komina wystających płyt,ponieważ brzydko wyglądają i powodują wiry powietrza,co wpływa niekorzystnie na dobry ciąg. Zaokrąglenie kantów grubej płyty polepsza jej wygląd zewnętrzny. Często wyloty kominów bywają zaopatrzone w krótkie rury odporne na działanie ognia i wpływów atmosferycznych.Szczególnie korzystną jest okoliczność,że wylot komina podwyższony o długość rury jest dostępny z wszystkich stron ssącemu działaniu wiatru.Nie jest przy tym rzeczą konieczną wyprowadzać cały słup komina 40 cm. nad grzbiet dachu /przepisy niemieckie/ ponieważ ten wymiar liczy się od końca rury.

Art.238 Polskiej Ustawy Budowniczej mówi: kominy powinny być wyprowadzone ponad powierzchnię dachu.Przy pokryciu dachu materiałem ogniotrwałym wysokość komina ponad powierzchnią dachu powinna wynosić conajmniej 30 cm.,a odległość górnej krawędzi komina w kierunku poziomym od powierzchni dachu - conajmniej 1 metr.

Przy pokryciu dachu materiałem nie ogniotrwałym komin powinien być wyprowadzony do wysokości 60 cm. ponad kalenicę.

Następna korzyść jest ta ,że komin zaopatrzony w rurę nie może zostać nawiany śniegiem w przerwach pomiędzy paleniami,co często ma miejsce w kominach bez rury.Dawniej często wykonywano kominy z nakryciem z cegieł albo blachy,które miały chronić przed deszczem a więc przed uszkodzeniem ciągu,co często jest przesadne.Może to mieć tylko miejsce w okolicach nawiedzanych często ulewami.Zmoknięcie komina spowodowane deszczem jest wyłączną przyczyną szybkiego oziębienia gazów spalinowych.Z tego powodu położenie kominów przy ścianie zewnętrznej jest niekorzystne,jeżeli nie będą chronione grubszym murem policzkowym,kanałem powietrznym lub materiałami izolacyjnymi. Nakrycie komina jest korzystne tam,gdzie silny wiatr zwłaszcza w górach,uderzający na niechronione ujście utrudnia wydobywanie się dymu. Pozatem zapewnia ochronę przed zawianiem śniegiem.

Na formowanie się pokrycia komina wpłynęły nie wymagania natury technicznej lecz raczej brano pod rozwagę na miejscu używane materiałx budowlane.Nic też dziwnego,że w okolicach,gdzie są kamieniołomy, ujścia kominów okrywają płytą kamienną na 4-ch podporach.Dla Frankonii jest pokrycie komina płytami ceglanymi w kształcie szczytu

charakterystyczne.Mniejsze murowane przesklepienia ujścia dymu cegłami w kształcie szczytu znajduje się w starych włazowych kominach.Wprost nieograniczone są naturalnie możliwości wykończenia zwyczajną lub specjalnie formowaną cegłą.Przy wszystkich pokryciach kominów należy przewidzieć dość duże otwory boczne,by dym mógł bez przeszkód uchodzić.Często umieszcza się je za blisko ujścia,tak że następuje osłabienie siły ciągu i dym zostaje wstrzymany.

Widzi się rozmaite głowice kominowe,takie,które są zaopatrzone tak zwanymi nasadami albo niedźwiedziami.Te wyrabiane są przeważnie z blachy i w rozmaitych formach ukazują się w handlu.Jednak te kręcące się nasady szybko rdzewieją,przestają się poruszać i powodują zależnie od kierunku wiatru,tamowanie ciągu.Niestety sprytni przedsiębiorcy stosują ciągle jeszcze"niedźwiedzie" w najbrzydszych formach jako środek przeciwko źle ciągnącym kominom,chociaż lepiejby było bez wątpienia więcej uwagi zwrócić na rozmaite przyczyny złego ciągu kominów /fałszywy dostęp powietrza,przeciążenie przekroju poprzecznego otworu itd./ aniżeli wadę tam szukać,gdzie jej niema. Jak taki niedźwiedź i tym podobne nasadzenia mogą zniweczyć dobry wygląd domu na to mamy zbyt wiele przykładów.Tymczasem przy wykonaniu komina da się bez trudu uniknąć tych "udoskonaleń"technicznego postępu na naszych domach.

KOMIN W PROJEKCIE

P r o j e k t o d a w c a i k o m i n i a r z - Pojęcia - Zadanie komina - Ciąg komina - Ciąg,zahamowanie,prąd powrotny - Kształt i wielkość przekroju poprzecznego komina.

Pamiętamy budowy i przebudowy,gdzie komin był powodem różnych sporów.W tej pracy ograniczmy się do projektodawcy i kominiarza,bo inaczej będzie krąg problemów za duży i niejasny .Niech będzie zasadą wspólnie z wszystkimi pracownikami na budowie oszczędzać majątek narodu.Oile się coś projektuje,buduje w wielkim gronie twórców, nie wyróżnia się nikogo.Mimoto będzie pracownik,który stwarza widoczne wartości często bardziej ceniony,zatem musi kominiarz sam i jego czynność być specjalnie podkreślona,by znalazła należne uznanie.

Kominiarz zajmuje w rzemiośle osobliwe stanowisko,dlatego że on stwarza wartości niewidoczne,lecz wartości niezbędne bezpośrednio do używania domu i jego konserwacji i pośrednio dla zdrowia ludzi. Wskutek tego i przy odpowiedzialności,która przynosi ze sobą mało widoczne czynności,koncesjonowano rzemiosło kominiarzy jednostronnie to znaczy mocno ograniczono wolność wykonania,z drugiej zaś strony przez nałożenie publicznych obowiązków zrobiono z tego zawód,którego strona urzędowa wydawały się dla powierzchownych obserwatorów raczej jako zjawisko a nie jako zawód o rzemieślniczym charakterze.

W czasie rozwoju stanów rzemieślniczych w nowych czasach stworzono istotny postęp dla zawodu kominiarskiego i jego wcielenie w gospodarkę dlatego,by zapewnić porządek przy czyszczeniu,a więc podział na dzielnice,jednolitą taksę,a oprócz tego przeprowadza się dla całego państwa kandydatury,posady i roztacza się opiekę nad dzielnicami majstrów kominiarskich.Jest to postęp,który jest w gruncie rzeczy dla ogóła korzystny i wyraża się w czyszczeniu komina,co stoi na straży oszczędnej gospodarki cieplnej.

Zakres pracy może mieć teraz duże możliwości i my,którzy chcemy opracować tylko pewien zakres zmuszeni jesteśmy ograniczyć się.Zostańmy więc przy swoim kominie i postawmy całkiem jasno:Jeżeli komin nie spełnia powinności to powstają źródła błędów,które sprawiają trwałą nieekonomiczność i tym samym szkodzą ogółowi.Pytanie zatym będzie brzmiało:Jak może architekt pracę kominiarza bardziej skutecznie i korzystnie ukształtować.Droga do celu mogłaby być wielostronna,Jako ludzie budujący postępujmy więc tak,by punktem wyjścia był wzgląd na przepisy budowlane,ogniowo-policyjne,konstrukcyjne, rzemieślnicze i cieplne.Powinno zatem być,by architekt jak i wykonawca mieli się zająć fachową stroną i wykonaniem kominów pod względem budowniczo - i pożarowo-policyjnym,natomiast do mistrza kominiarskiego dzielnicowego należałaby na podstawie wyżej wymienionych przepisów ocena i dozór obiektów.

Ponieważ przepisy budowlane jeszcze ciągle są rozmaite to niech tu przytoczone przykłady służą jako wzór.Zależnie od okoliczności powinna być odnośna ustawa zastosowana.Zasadniczo powinno tutaj oile możliwe mieć zastosowanie jednolite prawo budowlane dla miast.

Przytym powinno się zaznaczyć,że poszczególne elementy budowlane są przez poszczególne zawody różnie nazywane.Jeżeli ta wielostronność zostanie tu uwzględniona,to porozumienie w tych ramach będzie przynajmniej możliwe.Dlatego zajmiemy się poszczególnymi częściami pożądanego opisu kominów,aby także i tutaj mieć swoją platformę,przyczym ma nam dopomóc rysunek pierwszy.O kominie a nie rurze kominowej będzie tu mowa; dalej należy odróżnić komin pojedynczy od jednej, dwu- lub wiecej kominowych grup;prócz tego należy odróżnić język od policzka i omówić części murowane komina.Dla różnicy nadmienia się opisy otworów i zamknięć,służących do czyszczenia,względnie urządzeń do zamykania.Te ostatnie to może być klapa,szuberek lub drzwiczki.

Art.217.Pol.Ust.Bud.powiada: W miejscowościach,gdzie do opału jest używany węgiel,zabrania się urządzania przy piecach przyrzą-dów do zatykania wlotów do kominów.

Początek komina często w piwnicy to będzie nazywane podstawa komina,zakończenie natomiast- ujście lub wylot.Połączenie paleniska z kominem będziemy nazywali dla palenisk gazowych "Abgasrohr", dla palenisk zwykłych rurą dymową,przyczym należy zauważyć,że część murowana nazywa się "Fuchs".Dalsze różnice będą dalej zaznaczone.

Zanim właściwy projekt będzie omówiony,musi się wspomnieć o zadaniach i pracy komina.Prawie wszystkie publikacje,które traktują o budowie komina,ograniczają się ciągle do podania rysunkowo i słownie błędów budowy.Częściowo przecież odpowiadają obiekty budowlanym i policyjnym przepisom,ale mimo to z punktu widzenia techniczno--cieplnego pozostawiają jeszcze coś do życzenia,jeśli idzie o gospodarkę cieplną.To niedostateczne zrozumienie przy projektowaniu i wykonaniu trzeba położyć na karb tego,że właśnie punktem wyjścia nie jest funkcja komina.Jest za mało,by pojęcie fachowców o funkcji komina było ograniczone do słów:komin nie ciągnie.Jednym słowem lekceważą jego funkcje.

Spróbujmy zrozumiale rozwinąć czynności komina,przyczym najpierw będą omówione zadania a potem praca komina.Zadania komina są:

1/Materiałowi palnemu doprowadzić potrzebną do spalenia ilość powietrza.

2/ Powstający dym i gazy odprowadzić na zewnątrz.

Spełnienie tych zadań wymaga od komina pewnej siły,którą określa się jako ciąg komina.Mogą też być użyte dla ciągu inne określenia, jak nacisk komina,siła motoryczna i t. d.,my pozostajemy przy wyrażeniu ogólnie używanym,a więc ciąg.Tę siłę otrzymuje komin z jednej strony z różnicy temperatur,która powstaje przy spalaniu materiałów palnych,ą z drugiej strony doznaje wzmożenia i dopełnienia przez żądaną konstrukcję poszczególnych części kominowych.

Powstawanie ciągów komina przedstawia rysunek 2. w "Zeitlupentempo" i wskazuje wzruszenie ciężkiego słupa powietrza zewnętrznego paleniskiem.W słowach wyraża się to:Ciąg komina powstaje przez różnicę ciężarów dwu równie wysokich,ale różnych pod względem temperatury, a więc ciężaru słupów powietrza.Jeśli więc różnica ciężarów jest rozstrzygającą dla ciągu,to z wzrostem tej różnicy musi też wzrastać siła ciągu.Różnica ciężarów,a więc ciąg zależy od:

1/ wysokości komina

2/ od różnicy temperatur powietrza zewnętrznego i gazów spalenia.

3/ od ciśnienia powietrza

Wpływ czynników na siłę ciągu wskazuje nam zestawienie I.

ZESTAWIENIE I

służy do zobrazowania wpływu zależnych czynników na siłę ciągu komina.

Temperatura zewnętrzna		10°	15°	15°
średnia temper.gazów spalinowych		70°	70°	70°
ciśnienie powietrza		760	760	720
Siła ciągu komina w mm.WS słupa wody przy wysokości komina	3,50m	1,10	0,69	0,60
	6,50m.	2,03	1,28	1,12

Wzór do obliczenia ciągu,którego siła wyrażona jest w mm.WS słupa wody a w praktyce oznaczona jest przez miernik ciągu,brzmi:

$$p = /S_1 - S_2/ . h$$

przyczem p oznacza siłę w mm.WS, S_1 to ciężar zewnętrznego słupa powietrza w kg., S_2 ciężar słupa gazów spalinowych w kg.,zaś h jest to pionowa wysokość komina-skuteczna wysokość od górnej krawędzi do ujścia w metrach.

Ostatnią wartość w zestawieniu pierwszym od 1,12 mm WS liczy się od 6,50 m.,którą to wysokość musi się obrać przy naszych przypuszczeniach jako miarę pośrednią,aby mieć ciąg komina bez zarzutu.

Ta cyfra może się wahać między 5 a 7.Wysokość będzie zależała od tego,czy komin został założony z punktu widzenia racjonalnej gos - podarki cieplnej,przyczem temperatura gazów spalinowych zostanie obniżona tylko do stanu gospodarczego.

W podanych zestawieniach chodzi jeszcze ciągle o ciąg komina. Mogą jednak zajść wypadki,że może być brak ruchu powietrza,a nawet może być skierowany ruch w dół komina.Te ruchy prądu będą następująco oznaczone:

1/ Ciąg to zn. w kominie jest ruch w górę gazów spalinowych. Czy ten ciąg do spalenia wystarczy to zależy od jego siły.

2/ Zahamowanie ciągu t.zn. że niema w kominie ruchu gazów spalinowych.Nastąpiła cisza w kominie,niema więc różnicy ciężarów gazów:zewnętrznego i wewnętrznego.

3/ Prąd wsteczny t.zn. że w kominie jest ruch przeciwny gazów spalinowych.Do zobrazowania postępowania prądów w kominie służy rys.3. Położenia /stany/ będą ogólnie przez stan wagi a później przez stan zwierciadła wody oznaczone.

My jako ludzie budowy mamy dać kominowi potrzebną wysokość i tak go zbudować,by nie przyczynił się do niepotrzebnego obniżenia temperatury gazów.Ten,który stawia piece musi starać się,by powstały paleniska,któreby pozwalały kominowi ssać potrzebne powietrze do procesu palenia.-Natomiast kominiarz musi regularnem czyszczeniem zważać,by przez przepisową obsługę i pilnowanie palenisk zostały zachowane korzyści dobrego założenia komina.

Kształt i wielkość przekroju poprzecznego komina,względnie stosunek boków do siebie znajduje mało uwagi,dlatego powinno się znaleść zasadę dla stosownego stosunku boków.Doświadczenie uczy,że kształt /forma/przekroju poprzecznego nie jest bez wpływu na zdolności ciągu komina i palenisk.Gazy znajdują w okrągłym przekroju poprzecznym najmniejsze opory/Rysunek 4./ Niestety komin o przekroju okrągłym jest droższy od kwadratowego czy prostokątnego i dlatego rzadziej stosowany.Jako następna forma po okrągłym przekroju dobra jest kwadratowa.Rys.5 wskazuje różnicę i równocześnie niekorzyść kwadratowego komina w stosunku do okrągłego.Szybkość gazów spalinowych zostaje zmniejszona przez stwarzające się w kątach wiry,dalej jest

działanie przekroju poprzecznego wskutek małego obwodu mniejsze i prócz tego płaszczyzny tarcia i oporu są większe.Z powiększeniem płaszczyzny tarcia zmniejsza się zdolność ciągu komina .Im bardziej oddala się przekrój poprzeczny od koła ,tem większy staje się naturalny,spiralny ruch gazów spalinowych,a z siłą stłoczonego odwrotu wzrasta opór tarcia,który gazy przezwyciężyć mają.

A więc przekrój prostokątny działa tym gorzej,im większa jest różnica obu boków prostokąta.Patrz rys.6.

Rysunki 4,5,6 razem wskazują,że przy jednakowej wielkości przekroju,obwód,który tworzy równocześnie podstawę płaszczyzny tarcia i oporu wzrasta ze zmianą kształtu okrągłego na kwadratowy i prostokątny.

POGLĄD

Kształt przekroju poprzecznego komina	Powierzchnia przekr. poprzeczn.komina	Obwód przekroju poprz.komina
Okrągły	729 cm.^{2}	95,71 cm.
Kwadratowy	729 cm.^{2}	108,00 cm.
Prostokątny	729 cm.^{2}	132,14 cm.

Zestawienie to należy tak rozumieć,że wedle przepisów budowlanych powinien wynosić stosunek boków najwyżej 1:1,5./POr.rys. 7./

Antytezę tych doświadczeń stanowi rys.8.Tutaj architekt uważał, że znalazł tak zwane rozwiązanie"patentowe" Był on przekonany,że każde palenisko może posłać przez komin na wolność swoje gazy spalinowe i dalej jeszcze zawsze tak przeszkadzający komin szczęśliwie bez wyskoku przerwać.Tak,tylko z jakimi to było połączone szkodami, trudnościami i późniejszymi skutkami.Oczywiście dziś jeszcze rozróżniamy szerokie włazowe i ciasne,niedostępne kominy.Ale z tej różnicy nie należy wysnuwać wniosku,ażeby budować kominy,bez względu na rodzaj palenisk i przytem jeszcze akcentować,że obowiązkowi stało się zadość,zakładając tak duże otwory,że w przyszłości nigdy nie zabraknie przekroju poprzecznego.Z punktu widzenia historycznego jest to założenie przesadne,jeżeli dziś jeszcze projektuje się włazowe kominy dla zwyczajnych palenisk domowych.

Elementy dla wyprowadzenia gazów spalinowych rozwinęły się od dużego,kurnego komina poprzez włazowy w komin dzisiejszy o nie-

wielkich wymiarach. Tę drogę rozwoju należy przypisać z jednej strony nowszym typom pieców i kuchen /palenisk/, z drugiej strony to było konieczne, bo przy za dużym przekroju poprzecznym komina wystąpiły przeszkody ciągu.

W następstwie tego był zmuszony budowniczy do zrobienia komina o małym przekroju przez podział dawnej, dużej płaszczyzny przekroju poprzecznego./Por. rozwiązanie w rys.9./.

Jeśli do naszego zapatrywania dodamy jeszcze "właściwy kierunek dążeń gospodarki cieplnej w budownictwie mieszkaniowym", by równocześnie przy założeniu zwrócić uwagę także na techniczną stronę cieplną, to możnaby zbudować np. komin wedle rysunku 8., tak jak wskazuje rys.9. Przyczem będzie to odpowiadać liniom wytycznym w najszerszym pojęciu, gdyż one mówią: "kominy należy od podstawy połączyć w grupy.

Dalej uchybia założenie na rysunku 8. także grubo przepisom policyjnym, które zwracają uwagę, by w przekroju poprzecznym bok dłuższy wynosił najwyżej 1,5 długości boku wąskiego, tak jak wskazuje rysunek 7. w formie podstawowej. Przekroje poprzeczne musiałyby mieć wedle tych wymogów następujące wymiary, jeśli się jeszcze zważy, że najmniejszy przekrój poprzeczny w świetle ma być nie mniejszy niż połowa cegły w normalnym formacie. Wąskie, albo niewłazowe kominy 14/14, 14/20, 20/20, 20/27, 27/27, 27/40, 40/40 /są to wielokrotności cegieł niemieckich/, przyczem wielkość 14/14, 14/20 i 27/27 mogą być uznane jako zdatne do użytku i praktyczne.

CECHY KOMINÓW- OBCIAŻENIE - KOMINY DLA PIECOW, KUCHEN i PALENISK GAZOWYCH w STARYCH i NOWYCH BUDYNKACH - KOMINY DLA CENTRALNEGO OGRZEWANIA WODY i PARY - PALENISKA PRZEMYSŁOWE i WENTYLACJE - KOMINY DO SPECJALNEGO PRZEZNACZENIA.

Ponieważ zostały już omówione najważniejsze zasady dla kominów, zostaną opracowane linie wytyczne dla obciążenia. Znowu należy sobie lub innym postawić pytanie: ile potrzeba kominów, jakie muszą one mieć przekroje poprzeczne, jakie przekroje poprzeczne komina przeznacza się na specjalne paleniska, jakie i ile palenisk /dymów/ może być połączonych, lub czy muszą one mieć zasadniczo 1 komin dla siebie, ile kominów ma być nadliczbowo. Przy istniejących założeniach pytania te brzmią podobnie.

Przy wszystkich nowych budowach, przebudowach lub rozbudowach objętość, ilość, rodzaj i wielkość kominów, ich położenie w grupie kominów będzie zależne od:

1/ projektowanego lub istniejącego rodzaju opalania /systemu palenisk/

2/ potrzebnych wielkości palenisk

3/ przeznaczonych do opalania materiałów.

Bardzo często na wyżej wspomniane objętości będzie miało wpływ nietylko zróżnicowanie ogrzewania na centralne lub etażowe, lecz także rodzaj palenisk, piece, paleniska przemysłowe itd.

Ale stanowczo najbardziej wpływa na liczbę rodzaj i wielkość kominów, rodzaj materiału palnego, bo nie jest właściwe, by tym paleniskom w których stałe /węgiel, koks, drzewo/, płynne albo gazowe materiały będą spalane, bez zastanowienia przeznaczać kominy wspólne i dowolne.

Te pytania i wyliczenia dają pojęcie o trudnościach, które powstają wtedy, jeśli się wierzy, że można ustanowić obciążenie, a więc rozstrzygnąć o wielkości i liczbie kominów. Jeśli chodzi o zwyczajne wypadki praktyki budowlanej, to w rzeczywistości wystarczy właściwe wyjaśnienie i zastosowanie przepisu budowlanego, zważając na techniczno-cieplne wymagania. Mimo to dla własnego upewnienia jest właściwsze zapytać dzielnicowego mistrza kominiarskiego, gdyż on prawie we wszystkich wypadkach ma poświadczyć odebranie komina to zn. czy komin jest do użytku.

Wielostronność nie pozwala na przytoczenie specjalnych przykładów a więc zadowólmy się zwyczajnymi wypadkami, które też dość trudności przysparzają.

Odróżniamy kominy dla:

1/ Pieców, w których stałe materiały/węgiel, koks, drzewo/ są spalane.

2/ Ognisk

3/ Gazu

4/ Centralnego ogrzewania

5/ Wytwarzania ciepłej wody i pary

6/ Celów przemysłowych /kuźnie, suszarnie, piekarnie itp.

7/ Wentylacji /dla doprowadzenia i odprowadzenia powietrza

8/ Do specjalnego użytku /rezerwa/

Dwie grupy tych wspomnianych kominów będą głównie używane:

a/ kominy,obsługujące paleniska,w których stałe lub płynne materiały będą spalane,t.zw. kominy węglowe

b/ kominy obsługujące paleniska,w których gazowe materiały będą spalane,t.zw. kominy gazowe.

Ten podział musi być również uwidoczniony w rysunku z zaznaczeniem, ile palenisk i jakie obsługuje komin.

Rysunkowe oznaczenie kominów na węgiel,gaz i wentylację są w praktyce często w rozmaity sposób zaznaczane,często nawet nie są różnicowane.Niestety normy,które i to chciały wyjaśnić nie objęły koniecznej wielostronności,względnie rysunkami objąć nie mogły.

Rysunki 10-21 starają się tę lukę wypełnić,te oznaczenia mogą być w skali 1:100 rysowane,z tą różnicą,że połączenie między paleniskiem a kominem jedynie przez silniejszą kreskę będzie zaznaczone.Rysunki 10-17 wskazują zwyczajne założenie komina węglowego i gazowego.O ile komin ma przyjąć na tym samym piętrze także palenisko,to należy użyć znaku tak,jak to pokazują rysunki 12, 13, 16, lub 17.

Specjalne założenie nieużytecznego komina /rys.18/usprawiedliwia przewidującego architekta i chroni tym samym przy późniejszej potrzebie przed kosztami.Oile komin ma później przyjąć palenisko na węgiel to należy tylko górny trójkąt pionowo zakreskować,jeśli natomiast ma być założone palenisko gazowe,należy wrysować drugą przekątnię jako znak obciążenia.

Kanały wentylacyjne dla doprowadzenia i odprowadzenia powietrza zostały tu wrysowane,ponieważ muszą one również uczynić zadość tym samym wymaganiom.Ostatecznie wszystko zostało dokładnie opisane. Opisy te służą projektodawcy,przyczem należy wymagać od niego sprawozdania,czy znajduje się dość kominów i palenisk wszystkich rodzajów dla projektowanego ogrzewania.

Wykonawcy dają one dokładny przepis,gdzie kominy zakładać, gdzie założyć otwory do czyszczenia,kaflarzowi wskazują cyfrę dla obciążenia i tym samym połączenie palenisk,wreszcie ułatwiają one policji budowlanej i kominiarzom sprawdzanie.Praktyczna wartość jest zwiększona ze względu na nieścierającą się współpracę. Wystarczająca liczba,wymiary i obciążenia komina są w gruncie

rzeczy, przez przepisy policyjne regulowane. Niestety przepisy te są jeszcze ciągle bardzo rozmaite. Będą tu rozróżniane jako podstawa /pruski jednol. przepis bud. dla miast, jednobrzmiący dla wsi, przepis bud. dla m. Berlina i linie wytyczne dla poparcia gospodarki cieplnej przy budownictwie mieszkaniowym/. Zasadniczo powinien być zaakcentowany zawsze pierwszy właściwy cel.

W Polsce obowiązuje : Polska Ustawa Budownicza / Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 6 lutego 1928/

Przepisy policyjno-budowlane:

1/ Dla gmin miejskich i uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej

2/ Przepisy dla gmin wiejskich

Ad 1/ Kominy dla pieców

Ogólnie i jednogłośnie wymagane jest, by komin niewłazowy o 225 cm. / 1/2 cegły 3/4 cegły/ w świetle obsługiwał najwyżej 3 zwyczajne piece pokojowe a przy kominie o 196 cm. / 1/2 cegły 1/2 cegły/ przekroju poprzecznego założyć 1-2 pieców. Dla każdego dalszego pieca należy światło komina powiększyć o 75 cm.

Ustawa Polska nie precyzuje tego przepisu tak dokładnie./ Art. 228 brzmi/: Do jednego kanału dymowego mogą być przyłączone conajwyżej 3 piece.

O ile możliwe powinny dymy pieców tego samego piętra i tego samego mieszkania /pionowy odstęp 35-50 cm./ być wprowadzone do jednego komina, bo doświadczenie poucza, że przy większych różnicach wysokości wprowadzenie dymów powoduje chwilowe przerwy ciągu.

Ustawa Polska. Przy włączaniu kilku palenisk do jednego kanału dymowego, połączenia nie powinny być urządzane w jednej wysokości.

Postawione żądania są przedstawione w rys. 22-24, pokazują one kominy zwyczajne /węglowe/ i wskazują połączenia pieców w jednym budynku z kominami, dla parteru, I i II piętra. Dla komina I są przewidziane połączenia pieców w parterze, ponieważ gazy spalinowe tego komina najbardziej się ochładzają, ale dla wyrównania mają większą wysokość komina, która należycie wpływa na ciąg. Komin 5., ma w grupie kominów pomyślne położenie, przeto założone będą paleniska I-go piętra, aby równocześnie przez lepsze położenie takze średnia wyso-

kość komina była skuteczniejsza w sile ciągu.

Gazy spalinowe komina 2-go najmniej się ochładzają, dlatego też tutaj paleniska ostatniego piętra będą włączone. Tutaj zostaje częściowo wyrównany szkodliwy wpływ małej wysokości komina /skuteczna wysokość komina od rusztu do ujścia/ na ciąg komina przez podwyższoną ciepłotę gazów spalinowych.

Ten mały przykład wskazuje, że rozwiązsnia nie można znaleść przez wzór schematyczny. Tu muszą być wyrównane szkody przez korzyści, by pewność ruchu i gospodarność stanowiły całość.

Przy istniejących budynkach może urząd budowlany wyjątkowo dopuścić silniejsze obciążenie komina /14/20/, jeżeli chodzi o paleniska na poddaszu lub w piwnicy, które zostaną włączone do kominów, obsługujących piętra i które to paleniska rzedko są używane / pralnie, suszarnie.

Ad 2/ Kominy kuchen

Linie wytyczne do wspierania gospodarki cieplnej w budownictwie mieszkaniowym nakazują przy zgodności jednolitych przepisów budowlanych dla wsi, dla każdego ogniska do gotowania i mycia specjalny komin 14/14, przy czym jednolity przepis budowlany dla miast kładzie nacisk na to, by zrównać ognisko do gotowania z więcej aniżeli jednym paleniskiem z dwoma piecami pokojowymi./dla dwóch pieców pokojowych 14/14/.

Pol.Ust.Bud. Art.228.: Każde palenisko kuchenne powinno mieć osobny przewód kominowy .

Ta wskazówka będzie uzupełniona i tak długo ważna jak długo wyjątek w ustawie budowlanej dla wsi jest dopuszczalny, który powiada że komin 14/20 w świetle może obsługiwać drugie palenisko - piec domowy piekarski lub palenisko do mycia igotowania, - gdy się je mało używa i jest zapewnione, że w wypadku nieużywalności tych palenisk nie powstanie uszczerbek ciągu przez dopływ zimnego powietrza.

Piece kąpielowe i kociołki do mycia i kąpieli mają wedle linii wytycznej, jeżeli są szczelne, być traktowane jako opalanie izbowe.

Mimo że konstrukcje przedstawionych palenisk mogą teoretycznie wypełnić warunki, doświadczenie poucza, że te przypuszczenia są niwe-

czone przez złą obsługę lub przez otwarte lub uszkodzone drzwiczki od palenia i popiołu i są przyczyną uszkodzenia ciągu.Dlatego przy projektowaniu powinno się te możliwości przewidzieć - wyjątek mogą tu stanowić piece kąpielowe-i zasadniczo także tym paleniskom odpowiednio do zwyczajnego obciążenia przeznaczyć specjalny komin.

Temu stanowisku odpowiadają rys.25-29 kominy pieców,kuchen i wentylacji.Jeżeli pominiemy obciążenie komina to wskazują rysunki założenie kominów kuchennych w poszczególnych piętrach,natomiast piece i kanały wentylacyjne w piwnicy.Tu jest to ustanowienie koniecznością bo także kominy drugiego rzędu potrzebne do odprowadzenia dymów kuchen.

Godne wzmianki jest położenie centralne kanału wentylacyjnego, który jeśli ma spełnić swe zadania musi stale być umieszczony między kominami węglowymi,by nie będąc narażonym na ochłodzenie miał różnicę temperatury potrzebną do poruszenia powietrza,a więc do wentylacji.

Obciążenie jest zrozumiałe w całej wyrazistości przez pojedyncze rzuty z zaznaczeniem połączenia palenisk t.zn.,że każde palenisko do mycia i gotowania otrzymuje komin 14/20,natomiast kominy dla pieców są obciążone 2:3.

Ad 3/. Kominy dla palenisk gazowych.

"Wprowadzenie gazów spalinowych z pieców gazowych do kominów węglowych może łatwo doprowadzić do eksplozji gazów",tak zaczyna się uzasadnienie do zmiany jednolitej ustawy budowl.Ze względu więc na bezpieczeństwo ogniowe otrzymuje §20 uzupełnienie,którego znaczenie jest: Do odprowadzenia gazów z palenisk gazowych /piece do palenia,kąpielowe,automaty na prąd/ powinny być specjalne kominy.Weźmy pod uwagę linie wytyczne dla współpracy gazowni i kominiarzy na polu odprowadzenia gazów,abyśmy otrzymali wykończony obraz.

Wymagania dla nowych i istniejących budynków są rozmaite,dlatego będą one tu oddzielnie omawiane.

I.Kominy instalacji gazowych w nowej budowie.

Dla projektu istotnym jest przewidzieć dostateczną ilość kominów, by mieć w każdym wypadku specjalne kominy dla gazu.

Zasadniczo ma być dla 2-ch palenisk gazowych 1 komin o przekr. 200 cm. = 14/14.Zatem potrzebna powierzchnia przekr.poprz.komina dla paleniska gazowego zgadza się z przekr.komina dla zwyczajnego

pieca pokojowego. Jako t.zw."Kannvorschrift" /ustawa/ dla Berlina brzmi:"Prócz tego można wymagać założenia dla pieców kuchennych większych pomieszkań połączenia do urządzeń gazowych do gotowania". Należy specjalnie podkreślić,że kominy gazowe muszą być prowadzone dostatecznie ponad dach;bo co dla pieców węglowych jest samo przez się zrozumiałe,to też ważne jest dla kominów na gaz,które narażone są na te same wpływy prądów i wiatrów.Rys.30 wskazuje,że to pojęcie nie jest jeszcze powszechnie zrozumiałe.Dalsze żądanie wymaga,by wlazowe kominy nie były używane do odprowadzenia gazów z palenisk gazowych.Rys. 31 i 32 przedstawiają położenie i równocześnie obciążenie kominów w domu dwurodzinnym.Środkowe położenie komina gazowego jest potrzebne,o ile chce się uwzględnić cechę paleniska gazowego,Kominy węglowe otrzymują duże ilości ciepła,doprowadzone przez paleniska,kominy gazowe natomiast tylko małe ilości, t. zn. że ta ilość ciepła często nie wystarcza do wytworzenia ciągu przy każdej pogodzie.Kierując się tym doświadczeniem mogą dwa kominy węglowe dać sąsiedzką pomoc kominowi gazowemu.Porównaj rys.31 i 32,przy czym przeszkadzają one silnemu ochłodzeniu gazów i tym samym wzmacniają siłę napędu.

II.Kominy gazowe w budynkach istniejących.

Jeśli w budynkach istniejących nie przewidziano kominów rezerwowych,to wymaganie zakładania kominów dla palenisk gazowych ma wydatne znaczenie.Dlatego ustawa budowlana wychodzi z założenia: jeśli w istniejących budynkach nie może być zwolniony komin na obsłużenie paleniska gazowego,to wyjątkowo po porozumieniu się z władzą kominiarską dzielnicową może być dozwolone,by palenisko gazowe zostało włączone do komina,który na tym symym piętrze nie obsługuje paleniska węglowego.Dalej jest zaznaczone,że do jednego komina,który nie obsługuje komina węglowego nie mogą być włączone więcej jak 2 piece ogrzewające/pokojowe/ lub 3 piece kąpielowe.Jeśli natomiast komin ma obsługiwać jedno palenisko węglowe,to może nastąpić obciążenie przez najwyżej jeden piec gazowy pokojowy lub dwa piece kąpielowe.

Jeśli kominiarzowi nie uda się jeden komin zwolnić,to mogą powstać następujące szkody i niebezpieczeństwa:

1/.Fałszywe powietrze,wchodzące przez urządzenie gazowe może ciąg komina węglowego silnie zahamować,w następstwie czego nastąpią chwilowe przeciążenia,które w niektórych wypadkach mogą być niebezpieczne dla górnych pięter ze względu na zatrucie oksydem węglowym.

2/.Fałszywe powietrza,które wchodzi przez palenisko węglowe ,gazowe lub fałszywa obsługa,może być powodem eksplozji.Przy czym trzeba nadmienić,że jedynie mieszanina powietrza i gazu może wywołać eksplozję.Te pewne procentowe założenia,które znaczą granicę eksplozji,są w praktyce przez ciągły ruch i tym samym zmianę stanu powietrza i gazu w kominie tylko w wyjątkowych wypadkach.Jednakże czujna obserwacja jest mimo wszystko konieczna i tym ułatwiona,że kominy obsługujące wyłącznie paleniska gazowe i kominy mieszane,obsług.pal. gaz. i węglowe,są rozmaicie oznaczone,co nie przeszkadza ich czyszczeniu. Rys.33 przedstawia oznaczenie kominów gwoździami,które należy umieszczać nietylko u wylotu komina,lecz także u dołu / w piwnicy odnośnego komina.Niestety mają gwoździe za silny trzon,który wpływa przy nabijaniu na rozluźnienie ostatnich rzędów przy głowie komina.To powstaje głównie przy kominach pojedynczych i - jak wskazuje rys.34 - gdy znaki umieszcza się za blisko wylotu komina.

Ad 4 i 5/.Kominy dla centralnego ogrzewania ciepłej wody i pary.Linie wytyczne dotyczące urządzeń centralnego ogrzewania i ciepłej wody wymagają dla nowych kominów w nowych budowach i w nowych założeniach w istniejących budowach i w przebudowach,między innymi:każde palenisko centralnego ogrzewania ciepłej wody i pary powinno otrzymać własny komin,do którego nie powinno być włączone inne palenisko ani urządzenie do przewietrzania.Jeśli w jednym miejscu znajduje się więcej palenisk,to można je połączyć w pojedyncze grupy,któreby miały po jednym kominie,przy czym musiałyby być spełnione wszelkie przeznaczone techniczne warunki /obsługa/.

Ten konieczny jednoznaczny przepis,by dla każdego palenia i rodzaju palenia był konieczny osobny komin,ma swoje specjalne przyczyny i powinien być brany więcej niż poważnie.O ile przy nowej budowie lub przebudowie wykonanie było niedbałe lub nieprzepisowe,to nieraz ludzie i zwierzęta przez zatrucie oksydem zdrowie a nawet

czasem i życie postradali.O przeciążeniach dymu i nieekonomiczności w tym wypadku lepiej milczeć.Ze względu na niebezpieczeństwo nie należy liczyć się z kosztami przy zakładaniu nowego komina.

Kominy przeznaczone do większych palenisk muszą mieć obliczoną płaszczyznę przekroju i wysokość stosownie do używanego materiału palnego.Ogólnie będą większe wspólne paleniska - także centralne ogrzewanie na wodę i parę - jako takie oznaczone,które wymagają przekr. poprz. komina większego aniżeli 14/18 cm. praktycznie 14/21.Mur policzkowy takiego komina powinien mieć 1 cegłę grubości.Rys. 35 niech te wymagania uwidoczni i równocześnie odpowiada przepisowi,który mówi że kominy tych urządzeń muszą być założone w murze wewnętrznym kotłowni.Ten przepis powinien przeszkodzić prowadzeniu zbyt długiej rury dymowej /fuchs lub czopuch/ w urządzeniu piecowym.To o ile możliwe najkrótsze prowadzenie rury dymowej ma tę korzyść,że nie następuje szybkie ochładzanie gazów spalinowych i zmniejsza niebezpieczeństwo nadmiaru dymu i oksydu w kotłowni i sąsiednich ubikacjach.Rysunek pokazuje pozatym założenie komina odprowadzającego powietrze z kotłowni i komina zapasowego dla budynku.

Ad 6/. Komin dla palenisk przemysłowych.

Dla kominów do celów przemysłowych są specjalne przepisy,które odnoszą się do położenia wielkości iwysokości.Te przepisy często ustanawiane przez władze miejscowe muszą być później omówione,jeśli mają one odpowiadać praktyce w słowie i rysunku.Zasadniczo należy kominy te tak zakładać,by w zabudowaniach i w najbliższym otoczeniu nie wywołały niebezpieczeństwa przez iskry,dym i sadzę,Dalej można wymagać,jeśli chodzi o kuźnie,piekarnie lub piece przemysłowe, by paleniska zasadniczo miały swój własny komin o policzku grubości 1 cegły.O ile dym lub gazy o wysokiej temperaturze zostają wprowadzone do komina należy często grubszy policzek lub wymurowanie dolnej części komina cegłą szamotową /ogniotrwałą/ przewidzieć,która jeszcze niekiedy warstwą izolacyjną powietrza od właściwego policzka jest oddzielona.Wielkość komina zależy od rodzaju paleniska i materiałów palnych.Jeśli one sprzyjają tworzeniu się sadzy,to należy w specjalnych wypadkach zakładać kominy włazowe.

Ad 7/. Kominy dla wentylacji /odprowadzenia i doprowadzenia powietrza.

Żądanie ,że zasadniczo każda kuchnia musi być założona na kanale wentylacyjnym jest przesadne.Jedynie ustawa budowlana dla wsi mówi, że komin wentylacyjny ma być dla kuchni do gotowania i prania jak i dla warsztatów z napędem parowym.Ustawa dla Berlina zgadza się z ustawą dla miast,że należy założyć komin wentylacyjny dla warsztatów i kuchen o większej ilości pary.,np. dla pralni w domach wielorodzinnych.Jednogłośnie zabraniają wszystkie przepisy budowlane używania kominów wentylacyjnych do odprowadzania spalonych gazów,lub do wietrzenia innych ubikacji.Zrozumiałe jest także żądanie odwrotne,że wzbronione jest wpuszczać wyloty wentylacyjne,w węglowe i gazowe kominy.To jest specjalnie pomyślane o wentylacjach,które często z powodu braku własnego komina są włączane w istniejący ale obciążony komin.Przy takich nieprzepisowych urządzeniach następuje w krótkim czasie zawilgocenie tego i sąsiednich kanałów kominowych.Praktycznie wedle rysunku 35.nie powinien komin 3,który jest założony jako wentylacyjny dla kotłowni,być użyty do odprowadzenia pary czy powietrza z innych ubikacji.Dlatego jest celowe dokładnie rozróżniać komin dla pary odprowadzenia powietrza i doprowadzenia powietrza.Co do położenia komina odprowadzającego parę,to najistotniejsze zostało powiedziane i rysunkami wyjaśnione.Siła ciągu jest również uzależniona od sąsiedniej ciepłoty komina węglowego i osiąga dla wszechstronnie chronionego położenia najwyższy stan.

Rysunek 36 wskazuje,co poświęcamy kominowi do odprowadzenia pary. Ledwie wyprowadzono go 3-5 warstw cegieł ponad dach,mimo że grupa kominów węglowych uzyskała odpowiednią wysokość.Kominy służące do doprowadzenia i odprowadzenia powietrza,często nazywane murowanymi kanałami ,podlegają również tym samym przepisom,chociaż nie są przeznaczone do odprowadzenia dymu.Wobec tego może,jeżeli zachodzi potrzeba, kanał projektowany dla do- lub odprowadzenia powietrza,być później użyty jako komin węglowy lub gazowy.

Ad 8/.Kominy do specjalnego przeznaczenia.

Nie jest przesadnym żądać zakładania nieobciążonych kominów. Powinny one być tam założone,gdzie liczyć się należy z późniejszym założeniem dodatkowych palenisk.Linie wytyczne popierania gospodarki cieplnej wymagają,by w budynkach posiadających centralne ogrze-

wanie były przewidziane kominy z połączeniem pieców dla każdego mieszkania.Berliński przepis budowlany brzmi:Przy wspólnym opalaniu/centralnym/ wymagany jest dla każdego mieszkania jeden komin do opalania piecowego.

Rysunek 35 przewiduje właśnie komin do specjalnej dyspozycji. /2/.Ta przezorność oszczędza później pieniądze i kłopoty.

Pojedynczy czy grupowy komin ? Kominy w ścianie zewnętrznej. Przy projektowaniu urządzeń kominowych musi być oprócz oszczędności także punkt widzenia gospodarki cieplnej uwzględniony,który to punkt jest ważny w budownictwie mieszkaniowym.Dlaczego i jak przy projektowaniu mogą być spełnione żądania gospodarki cieplnej i przepisów policyjno-budowlanych,należy zbadać w następujących odcinkach.

1/.Pojedynczy lub grupowy komin.
2/. Kominy w zewnętrznej ścianie.
3/. " " w wolnym szczycie
4/. " " w ścianie granicznej /mur ogniowy/
5/. " " w murze klatki schodowej
6/. " " nad dachem

Pojedynczy lub grupowy komin.
Już ze stworzeniem małego przekroju poprzecznego jest przeważnie spełniona zasada,że kominy należy możliwie od podstawy zjednoczyć w grupy.Znaczy to,że należy unikać pojedynczego komina,natomiast dążyć do grupowania kominów. Dlaczego? Każdy mur komina jest otoczony chłodnym powietrzem,mniej lub więcej silnie na wszystkich piętrach, strata ciepła gazów spalinowych powiększa się bardzo silnie w przestrzeni strychowej i zostaje wzmocniona jeszcze przez rozmaite wpływy nad dachem.

Rys.37, 38 i 39 uwidaczniają zapomocą strzałek działania.Znaki te wyjaśnią nam,że przy kominie pojedynczym /rys.37/ wszystkie cztery ściany atakowane są chłodnym powietrzem,przy grupie jednorzędnej /rys.38/ trzy ściany /1,2 i 4/zewnętrzne i dwie ściany /2 i 4/.Natomiast grupa kominów dwurzędna /rys.39/ to są tylko 4 kominy z dwóch stron,inne tylko z jednej strony ochładzane.To ujęcie dowodzi ważności zaakcentowanej cieplno-technicznej zasady,która znalazła zastosowanie

przy omówieniu ciągu kominów.Należy zaznaczyć,że te wpływy dla kominów wywołują ochłodzenie gazów spalinowych i tym samym zniweczenie ciągu komina,które między innymi mogą powiększyć zużycie materiału palnego.Porównaj zestawienie 2.

Przesadą z punktu widzenia gospodarki cieplnej będzie grupa kominów na rysunku 40.To rozwiązanie jest tylko możliwe,jeśli wszystkie kominy w grupę się zjednoczy,strych opuszczą one dopiero w grzbiecie dachu,gdyż są one wtedy chronione od wilgoci i silnego ochłodzenia,same nie powodują zbierania się śniegu i pokrycie dachu przebijają.Taka głowica komina w naturalnej wielkości działa na widza przytłaczająco i wywołuje na pewno wątpliwości,jakkolwiek urzędowe zarzuty nie mogą być uczynione.My napewno to urządzenie określimy jako niewłaściwe.Jeżeli później wewnętrzny komin zostanie zatkany, to musi się najpierw zewnętrzne policzki i języki rozebrać,aby powód zatkania usunąć.Zamurowanie jest potem bardzo utrudnione.Jeśliby później konieczne było wypalenie komina,to badanie,czy język sąsiedniego komina nie wykazuje pęknięć byłoby uniemożliwione.Dlatego powinno się unikać potrójnych i więcej grup kominowych.

Kominy w ścianie zewnętrznej.

§20 /niemieckiej ustawy budowlanej brzmi:Ściany boczne/policzki/ murowanych kominów muszą mieć grubość przynajmniej 1/2 cegły,zaś po stronie zewnętrznej ścian zewnętrznych grubość przynajmniej 1 cegły .Rys.41 i 42 uzupełniają to powiedzenie.Jakie tu mogą być prowadzone rozważania ? Nie z punktu widzenia tego,że grupa kominów jest niewystarczająco statyczna lub że nie odpowiada przepisom policyjno-ogniowym o grubości 1/2 cegły lub 1 cegły.Odpowiedź nie może być dość często powtarzana.Zrozumienie dla gospodarki cieplnej i techniczno-cieplnych potrzeb podyktowało ten policyjno-budowlany przepis.Wpływy atmosferyczne będą na przykładach zaakcentowane i rysunkami jeszcze bardziej wyjaśnione.Połączmy tu słowo z cyfrą,by zwiększyć siłę dowodu.Cyfry dotyczące przechodzenia ciepła przez ścianę a wyrażające stratę ciepłoty są dla ścian zewnętrznych o grubości

$$= \frac{12\ cm,}{2,5}\ \frac{25\ cm,}{1,7}\ \frac{25\ cm.}{1,39}$$ z warstwą powietrza

$$\frac{kcal}{m^2\ h^\circ\ C}$$

podane to znaczy,że przeszkodzimy stracie ciepła 32% /rys.42/, jeśli dobrze i stracie 45% jeśli specjalnie dobrze /rys.43/ kominy w ścianie zewnętrznej będą założone.

Zestawienie II wskazuje cyfrowo działanie komina /temperaturę i ciąg/ z punktu widzenia położenia komina w budynku.Wysoką różnica temperatur wylotu komina wskazuje na specjalną nieekonomię komina w ścianie zewnętrznej.

Zestawienie II.

Wpływ położenia komina na siłę ciągu.

	grupa kominów murow.w ścianie wewn.	Pojed.komin murow.w ścianie wewn.	pojed.komin murow.w ścianie zewn.
Temperatura gazów spalin. w chwili wejścia do komin	150°	150°	150°
Średnia temperatura gazów spalinowych	121°	105°	81°
Temperatura gazów spalin. przy ujściu	92°	60°	12°
Siła ciągu komina w mm. /WS/słupa wody	4,04	3,59	2,96

Cyfry odnoszą się do komina wysokości 10 m. o przekroju poprzecznym 14/20 przy temperaturze zewnętrznej 0°i są częściowo wzięte z tabel.

Dwa żądania:kominy w grupy zjednoczyć i nie zakładać ich w ścianie zewnętrznej,zostały na przykładach podane,Przykłady te nie miały związku z planem budowy.Praktycznie można zbadać na rysunku 44.wadliwe i poprawne założenie bliźniaczego domu.

Jeśli ktoś zakłada kominy w niewłaściwej połowie i wierzy,że także tu może założyć kominy we właściwym kącie pokoju musi to poddać następującej krytyce:

Pierwszemu żądaniu "od podstawy w grupy" tylko częściowo zadość uczyniono; dwie grupy kominów wymagają dwu przebić dachu,jeśli nie zostanie wykonane szczegółowe,kosztowne,ciąg komina hamujące spędzenia kominów na strychu.Każda jednorzędna grupa kominów jest narażona na ochłodzenie a strona szersza na śnieg i deszcz;paleniska mają niekorzystne położenie przy drzwiach.Tak to mogą być wyliczenia i wnioski na każdym polu wysnuwane,jeśli przemyślany

projekt nie wykluczy każdego rzeczowego kontrargumentu.Właściwe rozwiązanie ma tę korzyść,że urządzenia boczne jak "Windfang" WC" klatka schodowa z dojściem do piwnicy i spiżarki,leżą po stronie zewnętrznej i tym samym izolują mieszkania przed ochłodzeniem.

Mimo tych oczywistych szkód widzimy ciągle wykonania ,które wskazują rysunki 45-48.Czy to jest luksusowy czy skromny,jedno- lub wielorodzinny dom mieszkalny,czy wolimy luźny czy szeregowy rodzaj zabudowania - to zawsze komin na ścianie zewnętrznej jest hańbą i oznaką niaprzemyślanego projektu.Ostatecznie musimy sobie zdać sprawę z tego,że postawione żądania mogą być uwzględnione w każdym budynku.Jeśli się ogląda rysunki 49-51 ,to musi przy dobrych chęciach być przyjęte.Jeżeli najmniejszy szczegół budowy zostanie przemyślany i właściwie wykonany,to przyczyni się do stworzenia dzieła,które zadowoli oko i będzie harmonizować z całością.

Kominy w wolnym szczycie.

Dalsze techniczno-cieplne wymaganie idzie w tym kierunku,by kominy umieszczać w ścianach wewnętrznych.Ta zasada bywa zwykle przeprowadzana przy wolno stojących budynkach,przy budynkach szeregowych,zaś gdzie szczyty ścian zewnętrznych się nakrywają.Stosowanie tej zasady nie jest koniecznością,natomiast przy częściowo albo całkowicie wolno stojących szczytach / w murach ogniowych/jest nakazem.Słyszę już zarzut:"Luka zostanie przecież przy wolno stojących szczytach znowu przez budowę sąsiedniego budynku zapełniona i początkowo występujące szkody zostaną przez to usunięte." Tak,ale czyśmy jeszcze nigdy przez długie lata nie oglądali takiego nagiego,szkaradnego muru ogniowego,skazę wyglądu ulicy.Rysunki 52 i 53 pokazują nam jeszcze ciągle istniejące przykłady.Powstałe braki,tu małe "zawilgocenia" kominów są prawie nie do usunięcia a jeżeli tak,to połączone są z wielkimi kosztami.

Natomiast długoletnie marnowanie opału jest stratą nie do odzyskania majątku narodu.Dlaczego poprostu nie odwrócono grupy kominów z muru ogniowego do ściany środkowej,jak to wskazują rysunki 54 i 55.Odwrócenie może dać tylko korzyści.Jeśli w rysunkach porównamy ze sobą szerokość płaszczyzny chłodzenia i prócz tego podkreślimy ,że w tym polecenia godnym przykładzie tylko komin I,zaś w nim

dymy spalinowe tak będą ochłodzone, jak w rysunku 54 każdy komin ze swoimi spalinami - to odwrócenie komina powinno być niewątpliwe.

Może w wyjątkowym wypadku - postawione żądania - by kominy umieścić w ścianie środkowej, nie będą możliwe do uwzględnienia, to powinna się praktyka wkońcu zdecydować często wyśmiewaną przestrzeń izolacyjną /podzieloną na komory/założyć .

Grupy kominów w murze granicznym.

Ustawa miasta Berlina w zgodności z jednolitą ustawą budowlaną dla miast brzmi: "Gdy dwa mury ogniowe są obok siebie w tej samej wysokości, wystarczy 1/2 cegły grubości dla policzka komina ". Rys. 56--59 uwidaczniają te żądania budowlane. Jeśli żąda się policzka grubości 25 cm. to należy zwrócić teraz uwagę na różne wypadki, w których jest to polecenia godne ze względu na wymagania techniczno-cieplne. Rys. 56 wskazuje grupę kominów nowej budowy przy sąsiednim murze ogniowym z wystarczającym 1/2 cegły grubym policzkiem komina. Podobny jest rysunek 57, podany dla zakcentowania różnicy. Wznoszony budynek /strona lewa/musiał otrzymać policzek komina 1 cegłę grubości. Oczywiście dobudowany potem budynek /strona prawa/mógł już zadowolić się policzkiem komina grubości 1/2 cegły. Uzasadnienie tego ostrego żądania da nam praktyka. Bloki budowlane, które noszą znamiona rozbudowy stoją już 6-8 lat /patrz rys. 59/, kominy czekają na chroniącego i ocieplającego sąsiada a mieszkańcy również.

Tylko jeśli rzeczywiście dana jest pewność, że w jednakowej wysokości i r ó w n o c z e ś n i e mury graniczne będą prowadzone to powinno być dozwolone wykonanie wedle rysunku 58. z policzkiem kominowym na 1/2 cegły. Dlatego niech się policja budowlana nie zadawala na rysunku obecnością dwóch murów ogniowych sąsiadujących, lecz zażąda przepisu "Jeśli dwa mury ogniowe będą wykonane w jednej wysokości i w jednym czasie, wystarczy policzek kominowy na 1/2 cegły grubości.

Pol. Ust. Bud.
Mury ogniochronne Art. 196.

Budynki ogniotrwałe, wznoszone bezpośrednio przy granicy sąsiadów jakoteż budynki nieogniotrwałe wznoszone w odległości mniejszej od 4 metrów od tej granicy, powinny być zaopatrzone od strony granicy w mur ogniochronny bez otworów i próżni, grubości równającej

się conajmniej długości jednej cegły, wykonany z cegły palonej lub innego materiału ogniotrwałego, wyprowadzony od fundamentów przez wszystkie kondygnacje a wystający 30 cm. ponad dach.

Art.197. W razie, gdy zachodzi potrzeba wpuszczenia do muru ogniochronnego drewnianych, konstrukcyjnych części, wówczas grubość muru powinna być taka, ażeby od drzewa do zewnętrznej powierzchni muru pozostawał pełny mur grubości co najmniej połowy długości cegły, w wypadkach zaś wspólnej ściany, mur do jej środka również grubości conajmniej połowy długości cegły.

Art.204. Minister robót publicznych jest upoważniony do wydawania przepisów ulgowych co do budowy murów ogniochronnych w domach szeregowych co najwyżej o dwóch kondygnacjach /jednopiętrowych/ z mieszkalnym poddaszem.

Rys.60 wskazuje grupę kominów w murze granicznym z policzkiem kominowym grubości 1 cegły. Jakkolwiek tu wolno było wykonać policzek komina na 1/2 cegły, to niewiadomo dlaczego od tego odstąpiono.

Kominy w murze klatki schodowej.

W planach spotyka się je często, także wtedy, gdy inne rozwiązanie byłoby znacznie praktyczniejsze. Na następujących przykładach zostaną podane szkody i podkreślone korzyści.

W rzucie poziomym /rys.61/, który został opracowany przez przedsiębiorstwo mieszkaniowe, jest przewidziana wyraźnie dwurzędowa grupa kominów dla wszystkich kuchen i jedna grupa jednorzędowa kominów dla pieców kąpielowych. Ta ostatnia założona jest w murze klatki schodowej. Obie te grupy są narażone na rozmaite temperatury, których wysokość podana jest liczbami /n.p. 20° i 0° C/. Wyraźnie wskazuje rys.62 zapomocą strzałek rozmaitość oziębiających ubikacji a specjalnie widoczne jest działanie niskiej temperatury powietrza klatki schodowej. Rozwiązanie, które wskazuje rys.63 jest poprawniejsze. Tu są obie grupy kominów złączone w jedną całość i nie są więcej wystawione na działanie silnie chłodzącego powietrza klatki schodowej, przebijają tylko raz pokrycie dachu i wykazują wszelkie korzyści.

Jeżeli nie można uniknąć założenia kominów w murze klatki schodowej, to przynajmniej policzek boczny muru klatki schodowej musi być na jedną cegłę gruby, by mógł zadośćuczynić żądaniom techniczno-

-cieplnym.Jakkolwiek nie istnieje znany mi przepis,który wymaga tego wymiaru,to mimo to prawie wszystkie policzki muru klatki schodowej mają grubość 1 cegły.Dlaczego ? Czy wiedza i doświadczenie projektujących jest tak wielka,że oni sami uważają to za potrzebne ? Z jednej strony tak,z drugiej zaś jest mało wypadków,gdzie się wykonuje mur klatki schidowej cieńszy niż 1 cegła,nie uchybiając przepisom policyjno-budowlanym.Dlatego praktyka obiera drogę pewną i stosuje zawsze wystarczającą grubość muru.Reasumując musi się powiedzieć: Jeśli mimo przemyślenia projektu musi się założyć kominy w murze klatki schodowej,to jest koniecznie pożądanym ze względów techniczno-cieplnych i konstrukcyjnych,by policzek klatki,schodowej był wykonany na grubość 1 cegły.

Pol.Ust.Bud. Art.214. b/ Schody powinny być otoczone ścianami ogniotrwałymi grubości co najmniej 1 cegły....

Kominy ponad dachem.

Ze względu na przyczyny ,które mogą wywołać uszczerbek dobrego ciągu komin powinien być prowadzony aż do grzbietu dachu.Jeśli w rys.65-i 66 szerokość naporu wody deszczowej i topniejącego śniegu porównamy,to można szybko znaleść skuteczne rozwiązanie.Naturalnie będą wedle potrzeby kozuby założone do odprowadzenia wody na boki,to przebicie w grzbiecie jest mniej niebezpieczne dla kominów a przedewszystkiem ekonomiczniejsze.Niepotrzebne będą kozuby ,wymiany itd.,jeśli zaproponujemy i wykonamy wedle rys.64 i 66.Często omawiane braki,szkody,zdarzają się i tu i są jeszcze większe,jeśli się zważy,że im bardziej stromy jest dach i im bardziej jest oddalona grupa kominów od grzbietu dachu,to woda i huragan tym bardziej atakują głowicę komina z jego często tylko 13 cm. grubym policzkiem.

Skutki są z początku tylko zewnętrzne,często nawet dla oka niewidoczne,do czasu,gdy komin nie nasiąknie wilgocią i z innymi wpływami doprowadzi do zawilgocenia,któremu odpowiada rysunek 67.

Niestety nie oddaje fotografia "zapachu",który występuje przy takich zjawiskach jako najnieprzyjemniejszy dodatek.

Przy wszystkich rozważaniach cel komina bramy jest z punktu widzenia palenia.Zapewnia on bieg myśli projektodawcy,sposób pracy wykonawcom,no i czynność kominiarza.Wszyscy biorący udział w budowie

mają wspólnie rozwiązać skomplikowane zadanie.

P r o j e k t o w a n i e , w y k o n a n i e i d o p i l n o w a n i e w w y m o w i e k o n s t r u k c y j n e j s t a n o w i ą p l a t f o r m ę t r w a ł o ś c i z a ł o ż e n i a k o m i n a.

KONIEC.

X

Z A G A D N I E N I E M I E S Z K A N I O W E
W P O S Z C Z E G Ó L N Y C H K R A J A C H

OPRACOWANE NA PODSTAWIE SPRAWOZDANIA Z PRAC PARYSKIEGO KONGRESU DLA ZAGADNIEŃ MIESZKANIOWYCH I URBANISTYCZNYCH, KTÓRE SIĘ UKAZAŁO W 1937 ROKU W"DEUTSCHE BAUZEITUNG"zesz. 36

Lwów, w styczniu 1938.

A. Rozenhaus

ZAGADNIENIE MIESZKANIOWE W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH.

Sprawozdanie z prac paryskiego Kongresu dla Zagadnień Mieszkaniowych i Urbanistycznych.

Między dniem 5 - 11 lipca roku 1937 odbył się w Paryżu Międzynarodowy Kongres dla Zagadnień Mieszkaniowych i Urbanistycznych, zwołany przez Międzynarodowy Związek dla Zagadnień Mieszkaniowych i Urbanistycznych, z siedzibą w Londynie - oraz przez Międzynarodowy Związek dla Zagadnień Mieszkaniowych, z siedzibą w Frankfurcie n/M. Jedną z pierwszych uchwał Kongresu było ustanowienie fuzji obu związków celem ułatwienia współpracy. Nowopowstały Związek dla Zagadnień Mieszkaniowych i Urbanistycznych przedłożył szereg prac, które były przygotowane jeszcze oddzielnie, a to:

1/. Zagadnienie mieszkaniowe w poszczególnych krajach /kredyty na budowę tanich mieszkań dla warstw mniej zamożnych oraz wysokość czynszów /

2/. Planowe zabudowanie obszaru państwa

3/. Zabudowanie wielopiętrowe i niskie

1/. Zagadnienie mieszkaniowe w poszczególnych krajach.

Konieczność ujęcia zagadnienia mieszkaniowego w normy prawne istniała od dawna, ale dopiero zmiany, które się dokonały w życiu gospodarczym podczas wojny światowej, zmusiły poszczególne państwa - nawet neutralne - do wydania ustawy regulującej sto-

./.

sunki między lokatorem a właścicielem. Ustawa mieszkaniowa wojenna zachowała się w

Holandji i Szwecji	-	do 1927 r.
na Węgrzech	-	do 1933 r.
w Norwegji	-	do 1935 r.
w Szwajcarji	-	do 1936 r.
w Austrji		zachowana
w Belgji	częściowo	zniesiona

W P o l s c e obowiązuje ustawa wojenna dla domów starych. Ustawa z r. 1927 nałożyła u nas obowiązek popierania budowy małych mieszkań na samorządy. W r. 1934 założono Fundusz Państwowy dla Tanich i Małych Mieszkań Robotniczych oraz Towarzystwo Osiedli Robotniczych t.zw. TOR. Państwowe pożyczki dla TORU wynosiły 100% preliminowanych kosztów budowy. Pożyczki dla towarzystw finansowanych przez TOR dochodziły do 80% kosztów, przyczym procent od pożyczki wynosił 0,95% dla budowy tanich mieszkań robotniczych; procent od pożyczki na budowę domków jednorodzinnych, przeznaczonych na sprzedaż wzrasta do 2% kapitału pożyczonego. Pożyczkę należy zwrócić w przeciągu 25-50 lat. Państwo udziela kredytu tylko na budowę mieszkań 1,5 - 2 pokoi. Ustalono max. powierzchnię użyteczną, która wynosi dla mieszkań w czynszówkach 36 m^2, natomiast dla domków jednorodzinnych 42 m^2. TOR buduje domki i mieszkania do wynajęcia lub na sprzedaż dla osób, których zarobek miesięczny nie przekracza 250 Zł. W r.1927 opłacał robotnik w Warszawie czynsz, wynoszący 6,4% zarobku; wraz ze zmianą koniunktury zmieniała się wysokość podanej cyfry - obecnie wynosi ona 9%. Na Śląsku robotnicy najlepiej zarabiający płacili -w latach 1927-1929 - 3,7% zarobku za mieszkanie; w Łodzi - 2,3%. Można przyjąć okrągło 13% zarobku wydaje robotnik w Polsce na opędzenie wydatków za czynsz, światło i opał.

./.

Mieszkania powyżej 4 pokoi nie są objęte ustawą o ochronie lokatorów. Obecnie odzywają się głosy za zniesieniem tej ustawy.

Do krajów posiadających ustawę o ochronie lokatorów należą:

częściowo zniesioną

Anglia	począwszy od r. 1915
Niemcy	" " " 1923
Szwecja	w mniejszym zakresie
Stany Zjednoczone	" " "
Czechosłowacja	tylko dla małych lokali i mieszk. 1-izb.
Austria, Węgry, Norwegia	zniosła w r.1917 ustawę o ochr. lokat. pochodzącą z czasów wojny światowej /stąd robotnik zarabiający 6000 szylingów płaci 4,11% za czynsz w domie podlegającym jeszcze dawnej ust. o ochr. lok. - w domie nowym czynsz wynosi 20% zarobku/

F r a n c j a jest krajem o najstarszym i najbardziej obszernym ustawodawstwie mieszkaniowym, który pierwszą ustawę mieszkaniową wydał w r.1894. W czasie wojny światowej zrobiła największe ustępstwa na rzecz lokatorów przez odroczenie terminów płatności komornego i przez ustalenie warunków wypowiedzenia mieszkania. Po wojnie wydała ustawę, normującą wysokość czynszów w starych domach. Ustaliła nieprzekraczalną wysokość czynszów a nadużycia karała sądownie i administracyjnie.Państwo pokrywa prawie całokształt kosztów związanych z budową domów o tanich mieszkaniach, zwrot pożyczki następuje po 40 latach, stopa procentowa wynosi 2%, przyczym 1,5% może obciążyć gminę.Jeżeli poręczycielem jest miasto lub departament - hipoteka może wynosić 90%. Państwa ułatwia zaciągnięcie hipoteki w innych instytucjach finansowych pokrywając różnicę stopy procentowej /państwo pobiera tylko 2%/ Państwowe towarzystwa kredytowe ziemskie udzielają pożyczek do 100% osobom pragnącym nabyć niewielką własność. Towarzystwa umożliwiające nabycie taniego domku jednorodzinnego wymagają zaasekurowania się na życie i 10% zadatku; następnie odnajmują domek nabywcy, czynsz z czasem pokrywa resztę i domek staje się

./.

własnością nabywcy. W r. 1935 nastąpiła 10% obniżka czynszów. Ponieważ nad Francją zaciążyło niebezpieczeństwo depopulacji rząd uczynił wielkie ustępstwa na rzecz rodzin posiadających dwoje dzieci i więcej. Wymienione rodziny otrzymują na budowę własnego domku 90% przewidzianych kosztów, w tym 33% stanowi pożyczkę bezzwrotną.Robotnik wydaje na czynsz 10 - 12% zarobkupodczas gdy 15% pokryłoby koszty budowy.

Na W ę g r z e c h czynsz za pokój z kuchnią pochłania 40% a więc blisko połowę zarobku robotnika. Niema tam żadnych ustaw regulujących kwestję mieszkaniową, ani ochrony lokatorów, nie czyni się również ustępstw na rzecz rodzin o licznych dzieciach.Jedyna ustawa mieszkaniowa, która tam kiedykolwiek istniała - t.j. ustawa wojenna - została zniesiona. Państwo popiera tylko budowę domów jednorodzinnych, kto pragnie budować czynszówkę zdany jest na pożyczki od osób prywatnych, ponieważ instytucje finansowe nie udzielają pożyczek długoterminowych.

Francja i Węgry stanowią dwa przeciwieństwa; reszta krajów zajmuje miejsce pośrednie, a więc także i Polska.

S z w a j c a r j a jest krajem najwyższej kultury mieszkaniowej. Robotnik szwajcarski poświęca 20% zarobków - narówni z urzędnikiem - żeby mieć mieszkanie odpowiadające jego wymogom; najczęściej spotyka się typ mieszkania 3-pokojowego. Właściciel nie może samowolnie podwyższyć czynszu, lecz musi się starać o pozwolenie władz. W całym kraju, a w szczególności w miastach Bazylea i Zurich czynione są wielkie udogodnienia dla rodzin o większej

./.

liczbie dzieci /miasto opłaca część czynszu, 25% zniżka kosztów budowy/ - mimo to, w tych wypadkach czynsz za mieszkanie 4 - 5 pok. uważany jest za zbyt wygórowany.

W ł o c h y prześcigają wszystkie kraje w trosce o naturalny przyrost ludności - a troskliwość ta objawia się w formie zniżki komornego: Instituto per le case popolari udziela małżeństwom 10% zniżki czynszu za pierwszy rok, za każdego noworodka ustanowił premię w wysokości 100 lirów w formie czasowego obniżenia czynszu, obniżka czynszu dla rodzin posiadających 3 dzieci wynosi 10%, dla 9 dzieci - 50% wysokości komornego. Robotnik włoski opłaca normalnie czynsz w wysokości 20% swojego zarobku co stanowi cyfrę wygórowaną w porównaniu ze Szwajcarją, ze względu na niższą kulturę mieszkaniową. To też rząd wydał w r. 1936 zakaz podwyższania czynszów na przeciąg 2 lat i popiera budowę mieszkań dla warstw mniej zamożnych udzielając hipotek na 5 - 6%, pokrywanych z podatku dochodowego. Na gminach ciąży obowiązek odstąpienia gruntu na ten cel. Pomimo propagandy prowadzonej na rzecz rozpowszechnienia typu domku jednorodzinnego - ten rodzaj budownictwa jeszcze się we Włoszech nie przyjął.

Typ wolnostojącego domku jednorodzinnego zyskał wielu zwolenników w Europie Środkowej, najbardziej popularny jednak stał się w krajach Północy.

W S z w e c j i miasto Sztokholm popiera w największej mierze rozwój budownictwa domku jednorodzinnego; gmina miejska udziela wtedy pożyczki dochodzącej do 90% przewidzianych kosztów budowy; wyrównanie należytości za parcelę następuje po 60 latach.- Państwo przeznaczało w ciągu dziesięciu lat dochody z monopolu

./.

alkoholowego na rozwój ruchu budowlanego a uprzednio, w latach 1917 - 1919 udzielało na ten cel bezzwrotnych pożyczek. Zniżki czynszów dla rodzin posiadających 5 dzieci wynoszą 50% .

W N o r w e g i i rząd pracuje nad przygotowaniem ustawy mieszkaniowej /ustawa mieszkaniowa wojenna zniesiona w r 1935/ a inicjatywę i materialne poparcie dla budowy tanich mieszkań wzięły na siebie gminy; są poręczycielami drugiej hipoteki państwowej a same dają trzecią hipotekę nie pobierając procentu.

W D a n i i wprowadzono w r.1937 nową ustawę mieszkaniową, na mocy której sąd decyduje w sprawach spornych o wysokości czynszu; natomiast właścicielowi nowego domu nie wolno wytoczyć sprawy sądowej za pobieranie zbyt wygórowanego czynszu - w przeciągu pierwszych 10 lat. W miastach, czynszówki o tanich mieszkaniach mają 5 kondygnacji, tylko 1 klatkę schodową, skromne założenie i wykonanie - co czyni budowę wymienionego rodzaju czynszówek tańszą; korzystają z tanich hipotek i częściowego lub całkowitego zwolnienia od podatków. Usprawniono komunikację z peryferjami miasta, gdzie znajdują się tańsze parcele budowlane. Budujący może otrzymać nawet 4 hipoteki; buduje się najczęściej domy jednorodzinne o 3 kondygnacjach i o drewnianej klatce schodowej, ponieważ ten typ budynku okazał się w Danii najbardziej ekonomiczny.

A n g l i a przeprowadziła sanację "slum´ów" t.j. tych dzielnic wielkomiejskich, w których żyła najuboższa ludność w najgorszych warunkach sanitarnych; o sanację "slum´ów" dawno wołała opinia publiczna z szeregiem publicystów i literatów na czele /m.i.Galsworthy/.---Mimo to, że robotnik wydaje 15-17%

./.

żarobku na opłacenie czynszu, nie stać go na mieszkanie w domu prywatnym. Prawo rozróżnia trzy klasy budynków mieszkalnych a obniżki czynszów dla najuboższych praktykowane są wedle różnych systemów.---Rząd nie udziela kredytów budowlanych, ponieważ zastępują go gminy,"Building Societies", instytucje lub osoby prywatne---Rodziny,posiadające większą liczbę dzieci,korzystają wprawdzie z pewnych udogodnień ale Anglię przewyższa pod tym względem

B e l g i a , dająca rodzinom o 6 dzieciach 50% obniżkę czynszu. Istnieją tam specjalne towarzystwa, które korzystają również z pomocy finansowej rządu i budują bezpłatne mieszkania dla inwalidów wojennych.

H o l a n d i a należy do krajów o wysokim poziomie kultury mieszkaniowej. Robotnik płacący za czynsz 21% swojej płacy mieszkać może w mieście ogrodowym "Vreewijk". Począwszy od r.1931 nastąpiła trzykrotna obniżka czynszów , przyczym rząd ponosił 3/4 kosztów a gmina 1/4. Rząd podtrzymuje inicjatywę prywatną dla budowy małych mieszkań wyznaczając premie budowlane i udzielając 2 hipotek; natomiast banki zniechęciły się i nie finansują budowy małych mieszkań. Państwo popiera również budowę domów jednorodzinnych, jeżeli nie przekraczają 250 m^3, domki o 2 kondyg. - 225 m^3, dom o większej ilości kondyg. - 200m^3.

N i e m c y stosują dla domów starych czynsz obliczony na podstawie czynszu obowiązującego w tych domach przed wojną. Plan czteroletni ustanowił nieprzekraczalną wysokość czynszów. Lichwa

./.

mieszkaniowa jest karana. Wypowiedżenie mieszkania może nastąpić tylko w pewnych, prawnie przewidzianych warunkach. Państwo popiera budowę małych osiedli i mieszkań dla warstw mniej zamożnych przez udzielenie pożyczki państwowej i 2 hipotek, przyczym od osadnika wymaga się posiadania kapitału w wysokości 20% kosztów zgóry przez państwo ustalonych; rodziny o większej liczbie dzieci mogą się wykazać posiadaniem kapitału w wysokości 10% przewidzianych kosztów i otrzymują od państwa jeszcze dodatkową pożyczkę. W osiedlach robotniczych państwo bierze na siebie obowiązek płacenia podatku gruntowego gminnego w ciągu pierwszych 20 lat. Przedsiębiorstwa trudniące się budową małych mieszkań płacą architektom zniżone honoraria i są zwolnione z szeregu podatków i świadczeń na rzecz państwa. Przy zakładaniu małych osiedli dopuszczalne jest zrezygnowanie z doprowadzenia wody, światła elektr., gazu i kanalizacji gdy wymagają tego względy natury ekonomicznej.

w A u s t r i i rozbudowano ustawę mieszkaniową wojenną i przystosowano do nowych warunków. Jeżeli budujący ma 10% kapitału potrzebnego i uzyskał pierwszą hipotekę w wysokości 30%, państwo bierze na siebie spłatę drugiej hipoteki w wysokości 60% wraz z odsetkami; obecnie jednak państwo ogranicza się do roli poręczyciela za drugą hipotekę w wysokości 30% - na podstawie nowowprowadzonej ustawy o poparciu budowy mieszkań. Suma świadczeń miasta,złożona z parceli miejskiej i pożyczki, wynosi łącznie 85% kosztów przewidzianych przez budującego; jeżeli budujący pragnie wystawić dom na terenie podmiejskim, miasto ponosi

./.

koszta parceli i uwalnia budującego od świadczeń na rzecz miasta. Rodziny bezrobotnych o licznych dzieciach otzrymują zapomogi.

W C z e c h o s ł o w a c j i otrzymują budujący dwie hipoteki, które nie przekraczają 50 lub 60% oszacowanej wartości budynku. Nowe budynki są zwolnione z podatku od nieruchomości.

Małe księstwo L u k s e m b u r g jest jedynym krajem, w którym nie odczuwa się braku mieszkań i w którym dochody z czynszów stale wzrastają. Państwo jest tak bogate, że stawia do dyspozycji budujących małe mieszkania tanie lub nawet bezzwrotne pożyczki.

S t a n y Z j e d n o c z o n e nie mogły wydać jednolitej ustawy mieszkaniowej obowiązującej w całym państwie, ponieważ różnice klimatyczne, różnorodność pochodzenia mieszkańców i ich zwyczajów oraz rozpiętość zarobków jest zbyt duża; dlatego poszczególne stany wydają zarządzenia lokalne, w niektórych stanach zachowało się ustawodawstwo mieszkaniowe z czasów wojny. Wysokość czynszów zależy od podaży i popytu na rynku mieszkaniowym. Właściciele domów zamieszkałych przez ludność uboższą unikają kontraktów na piśmie, jako zbyt wiążących. Ustawa dotycząca wypowiedzenia mieszkania chroni lokatorów tylko w małym stopniu; w Waszyngtonie i Nowym Jorku rozpatrywany jest projekt wprowadzenia ustawy o ochronie lokatorów, ponieważ czynsze mają tendencje zwyżkowe. Inicjatywa rządu w popieraniu akcji budowlanej osób prywatnych jest rzeczą nową. Urząd mieszkaniowy ograniczył się narazie do sanacji dzielnic najbardziej zaniedbanych i zamieszkałych przez ludność najuboższą - jakoteż do a s e k u r o w a-

./.

n i a hipotek, zaciągniętych w instytucjach prywatnych. Rząd zakłada - za pośrednictwem Public Works Housing Division - wzorowe osiedla, osobne dla rasy białej i osobne dla ras kolowych. Również w Ameryce daje się zauważyć tendencja - narazie słaba - do przeniesienia ośrodków mieszkaniowych na przedmieścia. Rodziny o licznych dzieciach nie korzystają z tak znacznych udogodnień mieszkaniowych jak w Europie.

R e a s u m u j ą c, najczęstszy typ mieszkania

w S z w a j c a r i i	składa się z	3 pokoi
w D a n i i	"	2 - 2,5 "
w P o l s c e	"	1,5 - 2 "
na W ę g r z e c h	"	1 "

przyczym max. powierzchnia użytkowa dla małych mieszkań wynosi :

w C z e c h o s ł o w a c j i		30 - 40 m^2
w B e l g i i		40 "
w P o l s c e	w czynszówkach. .	36 "
	w dom. jednorod.	42 "
w A u s t r i i		80 "

H o l a n d i a . . . 200 - 250 m^3 dla dom.jednorod.zal.od il.kond.

a robotnik opłaca czynsz w stosunku do wysokości zarobku:

w C z e c h o s ł o w a c j i	7 - 8%
/gdzie zarobek robotnika stanowi 3/4 dochodu rodziny rob./	
w A u s t r i i	7,26 - 20% i więcej
/zal. od tego czy mieszka w domu chronionym przez ust.ochr.1./	
we F r a n c j i	10 - 12%
w N o r w e g i i	10,9 - 11,3%
w P o l s c e . /z światłem i opałem łącznie/	13%
w D a n i i	13,2 - 14,2%
w S z w e c j i /gdy była ustawa-9,8%/ obecnie	14,3%
w A n g l i i	15,2 - 17,1%
w B e l g i i	16 %
w N i e m c z e c h	16,3%
we W ł o s z e c h	20 %
w S z w a j c a r i i . /wysoka kult. mieszk./	20,7%
w H o l a n d i i . . . / " " " . . .	21%
na W ę g r z e c h	40%

./.

Kongres zajmował się również omówieniem szeregu innych zagadnień. W dyskusji nad korzyściami wynikającymi z wielopiętrowego i niskiego sposobu zabudowania,nikt z delegatów nie wystąpił zasadniczo przeciw wysokiemu zabudowaniu, jednak większość głosów oświadczyła się za niskim. Niezawsze istnieje możliwość korzystnego usytuowania wielopiętrowego budynku względem stron świata. Wysokie zabudowanie wymaga nakładu znacznych kosztów. Komunikacja zależy od dobrego funkcjonowania wind, które się często psują - narażając mieszkańców wielopiętrowego budynku na stratę czasu, lub nawet na niebezpieczeństwo; schody stanowią uciążliwy rodzaj komunikacji. Mieszkanie w wielopiętrowym budynku jest dla dzieci szczególnie niekorzystne.

Akcji planowego zabudowania obszaru państwa poświęcają poszczególne kraje coraz baczniejszą uwagę; nawet Afryka Południowa i Australia - a więc państwa o wielkich połaciach kraju jeszcze nie skolonizowanych pracują nad tym zagadnieniem. Bułgaria sprowadziła w tym celu specjalistę z Niemiec. W Polsce zajmuje się specjalna Komisja planową rozbudową obszaru Państwa; przewodniczącego mianuje Minister Spraw Wewnętrznych. Komisja składa się z przedstawicieli zarządów miejskich, własności ziemskiej, Ministerstwa Spraw Wojskowych, dowódzcy miejscowego D.O.K. i delegatów mianowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w liczbie przedstawicieli samorządów. Planowa rozbudowa uwzględniać będzie stosunki między miastem a wsią. Francja stwierdza, że akcja planowego zabudowania obszaru państwa musi uwzględnić warunki klimatyczne i postulaty zainteresowanych dziedzin zawo-

./.

dowych. Wydano na ten temat obszerną publikację "Arts Et Techniques De La Santé", pracuje nad tym Institut d´Urbanisme przy Sorbonie, czasopismo d´Urbanisme urządziło wieczór dyskusyjny na temat nowo-opracowanego planu regionalnego miasta Paryża. - Mała Holandia - gęsto zaludniona, wydała jeszcze w r.1901 ustawę o planowym zabudowaniu obszaru państwa - wydając równocześnie pierwszą ustawę mieszkaniową.Przewidziała w ustawie odpowiednie rozmieszczenie ośrodków przemysłowych, ogrodniczych, mieszkalnych i uzdrowiskowych.- Włochy,jako kraj turystyczny, skierowały uwagę głównie na planową rozbudowę ulic i stworzenie pięknych perspektyw. Anglia i Niemcy zwracają również uwagę na części kraju, odznaczające się pięknością krajobrazu lub na dzielnice, mające dla państwa szczególne znaczenie. Podkreślają konieczność współpracy czynników oficjalnych z dziedziny miernictwa, elektryfikacji, komunikacji,lotnictwa,gospodarki leśnej,mieszkaniowej i zdrowia publicznego.

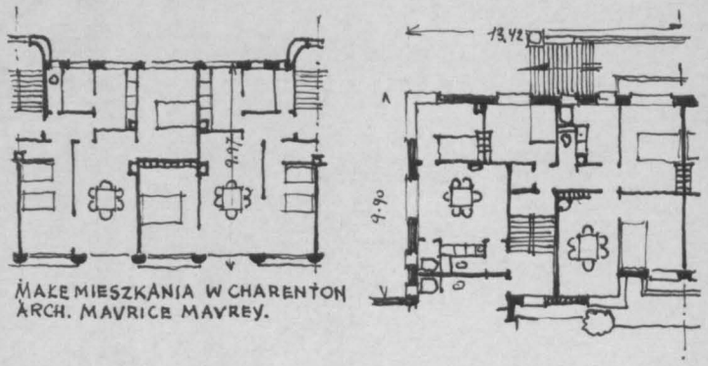
Dalsze uchwały Kongresu świadczą o konieczności ścisłej współpracy architektów z urzędami rozbudowy miast. We Francji wydano "Wskazówki Dla Zwalczania Dymu, Kurzu I Gazów Trujących" za współpracą urbanistów, architektów, lekarzy, hygienistów, chemików, specjalistów gazoznawstwa, fizyków i meteorologów.

Do zadań Kongresu należało również zwiedzenie nowowybudowanych osiedli, miast ogrodowych i szkół.

W przedmieściach Maisons-Alfort i Charenton wybudowano wysokie bloki mieszkaniowe dla robotników i urzędników; tanie pożyczki i finansowa pomoc gminy pozwalają na kal-

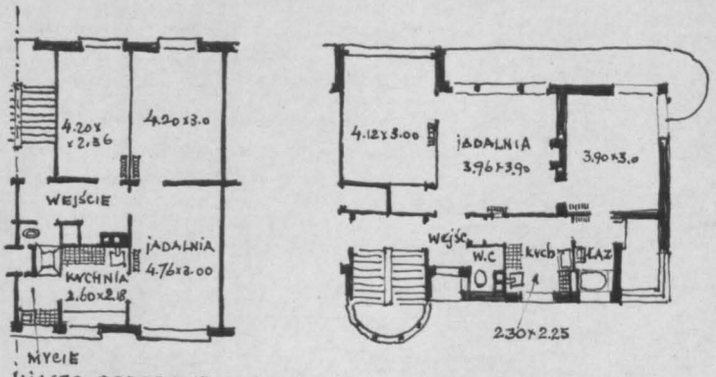
./.

kulację czynszów, które są rzeczywiście przystępne dla robotników. Mieszkania są 2-3 pok. z kuchnią i posiadają komfortowe instalacje. Kuchnia łazienka i WC leżą obok siebie, przyczym WC znajduje się stale w odrębnej ubikacji - a nie w łazience.



MAŁE MIESZKANIA W CHARENTON ARCH. MAURICE MAYREY.

W miastach ogrodowych znajdujemy bloki wielopiętrowe, luźno rozrzucone lecz planowo usytuowane wśród drzew i bogatej zieleni. Jest to odrębna interpretacja "miasta ogrodowego", zbliżona trochę do projektu gigantycznych miast ogrodowych Corbusiera; różni się jednak od miasta ogrodowego w Anglii, które tam stanowi tylko dzielnicę mieszkaniową wielkiego miasta, jakoteż odbiega od naszego pojęcia miasta ogrodowego - luźno zabudowanego domkami jednorodzinnymi.



MIASTO OGRODOWE CHARTENAY. ARCH. BASSOMPIERRE, DE RUTT I SERVIN

Budownictwo szkół i przedszkoli znajduje się we Francji na bardzo wysokim poziomie. Najczęściej spotyka się budynki szkolne 2-3piętrowe, o dużych oknach, położone wśród zieleni. W Suresnes znajduje się żłobek dziecięcy o części środkowej okrągłej, gdzie znajdują się sale zabawowe - terasy leżalnie i inne ubikacje mieszczą się w bocznych skrzydłach budynku. Najbardziej jednak godną uwagi w Suresnes jest szkoła dla dzieci słabowitych, zbu-

./.

dowana sumptem gminy, przy pełnej zamiłowania i poświęcenia współpracy burmistrza. W szkole, na wolnym powietrzu spędzają dzieci cały dzień - za skromną opłatą lub nawet bezpłatnie. W szkole otrzymują dzieci pożywienie, bawią się, uprawiają sporty, leżakują w ogrodzie lub na krytych terasach a wieczorem autobus odwozi dzieci mieszkające w odległych częściach miasta.Nauka trwa tylko 3 godziny dziennie, ale,wedle zapodań kierowniczki szkoły, wyniki osiągnięte w tym czasie przewyższają wyniki uzyskane w szkołach o 6godzinnym czasie nauki.

Zakład szkolny dla 300 dzieci składa się z kilkupiętrowego budynku - mieszczącego kuchnie, jadalnie, leżalnie, tusze etc - i z poszczególnych pawilonów klasowych, położonych wśród łąk i ogrodów. Każdy pawilon posiada 3 szklanne ściany, dających się całkowicie otworzyć na kształt składających się drzwi. W czasie trwania nauki "okna" te są całkowicie otwarte. Dzięki przemyślanemu i udoskonalonemu systemowi ogrzewania - który wytwarza po zewnętrznej stronie ściany warstwę ochronną ogrzanego powietrza - nauka może się odbywać przy otwartych "oknach" przez cały rok. Reszta instalacji ogrzewającej przebiega pod podłogą - na wzór angielski - ponieważ przedewszystkiem ma na celu ogrzanie nóg.

Szkoła jest dziełem architektów Baudoin i Lods.

Aleksander Kosmhaus

XI

Organizacja obrony biernej przeciwlotniczej we Francji.

Przepisy ustawodawcze.

Ustawa z dnia 8 kwietnia 1935.

Art.1. Organizacja obrony biernej przed niebezpieczeństwem ataku lotniczego obowiązuje na całym terytorium państwa.

Sposób organizacji uzależniony od znaczenia ogólnego, sytuacyj lokalnych, jak również skupienia osiedli normują instrukcje wydawane przez ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z zaiteresowanymi ministerstwami.

Art.2. Ministrowi spraw wewnętrznych powierza się kierownictwo i współpracę z odnośnymi ministerstwami, jak również kontrolę organizacji przygotowań do obrony biernej, opracowanej w poszczególnych działach przez miarodajne czynniki rządowe oraz przez regionalnych i lokalnych przedstawicieli władzy centralnej. Ministrowi do pomocy zostaje przydzielona wyższa komisja obrony biernej, której skład i zakres działania jest zatwierdzony przez niego.

Art.3. Prefekt każdego departamentu obowiązany jest z pomocą burmistrzów do przygotowania i przeprowadzenia obrony biernej. Minister spraw wewnętrznych może poruczyć zakładom prywatnym i przedsiębiorstwom o użyteczności państwowej lub publicznej przeprowadzenie obrony przeciwlotniczej we własnym zakresie.

Art.4. Minister spraw wewnętrznych jest powołany do wprowadzenia w życie i normowania zarządzeń ogólnych lub specjalnych, wyda-

wanych gminom, administracjom instytucyj użyteczności publicznej, zakładom i przedsiębiorstwom prywatnym, celem zabezpieczenia w czasie pokoju gmachów państwowych, przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych, przez dostosowanie przepisów normujących projekty urbanistyczne, sposób stawiania budowli i zarządzeń zdążających do zapewnienia jak największego bezpieczeństwa tymże budowlom w razie nalotu lotniczego.

Art.6. Państwo ponosi koszty w związku z przygotowaniem i przeprowadzeniem obrony biernej w instytucjach rządowych.

Państwo ponosi również koszty obrony biernej o charakterze państwowym /np.koszta ewakuacji/, budowy i zabezpieczenia schronów publicznych, materiałów odkażających, punktów sanitarnych i materiału opatrunkowego i ponosi koszty świadczeń w wypadkach gdzie departamenty lub gminy nie mogą podołać zupełnemu zaopatrzeniu. Na departamentach ciąży obowiązek ponoszenia wydatków związanych z :

1. wygotowaniem planów obrony biernej a przedewszystkim planów rozlokowania ludności;
2. zabezpieczeniem ochrony personelu i materiałów służbowych departamentu;

Na gminach ciążą wydatki związane z :

1. zapewnieniem bezpieczeństwa lokalnego /strażnica miejscowa, przeprowadzenie alarmu i gaszenie świateł/;
2. zabezpieczeniem ochrony personelu i materiałów służbowych gminy;
3. uzupełnieniem stanu liczebnego taborów, pożarniczego, oczyszczającego i odkażającego w obrębie gminy.

Na instytucjach objętych rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych, wymienionych w art.3, ciążą wydatki związane z zapewnieniem bezpieczeństwa przedsiębiorstwom, ochrony ich personelu i

materiałów.

Rozporządzenie z dnia 20 grudnia 1935.

Art.1. Przepisy ogólne lub specjalne dla zmniejszenia niebezpieczeństwa ataków lotniczych przewidziane ustawą z dnia 8 kwietnia 1935 dotyczą:

1/ budynków i gmachów rządowych, departamentowych, gminnych i urządzeń użyteczności publicznej odstąpionych, będących w zarządzie lub dzierżawionych przez państwo;

2/ instytucyj prywatnych lub przedsiębiorstw o charakterze publicznym lub państwowym, wymienionych w art.3.paragr.2 ustawy z dnia 8 kwietnia 1935, rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych lub na mocy rozporządzenia prefektury, na polecenie ministra spraw wewnętrznych;

3/ urządzeń przemysłowych i handlowych.

Art.2. Rozporządzenia odnośnie nieruchomości objętych nrem 3 poprzedniego paragrafu rozciągają się również w wypadkach przedsięwzięcia nowych budowli lub większych przeróbek natury zasadniczej, jak rozszerzenie już istniejących budynków lub nadbudówek tychże.

Art.3. Na wniosek ~~po~~wyższej komisji obrony biernej minister spraw wewnętrznych powiadamia prefektów o niebezpieczeństwach jakie grożą skupieniom i zakładom przemysłowym i przed jakimi je należy chronić i poleca wydać odpowiednie zarządzenia ogólne, podług przepisów przez niego ustalonych.

Na wniosek komisji departamentalnej obrony biernej przewidzianej postanowieniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 23 sierpnia 1935 i gospodarczo-budowlanej komisji departamentalnej może prefekt w obrębie każdego departamentu wydać na podstawie wyżej wymienionych pouczeń ministra spraw wewnętrz-

nych i przepisów ustalonych, rozporządzenia ogólne i specjalne dla zmniejszenia niebezpieczeństwa nalotu lotniczego i określić sposoby budownictwa i rodzaj użytych materiałów. Wydanie takiego rozporządzenia jest uzależnione od aprobaty ministra spraw wewnętrznych.

Art.4. Plany budowy lub przeróbek budynków i gmachów publicznych wyliczanych w 1-ym ustępie art.1. niniejszego rozporządzenia, za wyjątkiem gmachów budowanych przez ministerstwo wojny, marynarki i lotnictwa, mają być przesłane prefektowi departamentu, który po zbadaniu ich, odnośnie obrony biernej, przez wydział inżynierii wojskowej, i stosownie do wniosku tegoż, udziela albo odmawia zatwierdzenia.

Prefektowi poleca się załatwienie tych planów tak, aby najdalej do dwóch miesięcy od daty ich wpływu do prefektury, można było rozpocząć wykonywanie robót.

W gminach, które mają w planie projekty urządzenia, upiększenia i rozbudowy, jak również w gminach wykazanych jako punkty czułe /wrażliwe/, postanowieniem ministra spraw wewnętrznych, opartym na opinii ministra lotnictwa i ministra wojny albo ministra marynarki, nie wolno stawiać ani zmieniać budynków o użyteczności przemysłowej lub handlowej objętych nrem 2 i 3-im wyżej wymienionego art.1-go, bez pozwolenia wójta stwierdzającego, że w projekcie podanym do zatwierdzenia zostały uwzględnione przepisy odnośnie obrony biernej.

W gminach nie mających komisyj urbanistycznych obrony biernej, wójt obowiązany jest przekazać plany budowy, w ciągu dni 8-miu od daty wpływu, prefektowi departamentu do zatwierdzenia, za dowodem doręczenia, który prośbę tę załatwić winien do dni 40-tu od daty wpływu, po zasięgnięciu zgodnej opinii komisji departamentalnej obrony biernej.

Art.6. Od daty ogłoszenia niniejszego rozporządzenia projekty komunalne lub regionalne urządzenia, upiększenia lub rozbudowy, jak również wszystkie rewizje tych projektów winny być przed złożeniem do Rady Stanu, dla zatwierdzenia ich użyteczności publicznej, poddane opinii wyższej komisji obrony biernej. Opinii wyższej komisji obrony biernej mają być również przedkładane częściowe zmiany urbanistyczne, motywowane użytecznością publiczną, przed zatwierdzeniem projektów tych urządzeń.

Projekty urządzeń, upiększeń lub rozbudowy miast, oznaczone jako objekty użyteczności publicznej , winny być poddane rewizji wyższejkomisji obrony biernej, celem uzgodnienia, jeżeli zajdzie tego potrzeba, z wydanymi przepisami odnośnie do ustawy z dnia 8 kwietnia 1935 i powyższego rozporządzenia.

Dla Paryża i wszystkich gmin wchodzących w okręg paryski określony ustawą z dnia 14 maja 1932, wyższy komitet urządzeń i organizacji okręgu paryskiego ma na mocy tego rozporządzenia, kompetencję departamentalnej komisji urządzeń i rozbudowy miast i wsi.

W departamencie Seine, komisja departamentalna obrony biernej jest zastąpiona przez komisję urbanistyczną obrony biernej.

Zezwolenia na budowę mają być wydawane w Paryżu mieście przez prefekta departamentu Seine, w gminach zaś podmiejskich [illegible] departamentu Seine przez wójtów, po uprzednim zbadaniu planów budowli i opatrzeniu ich wnioskiem przychylnym komisji departamentalnej obrony biernej albo jej delegata wybranego zgodnie z orzeczeniem niniejszego rozporządzenia art.4.

./.

R o z p o r z ą d z e n i e z dnia 24 marca 1936

w raporcie do Prezydenta Republiki Francuskiej.

Konieczność koordynacji w czasie pokoju licznych zarządzeń różnych ministerstw, zapewniających obronę kraju przed atakami lotniczymi podyktowała w 1931-ym r. naznaczenie wysokiego dostojnika wojskowego, który by objął na swoją odpowiedzialność, w bezpośredniej zależności od prezydenta, urząd inspektora generalnego obrony lotniczej kraju.

Odtąd, doświadczenia dorocznych manewrów potwierdzają, że walka z nalotami lotniczymi może być skuteczną jedynie wtedy, jeżeli organizacja ogólna może rozporządzać umiejętną i szybką obroną lotniczą ciężką i lekką, która jest obecnie jedynym pierwiastkiem czynnym i stanowczym w manewrach lotniczych.

Byłoby więc rozsądnym z racji roli zasadniczej, która przypada w udziale armii powietrznej w obronie państwa przed najazdem lotniczym, powierzyć ministrowi lotnictwa pieczę nad skoordynowaniem na podstawie upoważnienia rządu, wszystkich zarządzeń dotyczących tej obrony.

Wychodząc z tego samego założenia, uważa się szefa sztabu generalnego armii lotniczej, odpowiedzialnego w czasie wojny za kierownictwo działania tej armii, za najodpowiedniejszego do wprowadzenia w życie odpowiednich instrukcyj taktycznych i sposobów obrony przed statkami powietrznymi, jak również przygotowanie ich zastosowania w zwięzłej łączności z siłami lotniczymi. Ministrowi marynarki pozostawia się w tym wypadku jego obecny zakres działania.

Ponadto okazało się koniecznym aby wszystkie zarządzenia obrony biernej uwzględnione zostały i uzależnione od ogólnej organizacji działań lotniczych.

R o z p o r z ą d z e n i e z dnia 24 marca 1936.

Art.1. Minister lotnictwa, na mocy stałego upoważnienia rządu, wykonując wytyczne tegoż, jest powołany do przestudiowania i podania wszystkich zarządzeń zapewniających obronę przeciwlotniczą kraju, koordynowania i kierowania akcją departamentów odpowiedzialnych za przygotowanie i przeprowadzenie wszystkich środków zaradczych obrony, które im przypadną w udziale.

Art.3. Szef sztabu generalnego armii lotniczej, podporządkowany ministrowi lotnictwa, działając jako stały delegat rządu zgodnie z rozporządzeniem wyżej wymienionym, art.1 i 2, obowiązany jest do ogólnego przeglądu obrony przeciwlotniczej kraju.

Po zasięgnięciu zdania zaiteresowanych ministrów, udziela on ministrowi lotnictwa potrzebnych informacji i daje możność tym ministrom, w okolicznościach przewidzianych art.1 i 2 wyżej powołanego rozporządzenia, powzięcia decyzyj odnośnie doniosłości wszelkich środków obrony czynnej lub biernej, jak również rozłożenia zakresu działania i ciężarów na poszczególne zainteresowane ministerstwa.

W czasie pokoju przeprowadza on wyszkolenie taktyczne sposobów obrony przed atakiem statków powietrznych i przygotowuje zastosowanie ich w łączności z działaniem sił lotniczych.

U s t a w a z dnia 13 listopada 1936.

Art.6. Państwo ponosi wydatki związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem obrony biernej odnośnie urzędów i instytucyj państwowych.

Państwo jest odpowiedzialne za środki obrony biernej o charakterze państwowym a mianowicie zapewnienie bezpieczeństwa ewakuacji, budowa i przygotowanie schronów publicznych, przygotowanie materiałów odkażających, materiałów opatrunkowych i punktów

sanitarnych; ponosi koszty świadczeń w wypadkach odpowiedzialności lokalnej, w okolicznościach specjalnych, gdzie departamenta lub gminy nie mogą podołać zupełnemu zaopatrzeniu.

Na departamentach ciążą wydatki związane z zabezpieczeniem personelu i materiałów służbowych departamentu.

Na gminach ciążą wydatki związane z :

1. zapewnieniem bezpieczeństwa personelu gminnego;
2. uzupełnieniem stanu liczebnego taborów, pożarniczego, oczyszczającego i odkażającego w obrębie gminy.

Na instytucjach objętych rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych, w wypadkach wymienionych w art.3 ciążą wydatki związane z zapewnieniem bezpieczeństwa przedsiębiorstwom lokalnym, ochrony ich personelu i materiałów.

------oooOOooo------

XII

W s k a z ó w k i p r a k t y c z n e

dotyczące

o b r o n y b i e r n e j p r z e c i w l o t n i c z e j.

/ Wyciąg /

O r g a n i z a c j a.

Obrona bierna dotyczy prawie wszystkich urzędów i wszystkich mieszkańców przynajmniej w ważnych miejscowościach, lub sąsiadujących z punktem, mogącym być celem ataków nieprzyjacielskich. Ważnem jest zatem zapewnienie koordynacji wysiłków, uwzględniając w miarę możności, potrzeby i wymagania różnych urzędów.

Koordynacja, w zakresie planu ogólno-państwowego, należy do Ministra Spraw Wewnętrznych. W zakresie planu departamentalnego ma być przeprowadzona przez prefekta, którego uprawnienia, przeznaczają zresztą do przygotowania i innych środków obrony narodowej.

Obrona bierna, będąc z drugiej strony przedewszystkim lokalną, tak ze względu na swój cel, jak i środki działania, wymaga w jej przygotowaniu i wprowadzeniu w czyn pomocy wszystkich, i zmierza do częstej styczności między reprezentantami urzędów ministerialnych, departamentalnych i miejskich, a samą ludnością.

Odpowiadając tym warunkom, organizacja obrony biernej, przewiduje obok władz odpowiedzialnych:

1.°/ W stopniu państwowym:

Najwyższą Komisję obrony biernej, związaną z ministerstwem spraw wewn. Organ ten skupia przedstawicieli poszczególnych ministerstw.

2.°/ W stopniu departamentalnym:

Departamentalna Komisja obrony biernej, którym przewodniczą prefekci, a jako członkowie wchodzą reprezentanci urzędów

departamentalnych osobistości prywatne etc.

3º/ W stopniu miejscowym /w wypadku ważności danej miejscowości/ - Miejskie Komisje obrony biernej, grupujące przedstawicieli różnych urzędów.

Komisje obrony biernej, mają za zadanie badać wszelkie zagadnienia, dotyczące przygotowania i wprowadzenia w życie obrony biernej. Rola ich jednak ogranicza się do badań i udzielania wskazówek. Dostarczają one władzom przy których działają, koniecznych do wydania decyzji materiałów. Za decyzję jednak odpowiedzialne są odnośne władze.-

P r z y g o t o w a n i a w c z a s i e p o k o j u .

Przygotowania do obrony biernej w czasie pokoju, polegają na zbadaniu i uruchomieniu:

A/. Środków bezpieczeństwa powszechnego.

B/. Środków zapobiegawczych, przeznaczonych do ochrony osób i zasobów przed skutkami pocisków lub gazów.

C/. Środków ochronnych, przeznaczonych do złagodzenia ciosów wojennych - których nie można było uniknąć - przez zapewnienie zorganizowanej pomocy.

Do środków bezpieczeństwa powszechnego zalicza się :

a/ Straż, majową obowiązek obserwowania nieba. /Jeżeli odnosi się to do całego terytorium - to straż tę zorganizować mają władze wojskowe. Jeżeli ma działać lokalnie, wówczas warunki jej działania określają odpowiednie władze obrony biernej/.

b/ Alarm.

c/ Gaszenie świateł.

d/ Zamaskowanie.

Do środków zapobiegawczych zalicza się:

a/ środki powzięte na miejscu, przeznaczone do zabezpieczenia lu-

dności przed bombardowaniem /schrony i rowy/;
środki zabezpieczające przed gazami bojowemi;
redagowanie wszelkich ogłoszeń publicznych, przeznaczonych do rozpowszechnienia pouczeń i rozporządzeń na użytek ogółu;
środki pomocnicze, przeznaczone do ochrony cennych przedmiotów, /jak maszyny niezbędne w codziennem życiu, fabryki przemysłu wojennego, pomniki etc./.

b/ środki rozproszone, przeznaczone do ochrony urzędów, osób i zapasów od powietrznych ataków nieprzyjacielskich, przez usunięcie ich poza obręb centrów zagrożonych.
Rozproszenie to uskutecznione zostaje prawie bez wyjątku na terytorium tego samego departamentu.

c/ Środki przeznaczone do ochrony osób i zasobów, przez skierowanie ich w stronę mniej wystawionych na niebezpieczeństwo części kraju.

Do środków ochronnych zalicza się:

a/ odkrywanie produktów trujących;
b/ zbieranie cywilnych ofiar wojny, w celu niesienia im pierwszej pomocy i umieszczenie w szpitalach, przez formacje lecznicze;
c/ walka z pożarem;
d/ desynfekcja i odkażanie miejsc i dróg publ.;
e/ zbieranie pocisków, które nie eksplodowały.

Wspólne przygotowanie środków zapobiegawczych i ochronnych, uwarunkowanych przez środki bezpieczeństwa powszechnego, tłumaczy się ustanowieniem jednego tylko, ściśle tajnego, planu obrony biernej.-

Przygotowanie do obrony biernej w gminie.

Obrona bierna miasta sprowadza się do całego szeregu czynności, których wymaga rozumne kierownictwo i skuteczne przygoto-

wanie rezerw w ludziach i materiale wojennym, aby można ją było zacząć w każdej chwili i prowadzić możliwie ekonomicznie.

W czasie wojny mer ma podwójny obowiązek:

1°. Przewidzieć potrzebną ilość właściwych środków obrony.

2°. Przygotować urzędy z czasu pokoju do wymagań wojennych, w sposób zapewniający możliwie normalne warunki życia ludności.

Ażeby wywiązać się z tego podwójnego zadania - mer ma prawo stworzenia miejskich urzędów obrony, które działać będą w razie potrzeby, względnie przystosować do tego celu urzędy istniejące.

Każdy z tych urzędów pomaga merowi w szczegółowym przygotowywaniu różnych środków obrony. Przygotowanie to ma swój definitywny wyraz w ustaleniu miejskiego planu obrony biernej.

Ażeby ułatwić przystosowanie urzędów z czasu pokoju do warunków wojennych, plan obrony, dokładnie zgodny z rzeczywistością, powinien wziąć za podstawę taką organizację miejską, jaka istnieje w czasie pokoju i taką zarazem, któraby swobodnie mogła działać w razie niespodziewanego ataku, uwzględniając równocześnie istniejące środki komunikacji.

Do organizacji tej zostaną dołączone urzędy obrony, których stworzenie, wzgl. uruchomienie, jest przewidziane w razie wykonywania planu.

Rozważania powyższe prowadzą do następujących wniosków:

1°. Siedziba obrony powinna znajdować się w merostwie, gdzie stale obecny jest mer /lub jego zastępca/ i naczelnicy różnych urzędów miejskich. Do merostwa bowiem przychodzą w pierwszej linii rozkazy alarmu i inne, podobnie jak i różne ważne wskazówki dotyczące obrony. Z merostwa zaś wychodzić mają wszelkie instrukcje, pouczenia i rozkazy.

2°. Miasto podzielone być winno na okręgi o liczbie zależnej od warunków lokalnych. Każdy odcinek zależeć ma od władzy jednej osoby, przez wszystkich w danym okręgu znanej.

P o d z i a ł z a k ł a d ó w .

Zakłady, lub urządzenia przemysłowe publiczne lub prywatne, podzielone zostają na dwie kategorie, pod kątem widzenia obrony biernej.

Do pierwszej kategorii zalicza się:
Zakłady lub urządzenia przemysłowe, których organizacja nie może być związana z żadną organizacją miejską, ze względu na ich ważność, odosobnienie, lub szczególne warunki pracy. W szczególności do kategorii tej wchodzą wielkie zakłady przemysłowe, handlowe, administracyjne i wojskowe; fabryki, wielkie magazyny, ważne dworce kolejowe, szpitale, koszary, gmachy urzędów pocztowych, porty handlowe etc.

Do drugiej kategorii zalicza się:
Wszelkie zakłady, których obrona nie wymaga zarządzeń specjalnych. Obrona ich przewidziana jest w ramach ogólnych, przez stosowanie środków takich, jak dla ogółu ludności.

S c h r o n y i r o w y . /podkopy/.

A/. S c h r o n y .

Środki przygotowawcze, dotyczące schronów zawierają:

a/ utworzenie wykazu schronów i ich klasyfikacja z punktu widzenia odporności na bombardowanie wybuchowe. Czynności te ograniczają się z jednej strony, na umieszczenie na schronie, grupie schronów lub nieruchomości, kartki klasyfikacyjnej - z drugiej zaś na utworzeniu ogólnego planu istniejących schronów /piwnice prywatne, piwnice w gmachach pu-

blicznych, podziemia dawnych fortyfikacyj, etc./
Wskazówki miejskiego urzędu budowlanego w ustaleniu wykazu schronów, mogą być szeroko wykorzystane. Można również zwrócić się z prośbą o pomoc w tej sprawie do stowarzyszenia architektów.

b/ opracowanie pewnego projektu schronu, do wykonania - gdy okoliczności będą tego wymagać.

c/ zbadanie warunków, w jakich zapewniona będzie wentylacja schronów i ich zabezpieczenie przed gazem.

d/ utworzenie pewnego stanu rezerw materiałowych, które mają być umieszczone w każdym schronie. /narzędzia, urządzenia sanitarne, specjalne obrony etc./

B/. R o w y .

Środki przygotowawcze w odniesieniu do rowów zawierają:

a/ zbadanie wolnych przestrzeni, dobrze przewietrzanych i położonych na wyniosłościach terenu, które będąc na krańcach miasta, mogą być poprzecinane rowami. Zbadanie to prowadzi do stworzenia mapy tych terenów, z zaznaczeniem przewodów wodociągowych, gazowych etc.

b/ Utworzenie wykazu rezerw w potrzebnych narzędziach i materiałach, ze wskazaniami miejsc ich zamagazynowania. Czynność tę rozumie się jako utworzenie spisu składów narzędzi z podaniem ilości istniejących i potrzebnych.

c/ Oszacowanie ilości rąk roboczych, które w odpowiedniej chwili mają przystąpić do kopania rowów, przewidzianych w planie. Regulowanie wszelkich kwestyj szczegółowych, odnoszących się do schronów i rowów, może być powierzone przez mera stworzonemu przez niego w tym celu urzędowi dla spraw schronów i rowów.

Zarządzenia wykonawcze.

Troska dania ludności pewnego minimalnego zabezpieczenia przeciwko każdej niespodziance powietrznej, prowadzi już w czasie pokoju do wykonywania pewnych zarządzeń, przewidzianych w planie obrony biernej. Realizacja tych zarządzeń jest jednak ograniczona, przedewszystkim przez brak środków finansowych.

Zarządzenia, które winny być wykonane w czasie pokoju.

Zarządzenia te mają za cel danie krajowi pewnego szkieletu, dostatecznie wytrzymałego aby mu zapewnić minimum bezpieczeństwa.

Przygotowanie obrony biernej w departamentach, opiera się przedewszystkim na zarządzeniach organizacyjnych. Wykonanie ich w czasie pokoju jest mniej ważne. W gminach natomiast należy wykonać następujące zarządzenia:

1°/. Rozporządzenia odnoszące się do personelu, który ma się zająć obroną bierną.

2°/. Rozporządzenia odnoszące się do materiałów potrzebnych przy obronie biernej.-

Należy prócz tego wydać zarządzenia odnośnie do urządzenia wewnętrznego nieruchomości, zabudowań i urzędów.

Pomiędzy środkami, jedne należy przedsięwziąć w czasie pokoju niezależnie od badań i przewidywań, które muszą figurować w planie obrony, należy wymienić następujące:

a) Urządzenie w każdej nieruchomości miejskiej suteren, dostatecznie odpornych, nieprzepuszczających gazu, przedstawiających takie schronienie i taką wartość jak schrony specjalne. Schrony te będą musiały być zdatne do zamieszkania w przeciągu kilku godzin.

Sporządzenie i zamagazynowanie plakatów sygnalizacyj-

nych, odnoszących się do istniejących schronów i rowów i tych, które zostaną stworzone z chwilą powszechnego alarmu.

Wyjątkowo - tworzenie schronów w miejscowościach, gdzie została stwierdzona konieczność zabudowania ich w czasie pokoju.

Opracowanie pewnego typu schronu, w którym przeprowadzone zostaną próby i doświadczenia, z punktu widzenia ochrony zbiorowej przeciwko gazom i warunków najlepszego urządzenia chronu, który nadawał by się do zastosowania.

Urządzenie w każdym szpitalu, lub stacji ratunkowej, podziemi, dostatecznie odpornych, nieprzepuszczających gazu, i przedstawiających tę samą wartość, co schrony specjalne. Schrony te muszą być zdatne do zamieszkania w przeciągu kilku godzin.-

Równolegle do zarządzeń obrony biernej w ścisłym tego słowa znaczeniu, ministerstwa, władze miejskie i przemysłowe, nie mogą zaniedbywać w codziennym życiu wszystkiego, co wypływa z konieczności obrony przeciwlotniczej, gdy chodzi naprzykład o wyposażenie lub udoskonalenie urządzeń technicznych.

Każda z tych władz, powinna w swoim zakresie:

1°/. popierać, a w razie potrzeby inicjować opracowywanie konstrukcyj, które mogą dać korzyści, lub spełnić pewne zadania dla dobra ogółu, w razie ataku powietrznego.

2°/. Zachęcać do stosowania materiałów ogniotrwałych.

3°/. Zdawać sobie sprawę z wymagań obrony przeciwlotniczej przy projektowaniu nowych kanalizacji, przewodów gazowych i elektrycznych, w rozkładzie oświetlenia publicznego, w instalowaniu central telefonicznych etc.

4o/. Unikać zbytniego zagęszczenia urzędów lub zakładów użyteczności publ.-

./.

W y c i ą g z z a ł ą c z n i k a Nr. 4.

/S c h r o n y/.

Załącznik Nr.4 dotyczy wyłącznie ochrony przed materiałami wybuchowymi i zabezpieczeniem schronu przed gazami.

Schrony są urządzane pod kątem widzenia zabezpieczenia przed różnymi formami niebezpieczeństwa lotniczego: materiałami wybuchowymi, trującymi i zapalającymi. Poszukiwanie absolutnie pewnego zabezpieczenia przeciwko pociskom wybuchającym jest właściwie illuzoryczne.

Siła bomb unoszonych przez samoloty, jest ograniczona tylko przez ich zdolności transportowe. Podczas wojny 1914-18 r. używane były bomby 1000 kg, Należy więc przewidzieć jeszcze cięższe bomby, przeciwko którym coraz trudniej będzie stworzyć pewne zabezpieczenie. Ale prawdopodobieństwo trafienia wprost do celu dla podobnych pocisków jest bardzo słabe.

Niebezpieczeństwo, przed którem powinno się szukać schronienia, tkwi przedewszystkim w skutkach prądu powietrza powstającego przy wybuchu, w odłamkach pocisków lub materiałów wybuchowych, przyczym stosunkowo łatwo jest otrzymać zabezpieczenie w tym względzie i uogólnić odnośne środki ochronne.

Za wyjątkiem wypadków, gdy chrony istniejące, lub dające się łatwo urządzić /w grotach, podziemiach, tunelach, piwnicach/ pozwolą na ochronę wszystkiej lub części ludności przed największymi bombami - należy się zadowolić znalezieniem schronienia przed bombami małego i średniego kalibru /do 100 kg/ i przed wszelkiego rodzaju wybuchami.

Konstrukcja "rowów - schronów", nasypów, zastosowanie piwnic lub naturalnych schronów dadzą skuteczną ochronę w wielu wypadkach.

Obrona przed eksplodującymi pociskami jest umożliwiona:

1°/. przez zapobieganie wybuchowi bomby /eksplozji/;

2°/. wywołanie przedwczesnej eksplozji /o ile to możliwe/;

3°/. zlokalizowanie skutków eksplozji zapomocą zabezpieczenia ze ścian pionowych i odgrodzenie miejsc zagrożonych.

ad 1°/. - Nieudanie się wybuchu pocisku wywołuje się przez umieszczenie ochrony wzdłuż jego drogi. Zapobiega się eksplozji, nadając powierzchni zewnętrznej schronu formę sklepienia, wskutek czego ostrze pocisku napotyka na kształt "ginący w głębi". W ten sposób pocisk zostaje odrzucony od powierzchni schronu. Wybuch nastąpi dość daleko od schronu i bez efektu przysypania schronu ziemią. Schron więc zostaje na powierzchni ziemi widoczny. Rezultat ten można również otrzymać przez zastosowanie rodzaju sieci zabezpieczających, umieszczonych ukośnie w stosunku do drogi i pocisku. Siatka taka działa bądź to na ostrze pocisku, bądź też na jego usterzenie /lotki/, wywołując nieudanie się eksplozji przez wywrócenie się bomby.

Skoro został zrealizowany efekt odrzucenia pocisku - trzeba znaleść sposób zahamowania go, który ma na celu spowodowanie wybuchu pocisku zanim wszedł on głęboko w warstwy nad sklepieniem schronu. Ten rezultat otrzymać można przez zastosowanie warstw działających rozpryskująco, ułożonych odpowiednio do charakteru miejsc zabezpieczanych.

ad 3°/. - Aby zlokalizować efekt wybuchu, należy pionowe ściany schronu uczynić dostatecznie mocne, aby przeszkodzić ich zburzeniu lub przewróceniu przez wybuchające w pobliżu pociski.

Prócz tego, należy dawać schronom niezbyt wielką pojemność, lecz zwiększać ich ilość, nie narażając w ten sposób większej ilości ludzi naraz, na skutki trafienia przez bombę lotniczą. Wskazane jest również jednoczesne zamknięcie chronionych

miejsc.

Zamknięcie takie lub odgrodzenie wówczas tylko będzie skuteczne, gdy zostanie silnie zakotwione w murach i w ziemi i przedstawiać będzie masę, mogącą się oprzeć prądom, powstającym przy wybuchu. Tego rodzaju zamknięcie musi być wykonane przy schronach o wielkiej pojemności.

Każdy schron podziemny musi zawierać dwa wejścia. Schrony duże muszą mieć ich więcej. Wejścia te muszą być zabezpieczone przed skutkami wybuchu. W części chronionej przez przedłużenie sklepienia schronu, dostępy do schronu muszą mieć załom, lub urządzenie przeznaczone do zatrzymywania odłamków bomb.

Zamiast dojść zaopatrzonych w schody, powinny być raczej stosowane dojścia o charakterze równi pochyłej /pochylnia/.

Różne ubikacje schronów, powinny komunikować się ze sobą i ze schronami sąsiednimi za pośrednictwem przejść urządzonych zygzakowato. Wszystkie dostępy do schronów i otwory muszą być zabezpieczone przed gazem.-

Pierwszą czynnością, jaką powinna załatwić władza miejska, jest rejestracja wszystkich schronów.- Ocena stopnia bezpieczeństwa, jakie dają w aktualnym stanie różne lokale i możliwość ich ulepszenia winna być uskuteczniona z dwojakiego punktu widzenia: ochrony jaką przedstawiają przed materiałami wybuchowymi i gazem.

Wartość schronu zależy zatem w myśl poprzednich wywodów, od grubości i rodzaju stropu.

W przybliżeniu można przyjąć dane, zebrane w poniższej tabeli:

./.

Grubość ziemi o średnim ciężarze właściwym mtr.	Grubość muru mtr.	Grub. betonu zwykłego mtr.	Grub. żel-bet. mtr.	Zapewniają zabezpieczenie przeciwko bombom o wadze dochodzącej do:	
3	0,75	0,40	0,25	mały kaliber	10 kg
5	1,50	1,00	0,70	średni kaliber	50 kg
8	2,50	1,70	1,10	" "	100 kg
12	4,00	2,10	1,40	duży kaliber	300 kg
20	6,00	3,00	2,00	" "	1000 kg

Obecność pewnej ilości pięter, które działają jak warstwy rozpryskujące w stosunku do schronu umieszczonego w suterenach, zwiększa bezpieczeństwo. Okoliczność ta pozwala na zadowolenie się mniejszą grubością schronu.

Można przyjąć, że ponad podłogą parteru: -

- powała wsparta na belkach drewnianych i odpowiednio podparta, działa tak, jak gdyby grubość stropu schronu powiększyła się o 0,03 m przy żelbecie, lub 0.30 m przy ziemi;
- płyta z żelbetu, podparta, działa tak, jak gdyby strop posiadał dodatkową grubość:

Grubość płyty	0,05 m	0,10 m	0,15 m
dodatkowa grubość stropu z żelbetu	0,03 m	0,08 m	0,12 m
dodatkowa grubość stropu z ziemi	0,30 m	0,80 m	-

W ogólności można przyjąć, że piwnice i podziemia budynków o 3 piętrach, zapewnić mogą wystarczającą ochronę przed bombami o wadze 50 kg.

Wytrzymałość schronu zależy w wielkiej mierze od kształtu jego stropu. Przy równych wymiarach piwnica o sklepieniu ze zwy-

kłego muru posiada większą wytrzymałość niż piwnica zaopatrzona w strop płaski.

Stan, a także wytrzymałość ścian bocznych, podobnie jak i odporność całości, zależna jest od sposobu konstrukcji, użytych materiałów oraz od wieku budowli. Są to elementy które też należy wziąć pod uwagę w ocenie schronów. Ocena ta musi jednak dotyczyć nietylko wytrzymałości na działanie materiałów wybuchowych, lecz także i szczelności ze względu na gazy.

Znajomość aktualnej wartości lokalu, użytego jako schronu, oznaczonej w przybliżeniu w/g powyższych danych, należy uzupełnić przez zbadanie możliwości zastosowania ulepszeń.

Ulepszenia te powinno się wziąść pod uwagę wg. następującej kolejności, co do pilności wykonania:

1°. Możliwość wprowadzenia urządzeń przeciwgazowych.

2°. Możliwość wzmocnienia ścian.

3°. Możliwość stworzenia dodatkowych punktów wyjścia.

Lokale, które w stanie obecnym, lub po małych przeróbkach mogą zabezpieczyć znajdujące się w nich osoby przed bombami średniego kalibru /max. 100 kg/, lub ochronić przed trującą atmosferą w przeciągu cohajmniej 3-ch godzin - powinny być uznane za samodzielne schrony.

Pomieszczenia zaś, które pod tym względem dają mniejszą gwarancję, należy zaklasyfikować jako schrony prowizoryczne.- Przy rozpoczęciu się konfliktu zbrojnego, powinno się szukać najprostszej ochrony wewnątrz samych lokali mieszkalnych, przez przeprowadzenie prostych i łatwych do wykonania prac, przy pomocy rąk roboczych, któremi się dysponuje.

Środki, jakie w tym celu należy przedsięwziąć polegają na:

- podparciu sufitów i stropów schronów,
- zamknięciu pomieszczeń,
- założeniu sieci ochronnych.

Jeżeli rozporządza się czasem, potrzebnymi materiałami i siłą roboczą, należy wzmocnić poszczególne schrony, zapomocą płyt i ścian żelbetowych.

Te ostatnie prace, które z natury rzeczy trwać muszą dłużej, winny raczej zostać przeprowadzone w czasie pokoju, o ile są na to odpowiednie środki pieniężne.

Stropy należy podpierać, celem nadania im zdolności hamowania pocisków. Stropy zaś schronów muszą być podparte w tym celu, aby mogły znieść wzmocnione pokrycie z muru lub z betonu, oraz by wytrzymały uderzenia materiałów, spadających z wyższych pięter.

Wytrzymałość belki, podpartej w środku jest podwójna. Wytrzymałość ta jest poczwórna, jeżeli osadzenie belki w bocznych ścianach jest pewne i mocne.

Jako podpór używać należy okrąglaków o średnicy conajmniej 10 cm.

Te stropy z żelbetu, które mają małą wytrzymałość na wstrząsy i uderzenia, winny być podpierane szczególnie starannie.

W celu zamknięcia lub odgrodzenia pomieszczeń, używać należy:
- skrzyń o szerokości 70 cm, wypełnionych ziemią, żwirem lub piaskiem,
- lub beczek, napełnionych tymi materiałami,
- lub podwójnie ułożonych brusów /dyli/ w odległości 30 cm, pomiędzy które wsypuje się i ubija ziemię,
- lub wreszcie zamknięć z betonu zmieszanego z żużlem żelaznym i wapnem /w proporcji 250 kg kg na 1 m^3/, o grubości conajmniej 40 cm.

Zamknięcia te muszą zostać zakotwione w ziemi i ścianach bocznych. Prócz tego, celem zmniejszenia prądów powietrznych, należy projektować między poszczególnymi ubikacjami przejścia zygzakowate.

Konstrukcje ochronne /Silet de protection - siatki/ przeznaczone są do zahamowania pocisku i wytrącenia go z jego kierunku ruchu.

Siatka taka złożona jest z kawałków drzewa /brusy 8 x 22 cm/, lub z żelaza dwuteowego o zbliżonych wymiarach, ułożonego na węższym boku, w odległościach mniejszych niż średnica najmniejszych z używanych bomb. O ile nie bierze się pod uwagę bomb 10 kg, które są mniej niebezpieczne ze względu na to, że wybuchają niemal natychmiast przy zetknięciu się z jakimś przedmiotem, należy przyjąć między czołami brusów tworzących siatkę przestrzeń max. 15 cm, to jest mniejszą od średnicy bomby 50 kg, wynoszącą normalnie 18 cm.

Konstrukcje te są zawsze umieszczone na poziomie pięter i to nad tymi pomieszczeniami, które mają być zabezpieczone.

Części tworzące siatkę, muszą być tak długie, aby przechodziły przez całą długość pomieszczenia i mogły zostać umocowane w ścianach.

Prócz tego, we wszystkich wypadkach, gdy okaże się to możliwe, stropy na których umieszczone zostaną siatki, mają być podwojone przez stykającą się z nimi od spodu powałę z brusów, o wymiarach 8 x 22 cm, mocno podpartą, aby zapobiec upadkowi stropu w razie wybuchu.

Urządzenie tych siatek może być również zastosowane na dachu budynku, pod warunkiem jednak, że części nachylone zostaną bardzo mocno podparte. Osiągnie się w tym wypadku lepszy skutek zboczenia pocisku z jego drogi, ponieważ siatka taka znajduje się w położeniu ukośnym w stosunku do ruchu bomby.

Prowizoryczna ochrona, jaką osiąga się zapomocą siatki z belek żelaznych, może być zmieniona w zabezpieczenie trwałe i stałe. Wystarczy w tym celu zaopatrzyć części żelazne w ochronną płytę z betonu, specjalnie starannie ubijanego i w ten sposób wypełnić wszystkie puste części siatki.- Zmiana taka, rozumie się,

może zostać przeprowadzona po sprawdzeniu wytrzymałości całego szkieletu budynku.

Ochronne konstrukcje betonowe, mają praktyczne zastosowanie przeważnie tylko w podziemiach.

Przyjmujemy, że płyta żelbetowa o grubości 1,10 m i rozpiętości max. 4 m, zapewnia wystarczającą ochronę przed bombami średniego kalibru. Jeżeli ponad parterem istnieją stropy, grubość płyty może być mniejsza - jak podano poprzednio.-

Jako oparcia dla tej płyty używa się belkowanie podłogi parteru, musi więc ono być dostatecznie wytrzymałe. Należy się uprzednio co do tego upewnić.

Przyjmuje się, że mury zewnętrzne o grubości 70 cm i mury wewnętrzne o grub. 50 cm są dostatecznie wytrzymałe, aby utrzymać ciężar płyty. Grubości te jednak nie są wystarczające, o ile chodzi o boczne zabezpieczenie schronu.

Jeżeli budynek stoi na ziemi o średniej gęstości, w której pocisk może się łatwo zagłębić, należx zwiększyć zabezpieczenie boczne, podwajając od wewnątrz mury zewnętrzne i szczytowe, przez wyłożenie betonem o grubości conajmniej 50 cm. Płyty te muszą być specjalnie wzmocnione żelazem i zakotwione w ścianach tak, aby stanowiły z murami jedną całość.

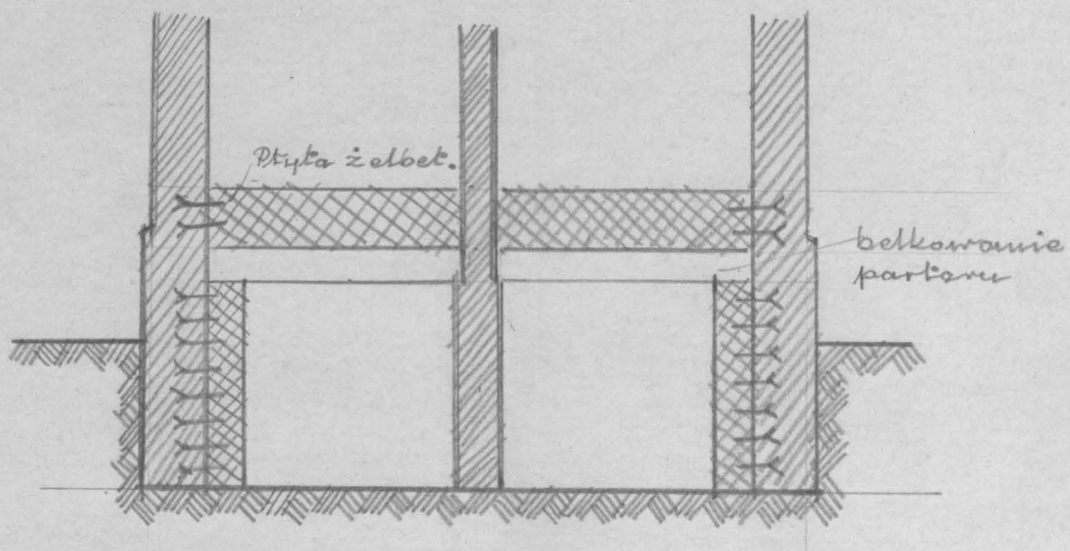
Rozpiętość płyty nie powinna nigdy przekraczać 4 metrów. Płyta musi być naokoło przymocowana, lub wpuszczona w mury.

Jeżeli płyta żelbetowa nie może być umieszczona na powierzchni parteru, należy wzmocnić pokrycie piwnicy:

- albo przez zainstalowanie płyty stropowej pod powierzchnią parteru,

- albo, jeżeli wysokość suteren pozwala, przez wstawienie do piwnivy części schronu sztucznego, z blachy falistej, pokrytej betonem, przyczym wolne przestrzenie między murami a tą blachą należy zabetonować;

- albo wreszcie kopiąc w podziemiach piwnicy pionowe rowy, które mogą zostać zabezpieczone /przez nasyp, blok betonowy/ zupełnie niezależnie od murów i stropów budynku.



W tym ostatnim jednak wypadku, ściany i strop piwnicy muszą być starannie podparte w sposób zapewniający uniknięcie wypadków przy spadaniu materiałów z górnych części.

W budynkach nie posiadających piwnic, najniższe piętro przedstawia jeszcze pewne zabezpieczenie. Jasnem jest jednak, że zabezpieczenie boczne jest o wiele słabsze od tego jakie przedstawiają wzmocnione w ziemi mury piwnic. Zabezpieczenie pionowe jest też bardzo zmniejszone, posiada jednak pewną wartość, o ile budynek ma conajmniej 3 piętra.

W tych wypadkach należy polepszyć bezpieczeństwo jakie daje parter, instalując na wyższych piętrach siatkę ochronną i płytę, które oczywiście muszą być dobrze podparte.

Bezpieczeństwo osób w tym wypadku może być tylko wtedy możliwe, gdy taki prowizoryczny schron zostanie dobrze zamknięty i odgrodzony od zewnętrznych wpływów.

Zbiorowa ochrona przeciwgazowa.

Należy usilnie dążyć do stworzenia zbiorowej ochrony przeciwgazowej na wszystkich schronach, /pod założeniem, że są one dostatecznie szczelne/ nawet wówczas, gdy nie wszystkie z nich są zupełnie zabezpieczone przeciwko wybuchowi bomb.

Nie trzeba jednak przytym zapominać, że wszelkie środki, jakie zastosowało się przeciwko gazom, są tak długo skuteczne, jak długo pociski nie naruszą szczelności schronu. W organizowaniu ochrony zbiorowej należy się starać przedewszystkim o szczelność schronów. Prócz tego należy mieć możność oczyszczania i odnawiania powietrza, aby ludzie, zajmujący schron, mogli w nim przebywać przez dłuższy czas bez trudu.

Jeżeli chodzi o schrony stare, takie jak piwnice etc. należy tam szczególnie starannie wyszukać i pozatykać wszelkie szczeliny. Również muszą być poczynione przygotowania, aby z chwilą ogłoszenia mobilizacji, zamknąć na stałe i hermetycznie wszystkie otwory, zostawiając tylko potrzebne wyjścia dla obsługi schronu, jak również ewentualnie otwór dla przepływu powietrza do wentylatora. Należy też baczyć na to, aby nie było szpar między futryną a drzwiami. Drzwi mogą być wówczas tylko szczelne, gdy pokryje się je płótnem. Drzwi same nie ustępują tak łatwo pod wpływem prądów powietrza, jak płótno, ale w razie zepsucia, nie można ich zaraz naprawić.

Drzwi należy umieszczać w najniższym punkcie pochylni, prowadzącej do schronu i jak najdalej od zewnątrz. Pomimo starań uszczelnienia, duża ilość drzwi w większych schronach sprzyja powstawaniu prądów powietrza, które mogą pośredniczyć w rozchodzeniu się gazów trujących. Można temu zapobiec przez zainstalowanie przegród i drzwi wewnętrznych, które podzielą scheon na szereg odizolowanych od siebie ubikacyj. Ubikacje te nie powinny komunikować się ze so-

bą bezpośrednio, lecz wyjścia z nich prowadzić powinny do korytarzy. Korytarze te mają być zaopatrzone w drzwi wyjściowe ze schronu, dostatecznie od siebie oddalone, aby kilku z nich naraz, nie mógł zatamować wybuch bomby. Wszystkie pomieszczenia dla obsługi, mają być zaopatrzone w dwie zasłony, umieszczone w odległościach 1,5 - 2 mtr i tworzące między sobą komorę.

Na stacjach ratunkowych, komorze tej trzeba dać długość 3 mtr., aby móc przenieść nosze, bez równoczesnego podnoszenia obu zasłon.

"Zasłona - stora", jest to płótno, przybite ponad drzwiami, które z boku przyciskają do ramy drzwiowej dwie łaty na zawiasach, zabezpieczone kołkami. Dół zasłony jest obciążony i spoczywa na ziemi, obciążony workami z piaskiem. Druga zasłona taka musi być umieszczona nad pierwszą, aby ją w razie potrzeby natychmiast zastąpić.

Jeżeli rozporządza się miejscem i potrzebnymi środkami, można osłonić zasłonę zewnętrzną trzecią zasłoną, stworzoną przez pewnego rodzaju łopatę, z materiału będącego pod ręką.

Zasłona zewnętrzna, jest nałożona na czoło zewnętrznej ramy drzwiowej, do której jest przyciskana przez prąd powietrza powstający przy wybuchu.

Zasłona wewnętrzna jest nałożonaana wewnętrzną powierzchnię ramy drzwiowej i może być dociskana do niej, przez nadciśnienie, jakie zwykle w schronie panuje. Aby dociśnięcie to mogło być lepsze, wierzch futryny jest lekko nachylony do wewnątrz, a zasłony przykrywają obramowanie drzwi na całej szerokości.

Konieczna ilość powietrza w pomieszczeniu hermetycznie zamkniętym, potrzebna dla ludzi znajdujących się tam w stanie spoczynku - na czas ograniczonego pobytu - powinna być obliczona bardzo oszczędnie, aż do 1 m^3 na godzinę i osobę. Gdy czas trwania pobytu w schronie dochodzi do kilku godzin, potrzeba 3 lub 4-ch metrów^3

P R O J E K T

ustawy budowlanej dla Zdrojowisk i Uzdrowiska w P o l s c e

uchwalony przez Wydział Główny Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie na posiedzeniu dnia 16. grudnia 1927. na podstawie wniosków osobnej Komisji, której referentem był Inż. Konstanty Edward BIERNACKI.

I. Ogólne.

Art.1. Ustawa niniejsza obowiązuje uzdrowiska uznane na podstawie ustawy zdrojowej jako mające charakter użyteczności publicznej, w trzy miesiące od ogłoszenia tegoż w dzienniku urzędowym.

Art.2. Rada uzdrojowiska może powziąć uchwałę, ograniczającą na pewien okres czasu zastosowanie tej ustawy lub pewnych jej artykułów na pewnym ściślejszym, dokładnie określonym obszarze uzdrowiska, mimo czego przepisy, ujęte w artykułach 10 - 11 - 12 - 15 / 23 do 34 / 35,44,51,56,72,75,76,78-85 włącznie 91, 95, 96, 99,100, 101, 102, 104, 107 - 126 / 159 do 178 włącznie/ będą dalej obowiązywać na całym obszarze uzdrojowiska. Uchwała ograniczająca staje się ważną dopiero po zatwierdzeniu przez Województwo, po poprzedniem wysłuchaniu opinji Państwowej Rady dla spraw uzdrowisk. Na czasowo wyłączonym z pod mocy ustawy obszarze obowiązywać będą przepisy ustawy budowniczej, której dana miejscowość dotychczas podlegała, o ile nie są sprzeczne z powołanymi powyżej artykułami tej ustawy.

Art.3. Postanowieniom niniejszej ustawy podlegają wszystkie budowle i urządzenia techniczne i sanitarne, tak prywatne jak i publiczne, samorządowe i państwowe, tak mieszkalne, jak i przemysłowe , o ile pewne przepisy tej ustawy nie czynią wyraźnie w tej mierze wyjątku. Zastosowanie tej ustawy nie dotyczy specjalnych budowli, służących istotnym celom strategji, kolejnictwa i górnictwa.

Art.4. Dla kąpieli morskich obowiązywać będą poza przepisami tej ustawy także przepisy dodatkowe, które osobną nowelą w drodze ustawodawczej zostaną uchwalone.

Art.5. Obowiązujące obecnie lub wydać się mające

przez władze przepisy porządkowe dla spraw czystości, hygjeny, porządku jazdy, itp., o ile są lub będą sprzeczne z postanowieniami tej ustawy, tracą moc obowiązującą.

Art.6. Pod obszarem Uzdrojowiska należy rozumieć gminę autonomiczną, w której uzdrowisko jest położone, a o ile ten obszar zostanie w myśl §.11 ustawy zdrojowej ograniczony lub powiększony, moc ustawy budowlanej rozszerza się tem samem na dołączone obszary, względnie przestaje obowiązywać na obszarze z Uzdrowiska odjętym.

Art.7. Władze Uzdrowiska i ich organizację zakreśle w myśl art.10 ustawy o Uzdrowiskach własny statut uzdrowiska. Do utworzonej Rady Uzdrojowej, prócz osób z wyboru w ilości statutem oznaczonej, należeć będą mianowani przez Wojewodę dwaj znawcy w sprawach technicznych i dwaj znawcy dla spraw sanitarnych i klimatyczno-zdrojowych i delegat komisji zdrojowej, gdzie te komisje zostały powołane. Delegatom przysługiwać będą pełne prawa członków Rady, pochodzących z wyborów. Rada uzdrojowa wybiera przewodniczącego i jego zastępcę z pośród członków Rady. Zarząd uzdrojowisk stanowią burmistrz i jego zastępca, mianowani przez Wojewodę z poza członków Rady uzdrowiska. Komisje zdrojowe jak długo istnieć będą, mają prawa opinjowania i prawo rekursu.

Art.8. Rada uzdrojowiska winna mianować dla spraw techniczno-budowlanych ukwalifikowanych urzędników technicznych. Gdzie rozwój uzdrojowiska nie dosięgnął jeszcze takiej miary, by źródła dochodów wystarczyły na utrzymanie osobnego inżyniera, oddanego wyłącznie uzdrowisku w charakterze urzędnika, powinna Rada uzdrowiska w porozumieniu z pobliskimi Zarządami

większych miejskich osiedli zawrzeć umowę, na podstawie której zapewniłby sobie ten Związek wspólną, ukwalifikowaną siłę techniczną; gdyby i taki układ nie doszedł do skutku, winna Rada uzdrowiska przynajmniej w ważniejszych sprawach technicznych powoływać do porady znawców, lub prosić władze samorządowe lub państwowe o pomoc techniczną. W wypadku, gdyby Zarząd uzdrowiska nie chciał utrzymywać stałego urzędnika technicznego mimo, że wystarczałyby na to zasoby uzdrowiska, wolno będzie Województwu delegować do urzędu uzdrojowiska ukwalifikowanego urzędnika technicznego na koszt uzdrowiska.

Art.9. Do czasu wydania ogólnej państwowej ustawy o wywłaszczeniu, obowiązują w obrębie uzdrojowiska dotychczasowe dzielnicowe prawa, ponadto ograniczenia i prawa ekspropriacji i ograniczenie własności, ujęte przepisami niniejszej ustawy dla celów drogowych, wodnych, regulacji i komasacji. Ponadto obowiązują w uzdrojowiskach przepisy o dopuszczalnem wywłaszczeniu ustawy o rozbudowie miast z dnia maja 1927 r. D.U.R.N.... Jako ocenę wartości gruntu budowli lub służebności należy brać wartość przedmiotu przed zaistnieniem budowli lub urządzeń, jakie na wywłaszczonem miejscu powstaną a nie domniemaną przyszłą wartość przedmiotu wywłaszczonego.

Art.10. Osobnem rozporządzeniem zostanie przez władze określonem, jakiego rodzaju zakłady przemysłowe mogą być na obszarze uzdrowiska zakładane, co nie odejmuje Radzie uzdrowiska prawa określenie pewnych obszarów / sfer / tj. ograniczenia, w których takie zakłady przemysłowe nie mogą być stawiane.

Art.11. Zakładanie nowych cmentarzy przez Zarząd uzdrojowiska uzależnione jest od przyzwolenia władzy państwowej II Instancji, która orzeknie, czy wybór

miejsca jest odpowiedni pod względem gleby, wysokości stanu wody zaskórnej i znaczniejszej odległości od miejsc już zabudowanych. Pas 150 m. szerokości wokół cmentarza jest strefą, na której obowiązuje zakaz zabudowy. Należy unikać zakładania cmentarzy bezpośrednio przy głównych traktach komunikacyjnych.

Art.12. Do uprawnień Zarządu uzdrowiska należy ocena, czy dany dom lub jego części są w stanie wadliwym. Jeżeli Zarząd uzna, że dom jest w stanie wadliwym, czy to pod względem wytrzymałości, czy ze względów ogniowych, lub sanitarnych, nakaże usunięcie wadliwości, a w razie nie zastosowania się właściciela do prawomocnego już nakazu, uprawniony będzie Zarząd uzdrowiska do wykonania nakazanych robót na ryzyko i koszt opornego właściciela, poczem ściągnie koszty robót w drodze egzekucyjnej.

O ile Zarząd uzdrowiska uzna, że budynek lub inne urządzenie techniczne znajduje się w stanie grożącym zawaleniem, a właściciel tegoż domu nie może być w porę zawiadomionym, lub opiera się wykonaniu nakazanych robót w wyznaczonym na ten cel terminie, lub wykonuje nakazane roboty tak powolnie, że przedłuża trwanie niebezpieczeństwa publicznego, wolno Zarządowi uzdrowiska przystąpić bez oczekiwania na orzeczenia rekursowe, lub wynik sporu sądowego, przystąpić do wykonania robót w rozmiarach, potrzebnych do usunięcia grożącego niebezpieczeństwa i żądać od opornego właściciela zwrotu wyłożonych wydatków. W razie sporu orzekają właściwe sądy.

Art.13. Zarządowi uzdrojowiska wolno pobierać kary porządkowe, przewidziane w odnośnych przepisach porządkowych, z przelaniem ich na fundusz ubogich. O prawie do odszkodowania za zniszczoną lub uszkodzoną własność uzdrowiska i o wysokości tegoż odszkodowania orzekają właściwe sądy.

Art.14. We wszystkich przypadkach ,z wyjątkiem przepisów, co do których wykluczono w ustawie możność odwołania się, przysługuje stronom interesowanym odwołanie do władz państwowych II instancji. W wypadku jednozgodności orzeczeń Rady uzdrowiska i II instancji, nie przysługuje stronie możność dalszego odwołania się,z wyjątkiem spraw ujętych art. 84 i 104.

II. Plan rozbudowy.

Art.15. Uzdrowiska winny posiadać po myśli ustawy zdrojowej plan regulacyjny; o ile planu tego nie posiadają, winien Zarząd uzdrowiska zarządzić bezzwłocznie opracowanie ogólnego planu rozbudowy i regulacji. Gdyby Zarząd uzdrowiska nie opracował tego planu do lat czterech od wejścia tej ustawy w życie,przysługuje władzy państwowej II instancji opracowanie planu regulacji danego uzdrowiska na tegoż rachunek i wstawienie do najbliższego budżetu uzdrowiska kwoty na ten cel potrzebnej.

Art.16. Odróżnia się określenie „ Ogólny plan rozbudowy i regulacji uzdrowiska " od pojęcia „ Szczegółowy plan regulacyjny " .Ogólny plan regulacji i rozbudowy winien ująć wszystkie założenia,potrzebne dla celów sanitarnych i komunikacyjnych uzdrowiska,ponadto podać program racjonalnej rozbudowy uzdrowiska,dobrze dostosowany do miejscowych warunków i szans rozwojowych uzdrowiska.

Art.17. Ogólny plan regulacji i rozbudowy winien więc podać dokładne granice uzdrowiska. O ile do uzdrowiska mają być włączone pewne obszary z gmin sąsiednich, mają być na planie uwidocznione granice tych obszarów. Na-

stępnie należy uwidocznić na planach wszystkie grunty, będące własnością publiczną, a więc grunty gminne, samorządowe, państwowe, kościelne i fundacyjne. W dalszym ciągu należy dokładnie oznaczyć wszystkie terena uznane, lub uznać się mające, jako niezdatne do zabudowania lub zakazem zabudowania objęte, ponadto zaznaczyć wyraźnie grunty zalesione, stawy, mokradła, zasiąg wylewu wód płynących, będące w eksploatacji, łomy kamienia i inne kopalnie, wreszcie ważne szczegóły topograficzne. Szczególnie dokładnie należy oznaczyć źródła mineralne i wszystkie założenia do ich ujęcia i eksploatacji służące.

Następnie należy dokładnie wrysować na planie obecny stan zabudowania, z oznaczeniem domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych, nie ogniotrwale zbudowanych. Na tym samym planie należy uwidocznić wszystkie istniejący Zakłady przemysłowe, z oznaczeniem rodzaju ich produkcji i czy dany Zakład jest czynny, czy zamknięty. Na tem tle stosunku posiadania i właściwości miejscowości, należy nakreślić ogólny sposób jej rozbudowy, a więc oznaczyć środowisko klimatyczno-zdrojowe, dzielnicę handlową o przypuszczalnem gęstszem zaludnieniu, z podaniem ulic przy których dozwolony będzie system zwartego zabudowania, dzielnice mieszkaniowe, z uwzględnieniem specjalnem willowo-ogrodowego sposobu zabudowania, strefę sanatorjów i szpitali, o ile to w danem uzdrowisku jest potrzebnem, i rejone dalsze, mające jeszcze charakter osiedli włościańskich. Po takiem zaznaczeniu systemu przyszłej rozbudowy uzdrowiska należy określić na planach rejon, na którym będzie dozwolonem eksploatowanie i produkcja materjałów potrzebnych dla celów budowlanych uzdrowiska, a więc przyszły rejon cegielni, łomów kamienia, piasku, tartaków i tych Zakładów przem-

słowych, których prowadzenie w uzdrowisku będzie dozwolonem.

Do celów powyższych ma być dostosowaną sieć środków komunikacyjnych, a więc projekt potrzebnych dróg , placów, ścieżek, linji tramwajowych, kolejek lokalnych i t.p. ,z uwzględnieniem w spadkach i szerokościach drogi celów, do których mają służyć. Dalej winien plan wskazać miejsca na założenie możliwie jak najobszerniejszych parków i placów sportowych,miejsca na targowiska żywności, place postojowe dla furmanek i rezerwować miejsce na rozszerzenie stacji kolejowej, miejsce na rozbudowę Zakładów zdrojowych, rezerwować miejsce na Domy Boże, ważniejsze Urzęda publiczne, szkoły, teatry, i t.p.-

W dziale asanacji i hygjeny uzdrowiska należy oznaczyć na planie regulacyjnym istniejącą już sieć kanałową i oznaczyć w sposób ogólny skanalizowanie uzdrowiska, a przynajmniej tej jego części, na której jest przewidywane gęściejsze zaludnienie. Również mają być wrysowane kierunki regulacji potoków i osuszających rowów otwartych, jak również oznaczone wilgotne tereny wymagające odwodnienia przed zabudowaniem. Pierwszorzędnej wagi jest oznaczenie źródeł, wodociągów i studni publicznych,aprowidujących dotychczasowo mieszkańców uzdrowiska. Dalej należy naznaczyć na planie rozbudowy stawy kąpielowe i przystanie dla kąpieli rzecznych / plaże w kąpielach morskich / i miejsca, odpowiednie dla kąpieli słonecznych, miejsca dla szpitali,zwykłych i zakaźnych, domy przedpogrzebowe i cmentarze. Wreszcie należy wskazać istniejące w uzdrowisku Zakłady przemysłowe, fabryczne i rękodzielnicze, które w wysokim stopniu pogarszają stan sanitarny miejscowości i które z tej przyczyny powinne być usunięte.

Ze szczególną troskliwością powinna być w planach oznaczoną ochrona leczniczych źródeł mineralnych, jeżeli stosunki miejscowe tego wymagają. O ile są odkryte nowe nie eksploatowane jeszcze źródła mineralne, należy odnośne tereny oznaczyć na planie rozbudowy, celem objęcia tych obszarów zakazem zabudowy.

Art. 18. W ten sposób opracowany plan regulacji i rozbudowy uzdrowiska zatwierdzi Rada uzdrowiska przy komplecie osób i w sposób dla ważnych uchwał Rady ustawowo przepisany. Ogłoszenie tej uchwały przez Zarząd uzdrowiska na zawierać oznajmienie, że plany wolno oglądać codziennie / z wyjątkiem świąt / w miejscu w ogłoszeniu wskazanem, i że wolno wnosić przeciw treści planu pisemne zarzuty w ciągu dni 60-ciu od dnia wyłożenia planów. Wniesione później zarzuty nie mogą być przyjmowane. Zgłoszone terminowo zarzuty zbada Zarząd uzdrowiska i przedstawi je ze swoją opinją Radzie uzdrowiska, która przy komplecie potrzebnym dla zwykłych uchwał, orzeknie ostatecznie, czy, i o ile te zarzuty uwzględnia. Obydwie uchwały Rady zostaną wspólnie przedłożone Województwu do zatwierdzenia. Gdyby w terminie do roku od chwili przedłożenia planu, Województwu planów nie zatwierdziło, stają się one bez zatwierdzenia ważne, prócz szczegółów, zaczepionych rekursami stron, co do których nadal oczekiwać należy na orzeczenie Województwa.

Art. 19. Po pierwszych 10-ciu latach obowiązywania planu regulacyjnego powinna nastąpić tą samą drogą prawna rewizja i ewentualna zmiana planu rozbudowy, o ile tego rozwój uzdrowiska wymaga. Następne rewizje planów rozbudowy mają następować co lat 20-cia.

Art. 20. Plany szczegółowe dla całego zdrojowiska niezbędne nie są, natomiast powinne być opracowane

dla tych części osiedla, w których czy to ze względu na gęstość zaludnienia, czy też na ważność urządzeń publicznych, czy też na piękny wygląd, bliższe określenia sposobu zabudowania są niezbędne, lub bardzo wskazane. Do określeń powyższych należy :

a/ oznaczenie zewnętrznych linji budowlanych domów tj. zarys linji frontów domów z podaniem odstępu od linji regulacyjnych tj. od zewnętrznych granic drogi.

b/ oznaczenie dokładnie ulic lub pewnej strony ulic, względnie tej części ulic, przy których dopuszczalne jest zabudowanie zwarte, z oznaczeniem ewentualnych przerw w tem zabudowaniu.

c/ oznaczenie dróg, przy których dozwolonem jest zabudowanie tzw. grupowe, wskazaniem długości grup i ich oddalenia od drogi.

d/ szczegółowe określenie obszarów, na których mają być stawiane tylko wolno stojące budynki.

e/ oznaczenie wysokości budynków przy wszystkich sposobach zabudowania powyżej wskazanych.

f/ oznaczenie zarysów budynków od strony podwórzowej i nałożenie pewnych ograniczeń, tworząc wzajemną zależność w sposobie zabudowania sąsiadujących ze sobą parcel.

g/ szczegółowe określenia co do sposobu zakładania parków, placów publicznych, usytuowania pomników, ścinania narożników domów i innych sposobów powiększenia bezpieczeństwa ruchu na skrzyżowaniach ulic, oznaczenie wysokości monumentalnych budowli, stojących na osobnych placach i wydanie obowiązujących przepisów w zabudowaniu ich otoczenia.

h/ wkreślenie pasaży pieszych, schodów i przejść skrótowych w terenach górzystych, oznaczenie miejsc ustępowych, poczekalni, stanowiska dla dorożek , i t.p.

Art.21. Wszystkie te szczegóły w sposobach zabudowania, o ile zostaną postanowione bez naruszenia zasadniczych ram ogólnego planu rozbudowy, staną się obowiązujące bezpośrednio po ich uchwaleniu przez Radę Uzdrowiska, poczem mają być wyłożone przez dni 14 do publicznego przeglądu - do wiadomości interesowanych. O ile plany szczegółowe wprowadzają zmiany zasadnicze w porównaniu z prawomocnym ogólnym planem rozbudowy, należy je uważać za nowy plan regulacyjny, i zastosować postępowanie przewidziane w art. 18 tej ustawy.

Art.22. Po uchwaleniu przez Radę uzdrowiska planu regulacyjnego, a przed zatwierdzeniem tegoż przez Województwo, mogą być wykonywane budowle, jednakże tylko zgodnie z opracowanym projektem regulacyjnym i tylko przy istniejących już ulicach.

III. Komasacja.

Art.23. Komasacji mogą podlegać grunta sobie przyległe lub nawet większe obszary gruntów, w wypadku, gdy bez skomasowania nie mogą być zabudowane w sposób dopuszczalny niniejszą ustawą, lub też w wypadku, gdy plan regulacji uzdrowiska przewiduje takie założenia komunikacyjne lub sanitarne, które nie dałyby się wykonać bez daleko idących wywłaszczeń i połączonych z tem wielkich kosztów.

Art.24. Potrzebę wdrożenia komasacji gruntów uchwala Rada uzdrowiska, bądź to na uzasadnioną należycie prośbę właścicieli gruntów, bądź też z własnej inicjatywy.

Art.25. Plan komasacyjny wykonuje Urząd techniczny uzdrowiska. Celem opracowania tegoż należy przede-

wszystkiem określić dokładnie obszar gruntów, mających ulec komasacji, przesłuchać protokolarnie właścicieli gruntów i domów na obszarze komasacji, przesłuchać również posiadaczy praw zastawu lub służebności na tych gruntach lub domach ciążących, wreszcie tych sąsiadów, którzy mogliby się uważać za pokrzywdzonych projektowanemi przez komasację zmianami.

Art. 26. Na obszarze komasowanym projektuje Zarząd uzdrowiska potrzebne urządzenia użyteczności publicznej, z szczególnem uwzględnieniem potrzebnych komunikacji, regulacji wód i asanacji danego obszaru, starając się przytem usunąć istniejące służebności. Wymienione urządzenia mogą zająć tyle obszaru, ile na ten cel potrzeba, oddając w zamian grunta przedtem na te cele użyte i ewentualną dopłatę bez względu, czy powierzchnia pozostałych gruntów wystarczy na zaspokojenie wszystkich pierwotnych właścicieli, tj. by każdy z nich dostał po komasacji taki obszar, jaki przedtem posiadał. Pozostałą powierzchnię dzieli się na parcele budowlane, obmyślając najkorzystniejsze ich użycie z uwzględnieniem, by każdy interesowany otrzymał z komasacji nowy grunt, o ile możności w pobliżu dawnego i o takiej procentowej wartości, w jakiej jego posiadłość do komascji wcielono. Wocenie tej procentowej wartości gruntów należy uwzględnić wszystkie korzyści, jakie właściciel z lepszego położenia i ukształtowania gruntu, z dogodniejszego dostępu ze zniesienia służebności, z asanacji gruntu, i.t.p., zyskuje, również straty, jakie ze zmianą własności ponosi.

Art. 27. Uczestnicy komasacji winni otrzymać nową posiadłość nie mniejszej wartości od poprzednio posiadanej. Różnicę wartości dopłaci się tymże gotówką. Właściciele gruntów, niezdatnych przed komasacją do

zabudowania, mogą domagać się przydziału innej posiadłości, tylko w wypadkach, gdy zapas gruntów wystarcza; gdy tak być nie może otrzymują zamiast gruntu odszkodowanie w gotówce.

Art. 28. Gdyby grunta przeznaczone do nowego podziału / art. 26./ niewystarczały do zaspokojenia wszystkich uczestników komasacji, otrzymają odszkodowanie w gotówce przedewszystkiem ci właściciele gruntów, którzy na ten sposób załatwienia się zgodzą. Gdyby i nadal zapas gruntów nie wystarczał do obdzielenia reszty uczestników, nastąpi stosunkowe pomniejszenie udziałów i dopłata w gotówce.

Art. 29. Koszty postępowania komasacyjnego pokryje w regule przyrost wartości gruntów, wywołany komasacją; gdyby to nie nastąpiło, pokryje nadwyżkę kosztów Zarząd uzdrowiska. Gdyby po pokryciu kosztu pozostała nadwyżka wartości, rozdzieli się ją stosunkowo pomiędzy wszystkich uczestników komasacji.

Art. 30. Znajdujące się na obszarze komasacji domy mieszkalne, a także, o ile możności budynki gospodarcze, mają pozostać w razie żądania właściciela nadal w jego posiadaniu. Wyjątek stanowią domy mieszkalne, o których już poprzednio zapadła uchwała Zarządu uzdrowiska, że nie są zdatne do zamieszkania i te domy, które ze względu na publiczne urządzenia potrzeba usunąć.

Art. 31. Służebności gruntowe i inne gasną bez odszkodowania, skoro okażą się wskutek komasacji zbędnemi. Służebności mogą być w razie potrzeby przeniesione na inny grunt; dopuszczalne jest w razie koniecznej potrzeby ustanowienie nowych służebności.

Art. 32. Grunty, budynki tudzież wynagrodzenia pieniężne, przyznane uczestnikom komasacji z tytułów z nią

związanych, wstępują co do wszystkich stosunków prawnych w miejsce poprzedniego zabezpieczenia pretensji, na dawnej nieruchomości ciążących.

Art.33. Przeprowadzony w sposób powyższemi przepisami wskazany plan komasacji, ma być wyłożony przez dni 30 w Zarządzie uzdrowiska do przeglądu stron interesowanych, poczem tenże Zarząd wyznaczy rozprawę komasacyjną, do której zaprosi wszystkich interesowanych / patrz art. 25./ . Po rozprawie komasacyjnej wyda Rada uzdrowiska orzeczenie komasacyjne. Niezadowoleni mogą wnieść rekursy do władzy II. instancji do dni 30, licząc od dnia doręczenia im orzeczenia Rady uzdrowiska.

Art.34. Uchwałę Rady uzdrowiska zatwierdza Województwo. Tak Radzie, jak stronom przysługuje prawo odwołania do Ministerstwa.

Ze względu, że szczegóły postępowania komasacyjnego nie mogą być w niniejszej ustawie w pełnej mierze podane, uzupełni te szczegóły rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Robót Publicznych.

IV. Parcelacja.

Art.35. Na fizyczny podział gruntu na części, z prawem hipotecznego wpisu tego podziału, potrzeba przyzwolenia Zarządu uzdrowiska, który ma prawo odmówić nabywcom z podziału pozostałych parcel udzielenia konsensu budowlanego na stawianie domów, gdy podział gruntu został bez aprobaty Zarządu uzdrowiska przeprowadzony.

Art.36. Rada uzdrowiska może nie pozwolić na parcelację budowlaną terenów, nie mających warunków do zabudowania, ujętych artykułem 96. niniejszej ustawy,

jak również może uznać, że parcelacja jest przedwczesna i dla rozwoju uzdrowiska jeszcze nie potrzebna, a nakładająca na uzdrowisko zbyteczne ciężary.

Art. 37. Ubiegający się o parcelację winien przedłożyć kopję parcelowanych gruntów z mapy katastralnej, z najnowszym stanem posiadania i dołączyć wiarygodny dowód własności tejże posiadłości. Na planie tym winien proszący uwidocznić drugi i inne ewentualne założenia, przewidziane planym regulacyjnym, względnie, gdy ich plan nie przewidywał, wrysować żądane przez niego drogi, uwidocznić żądane regulacje granic i podać służebności, ciążące na jego posiadłości, tudzież wrysować podział całego gruntu na poszczególne działki, wskazując zamierzony sposób ich zabudowania. Gdy teren jest pagórkowaty, należy wpisać w plan wystarczającą ilość punktów wysokościowych, a gdy teren jest górzysty, obowiązany jest parcelujący dołączyć zdjęcie warstwicowe terenu w skali 1 : 1000. Zarządowi uzdrowiska wolno w pewnych szczególnych wypadkach żądać od parcelującego przedłożenia pewnych dodatkowych zdjęć lub planów.

Art. 38. Wielkość i kształt działek parcelacyjnych winna być dostosowaną do systemu zabudowania danej dzielnicy uzdrowiska, ustalonego planem regulacyjnym. Przepis art. 97. o najmniejszej parceli nie ujmuje Zarządowi uzdrowiska prawa do żądania podziału na działki, minimum parceli przewyższające.

Art. 39. Grunty, potrzebne na rozszerzenie dróg już istniejących, odstępuje parcelujący za wynagrodzeniem gotówkowem, nie wyższem od kosztów własnych, a na budowę nowych dróg także odpłatnie, z tem, że szacunkowe wynagrodzenie to zostanie zaliczone na rachunek konkurencji do budowy tych dróg według wskazówki art. 56.

Art. 40. Zarządowi uzdrowiska przysługuje prawo do.

magania się od parcelującego, w wypadku rozsprzedaży parcelowanych gruntów prawo pierwszeństwa do kupna pewnych działek, płacąc za nie cenę dobrowolnie umówioną, lub sądownie oznaczoną. Zarząd uzdrowiska jest obowiązany oświadczyć zamiar zakupna parcel równocześnie z zatwierdzeniem parcelacji i cenę kupna wypłacić do roku od czasu prawomocności parcelacji, lub złożyć do depozytu sądowego. W przeciwnym razie, Zarząd uzdrowiska traci uprawnienie do nabycia działek.

Art. 41. Zarząd uzdrowiska może uznać przedłożony plan parcelacyjny za nieodpowiedni i żądać przedłożenia nowego, lub też opracować ten plan przez swoje organy techniczne, za zwrotem własnych kosztów.

Art. 42. Plany parcelacyjne podlegają zatwierdzeniu Rady uzdrowiska. Uchwała taka nie zobowiązuje Zarządu uzdrowiska do natychmiastowego przeprowadzenia zatwierdzonych tym planem robót publicznych, natomiast zobowiązuje parcelującego, by na żądanie zarządu uzdrowiska złożył przypadający na niego udział w kosztach drogowych, w myśl postanowień art. 159. W razie nie złożenia tychże kosztów, uprawniony jest Zarząd uzdrowiska do odmowy udzielenia konsensów na budowę domów na sparcelowanych działkach, względnie do cofnięcia pozwolenia na parcelację.

Art. 43. Udzielone pozwolenie na parcelację gaśnie, jeżeli parcelujący nie skorzystał do trzech lat z tego pozwolenia. W wypadku wstrzymania przez parcelanta rozpoczętej parcelacji, wolno również Zarządowi uzdrowiska zmienić plan parcelacyjny, przyczem jednak prawa właścicieli nabytych działek zostają w mocy.

V. Drogi.

Art.44. W uzdrowiskach mogą istnieć drogi publiczne i prywatne, również ścieżki publiczne.

Art.45. Terminy „droga" i „ulica" względnie terminy chodnik, deptak trotuar, są w rozumieniu tej ustawy jednoznaczne, oznaczają komunikację kołową lub pieszą. Pod ścieżką rozumie się drogę, przeznaczoną wyłącznie do użytku pieszych.

Art.46. Drogi i ścieżki publiczne w obrębie uzdrowiska zostają pod zarządem Urzędu drogowego uzdrowiska. Agendę tę prowadzi w regule Zarząd uzdrowiska, nie wykluczając przelania jej w drodze układu na władze rządowe lub samorządowe. Koszty konserwacji dróg powiatowych, wojewódzkich i rządowych w obrębie uzdrowiska ponoszą odnośne władze, przeznaczając na ten cel odpowiednio potrzebne fundusze.

Art.47. Drogi publiczne mają mieć możliwie małe spadki. Na ulicach głównych spadek nie powinien przekraczać 5%, na bocznych 6%, podrzędne ulice, do których odnosi się przepis art.40, mogą być założone w spadkach do 10%, z miejscami wypoczynkowemi.

Art.48. Szerokość dróg, jak również położenie linji budowlanych tj. oddalenie frontów domów od zewnętrznych krawędzi drogi, określi plan regulacyjny, przyczem odstęp linji budowlanych domów prostopadle od osi nie może być mniejszy, jak 26 m. nawet przy wąskich drogach. Szerokość dróg ma być zastosowana do przewidywanego ruchu w danej linji komunikacyjnej.

Art.49. Najmniejsza szerokość dróg komunikacyjnych powinna wynosić 14 m. i tylko w terenach bardzo górzystych, lub w bardzo trudnych warunkach założenia, jak np. w wąwozach, nad strumieniami, i t.p. może zejść wyjątkowo aż do 8 m.- W dzielnicach ogrodowych, o charakterze wyłącznie mieszkaniowym, szerokość dróg bocznych

a nie dłuższych jak 80 m., może być również zmniejszoną aż do 8 m. łącznie z chodnikami, przyczem jednak odstęp linji budowlanych nie może być mniejszy, jak 26 m. Zarząd uzdrowiska może jednak sprzeciwić się zasadniczo budowaniu ulicy poniżej 10 m. szerokości, od czego nie przysługuje prawo odwołania.

Art. 50. Wysokość budynków przydrożnych uzależnioną jest ściśle od szerokości ulicy. Odstęp naprzeciwległych frontów domów, w punktach najbardziej wysuniętych, musi wynosić przynajmniej dwukrotną wysokość budynku wyższego, mierzoną od poziomu chodnika, do górnej krawędzi gzymsu, nie mniej jednak jak 26 m. Ta sama wysokość budynku może być przy domach narożnych prowadzoną w węższej ulicy, jednakże tylko na długości, równej szerokości tej węższej ulicy. Jest dozwolonem cofnięcie domu z linji zwartego zabudowania, pod warunkiem obudowania skrzydłami projektowanego domu bocznych murów ogniowych sąsiednich domów.

Art. 51. Przy wszystkich ulicach, dla których nie został dozwolony system zwartego zabudowania, wolno budować wyłącznie domy wolno stojące, lub wiązane grupowo. Grupa nie może łączyć więcej, jak trzy budynki, a długość grupy wzdłuż gruntu ulicy nie może być większa nad 50 m. Najmniejszy odstęp frontu domu / w punkcie najbardziej wysuniętym / od linji regulacyjnej ulicy, ma wynosić conajmniej 6 m., a dla domów grupowych 8 m., w każdym razie z uwzględnieniem postanowień art. 50. Domy wolno stojące, wyższe nad 3 piętra, mogą być budowane tylko dla celów handlowych, turystycznych i leczniczych, z zachowaniem przepisów art. 99. i art. 103 / o granicach od sąsiadów /. Budowle takie nie mogą być jednak wznoszone w dzielnicach, lub przy ulicach zastrzeżonych planem regulacyjnym lub uchwałą Zarządu

uzdrowiska do wyłącznego zabudowania systemem domów ogrodów.

Art. 52. Istniejące drogi prywatne służą wyłącznie tylko osobom do tego uprawnionym. Na tych drogach i innych nowotworzonych drogach prywatnych, nie wolno właścicielowi ustanawiać nowych służebności na rzecz osób trzecich.

Art. 53. Przy drogach prywatnych nie wolno stawiać czynszowych budynków mieszkalnych; wolno jednak stawiać budynki gospodarcze, z ograniczoną ilością pomieszczeń mieszkalnych, dla celów gospodarczych, przyczem obowiązują właściciela wszystkie przepisy niniejszej ustawy. Wyjątkowo przy parcelach bardzo głębokich, a tak położonych, że założenie dróg publicznych nie jest na nich przewidziane, lub byłoby niezwykle utrudnione, wolno Radzie uzdrowiska pozwolić na budowę domów mieszkalnych przy drodze prywatnej, podając zastrzeżenia i warunki, jakie uzna w danym wypadku za potrzebne dla zachowania odpowiedniej komunikacji, bezpieczeństwa ogniowego i zdrowotności.

Art. 54. Na żądanie Zarządu uzdrowiska obowiązany jest właściciel postawić bramy, zamykające jego drogi prywatne i opatrzeć je napisami „droga prywatna". Właściciel dróg prywatnych obowiązany jest utrzymywać je w dobrym stanie i należycie je oczyszczać. W wypadku niestosowania się do wydanego przez Zarząd uzdrowiska dwukrotnego napomnienia, droga prywatna może zostać przez Zarząd uzdrowiska na tak długo zamknięta, dopóki nie zostanie przez właściciela uporządkowaną.

Art. 55. Wolno ubiegać się właścicielowi terenów, w zamiarze ich parcelacji lub zabudowania, o utworzenie nowych dróg publicznych, lub uznania istniejących dróg prywatnych za publiczne. O potrzebie budowy nowej drogi

orzeka Rada uzdrowiska w pierwszej instancji, a w wypadku odwołania Województwo w instancji drugiej, o ile rzeczy nie rozstrzyga prawomocny już plan regulacyjny. Drogi te mają odpowiadać obowiązującym w niniejszej ustawie przepisom.

Art.56. Zarządowi uzdrowiska przysługuje prawo rozszerzenia i przełożenia pownej drogi lub założenia nowej drogi publicznej, gdy stosunki komunikacyjne uzdrowiska tego wymagają. O ile dana droga nie była przewidzianą w prawomocnym planie regulacyjnym, o potrzebie jej budowy oświadcza się w I. instancji Rada uzdrowiska, a w razie odwołania się strony interesowanej, orzeka w II instancji Województwo. Zajęcie gruntów może nastąpić po prawomocnem orzeczeniu wywłaszczenia. W wypadku budowy nowej drogi, cena, przyznana tytułem wynagrodzenia za grunt i ewentualne inne odszkodowania, zaliczone zostaną na rachunek opłat drogowych, do jakich właściciel gruntu przydrożnego jest obowiązany /patrz art.164/ O ile Zarząd uzdrowiska do lat 10-ciu nie wybuduje danej drogi, mimo to winien wypłacić gotówką przyznane należytości za grunty, zajęte pod drogę. W wypadkach rozszerzenia, sprostowania, lub przełożenia drogi, należytości za grunty mają być zapłacone właścicielom najpóźniej do roku.

Art.57. Droga Publiczna, która skutkiem przełożenia lub otwarcia innej drogi publicznej, stała się zbyteczną, może być zaniechaną, po powzięciu takiej uchwały przez Radę uzdrowiska. Od tej uchwały przysługuje prawo odwołania do Województwa. Prawo pierwszeństwa kupna gruntów zaniechanej drogi przysługuje jej sąsiadom.

Art.58. Ścieżki publiczne służą wyłącznie dla ruchu pieszych. Właścicielom gruntów, sąsiadującym ze ścieżką, nie przysługuje prawo budowy domów, o ile nie mają przy-

stępu do innej drogi publicznej. Najmniejsza szerokość ścieżki może wynosić 2 metry.

Art. 59. Właściciele sąsiadujących ze ścieżką gruntów obowiązani są ogrodzić swe grunty w sposób trwały i przystojny. Zarząd uzdrowiska może pozwolić na zrobienie w tych ogrodzeniach furtek. Nie odejmuje to Radzie uzdrowiska prawa zamknięcia, lub zupełnego skasowania ścieżki, według swego swobodnego uznania.

Art. 60. Założenie nowych ścieżek winno nastąpić po porozumieniu się z właścicielami gruntów. W razie sporu co do potrzeby założenia ścieżki, względnie co do jej kierunku, lub szerokości, przysługuje interesowanym prawo odwołania się od uchwały Rady uzdrowiska do Województwa. Radzie uzdrowiska przysługuje prawo wywłaszczenia gruntu potrzebnego na budowę ścieżki. Cena kupna winna być zapłaconą najpóźniej w rok po zajęciu gruntu.

VI. Zaopatrzenie w wodę do picia i odprowadzenie wód zużytych.

Zaprowadzenie urządzeń dla zaopatrzenia uzdrowiska w dobrą wodę do picia i odprowadzenie wód zużytych, należy do obowiązków Zarządów uzdrowisk.

Celem skutecznego przeprowadzenia tych przedsięwzięć, będą interesowani mieszkańcy uzdrowisk obowiązani do korzystania z urządzeń wodnych i kanalizacyjnych i będą pociągnięci do pieniężnej konkurencji dla pokrycia wydatków, jakie okażą się na te cele potrzebne, jak również do uiszczenia stałych opłat za korzystanie z poboru wody i użycia kanalizacji. Obowiązki i prawa, dotyczące tego przedmiotu podają artykuły tej ustawy

od 60 a - 73, a szczegółowe przepisy, dotyczące korzystania z w odociągów i kanalizacji, podadzą regulaminy, które wyda Zarząd uzdrowiska, a zatwierdzi Województwo.

A/ Zaopatrzenie uzdrowiska w wodę.

Art.60.a/ Postanowienie urządzenia wodociągów zależy jedynie od uchwały Rady uzdrowiska i sprzeciw mieszkańców nie może mieć żadnych skutków prawnych. Nie wykluczoną jest inicjatywa ze strony nadzorczych Władz samorządowych lub rządowych, jak i przyznanie pomocy materjalnej, zwłaszcza w wypadku niedostatecznych zasobów materjalnych uzdrowiska.

Art.60.b/ Rada uzdrowiska postanawia, jak wielki obszar uzdrowiska ma być zaopatrzony wodą i uchwala kolejność zakładania linji wodociągowych.

Art.60.c/ Właściciele domów mieszkalnych, w ulicach, zaopatrzonych wodociągami, tudzież w pobliżu tego wodociągu aż do odległości 100 m. od najbliższego rurociągu, obowiązani są do korzystania z poboru wody, ponosząc koszty połączenia domu z wodociągiem, jak również winni uiszczać stałe opłaty za pobór wody. Zarządowi uzdrowiska wolno jednak pozwolić na połączenie z wodociągiem także domów dalej niż 100 m. od wodociągu położonych. Dyspozycja zapasem wody zależy wyłącznie od Zarządu uzdrowiska.

Art.60.d./ Zarząd uzdrowiska ma prawo odmówić użycia wody ze swoich wodociągów na cele przemysłowe, uprawy ziemi, hodowli zwierząt, lub cele rozrywkowe, gdy zachodzi obawa, że istniejący dopływ wody mógłby nie wystarczyć na domowy użytek mieszkańców.

Art.60.e/ Opłaty wodociągowe mogą być pobierane czy to w formie bezpośredniej opłaty za ilość zużytej wody / wodo-

mierza/, czy to w formie podatkowej od czynszu, czy też w formie taksy, zależnej od wielkości budynku. Wysokość opłat ma być obliczoną w zależności od pełnych kosztów budowy założonego już wodociągu, w ten sposób, by wystarczała na amortyzację i oprocentowanie włożonego kapitału, na koszty eksploatacji i na pewną rezerwę na zużycie urządzeń. Wobec tego nie mogą być na właścicieli domów nakładane osobne, jednorazowe opłaty za położenie publicznego wodociągu w ulicy.

Art.60.f/. O ile dalsze postanowienia wodociągowe, a szczególnie postanowienia, dotyczące ustalenia wysokości opłat wodociągowych nie zostaną ujęte ramową ustawą państwową, powezmie je Rada uzdrowiska i przedłoży wraz z regulaminem do zatwierdzenia Województwu.

Art.60.g/ Techniczne urządzenia wodociągu mają być dostosowane do rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych „ O zaopatrywaniu miejscowości w wodę.

B/ Odprowadzenie wód zużytych.

Art.61. Wszystkie ulice, już do połowy zabudowane, licząc przydrożną długość zabudowanych parcel, a nie przypuszczalną ilość domów, mają być zaopatrzone publicznym kanałem. Do właścicieli realności w tych ulicach może być stosowany przymus konkurencyjny.

Art.62. Pierwszeństwo w budowie kanałów mają mieć ulice, przy których zastosowany został system zabudowania zwartego.

Art.63. W ulicach, posiadających już kanały zobowiązani są właściciele domów połączyć odpływ wód zużytych z istniejącym kanałem publicznym. Zarządowi uzdrowiska wolno jednak nie dopuścić do nowych połączeń z domami z ważnych przyczyn, jak np. wadliwości budowy kanału, jego przepełnienia, zamierzonej tegoż przebudowy i t.p.

Art. 64. Koszta połączenia kanalizacji domowej z kanałem publicznym ponosi właściciel domu. Zarządowi uzdrowiska przysługuje prawo wykonywania tych połączeń we własnym Zarządzie, w wypadkach, gdy to uzna za potrzebne czy to ze względu na ruch uliczny, czy też dla uzyskania pewności, że połączenie z kanałem publicznym będzie dobrze i trwale wykonane.

Art. 65. W wypadku nieobowiązywania lub ~~lub~~ niezastosowania przez Radę uzdrowiska budowy kanału w pewnej ulicy / art. 61./, wolno jest osobom zainteresowanym zawiązać Skę dla budowy kanału i zebrawszy potrzebny na ten cel pełny fundusz, domagać się od Rady uzdrowiska budowy żądanego kanału, a Zarząd uzdrowiska obowiązany jest kanał ten wybudować. Spółka musi być dobrowolna, to jest nie mogą być do niej przymusowo pociągani ani właściciele gruntów niezabudowanych, ani właściciele domów, którzy do Spółki nie przystąpili. Nie uwalnia to jednak ani tych ostatnich, ani Zarządu uzdrowiska, od obowiązku zapłaty, przypadającego na nich udziału, gdy ulica się zabuduje w sposób przewidziany art. 61.-Opłaty te zwróci Zarząd uzdrowiska Spółce, która koszty budowy kanału pokryła, o ile zgłoszą się po ich odbiór upoważnione do tego osoby. Gdyby zabudowanie ulicy, określone art. 61. do 10 lat, licząc od czasu oddania kanału do użytku, nie nastąpiło, przymus zapłaty za kanał nadal obowiązuje, jednakże uzyskane opłaty wpłyną nie do Spółki, ale do funduszu Zarządu uzdrowiska.

Art. 66. Wybudowany w sposób przewidziany art. 65. kanał zostanie uznany przez Radę uzdrowiska publicznym i mają do niego zastosowanie przepisy art. 63. i art. 64. Również obowiązuje wszystkich, z tego kanału korzystających, przepis uiszczenia opłat za użycie. / art. 175./

Art. 67. W ulicach, nie mających kanalizacji winien

jest każdy właściciel domu mieszkalnego urządzić szczelny i nakryty dół kloaczny. W regule doły kloaczne winno być wykonane z betonu, w stosunku conajmniej 1:3:5, o ściankach, grubości 20 cm. Dopuszczalne jest użycie innego lepszego materjału za przyzwoleniem Zarządu uzdrowiska. Objętość dołu zależna jest od wielkości domu.

Art.68. Dół kloaczny musi być oddalony conajmniej metr od ściany domu, dwa metry od granicy sąsiada, a conajmniej 10 m. od najbliższej studni własnej, lub sąsiada. Zarządowi uzdrowiska wolno jest nakazać dalsze oddalenie od studni lub wodociągu, gdy miejsce na to pozwala.

Art.69. Każdy dół kloaczny musi być odwietrzony za pomocą przewodu, wychodzącego ponad dach domu własnego, a nawet ponad płaszczyznę dachu przyległej wyższej budowli, w wypadku zwartego zabudowania.

Art.70. Nie wolno wprowadzać wód zużytych z domu do dołu kloacznego sąsiedniej realności, chociażby ze zgodą sąsiada.

Art.71. Zbiór ścieków kloacznych systemem beczkowym, lub innym, może być urządzonym jedynie za zgodą Zarządu uzdrowiska.

Art.72. Domy mieszkalne, nowo budowane mają być połączone z istniejącym kanałem publicznym względnie zaopatrzone w dół kloaczny przed uzyskaniem konsensu na zamieszkanie. Domy już istniejące i zamieszkane mają być skanalizowane w sposób powyżej wskazany w przeciągu dwóch lat od wejścia tej ustawy w życie, a domy włościańskie, służące do wyłącznego użytku właściciela, a niewynajmowane kuracjuszom, do lat sześciu, przyczem określenia domu jako „włościańskie" należy wyłącznie do kompetencji Zarządu uzdrowiska, bez prawa dalszego odwołania.

Art.73. Sposób rewizji kanalizacji, tudzież sposób i porę czyszczenia dołów kloacznych, oznaczą przepisy sa-

nitarne, w braku tychże przepisy porządkowe Zarządu uzdrowiska, zatwierdzone przez Urząd Wojewódzki.

VII. Bezpieczeństwo ogniowe.

Art. 74. Pod określeniem budowy ogniotrwałej rozumie się budynki z muru ceglanego, kamiennego, betonu, tudzież konstrukcje żelazne, względnie takie nowe materjały, które rozporządzeniem Ministerstwa Robót Publicznych uznane zostaną jako ogniotrwałe. Za dachowe pokrycie ogniotrwałe uważa się pokrycie blachą, łupkiem, lub sztucznym kamieniem, jak dachówki ceglane, betonowe i t.p.- Do stropów ogniotrwałych zalicza się także stropy zbite z belek, a zewnątrz wyptawione i z góry nakryte polepą i warstwą cegieł. Schody na podmurowaniu, uważa się za ogniotrwałe. W wypadkach spornych, czy dany materjał lub konstrukcję, można uważać za ogniotrwały, orzeka bezpośrednio Ministerstwo Robót Publicznych.

Art. 75. Wzajemne położenie budynku głównego, jego oficyn, budynków gospodarczych, studni, komórek i t.p. nie powinno utrudniać akcji ratowniczej podczas pożaru. Zarządowi uzdrowiska wolno zatem w pewnych wypadkach ograniczyć sposób zabudowania parceli, pomimo, że inne artykuły tej ustawy nie stają temu na przeszkodzie.

Art. 76. W ulicach o zabudowaniu zwartem nie wolno stawiać domów drewnianych. Radzie uzdrowiska przysługuje prawo powzięcia uchwały, niedopuszczającej w pewnych ulicach lub ich częściach, budowy domów drewnianych; ograniczenie to winno być w planach miasta ściśle i wyraźnie oznaczone i należycie ogłoszone.

Art. 77. Wszystkie budynki dłuższe nad 30 m. mają być w obrębie strychów przedzielone murem ogniowym, przynajmniej 30 cm. grubości, względnie grubszym przy dachach nad 3 m. wysokich. W murze tym mogą być drzwi, jednakże

tylko żelazne, lub drewniane, obite blachą i zamykające się automatycznie. Nie wolno wpuszczać w mury ogniowe żadnych drewnianych konstrukcji dachowych.

Art. 78. Urządzenie ognisk otwartych w jakichkolwiek budynkach jest wzbronione.

Art. 79. Dymy z ognisk, tak w budynkach drewnianych jak murowanych, mają być prowadzone tylko w kominach murowanych, wyprowadzonych od fundamentu i sięgających 50 cm. nad szczyt dachu, lub 1.80 m. nad połać dachową, mierząc po najniższej krawędzi komina. Prowadzenie dymów rurami blaszanemi jest wzbronione.

Art. 80. Kąt odchylenia linji dymnej od pionu nie może być większy, jak 30°.

Art. 81. Dla większych ognisk może być nakazane przez Zarząd uzdrowiska założenie kominów większych od 180 cm^2 przekroju, lub kominów przełazowych.

Art. 82. Scianka kominowa musi mieć przynajmniej / 1/2 cegły / grubości - dla większych ognisk ma być powiększona do jednej cegły.

Art. 83. Belki stropowe i inne drewniane części konstrukcyjne muszą być od dymu oddzielone przynajmniej na długość, równą grubości jednej cegły. W domach drewnianych, wzdłuż kuchni i pieców, ma być postawioną ścianka murowana, przynajmniej 1/2 cegły gruba, sięgająca obustronnie 0.30 m poza długość pieca.

Art. 84. Kominy mają być nietylko zewnątrz domu, ale także wewnątrz, po stronie strychowej, wyprawione aż po połać dachu.

Art. 85. Kominy mają być opatrzone, w najniższej kondygnacji domu i na strychu, w szczelnie zamykające się drzwiczki.

Art. 86. Zarządowi uzdrowiska przysługuje prawo żądania, ze względu na bezpieczeństwo ogniowe, zmian

w urządzeniu istniejących już schodów i ganków, szczególnie w budynkach służących do zebrań większej ilości mieszkańców.

Art.87. Zarządowi uzdrowiska wolno uzależnić udzielenie konsensu na budowę większych domów, zwłaszcza drewnianych, niepołączonych z wodociągiem, od zaopatrzenia domu w obfitą studnię, jak również umieszczenia rezerwoarów z wodą w obrębie domów, przeznaczonych dla większej ilości osób / hotele, sale zebrań /, dla możności zgaszenia małego pożaru w zarodku.

Art.88. Właściciele domów obowiązani są zaopatrzeć stale swoje realności w przyrządy pomocnicze do gaszenia ognia, jak drabiny, haki i kubły, w przepisanej przez Zarząd uzdrowiska ilości.

Art.89. Wydawanie konsensów na piekarnie, wędzarnie i inne zakłady przemysłowe z większemi ogniskami, tudzież na składy z materjałami łatwo zapalnymi, jak nafta, benzyna, oleje, i t.p. będzie uzależnionem od wielkości niebezpieczeństwa, grożącego otoczeniu, zwłaszcza w dzielnicach, zabudowanych domami drewnianymi.

Art.90. W ogniowym rejonie kolejowym obowiązują, oprócz przepisów niniejszej ustawy, także warunki, unormowane odnośnymi przepisami.

Art.91. Wszystkie istniejące już dachowe pokrycia nie ogniotrwałe, na wszelkich budynkach, w obrębie uzdrowiska, mają być do lat 10 od wejścia tej ustawy w życie, wymienione na ogniotrwałe, bez względu nawet na dostatecznie dobry stan pokrycia. Dachy nie ogniotrwałe pokryte, wolno w tym okresie czasu naprawiać, o ile Zarząd uzdrowiska nie uzna, że pokrycie jest już w połowie zniszczone i ma być bezzwłocznie wymienione na ogniotrwałe.

Art.92. Zarządowi uzdrowiska wolno żądać założenia przy pewnych budowlach gromochronów.

VIII. Własność gruntowa i jej użycie.

Art.93. Właściciel gruntu na mocy swego prawa własności, nie posiada jeszcze samoistnego uprawnienia budowlanego; wolno mu budować dopiero po uzyskaniu pozwolenia na budowę.

Art.94. W wypadkach przewidzianych prawomocnym planem regulacyjnym, bezpieczeństwem ogniowem, ochroną zdroju, lub celami strategicznymi, mogą być pewne tereny w obrębie uzdrowiska wyłączone od prawa budowy. Ewentualne odszkodowanie za umniejszenie praw używalności takich gruntów, określą osobne ustawy, w braku tychże, władze sądowe.

Art.95. Zamierzona budowa musi być dostosowana do wielkości i kształtu posiadanego gruntu w ten sposób, by wszystkie przepisy niniejszej ustawy mogły być zastosowane.

Art.96. Jako grunty nienadające się zupełnie do zabudowania, uważa się parcele, zostające pod czasowymi zalewami wod płynących, grunty bardzo mokre przed ich osuszeniem, grunty leśne, zostające pod ochroną kultury, wreszcie parcele, niemające minimum obszaru. Właściciele takich gruntów nie mają prawa do odszkodowania, wspomnianego w art. 94.

Art. 97. Jako minimum obszaru, dla uznania parceli jako zdatnej do zabudowania, uważa się, przy ulicach o systemie zwartego zabudowania, 10 m. frontu, tudzież 25 m. głębokości, licząc od linji budowlanej, dla danej ulicy przepisanej, do najbliższego punktu przeciwległej granicy parceli. Przy ulicach o zabudowaniu luźnem parcela musi mieć przynajmniej 20 m. frontu i 25 m. głębokości, a przy zabudowaniu grupowem, 15 m. frontu dla postawienia domu w grupie bliźniaczej, tudzież 25 m.

głębokości, licząc tę odległość, w obydwu wypadkach, w sposób w pierwszym ustępie wskazany.

Art.98. W wypadku bardzo nieregularnych granic parceli, utrudniających w dużym stopniu jej zabudowanie, czego ocena zależy wyłącznie od Zarządu uzdrowiska, może żądający tego właściciel gruntu uzyskać sprostowanie granic. Zarząd uzdrowiska wyznacza wówczas rozprawę komisyjną, do której zaprasza wszystkich interesowanych zmianą granic sąsiadów i po wysłuchaniu ich życzeń, dąży do zawarcia dobrowolnej między nimi umowy. O ile to nie nastąpi, może Zarząd uzdrowiska wyznaczyć z urzędu sprostowanie granic. Spory między sąsiadami o odszkodowanie z tytułu zmiany granic, rozstrzygają władze sądowe.

Art.99. Sposób zabudowania parceli podlega ograniczeniom. Odległość budynku od granic drogi, regulują przepisy drogowe niniejszej ustawy. Od granicy sąsiadów, przy systemie luźnego zabudowania, mają być oddalone najbardziej wystające części projektowanego budynku tj. gzymsy i okapy dachowe, lub występy domu, przynajmniej na odległości, równą wysokości ściany projektowanego budynku od granicy sąsiada, a nie mniej, jak 5 m. Pod wysokością budynku rozumie się wysokość budynku, mierzona od naturalnego terenu, w najniższem jego miejscu, do wysokości gzymsu szczytowego, względnie okapu domu w najwyższej części odnośnej strony budynku. Kryte i otwarte werandy uważa się jako integralną część budynku. Przy zabudowaniu zwartem, cała długość frontu musi być zabudowaną, z zachowaniem przepisanej linji budowlanej.

Zabudowania pod terenem, zewnątrz nie widoczne, mogą sięgać aż do odległości 2 m. od granicy sąsiadów, ale nie drogi publicznej, co do której obowiązują przepisy podane w art.44 - 60.

Art.100. Na gruntach, przyległych do istniejących

cmentarzy wszelkich wyznań, wolno budować budynki mieszkalne w odległości nie bliższej, jak 80 m. Dla nowo powstających cmentarzy obowiązują przepisy, ujęte art. 11. tej ustawy.

Art.101. Zabudowana część parceli / działki/ nie może przenosić, przy zabudowaniu zwartem, 65% powierzchni całej parceli, przy zabudowaniu grupowem, 50% parceli, a przy zabudowaniu luźnem, 25% parceli, przyczem za powierzchnię zabudowania uważa się łżut poziomy parteru budynku z werandami, terasami i t.p. Przy zabudowaniu zwartem na parcelach narożnych, musi być ponadto przestrzeganem założenie podwórza o powierzchni conajmniej 20% całej parceli.

Art.102. Wzajemna odległość budynków, tak mieszkalnych, jak gospodarczych, na tej samej działce/ parceli/ położonych, nie może być mniejszą od wysokości wyższego budynku. O ile jeden z budynków jest drewniany, odległość budynków nie może być mniejszą, jak 10 m. Wysokości i odległości mierzy się w sposób wskazany w art. 99.

Art.103. Budynki gospodarcze nie mogą być budowane przy froncie ulicy, czy to w ulicach o zabudowaniu zwartem, czy luźnem lub grupowem. Odległość ich od ulicy musi wynosić conajmniej 15 m. Budynki takie mogą przytykać murami ogniowymi do granic sąsiada; w przeciwnym wypadku obowiązuje przepis ujęty art. 99.

Zarządowi uzdrowiska przysługuje prawo uchwalenia, czy to ze względów zdrowotnych czy bezpieczeństwa ogniowego, że w pewnych ulicach nie wolno zupełnie stawiać budynków gospodarczych pewnego typu jak np. stajnie, stodoły, stogów i t.p. a nawet postanowić, że istniejące już przy tych ulicach budynki gospodarcze mają być usunięte w przepisanym terminie, nie krótszym jednak jak trzyletnim.

Art.104. Zarządowi uzdrowiska przysługuje prawo ustanowienia zakazu budowania zakładów fabrycznych, lub nawet pewnych Zakładów przemysłowych, przy pewnych ulicach, lub nawet na większych obszarach, ograniczając budowę takich Zakładów do pewnych, ściśle określonych stref zabudowania. Uchwała taka wymaga zatwierdzenia Władzy państwowej II instancji.

Art.105. Każda parcela, bez względu, czy jest zabudowana czy wolna, winna być uporządkowaną i ogrodzoną. Zarządowi uzdrowiska przysługuje prawo dania nakazu ogrodzenia posiadłości od strony ulicy, w pewien wskazany sposób, jak również zakazu stawiania zwykłych murów lub parkanów z desek, tudzież ogrodzeń nad 3 metry wysokich. W dzielnicach mało zabudowanych, lub mających charakter rolniczy, wolno Zarządowi uzdrowiska ograniczyć nakaz ogrodzenia do obejścia domowego, nie domagając się ogrodzenia gruntów uprawnych, pastwisk i lasów.

Wzbronione jest ustawiania od strony dróg publicznych ogrodzenia z użyciem drutu kolczastego.

Art.106. Użycie parceli na najemny postój fur, jako plac do targów handlowych, lub na skład materjałów, uzależnione jest od przyzwolenia Zarządu uzdrowiska. Również nie wolno jest bez przyzwolenia Zarządu uzdrowiska plantować parcel przez nawożenie na nie ziemi, nieczystości, lub śmieci i t.p.

IX. Konsens.

Art.107. Na wszelkie budowle, tak mieszkalne jak gospodarcze w obrębie uzdrowiska, winien budujący uzyskać od Zarządu uzdrowiska zezwolenie, konsens /.

Jako budowle uważa się nie tylko nowo wznoszone budynki, ale również przebudowy i dobudowy do

starych budynków, pottale sklepowe, odnowienie fasad, i inne przeistoczenia budynków i ich burzenie, tudzież wszelkie rekonstruckje, które mogą wpłynąć na trwałość budowli, na niebezpieczeństwo ogniowe, warunki sanitarne i prawa sąsiadów, również potrzebnem jest uzyskanie zezwolenia na budowę studzień, kanałów, zbiorników kloacznych, skrzyń na śmieci, komórek i lochów, wreszcie ogrodzeń, tak od drogi, jak i od sąsiadów.

Art. 108. Władzom wojskowym, rządowym, sądowym, i samorządowym wolno wnosić budowle bez uzyskania konsensu, który zastąpi w tym wypadku dochodzenie komisyjne, przeprowadzone przed rozpoczęciem budowli przez władzę państwową II instancji, w sposób przewidziany art. 112. tej ustawy. Wymienione władze winny się przy wnoszeniu budynków stosować do wszystkich materjalnych przepisów tej ustawy.

Art. 109. Naprawy i mniejsze roboty budowlane wewnątrz budynków, nie mniej naprawy urządzeń domowych, jak wodociągi, przewody gazowe, elektryczne, o ile zamierzenia te nie wpływają na trwałość budowli, bezpieczeństwo ogniowe i prawa sąsiadów, winien właściciel posiadłości zgłosić do Zarządu uzdrowiska przed ich rozpoczęciem, podając zamierzony termin rozpoczęcia robót i nazwisko wykonawcy. Zarządowi uzdrowiska wolno jednak oświadczyć, że zamierzeno roboty budowlane wymagają konsensu i zgłoszenia nie przyjąć. Gdy zgłoszenie zostało przyjęte, wolno właścicielowi rozpocząć bezzwłocznie roboty, zastosowując się do obowiązujących przepisów tej ustawy i specjalnie wydanych regulaminów dla urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, i t.p.

Art. 110. Nie wymaga się zgłoszenia drobnych robót konserwacyjnych, prowadzonych wewnątrz domu, których

celem jest utrzymanie urządzeń domowych w dobrym stanie i w porządku.

Art.111. Ubiegający się o konsens winien wnieść plany na zamierzone budowle, względnie roboty, wymienione w art. 107., sporządzone w 3 egzemplarzach, w skali 1 : 100, tudzież plan sytuacyjny posiadłości gruntowej w skali nie mniejszej, jak 1 : 100, z dokładnem oznaczeniem granic posiadłości i nazwisk sąsiadów, z wkreśleniem budynków i urządzeń istniejących już tak na tej posiadłości, jak i w najbliższem otoczeniu na gruntach sąsiadów. Zarządowi uzdrowiska przysługuje prawo domagania się od proszącego o konsens przedłożenia pewnych planów uzupełniających, jak przekroji gruntu, planu warstwowego, rysunków szczegółowych pewnych urządzeń w budynku, względnie zlecenia wykonania tych rysunków w pewnej skali, czyniąc od tego zależnem rozpatrzenie konsensu. Do podania o konsens ma być dołączony opis budynku i podany cel użycia każdej części budynku.

Art.112. Zarząd uzdrowiska obowiązany jest rozpatrzyć przedłożone podanie o konsens w czasie możliwie najkrótszym, a najpóźniej w dni 14, licząc od dnia dostarczenia przez stronę wszystkich żądanych z Zarządu uzdrowiska planów i wyjaśnień. Termin ten przedłuża się o dalszych dni 14, o ile projekt budynku wymaga sprawdzenia obszernych obliczeń i rozważenia skomplikowanych konstrukcji i urządzeń. W tym celu, zarządzi Zarząd uzdrowiska Komisję na miejscu, celem rozpatrzenia warunków budowy i wysłuchania zarzutów sąsiadów i stron interesowanych, których należy zaprosić do udziału w tej Komisji. Przebieg dochodzeń komisyjnych ma być protokolarnie spisany, a interesowanym wolno złożyć w nim swoje oświadczenia. Zarzuty nie podniesione przy docho-

dzeniu komisyjnem, lub zarzuty po terminie komisji zgłoszone, nie będą rozpatrywane. Na podstawie uzyskanych wyników dochodzenia komisyjnego i starannego zbadania planów, wyda Zarząd uzdrowiska orzeczenie konsensowe, lub odmówi udzielenia pozwolenia na budowę. W pierwszym wypadku, poda Zarząd uzdrowiska nietylko wszelkie zastrzeżenia, pod któremi konsens udzielony został. ale również wskaże dokładnie linje regulacyjne, drogi i linję frontu budynku / linję budowlaną /, nie mniej przepisane odległości budynku od granic sąsiadów, chociażby te warunki już w ustawie niniejszej przewidziane były.
W orzeczeniu konsensu mają być wyraźnie wymienione podniesione zarzuty z tytułu prawa prywatnego, a nie uwzględnione, na drogę prawa odesłane.

W wypadku odmowy przez Zarząd uzdrowiska udzielenia konsensu mają być podane przyczyny dla których odmówiono pozwolenia na budowę.

O udzielenia, względnie odmowie konsensu, winny być zawiadomione wszystkie strony interesowane, zaproszone do udziału w komisyjnem dochodzeniu na miejscu, ze wskazaniem im terminu dopuszczalnej drogi odwołania.

Art. 113. Udzielenie konsensu nie odejmie Zarządowi uzdrowiska prawa do późniejszego zarządzenia zmian wskazanych względami sanitarnymi i ogniowymi, które poprzednio przewidzieć się nie dały.

Art. 114. Budującemu wolno rozpocząć budowę dopiero po prawomocności konsensu. Sąd rozstrzyga, czy budowa dopuszczona ze zwględów publicznych ma być wstrzymaną, aż do rozstrzygnięcia sporu prywatnego, czy też i pod jakimi warunkami może być tymczasowo prowadzoną.

Art. 115. Konsens na budowę gaśnie, gdy dozwolona budowa nie została rozpoczęta w ciągu dwóch lat od

prawomocności konsensu.

W razie przerwania budowy, tj. nie dokonania jej w ciągu trzech lat od prawomocności konsensu przysługuje Zarządowi uzdrowiska prawo przepisania budującemu nowych dodatkowych warunków.

Art.116. Zamierzający budować obowiązany jest zgłosić zatwierdzoną konsensem budowlę do Zarządu uzdrowiska conajmniej 3 dni przed rozpoczęciem robót, a celem sprawdzenia w tym czasie przez Urząd na miejscu linji regulacyjnej drogi i linji zewnętrznych ścian budowli.

Kwalifikacje techniczne osób uprawnionych do sporządzenia planu budowli, tudzież kierownia budowami podają art. 151. do 157. niniejszej ustawy.

Budujący winien stosować się ściśle do zatwierdzonych planów. W wypadku postanowienia wykonania budowli niezgodnie z planami, winien budujący w nieść o dodatkowe pozwolenie na zmianę planów i tę zmianę w budowie wykonać dopiero po uzyskaniu dodatkowego konsensu.

Art.117. Po ukończeniu budowli winien jej właściciel prosić o konsens na zamieszkanie, względnie użytkowanie. Zarząd uzdrowiska wyznaczy w tym celu, w czasie możliwie najkrótszym, komisję ze swoich organów dla zbadania, czy dana budowla wykonana jest trwale, zgodnie z planami, i czy odpowiada przepisanym warunkom bezpieczeństwa publicznego, ogniowego i warunkom sanitarnym. Wykazane usterki winien właściciel bezzwłocznie usunąć, od czego będzie zależnem udzielenie konsensu na zamieszkanie.

X. Przepisy policyjno - budowlane.

Art.118. Wszelkie budowle i urządzenia powinny być

wnoszone w sposób czyniący zadość bezpieczeństwu publicznemu tak pod względem wytrzymałości budynku jak i jego ochrony przed pożarem, a urządzenie mieszkań powinno stosować się do wskazań hygjeny i dawać mieszkańcom niezbędne wygody gospodarcze. Całość budowli powinna być estetyczną i dostosowaną do otoczenia, wnoszenie jej nie powinno być uciążliwem, a tem mniej przynosić szkodę komunikacji publicznej, lub też sąsiadom.

W tym duchu mają być tłumaczone przepisy tej ustawy w wypadkach okazania się wątpliwości.

Art.119. Zarządowi uzdrowiska wolno ograniczyć czas pewnej budowy, czy to w formie zakazu prowadzenia robót przez pewien okres sezonu, czy też w pewnych dniach, lub godzinach. Właściciel budowli, ani budujący, nie mają z tego tytułu prawa do odszkodowania, ale podobne zakazy winny być wydawane bardzo oględnie i przedstawione władzy administracyjnej II instancji do zatwierdzenia. Zakaz może się odnosić do całego zdrojowiska, lub tylko do pewnych ulic.

Art.120. Plac budowlany winien być odgrodzony od drogi, względnie na żądanie Zarządu uzdrowiska, winien budujący ustawić od strony drogi zasłonę, chroniącą przechodni od pyłu i spadających z budowli odpadków.

Art.121. W razie konieczności zajęcia chodnika drogowego pod budowę rusztowania, budujący winien położyć inny prowizoryczny chodnik, według wskazówek Zarządu uzdrowiska.

Art.122. Pozwolenie na złożenie materjałów budowlanych na ukicy i wielkość obszaru na ten cel odstąpionego, zależne jest od swobodnego uznania Zarządu uzdrowiska.

Art.123. Ziemia z wykopów i wszelkie odpadki budowlane, lub z rozbiórki domów pochodzące, mają być w ciągu

48 godzin z drogi usunięte.

Art.124. Jest dozwoloną budowa domów mieszkalnych z materjałów ogniotrwałych, jak również z drzewa. Ściany zewnętrzne domów drewnianych mają być stawiane z belek, stosowanie ścian ryglowych, wypełnionych cegłą, dozwolone jest tylko przy domach parterowych. Budowa domu o ścianach zewnętrznych żużlowych, lub z innych dotychczas mało używanych materjałów, może być dopuszczoną, gdy materjały te zostaną uznane rozporządzeniami Ministerstwa Robót Publicznych jako przydatne do budowy domów mieszkalnych.

Art.125. Do budynków gospodarczych wolno używać wszystkich materjałów.

Art.126. Zarządowi uzdrowiska wolno ograniczyć planem zabudowy zdrowiska, lub osobną uchwałą, swobodę stawiania budynków nie ogniotrwałych, do pewnej ściśle określonej strefy budowlanej, względnie uchwalić, że w pewnych ulicach nie wolno budować nie ogniotrwałych domów mieszkalnych, a nawet budynków gospodarczych. Przy systemie zabudowania zwartego, wolno stawiać wyłącznie budynki ogniotrwałe.

Art.127. Wszystkie nowo stawiane budynki, czy to mieszkalne czy gospodarcze winne być nakryte materjałem ogniotrwałym. Pod tym względem nie obowiązują przepisy ulgowe, przewidziane art.2. niniejszej ustawy. O pokryciu ogniotrwałem istniejących już budynków, postanawia art. 91. o bezpieczeństwie ogniowem.

Art.128. Do budowli wolno używać tylko materjałów o należytej dobroci. W wypadku przystawienia materjałów nie odpowiednich, Zarząd uzdrowiska wyda zakaz ich użycia, w razie oporu budującego materjał zostanie przez Zarząd uzdrowiska zajęty, a nawet może być z placu budowy na koszt i ryzyko właściciela budynku i budującego

usunięty.

Przepisy o wytrzymałości materjałów budowlanych i normy obciążenia zostaną ujednostajnione rozporządzeniem Ministerstwa Robót Publicznych. O ile już istnieją przepisy terytorjalne, należy je nadal stosować aż do czasu wydania nowych.

Art.129. Oznaczenie grubości murów zależne jest od projektu budynku, a więc od wysokości domu, ilości pięter, rozpiętości izb, konstrukcji stropów i ich obciążenia, od potrzeby zabezpieczenia ciepła, a również od rodzaju użytych do budowy materjałów, jak i zaprawy. W budynkach drewnianych, grubość i konstrukcja ścian zależna jest także od użycia sposobów izolacji ścian od zimna.

Dokładniejsze określenia grubości murów, będą podane dodatkowo rozporządzeniem Ministerstwa Robót Publicznych, po ustaleniu obowiązującego formatu cegieł. Tymczasowo należy stosować co do grubości murów, w Małopolsce przepisy obowiązujące w ustawie budowlanej dla m. Krakowa z r. 1883. Dla b. zaboru rosyjskiego przepisy dla m. Warszawy, a dla b. dzielnicy pruskiej przepisy dla Poznania. Przepis ten nie obowiązuje przy budowie budynków gospodarczych, co do których należy tymczasowo stosować dotychczasowo obowiązujące lokalne ustawy, względnie rozporządzenia, lub przepisy. Grubości projektowanych murów należy uwidaczniać na planach wyraźnie cyframi.

Art.130. Budynki drewniane mieszkalne wolno budować tylko na podmurowaniu.

Sąsiadujące ze sobą domy murowane mogą mieć w razie sąsiedzkiej umowy, wspólną ścianę, której grubość należy ustalić według normy dla muru obciążonego.

Art.131. Mury budynków winny być usztywnione w odpowiedni sposób kotwami żelaznymi, o ile konstrukcje stropów nie dosyć budynek umacniają. Każdy mur winien być chro-

niony od zawilgocenia przez założenie warstwy izolacyjnej na murze nad przyległym terenem, a poniżej podług mieszkań w przyziemiu. W domach drewnianych winne leżeć podwaliny bezpośrednio na izolacji, na murze wykonanej.

Art.132. Mieszkań piwnicznych, suterenowych, budować bezwarunkowo nie wolno, również nie wolno przebudowywać w starych domach piwnic na mieszkania. Natomiast dozwolonem jest umieszczanie w podziemiach domów praczkarni, łazienek, pieców kaloryferów, składów, kuchni i sklepów. Rozstrzygnięcie, czy izba jest suterenową, przysługuje wyłącznie Zarządowi uzdrowiska, bez możności odwołania.

Art.133. Mieszkania strychowe są dozwolone pod warunkiem, że będą w domach murowanych oddzielone w zupełności od strychów ścianami ogniotrwałemi.

Art.134. Dom powinien mieć dostateczną ilość piwnic dla jego mieszkańców, w razie braku piwnic winien właściciel postawić odpowiednie komory. Podłogi piwnic powinny być założone powyżej stanu wód zaskórnych.

Art.135. Nie wolno umieszczać mieszkań w jednym budynku ze stajniami i składami. W budynkach mieszkalnych, tj. gospodarczych, wolno urządzić jedynie ubikacje potrzebne dla umieszczenia zarządu i dozoru.

Art.136. Budowa śmietników jest wyjątkowo dopuszczalną tylko w wielkich domach, przeznaczonych na hotele i domy turystyczne z zastrzeżeniem, że na nie nie wychodzą okna ubikacji mieszkalnych i schodów.

Art.137. Powierzchnia najmniejszego pokoju lub kuchni nie może być mniejszą niż 12 m^2, a ich szerokość 2 m 40 cm. Gdy są zaprojektowane pokoje dla służby, alkowy lub nyże, to w takim wypadku przyległa kuchnia może mieć powierzchnię zmniejszoną aż do 10 m^2.

Mieszkanie nadzorcy domu, o ile jest jednoizbowe, nie może być mniejsze nad 18 m^2 i powinno być umieszczone w parterze, w pobliżu wejścia do domu.

W domach, zawierających zaledwie kilka mieszkań, mieszkanie dla dozorcy nie jest wymagane.

Art.138. Wysokość izb mieszkalnych i kuchni musi wynosić conajmniej 2'60 m w świetle, a wysokość składów piwnic i t.p. conajmniej 2 m. W ubikacjach sklepionych mierzy się wysokość do połowy strzałki sklepienia. Sienie wchodowe budynków winny być conajmniej 1'60 m. szerokości. Budynki, mające więcej niż 400 m^2 zabudowania łącznie z oficynami lub skrzydłami, tudzież budynki, przy których projektowane w podwórzu składy i stajnie, winny być zaopatrzone bramą wjazdową.szerokości conajmniej 2'30 m.

Art.139. Nad piwnicami, sieniami i bramami, tudzież pod ubikacjami przeznaczonemi na kuchnie, łazienki, wychodki, pralnie, i t.p., mają być założone stropy ogniotrwałe. Pozatem wolno wykonywać stropy drewniane, przestrzegając by belki nie przylegały do wewnętrznych ścianek kominów bliżej, jak na długość 1 cegły.

Wolno oprzeć konstrukcję dachową na stropie powałowym, o ile konstrukcja jego jest dostatecznie silną. Przepis ten nie może być stosowany przy budowie wielkich sal, o czem decydować będzie Zarząd uzdrowiska.

Art.140. Wszystkie ubikacje, tak w budynkach mieszkalnych jak gospodarczych, winno być dostatecznie oświetlone. Oświetlenie światłem drugorzędnem jest wyjątkowo dozwolonem przy rozmieszczeniu łazienek, przedpokoi i nyży. W ubikacjach mieszkalnych, powierzchnia okien ma wynosić conajmniej jedną dziesiątą powierzchni podłogi.

Art.141. Wszystkie ubikacje mieszkalne mają być zaopatrzone w podłogi. W przysieniu, wysokość podłóg nad przyległym terenem, powinna wynosić conajmniej 40 cm. -Podło-

gi strychowe powinny być wyłożone cegłą lub polepą. Balkony frontowe wolno stawiać w wysokości nie mniejszej, jak 4 m. od chodnika, mierzonej w środku balkonu.

Art.142. Wykuszy stawiać nie wolno - wyjątkowo może dozwolić Zarząd uzdrowiska na takie konstrukcje przy większych gmachach i w ulicach szerszych nad 20 m.

Ganki i galerje, kryte od strony podwórza, wolno wykonywać bez ograniczeń, byleby nie utrudniały dostępu światła do ubikacji piwnicznych. Szerokość ganków i galerji nie może przekraczać 1 m. szerokości. W budynkach wyższych, jak 1 piętrowe, nie mogą ganki być jedynym dostępem do mieszkań; w budynkach dwupiętrowych i wyższych, wszystkie ganki i galerje mają być wykonane z materjałów ogniotrwałych. w Budynkach drewnianych nie wolno na drugim piętrze budować ani ganków, ani galerji dla celów komunikacji.

Art.143. Niedozwolona jest budowa schodów zewnątrz budynku, z wyjątkiem schodów do werand i teras.

Schody mają prowadzić nie tylko do mieszkań, ale także do piwnic i strychów. W budynkach murowanych, wyższych nad dwa piętra, mają być schody wykonane ogniotrwale; Klatka schodowa w domach murowanych ma być w obrębie strychu obmurowana i nakryta stropem ogniotrwałym. W budynkach jedno-piętrowych, szerokość schodów w świetle między poręczami winna wynosić conajmniej 1.00 m., w wyższych budynkach 1.20 m. Największa wysokość stopni winna wynosić 16, cm. ich szerokość 30 cm., wszystko mierzone w linji podziałowej, odległej 45 cm. od ściany. Schody piwniczne i strychowe mogą mieć wymiar 0.80 m. szerokości, z rozszerzeniem w stopniach klinowych. Ich nachylenie dopuszczalne jest do 45%. Schody kręcone wolno budować jako schody drugorzędne tylko przez wysokość jednej kondygnacji domu. Schody kamienr

wiszące winny być wpuszczone w mur przynajmniej na głębokość, równą 1/5 wiszącej długości stopnia. Założenie wyciągów nie zwalnia od budowy schodów w całej rozciągłości przepisu tego artykułu. Władza budowlana może stosownie do rozmiarów budynku i jego specjalnego przeznaczenia wydać przy udzieleniu konsensu szczególne polecenia co do ilości szerokości i ogniotrwałości schodów i ścian klatki schodowej.

W budynkach tak drewnianych jak murowanych wyższych nad 2 piątra i parter muszą być urządzone windy osobowe.

Art. 144. W każdym domu powinna być urządzona dostateczna ilość wychodków, a przynajmniej jeden na 2 mieszkania. Wychodki mają być połączone z dołem kloacznym, a w domach skanalizowanych i opatrzonych wodociągiem, mają mieć wychodki zamknięcia wodne. Najmniejsza powierzchnia wychodka ma wynosić 1·2 m^2. W domach parterowych wolno założyć wychodki poza domem, winien być jednak do nich dobry przystęp, a ubikacja wychodkowa powinna być kryta dachem i osłonięta parkanem i krzewami.

Art. 145. Kuchnie, łazienki, wychodki i pralnie winny być zaopatrzone w wentylację, wyprowadzającą zużyte powietrze nad dach domu. Ognisk otwartych urządzać nie wolno.

Art. 146. Budynki mieszkalne winny być zaopatrzone w rynny dachowe i w rury spadowe. Odprowadzenia wody z rynien dachowych do rowu drogowego, lub ścieku ulicznego, może nastąpić jedynie za pozwoleniem Zarządu uzdrowiska.

Art. 147. Wszystkie ściany budynku mają być wyprawione, ale dopiero po dostatecznem wyschnięciu murów.

Art. 148. Urządzanie portali i umieszczanie godeł i wywieszek dopuszczalne jest tylko za specjalnem pozwole-

niem Zarządu uzdrowiska i uiszczeniem osobnej opłaty.
/ patrz. art.170. /

Art.149. Dla urządzeń dla dostarczania wody, elektryczności, gazu, radja, unormuje Zarząd uzdrowiska osobne regulaminy, o ile takie Zakłady w uzdrowiskach istnieją, lub powstawać będą.

Art.150. Przy budowach / konsensach / budynków o specjalnem przeznaczeniu, w których gromadzić się może znaczniejsza ilość osób, jak kościoły, domy modlitwy, teatry, sale koncertowe, kinowe, wielkie domy handlowe , i t.p. Zarząd uzdrowiska ma prawo stosować specjalne wymogi, ustawą tą nieprzewidziane. Wymogi te nie mogą stać w sprzeczności z przepisami ogólnymi o takich budowlach, o ile one już istnieją, lub wydane zostaną.

Kwalifikacja techniczna i odpowiedzialność kierowników budowy.

Art.151. Projekty na budynki, przedkładane Zarządowi uzdrowiska do konsensu, mają być podpisane przez właściciela budynku. Plany mają być sporządzone ze znajomością zawodu budowlanego i obowiązującej ustawy budowlanej, a uchybiające tym warunkom nie będą przez Zarząd uzdrowiska rozpatrywane i zostaną właścicielowi zwrócone.

Dołączone do projektu budowli obliczenia wytrzymałości i uzasadnienia konstrukcji, mają być sporządzone i podpisane przez ukwalifikowanych inżynierów Architektów lub inżynierów.

Art.152. Tekst uchwalony większością głosów przez Komisję.

Do prowadzenia / kierownictwa / robót budowlanych przy piętrowych budynkach mieszkalnych, jak sanatorja,

hotele, pensjonaty i t.p., przy budowlach monumentalnych, pomnikach i budowlach zabytkowych, uprawnione są osoby, które posiadają egzamin dyplomowy na Wydziale architektonicznym w jednej z państwowych politechnik i conajmniej trzyletnią praktykę budowlaną w służbie państwowej, samorządowej lub prywatnej, zaświadczoną przez odnośny Urząd lub przez osoby, uprawnione do kierowania robotami. Do prowadzenia / kierownictwa/ robót budowlanych przy budowie mniejszych budynków mieszkalnych uprawnione są również osoby, które posiadają egzamin dyplomowy na Wydziałach inżynierji lądowej lub wodnej, w jednej z państwowych politechnik i conajmniej trzyletnią praktykę budowlaną w służbie państwowej, samorządowej lub prywatnej, zaświadczoną przez odnośny Urząd lub przez osoby uprawnione do kierowania robotami.

Teks uchwalony przez Wydział Główny Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.

Uprawnienia do wykonywania / kierownictwa/ robót budowlanych w zdrojowiskach, objętych niniejszą ustawą, reguluje § 2 - 5 włącznie rozp. Ministra Robót Publicznych z 12. kwietnia 1927. Dz. Nr. 43/27. poz. 386. z wykluczeniem osób o średniem i niższem wykształceniu technicznem, objętych postanowieniem §. 6. powołanego rozporządzenia.

Art. 153. Kierownictwo zwykłych parterowych budynków gospodarczych, jak i chat włościańskich, przeznaczonych do wyłącznego użytku właściciela, mogą prowadzić prócz osób w art. 152. wymienionych, także osoby ze średniem wykształceniem technicznem i koncesjonowani majstrowie murarscy i ciesielscy.

Art. 154. Przepisy ujęte art. 152 i art. 153. nie odejmują prawa kierownictwa pewnemi budowlami osobom, które

wykażą się, że miały dotychczas upoważnienie do prowadzenia takichże właśnie robót. Jednakże te dotychczasowe uprawnienia, niezgodne z wymogami art. 152., nie mogą być rozszerzone i pozostają ważne jedynie na tym obszarze Państwa, na którym obowiązywały przed wejściem w życie tej ustawy.

Art. 155. Odpowiedzialność za budowę ponosi kierownik budowy, co nie usuwa także odpowiedzialności innych osób i właściciela budowy, jeżeli dochodzenie wykaże ich winę. Odpowiedzialność dotyczy tak nieszczęśliwych wypadków, jak i szkód, spowodowanych wadliwością budowy, niemniej nie przestrzegania przepisów ustawy i przepisów porządkowych.

Art. 156. Kary i grzywny za nieprawidłowe prowadzenie budowy będą nakładane na kierownika budowy, z powiadomieniem o tem właściciela stawianego budynku.

Art. 157. Kierownik budowy obowiązany jest do prowadzenia dziennika budowy, o ile Zarząd uzdrowiska warunek ten przy udzieleniu konsensu postawi.

Opłaty.

Art. 158. Budowy dróg, kanałów, wodociągów i innych urządzeń użyteczności publicznej należą zasadniczo do obowiązków Zarządu uzdrowiska. Na pokrycie tych licznych i dużych wydatków, nadaje się Radzie uzdrowiska prawo pobierania pewnych opłat, poniżej w art. 159 - 175. wymienionych. O ile pewne roboty, wykonane zostaną w zastępstwie Zarządu uzdrowiska przez władze rządowe, samorządowe lub instytucje prawa publicznego, to w takim wypadku przypadną odnośne opłaty tymże władzom i instytuc

Art.159. Wszyscy właściciele domów, jak również przydrożnych gruntów nie zabudowanych, obowiązani są do płacenia ustanowionych świadczeń na ogólne cele drogowe Uzdrowiska. Ponadto obowiązani są w wypadku potrzeby gruntownej przebudowy drogi, budowy nowej drogi, lub chodnika wzdłuż ich posiadłości, uiścić osobne opłaty. Przed oznaczeniem rozmiarów zamierzonych robót i przed ustaleniem typu budowy, czy przebudowy drogi czy chodnika, zostaną zaproszeni wszyscy interesowani, celem wysłuchania ich życzeń i zarzutów, poczem Rada uzdrowiska poważnie swobodnie swoje postanowienia, w granicach uprawnień art.160. i rozłoży opłaty w stosunku do długości linji graniczenia gruntów z drogą. Takie nadzwyczajne opłaty nie mogą być pobierane częściej, jak co lat 20, bez względu czy realność zmieniła, lub niezmieniła właściciela.

Art.160. Do kosztów budowy drogi, względnie jej przebudowy należy wartość wywłaszczonych, czy też dobrowolnie oddanych gruntów, pod budowę drogi potrzebnych, koszty robót ziemnych, koszty szutrowania jezdni, ewentualnego ułożenia krawężników, ścieku i chodnika płytowego.

Art.161. W razie postanowienia przez Radę Uzdrowiska budowy, lub przebudowy danej drogi, typem droższym n.p. wykonania jezdni brukowanej, chodników i krawężników wymiarów i jakości niezwyczajnej i.t.p., nadwyżkę kosztów pokrywą Zarząd uzdrowiska.

Również w wypadku, gdy droga, której budowę lub przebudowę postanowiono przeprowadzić, jest szerszą nad 14 m., względnie chodnik szerszy nad 2 m., nadwyżkę kosztów w prostym stosunku dopłaca Zarząd uzdrowiska.

Art.162. Właściciele domów obowiązani są do uiszczenia zaraz całej nałożonej przez Zarząd uzdrowiska opłaty, / z art.159./ właściciele niezabudowanych placów do

zapłaty połowy, a z odroczeniem uiszczenia reszty po zabudowaniu gruntu.

Art.163. Zarządowi uzdrowiska przysługuje prawo zniżyć rozłożone opłaty równomiernie wszystkim interesowanym, jak również rozłożyć te opłaty na raty, z równoczesnem dostatecznem zabezpieczeniem swych pretensji.

Art.164. Właściciele parcel, uznanych prawomocną uchwałą Rady uzdrowiska za niezdatne do zabudowania, jak również właściciele gruntów, objętych zakazem zabudowania, nie podlegają opłatom, wskazanym art.159 i 160.

Art.165. Całkowite koszty budowy, względnie przebudowy ścieżek ponosi Zarząd uzdrowiska z ogólnych swych funduszów, z wykluczeniem nakładania opłat, przewidzianych art. 159. W wypadku założenia ścieżki na żądanie osób interesowanych, są oni obowiązani do pokrycia kosztów budowy ścieżki.

Art.166. Zarządowi uzdrowiska wolno pobierać opłaty za czasowe zajęcie placów i dróg publicznych na skład materjałów, przeznaczonych do wznoszenia przydrożnych budowli. Wysokość tych opłat oznaczy cennik, uchwalony przez Radę uzdrowiska. O ile droga nie jest gminną, opłaty składowe z danej drogi przypadają do odnośnego funduszu konserwacji drogi.

Art.167. Kopalnie, fabryki i Zakłady przemysłowe, wogóle, jakoteż przedsiębiorstwa transportowe, zużywające nadmiernie drogi, przez co Zarząd uzdrowiska jest narażony na wydatki, przenoszące normalne koszty utrzymania drogi, mogą być pociągane do jednorazowych lub stałych opłat na rzecz utrzymania danej drogi. O ile nie nastąpi dobrowolny układ w tym przedmiocie, spór o obowiązku i wysokości świadczenia rozstrzyga państwowa władza administracyjna II instancji.

Art.168. Zarządowi uzdrowiska przysługuje prawo pobo-

ru opłat od przedsiębiorstw transportowych za używanie wyznaczonych im miejsc dla postoju na placach i drogach publicznych.

Art.169. Zarząd uzdrowiska jest uprawniony do pobierania opłat za pewne kosztowniejsze czynności urzędowe, spełniane na życzenie stron, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów komisyjnych w sprawie wytyczenia linji regulacyjnych, oznaczenia wysokości terenu, sprostowania granic / patrz art.98./ szacunku gruntu, jak również może Zarząd uzdrowiska oznaczyć nie wysokie opłaty za wgląd w plany regulacyjne i archiwa projektów technicznych. Opłaty te uchwali Rada uzdrowiska i poda do zatwierdzenia Województwu.

Art.170. Zarząd uzdrowiska jest uprawniony do żądania opłat dzierżawnych za ustawianie na drogach publicznych reklam, szyldów, wywieszek, godeł i słupów dla przewodów siły, lub prowadzenia nadziemnego transportu, kabli i rurociągów wszelkiego typu, zakładanych pod ziemią na drogach publicznych, bez względu, czy dana droga publiczna jest państwową czy samorządową. Również uprawniony jest Zarząd uzdrowiska do żądania odszkodowań za zniszczenie drogi, spowodowane zakładaniem wymienionych urządzeń, a nawet może żądać kaucji na pokrycie przewidywanych szkód drogowych, przy takich robotach zdarzyć się mogących. Pobrane opłaty przypadają do odnośnego funduszu konserwacji drogi na rachunek jej właściciela.

Art.171. Właściciel domu jest obowiązany do udziału w kosztach budowy kanału ulicznego. Podstawą wymiaru tej opłaty będą rzeczywiste koszta wykonania, rozdzielone według przydrożnej długości parcel. W wypadku budowy kanału o przekroju większym, jak owal 60/90, lub jego ekwiwalent, nadwyżkę kosztów ponosi Zarząd uzdrowiska. również nie można pociągać korzystających z kanału do

ogólnych kosztów kanalizacji poza obrębem danej ulicy, jak np. ujścia kanalizacji, Zakładu oczyszczania ścieków i t.p.

W wypadku zastosowania przymusowej konkurencji do budowy kanału, przewidzianej artykułem 161. zostaną pociągnięci do niej także właściciele nie zabudowanych gruntów, również w stosunku przydrożnej długości ich parcel. Ulgi w opłatach przewiduje art. 174 i 175. niniejszej ustawy.

Art. 172. Do kosztu budowy kanału lub jego rekonstrukcji zalicza się nie tylko koszt budowy samego przewodu kanałowego, ale także koszt budowy włazów, zamknięć i innych urządzeń, niemniej wykop ziemny, zasypanie kanału i przywrócenie nawierzchni drogowej do pierwotnego stanu. Nie zalicza się do kosztów, połączenie kanału ulicznego z kanałami domowymi.

Art. 173. Rzeczywiste koszta budowy kanału w ten sposób obliczone, pokryte będą w połowie przez Zarząd uzdrowiska, a w połowie przez właścicieli przydrożnych realności, Zarząd uzdrowiska może domagać się od stron konkurencyjnych do budowy kanału wypłaty zaliczkowo przypadających na nie udziałów i uczynić od tego zależne budowę kanału. Właściciele niezabudowanych parcel zostaną pociągnięci do zapłaty tylko połowy przypadających na nich kosztów, z odroczeniem zapłaty pozostałej reszty do czasu zabudowania parceli, o ile dostarczą dostateczne zabezpieczenie hypoteczne na swej realności.

Alternatywa do art. 173.

/ na wypadek wykonania całej konserwacji z funduszów pub

W razie wykonania całej sieci kanalizacyjnej z funduszów publicznych ma prawo właściciel kanalizacji żądać od właścicieli domów osobnych opłat za połączenie

realności ich z siecią kanalizacyjną. Opłaty te nie mogą przekroczyć połowy kosztów całej budowy, a winne być rozłożone na poszczególne realności w stosunku zabudowanej powierzchni domów i ilości kondygnacyj mieszkalnych. / przy tym tekście odpadłoby pierwsze zdanie art. 175./

Art. 174. Uzyskane przez Zarząd uzdrowiska subwencje na budowę kanału, z jakiegokolwiek źródła pochodzące, nie uprawniają stron interesowanych do żądania zniżenia przypadających na nie kosztów budowy kanału, tembardziej obniżenia stałych opłat za używanie kanału nałożonych. Natomiast przysługuje Zarządowi uzdrowiska uprawnienie obniżenia konkurencji do budowy kanału wszystkim stronom interesowanym równomiernie, w uznaniu, że budowa kanału, aczkolwiek konieczna, obciąża zbytnio właścicieli domów i gruntów.

Art. 175. Za prawo połączenia domów z kanałem, czy to już istniejącym, czy nowo zbudowanym, nie będą pobierane osobne taksy. Natomiast obowiązani są wszyscy właściciele realności, korzystający z publicznej kanalizacji do wnoszenia stałych opłat kanałowych, w wysokości, obliczonej na podstawie gęstości zaludnienia, tj. od sumy powierzchni zabudowanej wszystkich piąter domu, bez względu na ilość pokoji, wielkość sieni, teras, ilości klozetów i zlewów. Do nałożenia takiej opłaty uprawnioną jest Rada uzdrowiska. Władza państwowa II instancji oświadczy się za dopuszczalnością pobierania tej opłaty i zatwierdzi jej wysokość.

Art. 176. Właściciele domów, którzy przed wejściem tej ustawy w życie zapłacili już raz udział w budowie kanału, nie mogą być powtórnie pociągani do jakichkolwiek opłat za naprawę, przebudowę lub powtórną budowę tego kanału.

Art.177. Właściciele domów, korzystający z istniejących już kanałów przed wejściem tej ustawy w życie, nie są obowiązani do zwrotu wydatków, na te kanały już wyłożonych, jednakże mogą być pociągnięci do przymuscwej konkurencji z art.171. w razie potrzeby budowy nowego kanału. Niemniej obowiązuje ich przepis uiszczenia opłat za użycie kanalizacji / art.175. /

Art.178. Oprócz opłat powyżej wymienionych, przysługiwać będzie Zarządowi uzdrowiska prawo poboru podatków, względnie dodatków drogowych, transportowych, gruntowych i innych danin, przyznanych ustawami państwowemi, czy samorządowemi. Wszystkie, z jakiegokolwiek tytułu pobierane subwencje, opłaty i podatki drogowe, utworzą samoistny fundusz drogowy uzdrowiska, podobnie utworzy się fundusz kanałowy i fundusz gruntowy. Fundusz drogowy może być używany wyłącznie na cele drogowe, fundusz kanałowy na cele kanalizacji i asanacji, a wszelkie wpływy ze sprzedaży gruntów własnych, dary w gruntach, subwencje na regulację miasta i t.p., utworzą fundusz gruntowy, przeznaczony wyłącznie na podnoszenie wartości tych gruntów i dokupno nowych. Nie wyklucza to uprawnienia, a nawet obowiązku zarządu uzdrowiska, do wzmacniania tych specjalnych funduszów dotacjami z ogólnych funduszów uzdrowiska, o ileby te samoistne fundusze okazały się nie wystarczającemi dla danych celów.

Przekład z łacińskiego.

DYPLOM

na założenie Pocztu, czyli bractwa czcicielów SERCA PANA JEZUSA w tym kościele.

„Stowarzyszenie kapłanów z kleru świeckiego Śgo Pawła Apostoła przy kościele de Pace *w Rzymie.“* —

Gdy z boskiéj mamy nauki, że dobre i przyjemne jest braciom mieszkać społem, i że od Ojca Miłosierdzia większa wyléwa się obfitość niebieskich darów na owych, którzy w imię Jego społecznie się zgromadzą; przed wszystkiem atoli dobra i przyjemna jest rzecz w SERCU JEZUSA społecznie się skupić, i w NIEM nito w rozpadlinach opoki i otworach jaskini gniazdo założyć i przytułku najobrońniejszego szukać. — W tém to bowiem SERCU, z którego najobfitsze sączą się potoki słodyczy, najukochańszy JEZUS wszystkich zawrzeć pragnie, aby w NIEM skojarzeni w porządnym stanęli hufie, którego hasłem i chorągwią MIŁOŚĆ i to NAJŚWIĘTSZE SERCE, srogim z ranione dla nas pociskiem —

Z tego to powodu Ojciec Święty Pius VII. Papież, najgorętszą prowadzony chęcią, iżby się wszyscy garnęli do wnętrzności Chrystusa Pana i Zbawiciela, kapłanom S. Pawła nadał władzę i moc założenia Bractwa pod nazwą SERCA PANA JEZUSA w kościele Swiętéj Maryi in kapella, w czasie poźniéjszym do kościoła Panny Maryi de Pace kanonicznie przeniesionego: — licznemi łaskami i odpustami uposażył, i osobnym przywilejem ozdobił, iżby do ich pocztu i inni Wierni wcielać się mogli. — By to przedsięwzięcie pomyślniéjszym jeszcze uwieńczyło się owocem, zdało się być rzeczą najzbawienniejszą tegoż ducha i imienia Bractwa po innych też miejscach Bogu poświęcać; w tym celu tenże Najwyższy kościoła Chrystusowego Pasterz listem Apostolskim z dnia 15. Stycznia roku 1803 danym, postanowił, iżby wzorem innych Arcybractw w Rzymie istniejących, wzwyż także w zmiankowane kapłanów S. Pawła *Stowarzyszenie miało moc i władzę Poczty*, Bractwa, albo pobożne Stowarzyszenia za obrębami Rzymu po wszystkich miejscach zaprowadzone lub mające się wprowadzić do swego zakładu przyłączać i wcielać, podzielając się uczestnictwem wszytkich łask i odpustów, które samo posiada: iżby tym sposobem owe Bractwa lubo rozmaitością miejsc od siebie oddzielone, wiele członków, jedno atoli pod jedną głową składały Ciało —

Gdy więc przewodniczący należycie urządzonemu Bractwu pod nazwą najświętszego SERCA Pana JEZUSA, w kościele Swiętych Apostołów Piotra i Pawła w mieście Lwowie stołecznem Galicyi, — weszli z Prośbą do nas którzy wzwyż wzmiankowanem bractwem zawiadujemy, iżby to Bractwo z naszem połączyć i zjednoczyć, te najpobożniéjsze żądania pochwalając i najżywszą przejmując się radością, na ich prośbę zezwalamy, i mocą Apostolską, jak wyżej, nam udzieloną wymienione stowarzyszenie ku Czci najświętszego SERCA Pana JEZUSA przybrane i poświęcone w tymże kościele, do naszego Bractwa tegoż najświętszego SERCA przyłączamy i jednoczemy; i onemu wszystkie i każde pojedyńcze łaski i odpusty naszemu Bractwu od najwyższych Pasterzów s. p. Piusa VII. Leona XII. pozwolone, a od teraz nam szczęśliwie panującego Grzegorza XVI. pomnożone i potwierdzone, czyniemy w spólne i nadajemy, — Oby Nam i życzeniom naszym miłosierny Zbawiciel świata JEZUS łaskawie wszędzie był obecnym, do którego tulimy się SERCA, by tymże ogniem objęci, który przyszedł rzucić na świat, tak zawód naszego życia, przy wstawieniu się za nami Niebios, a mianowicie MARYI Matki Miłości przemierzyli, abyśmy stanąwszy u kresu dni naszych wieniec niezwiędłej korony otrzymawszy w przybytku wybranych na niebie współkrólowali. —

Co aby u wszystkich znalazło większą wiarę, niniejszy Im wydać DYPLOM postanowiliśmy naszą ręką podpisany i pieczęcią Pocztu naszego obwarowany. —

Dan w Rzymie u Świętej Maryi de Pace dnia 20. miesiąca Grudnia R. P. 1844.

(M. P.) w Reg 79 – *Pod liczbą 5,140.*

Jan Brunelli,
Przełożony.

Michał Kolumna,
Jen. Sekretarz.

Vidi Leopoli 21. Januarji 1845.

Franciscus de Paula,
Archiepiscopus. —

Dublet.

Заходом Українських Товариств в Янов к. Львова

відбуде ся **в неділю 12 липня 1914**

ВЕЛИКИЙ ФЕСТИН

на т. зв. „Королівскій Горі“, положеній в прегарній лїсистій околици над ставом **В ЯНОВІ К. ЛЬВОВА**

з слїдуючою програмою:

1) Фантова льотерия — щасливі мають до вираня велике число прегарних і дорогих фантів. Цїна льосу 20 сот. 2) Коло щастя. 3) Пень щастя. 4) Перегони в мішках. 5) Почта любовна. 6) Їзда і перегони лодками по ставі. 7) „Новість“ Обжинки, виведені сїльскими дївчатами. 8) Таньцї на лїсовій полянї і много иньших несподіванок, а на закіньченє спалені будуть огнї на серединї ставу.

Буфет добре заосмотрений. — Музика добірна.

Вступ на фестин 60 сот. для міщан, селян, учеників і військових по 30 сот.

Початок о год. 3·50 по пол.

Комітет доложить усїх старань щоби вдоволити гостей а кождий зможе весело забавитись.

Полученє желїзниче з Яновом догідне.
Поворот з Янова о год. 8 і 9 вечер.

Затим до побаченя!

Дохід призначений на будову „Народного Дому“ в Янові.

УВАГА. В разї дощу фестин відбуде ся в слїдуючу неділю, т. є. дня 19. липня 1914.

Друкарня Гната Єґера, Львів. Пасаж Гавсмана 5.

5

Львів, дня 5. марта 1913

Високопреподобний Отець Совітнике

ласкаві будуть прибути на наш Концерт в дни 9. марта с.р. Осьміляємо ся переслати програму та карту вступу в ціні 2 Кор. Часть доходу призначуємо на добродійні цїли. Ува, коли би Високопреподобний Отець Совітнике, чого не допускаємо, не могли прибути, просимо нам карту вступу ласкаво звернути.

Остаємо ся з високим поважанєм

Михайло Корольо
секретар

Володимир Кучковський
голова

ЧИТАЛЬНЯ УКР. БОГОСЛОВІВ
ім. М. ШАШКЕВИЧА
У ЛЬВОВІ, КОПЕРНИКА 36.

W imię słuszności!

Pod tytułem: „Wskazania do Duchowieństwa w sprawie Ligi kobiet“ świeżo wydał ks. Arcybiskup Bilczewski drukiem list otwarty do księży, który, mimo swego poufnego charakteru, przedostał się do świeckich kół publiczności. W liście tym ks. Arcybiskup poucza niższy kler, że należy zwalczać Ligę kobiet i nakłaniać żywioły katolickie w całym kraju do odmawiania jej swego poparcia, ponieważ zdaniem Dostojnego Autora *„działalność Ligi jest niezdrową i szkodliwą dla kościoła i dla narodu“*.

Jestem przekonany, że jeżeli mimo całego szacunku, jaki żywię dla autorytetu naszego Duszpasterza w sprawach kościelnych i wyznaniowych, pozwolę sobie wygłosić obronę potępionego z taką stanowczością i z taką bezwzględnością stowarzyszenia, to słowa moje będą tylko wyrazem uczuć i zapatrywań licznego bardzo zastępu przyjaciół i zwolenników instytucyi, na którą ks. Arcybiskup z wysokości swego niedostępnego tronu wydał wyrok.

Liga kobiet, niezmordowanie i z całem poświęceniem od blizko trzech lat opiekując się drogimi nam żołnierzykami legionowymi, zdobyła sobie prawo obywatelstwa w społeczeństwie. Zdobyła sobie ona prawo do powszechnego szacunku i wbrew zapewnieniom najkategoryczniejszym, trudno zaprawdę dopatrzyć się w pracy publicznej Ligi niebezpieczeństwa nietylko dla narodu, ale i dla kościoła.

Zaznaczam jeszcze i to, że zabieram głos w tej bardzo poważnej sprawie w przeświadczeniu, iż chodzi tu nie o samo istnienie Ligi, jeno o rzecz wyższą, zasadniczą, wobec której samo istnienie Ligi jako takiej schodzi na drugi plan. Zachodzi mianowicie obawa, że akcya księdza Arcybiskupa minie się ze swoim celem: ruchliwej, sprężystej Ligi, która powołana jest do spełnienia zadania, odpowiadającego potrzebie i idealnym aspiracyom narodu, nie utrąci, nawet nie zachwieje, a natomiast do naszego społeczeństwa, bardziej niż kiedykolwiek dziś potrzebującego, by ktoś łagodził spory i jednoczył, (bo nigdy nie było ono bardziej poróżnione i nie dzieliło się na tyle partyi, koteryi i oryentacyi, zajadle zwalczających się nawzajem), wprowadzi nowy czynnik roztrojowy: waśń domową na tle religijnem.

Tego tylko brakowało!

Stając w obronie Ligi, muszę przedewszystkiem podkreślić ten szczegół, że Liga powstała nietylko *„w ściśle ograniczonym celu opieki nad legionistami i ich rodzinami“*, jak ks. Arcybiskup zdaje się mniemać. Ma ona za zadanie krzewić wśród naszego ogółu i samą ideę legionową, tę myśl polityczną, która powiodła synów Polski w bój dla niesienia naszym braciom z za kordonu wolności.

To też niesłusznie ks. Arcybiskup zarzuca Lidze, że sprzeniewierza się swojemu pierwotnemu celowi, *„rozszerzając swój zakres działania na dziedziny nic wspólnego nie mające z opieką nad legionami, imając się organizacyi ekonomicznych, które sama dotąd zwalczała, jako rzekomo kierunek idealizmowi narodowemu na obecne chwile szkodliwy (?), a przedewszystkiem ujmując ruch oświatowy w swoje ręce“*.

Chcąc bowiem spełnić swoje zadanie, musiała Liga wziąść pod uprawę różne pola niwy ojczystej, które leżały odłogiem, obrosłe chwastem mętnych pojęć i małodusznych przesądów.

Tem zadaniem Ligi jest — powtarzam, — to samo, co przyświecało Legionom, gdy wkraczały do Królestwa, a mianowicie wszczepienie w społeczeństwo przeświadczenia, że wywalczyć możemy i musimy prawo do bytu prawnopaństwowego, do niezależności, do samodzielności.

Wśród niewoli, która trwą blizko sto pięćdziesiąt lat, część ogółu zatraciła w Polsce poniekąd poczucie prawa do tych dóbr i należy ją pod tym względem na nowo wychowywać.

Księdza Arcybiskupa niepokoi fakt, że między paniami zrzeszonemi w Lidze, a w znacznej części szczeremi katoliczkami znajdują się i przedstawicielki innych obozów, wprawdzie nieliczne, ale które współtowarzyszki wysunęły na czoło w uznaniu zdolności organizacyjnych i innych. Ks. Arcybiskup obawia się, by te żywioły *„niepewne i podejrzane, znane ze swoich występów radykalnych i ze swych sympatyi socyalistycznych — pod pokrywką akcyi humanitarnej i narodowej nie chciały przeprowadzić jakichś machinacyi politycznych i ukrytych planów“.*

Obawy te wydają mi się płonnemi.

Przedewszystkiem sam fakt, że do wspólnej pracy stanęły jednostki różnych przekonań w imię miłości i dobra ojczyzny jest objawem ogromnie dodatnim i znamiennym.

Wśród stronnictw, których kłótnie są przedmiotem zgorszenia dla narodu, a pośmiewiska dla obcych, panie z Ligi świecą przykładem i są żywym dowodem, że przy dobrej woli, odrobinie taktu i skłonności do wzajemnych ustępstw można porozumieć się i dążyć razem do urzeczywistnienia tego ideału, do którego nigdy Polak prawdziwy, godny tej nazwy nie przestał tęsknić.

Sprawiedliwość każe przyznać, że jeżeli mogło utworzyć się u nas ugrupowanie, które zajmuje się czemś realniejszem i owocniejszem jak obmawianiem przeciwników politycznych i zrzucaniem na nich odpowiedzialności za szkody, jakie ojczyźnie przynoszą rozterki i waśnie, to zasługą to poniekąd partyi skrajnych.

Na początku wojny — należy to sobie przypomnieć, — legiony i ich program nie znalazły uznania w stronnictwach umiarkowanych w Galicyi. Tylko partye skrajne i ogół czujący po polsku, ale nie biorący udziału bezpośredniego w sporach politycznych, opowiedział się przy nich. Wskutek tego to ówczesnego stanowiska sfer kierujących w społeczeństwie legiony miały na razie markę socyalistyczną. Czyżby autor „Wskazań“ zamierzał na niwach pracy obywatelskiej, uprawianej przez Ligę, markę tę świadomie wycisnąć przez proste wycofanie części członków od tej pracy i odosobnienie pracujących?

Partye skrajne zrozumiały, że jedna frakcya nie może i nie powinna przywłaszczać sobie wyłącznych praw do ojczyzny. Patryotyzmu nie bierze się w monopol! Dla dobra sprawy otworzyły na oścież wrota przybytku i garnąć się zaczęły tłumy do gmachu, na szczycie którego powiewał sztandar amarantowy z białym orłem.

Na tle tego ruchu wyłoniła się Liga kobiet, grupując w swem łonie wszystkie niemal gorąco czujące Polki, a więc z natury rzeczy przeważnie katoliczki. Za temi polskiemi niewiastami stanęły poważne szeregi popierajacych je i współpracujących mężczyzn Polaków, a wśród nich mąż nieposzlakowanego imienia: ks. Biskup Bandurski.

Liga nie jest wprawdzie stowarzyszeniem wyznaniowem w tem znaczeniu, że nie kruszy kopii w obronie religii, która zresztą obrony nie potrzebuje, bo nigdzie nie jest u nas prześladowana. Ale z tego, że Liga nie poświęca się specyalnie kwestyom kultu nie wolno pomawiać ją o antyreligijne tendencye, lub choćby tylko o niereligijny charakter.

A jednak ks. Arcybiskup Bilczewski nie wahał się pisać o niej w „Wskazaniach“:

„Rozdźwięki na gruncie religijnym dawały się spostrzegać na zebraniach Ligi w Krakowie, a dosyć już jest przejrzeć numera organu Ligi: „Na Posterunku“, aby się dopatrzeć wspólności i identyczności idei i programu z radykalnemi działaczkami w Królestwie. Niema w tym organie miejsca dla religii jako podstawy wychowania narodowego, a natomiast są artykuły wprost o tendencyi niereligijnej“.

Przedewszystkiem zauważyć można, iż radykalizm Lig w Królestwie nie ma nic do czynienia z religią, bo odnosi się wyłącznie do stanowiska, jakie zająć powinni Polacy w dziedzinie politycznej. Szczególny to zresztą radykalizm, szczególne warcholstwo, które podporządkowuje się karnie pod władzę i rozkazy polskiego rządu, t. j. Tymczasowej Rady Stanu i bezwzględnie go popiera, rozumiejąc, że jest to obowiązkiem każdego Polaka i w interesie wspólnej sprawy.

Byłoby do życzenia, żeby wszystkie u nas stronnictwa i ugrupowania uprawiały podobny radykalizm.

Na zebraniach Ligi w Krakowie nie bywałem i mogę tylko polegać na zapewnieniu uczestniczek, że nigdy na żadnem z tych zebrań nie padło słowo, któreby mogło obrażać zgrupowane w Lidze katolickie panie w ich wierzeniach religijnych. Domyślam się zresztą, że ks. Arcybiskup polegał również na informacyach z drugiej ręki.

Natomiast przeczytałem od deski do deski wszystkie numera prasowej trybuny Ligi, inkryminowanego przez księdzą Arcybiskupa tygodnika: „Na Posterunku" i muszę chyba przypuścić, że i tu Dostojny Aarcypasterz polegał na opinii swego sekretarza. W przeciwnym razie nie byłby zaprawdę pisał: *„Niech jeno panie katolickie dotkną jasno kwestyi religijnej, a mogą przekonać się jaki to oddźwięk wywoła. Wszak są na to konkretne dowody: artykuł jednej z pań, która oświadczyła się za religią, redakcya opatrzyła klauzulą i zastrzeżeniem, zaś zaraz w następnym numerze pomieściła artykuł z wielką perfidyą zwalczający zasadę katolicką".*

Na zjeździe Ligi w Krakowie redaktorka pisma zachęcała członkinie wszystkich odcieni do zasilania swego organu pracami literackiemi, przypominając, że „Na Posterunku" jest mównicą otwartą dla wszystkich niewiast polskich. I w rzeczy samej p. Marya Grabowska mogła zaraz potem głosić, nie wywołując przewidzianego przez księdza Arcybiskupa oddźwięku, że: *patryotyzm wzrosły w serce każdej Polki, patryotyzm nie rozdzielający ojczyzny od Boga jest celem propagandy Ligi".*

Artykułu rzekomo zwalczającego zasadę katolicką nigdzie nie znalazłem, przypuszczam więc tylko, że tu chodziło o artykuł pani Bobrowskiej p. t. „Wyznanie, a Narodowość" (w nrze 13). Ale pani B. nikogo nie zwalcza, ograniczając się na propagowaniu zasad toleranckich, stwierdzając, że patryotyzm nie jest przywilejem ani wyłącznością samego tylko obozu katolickiego, przypominając ilu Polska miała sławnych i zasłużonych mężów wśród dysydentów, i to, że i między żydami trafiały się szlachetne jednostki, którymi Polska szczycić się może. Wiedzieliśmy to dawniej. Autorka nawet nie wszystkich wyliczyła, poprzestając na wymienieniu nazwisk kilku, między innymi i tych, co świeżo krew za Polskę przelali: Sternschussa, Steinhausa, Szalita i Mandla.

Tolerancya była w Polsce od wieków tradycyjną i nigdy szkody jej nie wyrządziła, a nawet i samej religii u nas panującej. Czyż potrzeba przypomnieć, że nie słowami nienawiści, ale miłości prawdziwie Chrystusowej ks. Skarga potrafił zmódz w Polsce wpływy i przewagę dysydentów, których nauki kościół katolicki przezwyciężył bez użycia owego aparatu obłędnie zbrodniczego, używanego wówczas przeciw heretykom za granicami Rzeczpospolitej. Obeszło się u nas bez Inkwizycyi, nie było ani nocy Św. Bartłomieja, ani dragonad i to jest najszczytniejszy tytuł do gloryi polskiego kościoła katolickiego.

Co do owej klauzuli, która miała świadczyć o tendencyach przewrotowych Ligi i redakcyi „Na Posterunku" powiem krótko, że zaszło chyba jakieś... nieporozumienie, bo dotąd pismo to zaopatrzyło tylko jeden artykuł dopiskiem „od redakcyi"... odnosił się on do gadulstwa parlamentarnego.

Realniejszym jest zarzut, iż Liga we Lwowie postawiła żydówkę na czele ochronki dla sierot po Legionistach. Sprawa była w rzeczy samej głośną, ponieważ nieprzyjaciele Ligi w braku innych danych, wypadek ten rozdmuchali do rozmiarów skandalu. Ale i tu mylnie i tendencyjnie poinformowano księdza Arcybiskupa, błąd go wprowadzając. Panna Lazarusówna nie była *główną* kierowniczką ochronki, i nie fanatyzm radykalnych działaczek, lecz proste poczucie sprawiedliwości i troska o dobro sierot — było powodem, że wydział opierał się presyi osób, które nie znały zasług, nie przypatrywały się zblizka pracy, pełnej zaparcia i miłości dla sierot, iście macierzyńskiej tej...żydówki! Bo trzeba wiedzieć czem była panna Lazarusówna dla Ochronki. Jeżeli kto, to ona właśnie mogłaby służyć za wzór uosobienia cnót chrześciańskich. Delikatnym wiedziona taktem, chcąc uniknąć starć religijnych, usunęła się sama dobrowolnie przed kilkoma już miesiącami z Ochronki po włożeniu w ten przytułek sierot niezmiernych skarbów serca i doświadczonej, a fachowej wiedzy, wprost nie do zastapienia w naszych stosunkach. Należała do tych osób, które wzbudzają cześć nie tylko współpracowników i przyjaciół, ale i szlachetniejszych przeciwników.

Jedyny zatem konkretny fakt, którym poszczycić się mogą „Wskazania" opiera się na spóźnionych i bardzo przytem problematycznych informacyach. Łatwo, ale i niebezpiecznie czasem kogo pomawiać — o fanatyzm. Zarzut ten możnaby skierować w stronę informatorów i doradców ks. Arcybiskupa.

Na każdym kroku zresztą, przy każdej sposobności Liga kobiet, lwowskiej Ligi kobiet nie

wyłączając, zaznacza swoją do kościoła przynależność i manifestuje swoją religijność. P. Marya Grabowska obszernie to udowodniła w nrze 14 „Na Posterunku“ przy sposobności protestu przeciw pominięciu Ligi przy rozesłaniu zaproszeń na zjazd polskich towarzystw katolickich.

Że są w Lidze jednostki wolnomyślne nie stanowi jeszcze o charakterze samej Ligi, zwłaszcza, że te panie nie uważają Ligi za arenę do propagowania swoich przekonań wyznaniowych.

Na czele T. S. L. stoi ewangelik, a jednak nikomu jeszcze nie przyszło na myśl nazwać tej czysto polskiej instytucyi — placówką luteranizmu!

Związek niewiast katolickich, do którego ks. Arcybiskup kieruje panie katoliczki, pragnące pracować na niwie publicznej, nie zastąpi Ligi kobiet. Zbyt niewyraźne zajmuje stanowisko wobec wielkich wypadków, które przeżywamy, zbyt biernie, powiedziałbym obojętnie, zachowuje się wobec tych wypadków. Każda Polka, katoliczek nie wyłączając, ma na równi z męzkim odłamem społeczeństwa prawo czynny wziąść udział w wielkiem dziele odrodzenia, które się gotuje.

W sprawach narodowych Liga kobiet stoi silnie i konsekwentnie od samego początku swego istnienia na jednem i tem samem stanowisku, broni tych samych haseł i dążeń. Nigdy nie przerzucała się do *„coraz to nowych haseł“*, żadne inne ugrupowanie czy też stronnictwo u nas nie objawiało większej stałości w swych przekonaniach. A jedyną polityką, której hołduje, jedyną jej myślą przewodnią, to praca nad odrodzeniem ojczyzny własnemi siłami. Tej polityce tak prostej, jak prostemi są prawa Polaków do jej uprawiania, zawdzięcza Liga swoje powodzenie, swoją popularność, której nie postrada, jak długo będą żyły w Polsce kobiety, czujące po polsku i rozumiejące, że potężną dźwignią, wielkim budowniczym jest zgodna, konsekwetna, śmiała wola w narodzie, że wolą tą można wielkich rzeczy dokonać.

W chwili, kiedy najpoważniejsze czynniki w kraju drogami okrężnemi do tych samych dochodzą ideowych poglądów, które przeświecały i wciąż przyświecają Lidze kobiet, inspiratorowie ks. Arcybiskupa biorą na siebie wielką odpowiedzialność. Ich to działalność niesie widoczną szkodę i narodowi i kościołowi.

Maurycy hr. Mycielski.

Nakładem Autora. — Z drukarni „GRAII“ — Lwów, Chorążczyzna 27.

15.X 1917

8

D O C. I K. R Z Ą D U.

Ostatnie zajścia w życiu Legionów polskich ujawniły wielką swoistość panujących w nich stosunków. Błędna ocena charakteru wojskowego Legionów, zwłaszcza przy zestawianiu z głośnymi stosunkami w niekarnej armii rosyjskiej, mogłaby rzucić cień na sam charakter wojskowości polskiej wogóle.

Naród polski traktuje Legiony z głębokiem uczuciem przywiązania i uwłaszczający sąd o Legionach polskich bolesnie go dotyka.

Jako przedstawiciele polityczni narodu polskiego, powołani do wyjaśnienia nieporozumień, uważamy za obowiązek poinformować c i k. rząd o istocie ostatnich wypadków i kres położyć powstałym fałszom oraz zapobiedz wypływającym z nich szkodliwym nieporozumieniom.

Przy ocenianiu właściwości wojskowych Legionów polskich należy zawsze pamiętać o dwóch ich podstawowych cechach. Przedewszystkiem Legiony polskie składają się z ochotników, którzy byli przeniknięci tak głęboką miłością ojczyzny, że poszli dobrowolnie na wojnę i pomimo wyjątkowo ciężkich warunków wojskowych i osobistych, panujących w Legionach, spełniali służbę bez zarzutu. Następnie Legiony polskie posiadają nieznany w żadnem innem wojsku wyjątkowo wysoki procent żołnierzy o wyższym wykształceniu, którzy w ramach legionowych nie mogli osiągnąć odpowiedniego ich inteligencyi stanowiska.

Dwie te właściwości Legionów polskich z jednej strony pozwalały na wyjątkową sprawność w opanowaniu wykształcenia i wyszkoleniu wojskowego oraz zmuszały do jaknajbezwzględniejszej obowiązkowości i poczucia honoru wojskowego w życiu i walkach, z drugiej zaś wywoływały żywe zainteresowanie się losami ojczyzny spesyalnie zaś rozwojem wojskowości polskiej.

Ten właśnie charakter Legionów polskich wywołuje w społeczeństwie polskiem nieprzeparte życzenie, aby Legiony stały się kadrami wojska polskiego. Ten charakter jest również przyczyną bezwzględnego przywiązania narodu polskiego do Legionów, jako pełnego wyrazu uczuć polskich. Jest on też podstawą wielkiego znaczenia międzynarodowego Legionów polskich.

Niestety, taki charakter Legionów nigdy nie był właściwie zrozumiany ani przez c.i k. Komendę Legionów polskich, ani przez przydzielonych c.i k. oficerów. Doprowadziło to do stałego zatrucia wewnętrznego życia wojskowego i musiało, rozumie się, wywołać bolesne echo w społeczeństwie.

Legiony polskie wypowiedziały c.i k. Komendzie posłuszeństwo. To spowodowało surowy sąd o braku karności w wojsku polskiem i jako wynik tego fałszywego sądu, niezasadnione zarządzenia represyjne które wobec wzmiankowanego charakteru tego wojska oddziałały nadzwyczaj szkodliwie, wywołując nawet niepokoje, usmierzone jedynie dzięki nadzwyczajnym wysiłkom wpływowych oficerów.

Wobec tego niebezpiecznego nieporozumienia uważamy za wskazane szczegółowo wyjaśnic ostatnie wypadki.

Regulamin wojskowy przewiduje możliwość odmówienia posłuszeństwa Odnośny ustęp brzmi:

„Jeśli rozkaz jest jasno i otwarcie skierowany przeciwko obowiązkowi, złożonej przysięgi, przeciwko służbie albo dobru państwa, podwładny ma obowiązek, rozważywszy dokładnie wszystkie okoliczności odmówienia posłuszeństwa. Jednocześnie ma on donieść o tem następnemu zwierzchnikowi."

Otóż cała działalność c.i k. Komendy Legionów skierowana była na szkodę służby, co spowodowało stałe zatrucie wewnętrznych stosunków wojskowych w Legionach. W końcu zachowanie się Komendy Legionów przybrało charakter tak szkodliwy dla służby, a zarazem dla państwa polskiego, w którego służbie Legiony jako formacya kadrowa pozostawały, że Legioniści stanęli wobec wojskowego obowiązku odmówienia posłuszeństwa Komendzie Legionów. Obok zlekceważonych zasad wojskowych i sponiewieranych uczuć patryotycznych wystąpiła tu jeszcze jedna pobudka, mianowicie okoliczność, że J. C. Mość oddając budującemu się państwu polskiemu i powstającej armii polskiej Polski Korpus posiłkowy polecił Legionom uważać za powinność dbanie o dobro państwa i wojska polskiego. Tymczasem Komenda Legionów, która przedewszystkiem

była powołana do spełnienia tego polecenia skierowała wszystkie swe siły na szkodę państwa i wojska polskiego.

Szkodliwą dla państwa polskiego działalność Komendy Legionów da się ująć w następujące punkty : Komenda Legionów usiłowała zawsze wzmacniać w wojsku polskiem władzę, nieodpowiedzialną wobec państwa polskiego, pomimo że w swoim czasie oddała Legiony pod rozkazy władzy polskiej T.Rady Stanu. Komenda Legionów starała się zniweczyć rozwój charakteru narodowego Legionów, ba nawet popierała skierowane przeciwko charakterowi narodowemu wojska polskiego rozporządzenia geberał-gubernatora warszawskiego, jak np. wprowadzenie niemieckiego języka służbowego do najwyższych komend wojska polskiego, jak próba rozporządzenia niemieckiego języka służbowego w polskich obozach ćwiczeń, jak usiłowanie wprowadzenia bez zgody władz polskich niemieckiego kodeksu karnego dla t.zw. " Nationalpolen " i td. Komenda Legionów dopuściła do tego, że dążność władz niemieckichdo wyrugowania Polaków, poddanych austryackich z kadr wojska polskiego, stopniowo została zrealizowana, pomimo że dążność ta sprowadziła nie tylko zmniejszenie polskich formacyi kadrowych więcej niż o połowę, ale i usunięcie z Legionów najzdolniejszego pod względem wojskowym materyału, jaki się znajdował wsród Polaków poddanych austryackich. Wreszcie Komenda Legionow zwolniła z nich najbardziej wartościowych oficerów.

W zastosowanym materyale dowodowym zgromadziliśmy obficie fakty ilustrujące i wyraźnie popierające nasze ogólne twierdzenia. na ten materyał powołujemy się w dalszych naszych wywodach.

Szkodliwość działalności c.i k. Komendy Legionów dla służby da się zupełnie dokładnie ustalić ze stanowiska wojskowego. Komenda Legionów obsadzała odpowiedzialne stanowiska oficerami, którzy jakkolwiek popierani przez Komendę Legionów, bardzo często wojskowo a nawet z powodu osobistych wykroczeń nie odpowiadali wymaganiom swego stanowiska. Komenda Legionów zwalniała bez dochodzenia sądowego oficerów, którzy umieli zachować swą godność żołnierską i spełniać powinność wbrew bezprawnemu postępowaniu Komendy Legionów, jakkolwiek takie zwolnienie sprzeciwia się wszelkim przepisom każdego wojska, Komenda Legionów zaniedbywała swego obowiązku kontroli wyszkolenia wojskowego podwładnych, starała się natomiast zawsze wyrobić w swych podwładnych niskie służalstwo. wszystko to godziło w interesy służby ponieważ obsadzenie stanowisk naczelnych nieodpowiednimi oficerami wpływało szkodliwie na wartość wojska świeżozaciężnego i w dodatku kadrowego. Całokształt warunków służbowych obniżał godność żołnierza, jego poczucie honoru i obowiązkowości właściwie które są w dobrem wojsku bezwzględnie konieczne, a które w Legionach były tępione przez system protekcyjny. Żołnierz często widział karygodne wykroczenia swoich przełożonych, tolerowane przez Komendę Legionów co w najwyższym stopniu podrywało karność wojska i jego zaufania do władzy.

W ten sposób całą działalność c.i k. Komendy Legionów obracała się na szkodę interesów państwa i służby.

Ta szkodliwa gospodarka Komendy Legionów wytworzyła wreszcie stosunki niemożliwe w żadnem wojsku.

Lekceważenie zasad wojskowych i poniewieranie uczuć patrytycznych spowodowało wybuch strasznego wzburzenia, kiedy koledzy Legionistów którzy w ciągu 3-ch lat walczyli dzielnie ramię przy ramieniu z nimi we wspólnym związku c.i k. armii, zostali wtrąceni do obozu jeńców, pomimi zapewnienia Komendy Legionów, że zostaną z powodu odmówienia przysięgi odesłani do domów. Wzburzenie to spotęgowało się jeszcze wobec aresztowania Twórcy polskiego ruchu wojskowego, brygadyera J. Piłsudskiego.

Wówczas Legioniści zgłosili na Imię Cesarza prośby o zwolnienie ich z Legionów polskich.

Komenda Legionów znowuż uwalniała z szeregu najcenniejszych i najpopularniejszych w Legionach oficerów. Resztę pozostawiono z wyraźnym zamiarem złamania jej za pomocą gwałtów, wyjątkowo niebezpiecznych wobec charakteru wojska legionowego. Komenda Legionów działała przytem wbrew prawu, samowolnie załatwiając podania, wniesione na Imię Cesarskie.

Wobec takiego bezwzględnego i nad wyraz szkodliwego postępowania Komendy Legionów sześć pułków legionowych odmówiło jej posłuszeństwo. Łatwo zrozumiałem jest, że przy ogólnem wzburzeniu zapomniano o przepisie, nakazującym zameldować o tem następnej przełożonej

władzy co spełnił tylko jeden pułk.

Po przeniesieniu Legionów do Galicyi został do nich przysłany przez N.K.Armię dla przywrócenia dyscypliny marszałek polny porucznik v.Schilling, który niestety odrazu, bez zbadania przyczyn, zastosował najsurowsze zarządzenia, jakkolwiek odnośny wstęp regulaminu brzmi: "Tam, gdzie brak dyscypliny, musi ona być przywrócona, po zbadaniu przyczyn, w razie konieczności za pomocą najostrzejszych środków."

Oficerom udało się nadzwyczajnym wysiłkiem opanować rozpaczliwy, grożący nieobliczalnemi następstwami, nastrój, wywołany stosowaniem tych zarządzeń. Spokój został wzmocniony do pewnego stopnia przez późniejsze powstrzymanie tych zarządzeń karnych i badanie przyczyn niezadowolenia.

Aż do ostatniej chwili panował w Legionach polskich wyżej scharakteryzowany system c.i k.Komendy, czego przykładem są ostatnie awanse skompromitowanych wojskowo oficerów, zwolnienie zasłużonych oficerów i td. co jeszcze bardziej potęguje niezdrowe stosunki, zatruwające życie wojskowe Legionów. Wobec tego szkodliwego systemu Legiony są bezbronne.

Naród polski musi wysnuć nad wyraz bolesne wnioski, widząc taką troskę państw opiekuńczych o Legiony.

Przedstawiciele narodu polskiego w myśl założeń politycznych, które popchnęły Polaków przy wybuchu wojny do tworzenia Legionów po stronie państw centralnych, zwłaszcza zaś po stronie monarchii austro-węgierskiej, uważają za swój obowiązek przedstawić c.i k. rządowi następujące zmiany organizacyjne, które są bezwzględnie konieczne dla utrzymania polskich Legionów.

1/. Oswobodzenie brygadyera Piłsudskiego, który został dla całego społeczeństwa, zwłaszcza zaś dla Legionów wcieleniem uczuć narodowych. Oswobodzenie jego mogło by wzmocnić zaufanie do państw centralnych.

2/. Powrót do szeregów wszystkich zwolnionych Legionistów, którzy stanowią najcenniejszy pod względem wojskowym materyał Legionów i posiadają największe zaufanie wojska, przyczem zawsze skutecznie działali w kierunku uspakajania jego.

3/. Usunięcie przydzielonych do Legionów c.i k.oficerów, którzy nie wykazali żadnego zrozumienia charakteru Legionów, których obecność wprowadziła stałe zatrucie wewnętrznych stósunków wojskowych i którzy wcale nie posiadają koniecznej dla każdej władzy zaufania wojska.

4/. Utworzenie Komendy Legionów z oficerów legionowych, którzy zaskarbili sobie zupełne zaufanie wojska i którzy złożyli dowody swego uzdolnienia wojskowego i odpowiedzialności.

5/. Powierzeniu dowództwa Legionów brygadyerowi Piłsidskiemu, który najlepiej rozumie charakter tego wojska i który posiada w całej pełni zaufanie Legionistów i narodu.

6/. Przyznanie Kołu Polskiemu Rady Państwa wpływu na podstawowe zmiany organizacyjne w Polskim Korpusie Posiłkowym, coby usunęło wiele błędów i uspokoiło rozdrażnienie, wypływające z pobudek patryotycznych.

7/. Oświadczenie c.i k. rządu, że przy tworzeniu rządu polskiego w Królestwie Polski Korpus Posiłkowy zostanie mu oddany do dyspozycyi i w jego ręce złoży przysięgę, coby odpowiadało najżywszym pragnieniom ludności Galicyi i Legionistów.

Cała Galicya pragnie uczestniczyć w budowie państwa polskiego i widzieć żołnierzy walczących o wskrzeszenie ojczyzny.

Reprezentanci narodu polskiego przedkładają to pismo c.i k.rządowi w niezłomnem przekonaniu, że uzna on całą doniosłość sprawy tak dla monarchii austro-węgierskiej jak i dla narodu polskiego.

Kraków 15.września 1917.

M a t e r y a ł d o w o d o w y .

W połowie sierpnia 1917 r. Dowództwu Legionów polskich wypowiedziało posłuszeństwo szesć pułków legionowych: 1, 4, 5, 6, p.piechoty i 1 p.artyleryi.

Główne pobudki tego kroku wynikają z następujących okoliczności

1. C.i k.Komenda Legionów działała na szkodę państwa polskiego

przez utrwalanie stanu rzeczy, w którym Legiony były najzupełniej uniezależnione od rządu polskiego.

A. Pułkownik Legionów, Władysław Sikorski, utworzył 10-22 listopada 1916 r. w Królestwie Polskiem wielką organizacyę werbunkową, obejmującą przeszło 3000 Legionistów, bez żadnego upoważnienia do tego ze strony rządu polskiego lub polskich czynników społecznych. Od 15. marca 1917 r. pułkownik ten wydał rozkazy w sprawach werbunkowych na podstawie " Bestimmungen fur die freiwillige Rekrutierung des polnischen Heeres " Postanowienia te, wydane przez generał-gubernatora warszawskiego, a reorganizujące aparat zaciągu do wojska polskiego, wyszły bez wiedzy i zgody T. Rady Stanu, która już pełniła była swoje funkcye od 2-ch miesięcy, od dnia 14 stycznia 1917 r. Pułkownik Sikorski przedkładał liczne projekty organizacyi werbunku, nie troszcząc się o czynniki polskie. Na organizacyę werbunkową, złożoną z kilku tysięcy legionistów i mającą dostarczać uzupełnień wojsku polskiemu, nie rozciągała się kompetencya rządu polskiego w najmniejszej mierze.

B. Komenda Legionów proklamowała w sposób uroczysty przez ustę swego komendanta, hr. Szeptyckiego, w styczniu 1917 r. oddanie Legionów pod władzę T.R. Stanu a więc do podporządkowania armii polskiej rządowi polskiemu. Obecna Komenda Legionów przeszła nad tem do porządku dziennego, kontrasygnując i wykonując rozkaz " der polnischen Wehrmacht " na mocy którego zostały w kwietniu br. utworzone t.zw. "obozy ćwiczebne". Formacya ta powstała bez wiedzy i woli T. Rady Stanu. W ten sposób kadry wojska polskiego zostały poddane bezpośrednio Komendzie armii niemieckiej. Funkcye komendantów tych kadr powierzono oficerom i podoficerom niemieckim, których obowiązywała wyłącznie przysięga na sztandar niemiecki.

Komenda przyznała się w rozkazie oficerskim Nr 120 z 10.V.1917. że nie była powołana do współpracy przy wydawaniu ostatnich rozkazów, dotyczących organizacyi "obozów ćwiczebnych". W ten sposób organizacya kadr wojska polskiego została utworzona nie tylko bez udziału polskich władz politycznych, ale nawet z pominięciem polskiej władzy wojskowej. Pomimo to Komenda Legionów kontrasygnowała rozkazy, odnoszące się do tych urządzeń.

C. Komenda Legionów usiłowała wymusić 9-15 lipca br. na Legionistach złożenia przysięgi, chociaż przysięga żołnierzy polskich bynajmniej nie uzależniała ich od rządu polskiego, natomiast zobowiązywała do posłuszeństwa obecnemu generałowi.

2. Komenda Legionów działała na szkodę państwa polskiego przez wydawanie lub wykonywanie zarządzeń p. generała Beselera, które prowadziły do stopniowego zatracenia charakteru narodowego Legionów.

A. Komenda Legionów wprowadzała od stycznia 1917 r. w Legionach musztry i wogóle regulaminy niemieckie. Inowacye te, nie posiadające większej wartości wojskowej, wypierały dotychczasowe, wypróbowane w bojach normy polskie i mogłyby przez niewolnicze naśladownictwo organizacyi niemieckiej zniweczyć polskie właściwości wojskowe.

Komenda Legionów nie przeciwdziałała niczem faktycznemu rugowaniu polskiego języka służbowego przez język niemiecki wskutek obsadzenia wszystkich komend w organizacyi kadr przez oficerów niemieckich.

Taki stan rzeczy stwierdził szef sztabu Komendy Legionów ppułk. Berbecki w swojem podaniu o dymisyę z dn. 26.V., gdzie się znajduje taki ustęp : " W trzech wypadkach w obozie w Żegrzu stwierdzono, że komendanci baonów wydają rozkazy i komendy po niemiecku i rozkazy te dopiero przy pomocy tłomacza są powtarzane żołnierzom". Kancelarye obozów ćwiczeń były prowadzone w języku niemieckim.

Komenda Legionów otrzymywała rozkazy od p. generała Beselera / " Głównodowodzącego armii polskiej " / za pośrednictwem "polnische Wehrmacht" wyłącznie w języku niemieckim i w tymże języku odpowiadała. Wszystkie rozkazy "Głównodowodzącego armii polskiej" przez "polnische Wehrmacht" przychodziły do obozów ćwiczeń w języku niemieckim i były po niemiecku komunikowane obozom, baonom i kompaniom. Dopiero na skutek zbiórki wojska rozkazy Komendy obozu do komend niższych były później wydawane po niemiecku i po polsku.

B. W obozach ćwiczebnych narzucano rekrutom mundury według kroju niemieckiego wbrew przepisom o umundurowaniu, ustanowionym przez Komisyę Komendy Legionów. Ta ostatnia bezskutecznie usiłowała narzucić żołnierzom wszelkiemi środkami te mundury i wyrugować polskie mundury otrzyte chwałą wojenną.

C. W obozach ćwiczeńzostała wprowadzona - wbrew woli i wiedzy polskich władz politycznych niemiecka procedura karna.Na mocy rozkazów Komendy Legionów Nr.290 z 3.VI.1917 r.i Nr.304 z 24.VI.1917. procedurze tej mieli być poddani oficerowie i żołnierze,obywatele Królestwa Polskiego.

3/. Komenda Legionów działała na szkodę państwa polskiego przez wydawanie rozporządzeń,sprzecznych z intencyami narodu polskiego i jego reprezentacyi politycznej.

A. Przy przeglądzie nowozaciężnych rekrutów,zarządzonym przez geberał-guberbatora warszawskiego bez wiedzy i woli T.R.Stanu,Komenda Legionów wyznaczyła rozkazem Nr.121 z dn.11.V.1917. lekarzy legionowych do komisyi asenterunkowych.W ten sposób Komenda Legionów zignorowała prawo przysługujące każdemu państwu,a uzależniające pobór rekruta wyłącznie i jedynie od woli narodu.

B. Komenda Legionów wydała od dn.9.VII. do 10.VIII.1917,cały szereg rozporządzeń represyjnych względem żołnierzy i oficerów,którzy odmówili przysięgi lub zsolidaryzowali się z odmawiającymi.Jednakże T.R.Stanu zgodnie ze zdaniem całego narodu,wypowiedziała w swem piśmie do p.generała Besselera następujące przekonanie :"ze względu na to,że Legioniści stanowią formacyę ochotniczą,nie może być do nich zastosowany przymus przysięgi i żaden z nich nie może być pociągany do odpowiedzialności za fakt jej nie złożenia".Wszyscy przeto internowani oficerowie i żołnierze powinni być uwolnieni.

4/. Komenda Legionów poparła dążnosć niemieckich czynników wojennych do usunięcia Galicyan z wojska polskiego albo przynajmniej do podzielenia wojska polskiego na Galicyan i na t.zw." Nationalpolen "/ poddanych Królestwa Polskiego/

Legiony zostały manifestem J.C.Mości Cesarza Karola I.dnia 11. IV.1917 r. w całości przekazane państwu polskiemu jako kadry armii polskiej.Rozbicie tych kadr zagrażało pozbawieniem najlepszych sił najbardziej odpowiednich do tworzenia państwa polskiego.

A. Rozkazy Komendy Legionów od kwietnia 1917 r.dopuszczały w obozach ćwiczeń do kształcenia się na instruktorów i do ćwiczenia rekrutów tylko t.zw."Nationalpolen" z wykluczeniem Polaków poddanych austryackich.Obozy kadrowe,w których przebywali sami żołnierze z Królestwa Polskiego,miały otrzymać całkiem odmienną organizacyę,inne umundurowanie,inną procedurę karną,inny język służbowy,co wprowadziłoby rozłam do wojska.

Rozkazy Komendy Legionów Nr.290 z 3.VI.i 305 z 24.VI.1917.r. wprowadziły podział prawny między Polakami poddanymi austryackimi i Polakami z Królestwa.Pierwsi z nich bowiem mieli być sądzeni według kodeksu austryackiego przez c.k.sądy,drudzy zaś według kodeksu niemieckiego.Rozkaz Nr.304 ustanawiał że ci Legioniści z Austro-Węgier,co do których zajdzie chociażby tylko podejrzenie karygodnego czynu,muszą być z wojska polskiego usunięci i wydani c.k.władzom bez prawa ponownego przyjęcia do Legionów.Wreszcie i przysięga z 9.lipca musiała podzielić Legiony na dwie części,różniące się dwiema oddzielnemi formułami przysięgi.

II.

Komenda działała na szkodę służby.

1/. Komenda Legionów załatwiała sprawy personalne Legionów za pomocą metod,całkowicie ignorujących charakter wojskowy kadr.Przydziały,awanse i odznaczenia zostały uniezależnione od kwalifikacyi zawodowych,odwagi i wartosci moralnych.Jedynie powolność i wysługiwanie się pewnemu wyłącznie politycznemu kierunkowi były dla Komendy Legionów roztrzygającem.Żołnierze często widzieli,że ich komendantami są osoby pozbawione wykształcenia wojskowego i często wartości moralnej, co naturalnie musiało podkopywać karność.

A. Pułkownik Sokorski osiągnął najwyższą rangę w Legionach,jakkolwiek ani razu nie był w żadnym boju i przez cały czas wojny nigdy nie pełnił żadnej funkcyi wojskowej.Figuruje on tylko na etacie oficerskim i otrzymuje od czasu do czasu funkcye komendanta pułku,o ile to jest dogodne ze względu politycznych.

B. Dowódcami 2 i 6 pp.są ppoułk.Żymierski i Rylski.Pierwszy z nich brał udział w jednej bitwie,drugu w dwóch,w których każdą opuszczał przed końcem,porzucając swój oddział jako chory.Obydwaj są znani jako nietaktowni przełożeni,domniemane ofiary zamachów ze strony własnych żołnierzy.Obydwaj opuścili swe pułki z podaniem fałszy-

wych powodów co musiało zniweczyć ich powagę, zostało bowiem stwierdzone, że rzekome zamachy zostały sfingowane przez prowokacyę.

C. Major Ostoja Zagórski, komendant 2.p.ułanów, był karany za nieczyste operacye funduszami skarbowymi tylko dwoma tygodniami pokojowego aresztu bez stawienia go przed sądem.

D. Major Wyrostek został narzucony etatowi oficerów piechoty, jakkolwiek nigdy nie dowodził żadnym oddziałem i stale był zajęty w kancelaryi.

E. Niejaki Jełowicki /Galusiński/ skazany sądownie za rabunek na karę ciężkiego więzienia, człowiek, którego przeszłość była dokładnie znana szefowi sztabu Legionów, majorowi Zagórskiemu, został podniesiony do godności kapitana.

F. Kapitan Kleeberg został mianowany majorem, jakkolwiek był z własnej winy przez żołnierzy powierzonego sobie oddziału rozbrojony i aresztowany. Kapitan Dzwonkowski i porucznik Natanson-Lewski zostali wprowadzeni na etat 1.p.artyleryi, wbrew protestom korpusu oficerskiego, gdzie obydwaj ci oficerowie nigdy nie pełnili służby w artyleryi, zajęci przez cały czas wojny w kancelaryi Komendy Legionów.

G. Chorąży Maryan Dąbrowski został narzucony etatowi 5 pp. pomimo że korpus oficerski w dwukrotnem balotowaniu wypowiedział się przeciwko temu.

H. Oficerowi werbunkowi byli podnoszeni aż na stopień majora, choć nie posiadali najmniejszego wykształcenia wojskowego, jak np. major Eydziatowicz lub kapitan Okołowicz. Po werbunku, który się zakończył prawie bez rezultatu, zostali ci oficerowie odesłani do obozów ćwiczebnych Nr.4, 6, gdzie stawali się pośmiewiskiem niemieckiego personalu instruktorskiego i przez to szkodzili dobrej sławie patryotycznego stanu oficerskiego.

2. Komenda Legionów usuwała z wojska najbardziej utalentowanych Oficerów.

A. Tu należy dymisya obydwóch twórców Legionów, bezprzecznie najdzielniejszego, wprost genialnego żołnierza, brygadyera Józefa Piłsudskiego i pułk. Kazimierza Sosnkowskiego, o co Komenda Legionów stale i usilnie zabiegała.

B. W sierpniu 1917. Komenda Legionów wydaliła bez podania przyczyn dwóch dalszych najdzielniejszych i doświadczonych pułkowników brygadyera Bolesława Roję i Edwarda Rydza-Śmigłego. Również usunięte z Legionów sławnego dowódcę kawaleryi, Belinę-Prażmowskiego i ppułk. Norwida-Neugebauera.

C. Oficerów i podoficerów 1 i 5 pp., którzy stanowią bezprzecznie najdzielniejszy materyał instruktorski, nie dopuszczono do wyszkolenia rekrutów.

D. Wogóle ma się wrażenie, że Komenda Legionów planowo postawiła sobie za cel wyrugowanie najlepszych oficerów i podoficerów, na co rzuca jeszcze światło ciekawe oświadczenie pułk. Januszajtisa w jego wywiadzie dziennikarskim. Tak w ostatnich tygodniach usunięto 2. pułkowników, jednego podpułkownika, 5. majorów, 45. kapitanów i setki porucznikow, podporuczników i chorążych. Z pośród 22 uczniow szkoły generalnego sztabu dotychczas zwolniono 8., nadto 3. musiało prosić o zwolnienie.

3. Komenda Legionów zaniedbywała obowiązku przestrzegania rozwoju oddziałów Legionowych.

A. Od grudnia 1916 r. do kwietnia 1917 r. Komenda Legionów nie wykonywała inspekcyi pułków, ograniczając się jedynie do asystowania generałowi Barthowi przy jego inspekcyach. W ten sposób działalność niemieckich t.zw. "Komend ćwiczebnych" była jedynym objawem nadzoru nad Legionami.

B. Od czasu odesłania rekrutów do obozów ćwiczeń ich pułki macierzyste zostały zupełnie zaniedbane.

4. Komenda Legionów działała na szkodę służby, gdyż ani swoich praw, ani praw wojska nie umiała bronić.

A. W marcu 1917 r. ogłoszono zarządzenie generał-gubernatora warszawskiego, na mocy którego Legioniści mieli być traktowani przez niemieckie władze wojskowe jako osoby cywilne. Orzeczeniem niemieckiego sądu z 13. VII. stwierdzono, że wojskowi niemieccy nie są obowiązani salutować szarżom legionowym, gdy przeciwnie Komenda Legionów stale w swych rozkazach zaznaczała, że Legioniści mają obowiązek oddawać uszanowanie wojskowe szarżom niemieckim.

B. Z okazyi zajść między Legionistami i patrolami niemieckimi w marcu b.r. w okolicy Zambrowa i Zegrza Komenda Legionów stwierdziła, że wina tych scysyi spada na władze niemieckie, zwłaszcza zaś na niemieckiego gubernatora Łomżyńskiego, który też otrzymał dymisyę. Nie-

mniej jednakże żołnierze polscy zostali w drodze karnej przeniesieni do innych garnizonów i poddani innym zarządzeniom karnym.

5. Komenda Legionów posługiwała się metodą szpiegowania i denuncyacyi ze szkodą dla służby, gdyż w ten sposób podkopywało się moralność i poczucie koleżeńskości w szeregach.

A. Tajne szpiegowanie istniało we wszystkich pułkach i jak świadczą ogłoszone listy niejakiego podporucznika Romaniszyna do szefa sztabu, majora Zagorskiego, szpiegostwo to było wprowadzone niejako połurzędowo.

B. Samowolne postępki postępki pojedynczych oficerów, przedewszystkiem pułkownika Sikorskiego, który przedkładał swe osobiste plany i projekty najwyższym Komendom wojskowym z pominięciem drogi służbowej, nigdy nie były przez Komendę Legionów potępiane.

6. Rozkazy Komendy Legionów były niezgodne z prawdą.

A. Rozkaz z 10.6.1917 r. mówił, że "w obozach kadrowych jako w szkołach woskowych armii polskiej wszyscy oficerowie legionowi mają otrzymać stanowiska Komendantów, odpowiadające ich dotychczasowym funcyom, zdolnościom i kwalifikacyom zawodowym". To się jednak okazało nieprawdą, gdyż na stanowiskach tych pozostali nadal oficerowie niemieccy.

B. Rozkaz Komendy Legionów Nr.313 z 10.1917 zapowiadał, że żołnierze, którzy odmówili przysięgi, zostaną odesłani do ich miejsc przynależności. W dwa dni później odesłano tych żołnierzy do obozu jenców. Rozkaz Nr.316 z 14.VII.1917 zapewniał, że ci żołnierze "mają oczekiwać w wyznaczonych im miejscach na ubrania cywilne, potem zaś będą odesłani do swych rodzin." Pozostają oni do dnia dzisiejszego w obozie jenców, bezwzględu na to, czy posiadają czy też nie posiadają ubrań cywilnych! Rozkaz Nr.596/46 z 16.VII.1917 zapewnia, że miejscowość Zegrze jest dla zwolnionych oficerów " czasowymmiejscem pobytu aż do załatwienia wszystkich formalności". Pomimo, że dn.30.VII.1917. wręczono im ich dokumenty zwolnienia pozostają dalej w Zegrzu jako internowani.

7. Komenda Legionów działała na szkodę służby przez niszczenie w wojsku poczucia prawa.

A. Żołnierze i oficerowie byli z powodu niezłożenia przysięgi aresztowani, eskortowani jak zbrodniarze i td., pomimo że niezłożenie przysięgi nie może być żadną miarą rozpatrywane jako objaw nie subordynacyi wobec ochotniczego charakteru tych żołnierzy.

B. Rozkazami Nr.137, 140, 157 i td. zostały zwolnione setki oficerów bez podania powodów. Kap. Dr. Bobrowski, porucznik Moraczewski i podporucznik Dr. Lieberman zostali zwolnieni bez podania żadnego powodu jakkolwiek, począwszy od maja 1917 r. byli w pułkach nieobecni jak urlopowani dla spełnienia obowiązków poselskich w parlamencie. O tem, czy oficer ma być pozbawiony szarży, munduru, stanowiska, nie rozstrzyga żadne śledztwo, ani oskarżenie, lecz wyłącznie samowola Komendy Legionów. Wyżej wzmiankowani oficerowie ani prosili o zwolnienie, ani zostali superarbitrowani, ani byli poddani sądowi honorowemu czy wojennemu, zwolniono ich jednak pomimo to wszystko z Legionów.

W żadnem wojsku na świecie stosunki takie nie są możliwe. Że oficerowie ci ponieśli takie szkody materyalne, to Komendy Legionów nic a nic nie obchodzi!

I-17
1916

12

DO
WYSOKIEJ RADY STANU.

Wysoka Rado!

Piotrkowski Komitet Narodowy --- w skład którego wchodzą: Związek Niepodległości Polskiej, Polskie Stronnictwo Ludowe, Narodowy Związek Robotniczy, Polska Partja Socjalistyczna, Liga Kobiet Pogotowia Wojennego oraz liczni bezpartyjni --- jako wyrazicielˇ Niepodległościowej opinji Piotrkowa i jego okolic wita z najwyższem uczuciem radości Radę Stanu, jako tymczasowy Rząd Polski i oddaje Mu do bezwzględnego rozporządzenia wszystkie swoje siły i zasoby.

Piotrkowski Komitet Narodowy spodziewa się, że Wysoka Rada przyśpieszy, w obecnym stanie już naturalne, zniesienie granic okupacyjnych, istnienie których wytwarza niemożliwy do zniesienia stan depresji moralnej i niepokoju, oraz nieufności względem wszelkich zarządzeń państw centralnych, jak również przyobleeze w formy realne naszą tęsknotę za polskiem wojskiem, jaknajprędsze utworzenie którego uważamy za konieczne. Wojsko to jednak winno być na żołdzie Rządu Polskiego i dlatego spodziewamy się szybkiej organizacji Skarbu.

Chcąc oddać wszystkie swoje moralne i materjalne siły na służbę tylko naszej Ojczyźnie, nie możemy dzisiaj bez bólu i niepokoju patrzeć na sprawę przymusu pracy i bezwzględnych rekwizycji i przeto najgoręcej Wysoką Radę prosimy o przyczynienie się do jaknajszybszego ich zniesienia oraz mniemamy, że najlepszem zabezpieczeniem naszego mienia i sił będzie możliwie prędkie zaprowadzenie polskiej państwowej administracji i sądownictwa.

Przesyłając powyższe Wysokiej Radzie, łączymy uroczyste zapewnienie skierowania wszystkich swoich sił dla poparcia Jej państwowo-twórczych prac oraz ofiarujemy do najzupełniejszego rozporządzenia nasze życie i mienia w najgłębszem przekonaniu, że Ty, Wysoka Rado --- prawowity Rządzie Polski --- zaprowadzisz nas do zwycięstwa --- Państwo Polskie zdobędziesz i wybudujesz.

Niech żyje Wolne demokratyczne Państwo Polskie!

Niech żyje jego pierwszy rząd --- Rada Stanu!

KOMITET NARODOWY

Prezes

Vice-prezes

Vice-prezes

Sekretarz

Skarbnik

Piotrków, Styczeń 1917 rok.

BIBLIOTEKA FUNDACYI HR. BAWORowskiego

T.R.St.

do Jego Ekscelencyi Generał-Gubernatora Warszawskiego.

Tymczasowa Rada Stanu przyjęła z ubolewaniem pismo Waszej Ekscelencyi, zawiadamiające o internowaniu bryg.Piłsudskiego i pułkownika Sosnkowskiego.

Rada Stanu wyraża przekonanie, że posądzenie bryg.Piłsudskiego o chęć przejścia na stronę Rosyi i wystąpienia tym sposobem czynnie przeciwko dotychczasowym swym towarzyszom broni, do których zorganizowano tak wybitnie się przyłożył,- jest absolutnie bezpodstawne.

Fakt, iż nie zaprotestował on publicznie przeciwko ogłoszeniu go wodzem oddziałów polskich w Rosyi, nie może służyć za dostateczną podstawę do takiego posądzenia, albowiem - jak się okazało - sama pogłoska o rzekomem obraniu go na wodza była tylko zwykłą plotką dziennikarską, na którą reagować niema potrzeby.

Polskiej Organizacyi Wojskowej /P.O.W./ również nie uważamy za niebezpieczną dla tyłów armii, gdyż młodzież wstępowała do niej pod hasłem walki z Rosyą i - przy pewnych warunkach- gotowa byłaby i dzisiaj wstąpić do Legionów.

T.Rada Stanu uważa za swój obowiązek wyrazić głębokie przekonanie, że środki represyjne przeciwko objawom niezadowolenia politycznego nie osiągną zamierzonego skutku, lecz przeciwnie przyczynią się tylko do większego rozgoryczenia i powikłania stosunków.

Zdaniem Rady Stanu, jedynie działalność pozytywna, a mianowicie jaknajszybsze realizowanie budowy Państwa Polskiego, tworzenie istotnego polskiego Rządu i wojska może sprowadzić pożądane zjednoczenie i uspokojenie opinii publicznej, a tem samem zabezpieczyć tyły walczących armii.

Wicemarszałek:

Sekretarz:

VII-17

IV

TYMCZASOWA RADA STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO.

- - - - - - D - - - - - -

T.RADA STANU ,powołana do pracy nad odbudową PAŃSTWA POLSKIEGO,od pierwszej chwili rozpoczęcia swych czynności przyjęła jako zasadę naczelną,że podstawą tej odbudowy winno być wytworzenie własnej armii narodowej i że kadrami tej Armii winny się stać Legiony.-

Na pierwszem zaraz organizacyjnem posiedzeniu wybrano komisyę wojskową,przyjęto oświadczenie wszystkich pułków legionowych witających w Radzie Stanu RZĄD POLSKI,oświadczenie POLSKIEJ ORGANIZACYI WOJSKOWEJ,iż oddaje swe siły i krew do rozporządzenia T.RADY STANU oraz uczczone zasługi Legionów i bryg.PIŁSUDSKIEGO na polu bitwy i formacyi Wojska Polskiego.-

Odtąd Rada Stanu nie ustawała ani na chwilę w pracy nad posuwaniem naprzód sprawy Wojska polskiego.-

Zwrócono się więc do Cesarza Karola z prośbą o przekazanie Legionów Państwu polskiemu,upomniano się o ich lepsze zaopatrzenie się ekonomiczne,określono zasady tworzenia Armii narodowej, nakoniec sprzeciwiono się stanowczo projektowi wycofania z nich poddanych austro-węgierskich,co też zostało uwzględnione.-

Legiony zostały wreszcie przekazane jako kadry do formowania Wojska polskiego,nad którem naczelne dowództwo wojskowe oddano gen.BESELEROWI.-

Zarząd Polskiej Siły Zbrojnej zorganizowany został bez uwzględnienia wniosków Rady Stanu.-

Na skutek jednak dalszych starań Rady Stanu o zabezpieczenie polskiego charakteru tworzącego się wojska,uzyskano co do tego zapewnienie ze strony jen.Beselera,który zaręczył uroczystem słowem,że wykształci i da temuż krajowi Armię narodową.

Uzyskano udział oficerów polskich w zarządzie wojskowej siły zbrojnej, oddanie komendy baonów,kompanji i plutonów w obozach uczelnianych oficerom legionowym bez względu na przynależność państwową, i zapewnienie,że wszystkie stanowiska oficerskie aż do komendy pułku oddane będą oficerom legionowym;uzyskano utrzymanie polskiej formy umundurowania i polskiego języka komendy,wreszcie zgodę w zasadzie na utworzenie Polskiego Departamentu Wojny i na ujednostajnienie sądownictwa wojskowego dla wszystkich legionistów.-

W pertraktacyach o formułę przysięgi T.Rada Stanu przed trzema miesiącami odrzuciła dwie takie formuły,przyjęła natomiast trzecią,ostateczną rotę,która nie napotkała żadnego protestu ani w Radzie Stanu,ani poza nią.Dwa miesiące temu Rada Stanu otrzymała od wszystkich pułków zapewnienie,że tylko na rotę przysięgi przyjętą przez Radę Stanu przysięgać będą.Układy o tę mianowicie formułę trwały trzy miesiące i w końcu uzyskano na nią zgodę rządów państw centralnych.-

Gdy jednocześnie otrzymano deklaracyę ze strony Rządu Austro-węgierskiego,że nie żąda i nie myśli żądać wycofania swych poddanych z Legionów,Rada Stanu wezwała oficerów i żołnierzy z Królestwa Kongresowego do złożenia przysięgi.-

Obecnie zaś T.Rada Stanu uroczyście oświadcza,że ci,co tę przysięgę złożyli lub jeszcze ją złożą,jak również ci patrjoci, co w dalszym ciągu zaciągi ochotnicze pomnażać będą,są pod względem wojskowym obowiązani do posłuszeństwa swej Zwierzchności wojskowej- ale pod względem politycznym mają swoją najwyższą narodową instancyę w Radzie Stanu- jedynej obecnej uprawnionej i uznanej przedstawicielce Państwa Polskiego tj.tej Ojczyzny,której wierność zaprzysięgli.-

Wojsko Polskie nie może być użyte inaczej,jak dla sprawy ojczystej i za zgodą Rady Stanu.W chwili obecnej Rada Stanu nie chce rzucać w wir walki szczupłe ozwiązku własnego wojska i nadwerężać przez to kadrów przyszłej Armii polskiej.-

Rada Stanu prowadzić będzie dalej pracę,zmierzającą do jaknajśpieszniejszego wytworzenia Narodowej Armii i Narodowego Rządu - tych pierwszych fundamentów niepodległości państwowej.Jako jedyna obecnie prawna Państwa Polskiego Reprezentacya,przystąpi natychmiast do zorganizowania - w myśl projektu,uchwalonego dnia 3.bm.polskich naczelnych władz państwowych,którym funkcye swoje niezwłocznie przekaże.-

Rodacy!

Byście wiedzieli, kto do Was przemawia, oświadczamy na wstępie: jesteśmy ci, którzy pierwsi przed Piłsudskim rozpoczęliśmy naukę wojskowości polskiej i organizowania Drużyn Strzeleckich w Galicji, w przewidywaniu wybuchu tej wojny. Z naszych to szeregów wyszli pułkownik Norwid, pułkownik Januszajtis, podpułkownik Żymirski i setki dzielnych oficerów, którzy na wszystkich polach bitew rozsławili imię Polski, a swym bohaterstwem zdobywali dla Polski Niepodległość.

Jako dawni podkomendni i koledzy bohaterów mamy prawo żądać, by nas wysłuchano. Po wszystkich wahaniach, dziś naród cały otwarcie stanął pod sztandarem Niepodległości i chciałby, żeby go prowadziła żelazna ręka ku zabezpieczeniu tej Niepodległości przez natychmiastowe zorganizowanie potężnej polskiej armji. Ale ta żelazna ręka nie wyjdzie z środowiska tych, którzy zabawiają nas śpiewami, mowami, pochodami, rozprawami o konstytuantach i sejmach, gdy tu dach nad głową się pali, gdy na wszystkich frontach przygotowuje się potężna ofenzywa koalicji, gdy Rosja już dziś rzuca krocie swego bydła na północy i południu, by przerwać się przez ścianę niemiecką i dorwać się do buntowniczej Polski dla nasycenia swej mściwości za bunt naszych zbudzonych dusz.

Odzywamy się do Was, Rodacy, pod świeżym wrażeniem dzisiejszego pochodu. Kto go organizował? Osławiony Centralny Komitet Narodowy, pod którego firmą ukryła się przed rokiem P. P. S., która przed 10-ciu laty zakończyła swą karjerę bandytyzmem i dlatego nie odważa się występować pod własną firmą. P. P. S. od początku wojny, zamiast rehabilitować się w szczerej służbie narodowej, obrabia tylko swoje partyjne interesy. Wstąpiła do Legionów, do galicyjskiego N. K. N. jedynie po to, by przez Legiony zdobyć „dyktaturę wojskową Piłsudzkiego". Gdy im się to nie udało, gdy wsławiona w bojach karpackich II-ga brygada chciała służyć tylko sprawie polskiej, a nie partyi, wówczas P. P. S. rozpoczęła rozbijanie Legionów i N. K. N. i wszystkiego tego, co w społeczeństwie popierało ideę nieprzejednanej walki z Rosją.

Przez $1^1/_2$ roku idzie ta ohydna robota rozbijania Legionowych Kadrów wojskowych, przez szerzenie oszczerstw o ich austrjackości i nakłanianie do dezercji.

W tej niecnej robocie P. P. S. oddała Rosji i koalicji daleko więcej usług, niżby ich oddać mogła prowokacja rosyjska. Bo sprytna P. P. S. umiała w bierności utrzymywać szeroki ogół hasłami trójfrontowości, to jest pobicia jednym zamachem Moskala, Austrjaka i Prusaka. Ta partja bez sumienia szerzyła te spustoszenia w apolitycznym ogóle, gdy jeszcze trwa najkrwawsza z wojen świata, gdy losy tej wojny jeszcze się ważą, a od wyniku wojny, od pokonania Rosji zależy narodu los.

Rozbijając Legjony pod hasłem walki na trzy fronty, zorganizował Piłsudzki przez dezerterów, wysyłanych z jego brygady, swoje bojówki, działające pod nazwą „Milicji Ludowej" i P. O. W.

„Milicja Ludowa", jako złożona z samych socjalistów, kieruje tą nieszczęśliwą „Polską Organizacją Wojskową", złożoną z żywiołów poczciwych, narodowych, które zręcznie otumaniono, że obowiązkiem patrjoty podczas wojny to nie jest odpieranie Moskwy od granic Polski, ale popieranie dyktatury Piłsudzkiego, by „nowy zaprowadzić ład" podług recepty P. P. S. Nie można dziwić się, że niedoświadczona młodzież dała się wziąć na lep podstępnych hasel P. P. S., jeśli pod komendę tej partji poszedł i w jednym szeregu z tą niecną robotą stanął Narodowy Związek Robotniczy, ręką starych polityków kierowany.

Więc w skutek tego zaślepienia, w dniu 5 listopada, byliśmy świadkami, jak ten najszczęśliwszy dzień naszego pokolenia profanowały okrzyki i napisy: „niema armji bez Piłsudzkiego". To znaczy: Polska zmartwychwstaje — ale niema Polski bez dyktatury Polskiej Partji Socjalistycznej. Potulność polska zniosła milcząco tę profanację polskiego

święta, a bezkarność rozzuchwaliła bezczelność partyjnictwa socjalistycznego.

To też w dzisiejszym pochodzie niby polskim, znów potulnie szedł niby Narodowy Związek Robotniczy za marszem rewolucyjnym: „Na barykady".

Panowie narodowcy i z N. K. R. i z P. O. W. w swej ślepocie nie widzą, że P. P. S. prowadzi ich na barykady, lecz nie do okopów.

W tym dzisiejszym pochodzie to jedno jest bardzo pocieszające, że ilość otumanionych Polaków jest bardzo nikła.

Pomimo szalonej reklamy, pomimo zamiłowania warszawiaków do paradowania w pochodach ulicznych, zgromadziły się grupki wprost śmiesznie małe, jako to: około 30 osób wkoło sztandaru C. K. N., aż 7 osób stronnictwa socjalistyczno-zaraniarskiego, zwanego „ludowem", aż 3 wioślarki. Jeżeli by z tego mezaliansu odłupały się otumanione żywioły szczerze narodowe, to kryminalistyczno-Jodkowo-socjalistyczne macherstwo okazałoby swą nędzę w całej jej nagości. I ta nędza, rwąca się do dyktatury nad udręczonym narodem, skompromitowała się doszczętnie ilością szeregów P. O. W., która — też nie do okopów — lecz na ten marsz barykadowy została zmobilizowana do ostatniego chłopięcia.

I tych zmobilizowanych chłopiąt poczciwych na ten wielki dla niej dzień mobilizacji stanęło aż 700! A szalbierze i oszuści partyjni trąbią na wsze strony, że zdołali otumanić tych chłopiąt kilkanaście tysięcy nadpatrjotycznymi hasłami walki na trzy fronty.

I ta zabawa w zakonspirowane wojsko wydaje numerowane „Rozkazy dzienne z miejsca pobytu", nominuje oficerów, przyjmuje przysięgi. Ta operetka by aby bardzo śmieszną, gdyby nie tło krwawej wojny, na jakim ona się rozgrywa.

Na tym krwawym tle ten polski dyktator, opierający się na siedmiuset chłopaczkach, to tak strasznie upokarzający dla narodu dramat, że trudniej go będzie wykreślić z pamięci narodu, niż osławiony P. P. S. bandytyzm.

Tymczasem jednak socjalistyczna operetka zamało jeszcze wywołuje szczerego oburzenia, a zadużo pustego śmiechu i dlatego dobiega spokojnie do ostatniego aktu, aby w nim mógł natrętny żyd skompromitować Tymczasową Radę Stanu. Bo kiedy ów operetkowy pochód stanął przed gmachem Rady Stanu, to na pierwszym miejscu balkonu ustawił się pan Stanisław Kempner, w Warszawie popularnie zwany Szają. Było to towarzystwo właściwe dla kryminalnego pana Witolda Jodki, dla słynnego z zawodu, z potwarzy i z dezercji ex-wachmistrza Sieroszewskiego i paru innych młokosów, którzy na tym balkonie Rady Stanu w sposób niezrozumiały się znaleźli. Ale żeby taki Kempner swą obecnością kompromitował Radę Stanu, to jest nie do darowania w chwili, gdy to ciało musi zyskiwać powagę w narodzie.

Gdy niepodobna wyobrazić sobie, żeby Marszałek Koronny przyjął takiego Jodkę do siebie na lokaja, bo byłby niepewny swej portmonetki, tak samo jest nie do pomyślenia, żeby pan Niemojowski ustawił przy sobie swego pachciarza, stojąc przed gromadą, składającą mu dożynkowy wieniec. A jednak operetka cekaenowa doprowadziła do sytuacji, w której Marszałek Koronny przyjmował życzenia dla Rady Stanu w asystencji Kempnerów i Jodków.

Najwyższy już czas, aby od pustego śmiechu przejść do szczerego oburzenia na to wszystko, co we wnętrzu życia naszego się dzieje, do czyszczenia tego, co się w tym życiu nagnoiło. I dlatego podnosimy nasz skromny głos, by zwrócić Waszą uwagę, Rodacy, na chorobę, która jak rak nas toczy, która zamaskowawszy się szumnymi hasłami nie dopuszcza do stworzenia silnej armji, a przygotowuje grunt dla anarchji i partyjnej dyktatury, wciągając szczerze narodowe żywioły do pracy dla Rosji. Bo nasza słabość— to Rosji siła!

Więc baczność! Wzięc niegodziwą robotę na światło dzienne!

Grupa Starych „Zarzewiaków".

Warszawa, dn. 21 stycznia 1917 r.

Jako zaś jedyna obecnie Władza,uprawniona do określenia politycznego stanowiska Narodu Polskiego,Rada Stanu oświadcza,że Naród Polski nie chce podsycać orgji międzynarodowych nienawiści,lecz pragnie stać się czynnikiem pokojowym,współdziałającym zakończeniu krwawych zapasów obecnych i zaprzecza konkolwiekbądź na obczyźnie,poza granicami ziem polskich,prawa do szafowania krwią polską.-

Zanim sam Naród,w powszechnym i wolnym Sejmie,na Zamku Królewskim w Warszawie zgromadzonym obejmie władzę zwierzchniczą, jedynie tymczasowe organy Rządu Polskiego,na ziemi polskiej i w jej stolicy urzędujące,mają prawo i obowiązek do upragnionego przez wszystkich celu Naród prowadzić.-

Warszawa,dnia 14.lipca 1917. TYMCZASOWA RADA STANU.

Z pośród najnowszych prac jurydycznych Pinińskiego wymienić należy jego dwie rozprawy ostatnio ogłoszone: O stosunkach prawnych niebronionych skargą z r.1925 i O wpływie błędu "in corpore" i "in qualitate" na ważność umów według prawa rzymskiego z r.1930.Wspomniane tematy opracowane w sposób oryginalny z punktu widzenia praktycznego poruszają zagadnienia mające doniosłe znaczenie w prawie rzymskim.a znajdujące w stosunkach współczesnej praktyki i obrotu pełne zastosowanie.W pierwszym przedstawia autor w sposób niezwykle interesujący stosunki życia codziennego,które pozostają po za sferą wiążącego węzła prawnego,a wkraczając często w dziedzinę etyki domagają się prawnego uregulowania.W drugim zajmuje się Piniński nieważnością kontraktów zawieranych pod wpływem błędu.Ta ostatnia praca jest rozwinięciem i jak gdyby uzupełnieniem wywodów autora,poruszonych przed laty 40-tu w jego dziele omawiającym w związku z aktem nabycia posiadania istotę czynności prawnych.

Nie sposób w tak ogólnikowym i pobieżnym szkicu dać choćby w przybliżeniu obraz twórczej pracy naukowej tak wybitnej umysłowości,jaką przedstawia Piniński.Poza dziełami prawniczymi ,z których wymieniliśmy najważniejsze,ogłasza Piniński szereg prac z dziedziny sztuki,będącej niejako drugą sferą jego głębokich zainteresowań i zamiłowania.Sztuki plastyczne ,muzyka i poezja tudzież literatura i filozofia znajdują w nim wykwintnego znawcę i gorliwego wielbiciela.Shakespeare,Dante,Marek Aureli,Wagner i Goethe,oto nazwiska najwybitniejszych z pośród szeregu innych,które pociągały jego wyobraźnię,to postacie którym poświęcił gruntowne i znakomite studia,by wymienić tylko dwutomowe jego dzieło o Shakespearze.

Obdarzony najwyższymi odznaczeniami naukowymi piastował godność członka zwyczajnego Polskiej Akademii Umiejętności od r.1903 ,godność zaś rektora uniwersytetu w latach 1928/29.Uczony i głęboki filozof, znakomity jurysta,wielki estetа i mecenas sztuki ,mąż stanu i polityk oto cechy tej wybitnej osobistości,która za życia wzniosła sobie prawdziwie spiżowy posąg,stając się zarazem niedoścignionym wzorem prawości charakteru i cnót obywatelskich.

Wacław Osuchowski /Lwów/

Katedra Historji Architektury Polskiej
Politechnika Lwowska

Program Inwentaryzacji Wsi.

1. Wieś, jako organizm budowlany /warunki terenowe/:

a/ położenie: na równinie, na wzgórzu, w dolinie, na stokach;
b/ otoczenie: czy są lasy w najbliższem otoczeniu ? czy należą do państwa, gminy, czy osób prywatnych ? czy ludność otrzymuje z nich drzewo na budulec ?
c/ czy wieś leży nad rzeką, jeziorem lub stawem ? sieć komunikacyjna wewnętrzna, oraz w stosunku do sąsiednich wiosek.

2. Układ wsi i jej charakter:

a/ układ prostolinijny, wzdłuż jednej drogi, skrzyżowany na przecięciu się dróg, rozrzucony bezładnie, skupiony z placem pośrodku, ulicówka, owalnica, okólnica;
b/ zależność układu od podziału gruntów: kolonje, po parcelacji, pokomasacji, układ niwowy /działki rozdrobione/;
c/ zależność układu od charakteru wsi: dworska, gospodarska, kolonja polska czy obca, zaścianek etc. narodowość i pochodzenie mieszkańców;
d/ kierunek drogi głównej we wsi w stosunku do stron świata;
e/ czy wieś zabudowana po jednej stronie drogi, czy po obu i w jaki sposób ? /ustawienie budynków mieszkalnych w stosunku do gospodarczych/;
f/ ustawienie chałup w stosunku do drogi we wsi, oraz w stosunku do stron świata;
g/ czy wieś jest zadrzewiona? jakiemi drzewami? w jaki sposób ?
Wymagane rysunki: Plan wsi, lub jej fragmentu ciekawszego - pożądana kopja pomiaru urzędowego, lub też szkicowany pomiar własny z dokładnem oznaczeniem dróg we wsi i podziałem na zagrody, w skali 1:5.000 lub 1:10.000 /z uwzględnieniem wszystkich wyżej podanych warunków/. Dokładna statystyka dachów /kształt i pokrycie/ na budynkach mieszkalnych i gospodarczych.

3. Układ zagród:

a/ przeciętna wielkość przestrzeni zajętej przez chałupę, budynki gospodarcze, podwórze i ogródek - w metr.kw.
b/ układ luźny czy zwarty ?
c/ czy budynki gospodarcze stoją oddzielnie, czy są połączone z chałupą i w jaki sposób ?
d/ czy zagroda jest zadrzewiona, jakiemi drzewami ?
e/ czy istnieją ogródki przy chałupach, jakie kwiaty lub warzywa są w nich hodowane ?
f/ czy zagroda jest ogrodzona w całości, czy tylko od drogi, z czego wykonano ogrodzenie ?
g/ czy przy wjeździe do zagrody znajdują się wrota, proste czy ozdobne, w jakiem położeniu do chałupy ?
h/ studnia.
Wymagane rysunki: Plan sytuacyjny zagrody z uwzględnieniem głównej drogi we wsi, stron świata, zadrzewienia, ogrodzeń, studni, etc. w skali 1:200 lub 1:500.

4. Chałupa najstarsza we wsi.

a/ z jakiego czasu pochodzi? w jakim stanie znajduje się obecnie? /zamieszkana, przeznaczona na podrzędny użytek, opuszczona/;
b/ czy istnieją jeszcze chałupy kurne ? /bez komina/;
c/ położenie chałupy względem stron świata /z której strony wejście ?/;
d/ położenie chałupy względem głównej drogi we wsi /bokiem, czy szczytem i dlaczego?/ czy stoi przy samej drodze, czy w pewnem oddaleniu ?
e/ czy chałupa posiada przybudówki ?

f/ czy chałupa posiada podmurówkę?/z jakiego materjału?/,czy też przycieś leży bezpośrednio na ziemi ?
g/ z jakiego materjału wzniesiony jest zrąb ? czy materjały budowlane są pochodzenia miejscowego,czy sprowadzane ?
h/ czem pokryty dach i w jaki sposób ?
j/ czy ściany zewnętrzne zarówno jak wewnętrzne zachowują naturalną barwę budulca,czy też wyprawiane są lub bielone,malowane wzorzyście? czy ściany zewnętrzne są gacone lub szalowane /w jaki sposób ?/;
k/ z czego wykonana jest podłoga ? /z gliny,cegły,desek/;
l/ jak wygląda pułap? /bielony,malowany,wyprawiany/;
m/ wielkość i kształt okien,pojedyńcze czy podwójne /letnie i zimowe/, czy spotykają się okna bliźniacze? jak osadzone są w ścianie /w płaszczyźnie zewnętrznej,czy wewnętrznej/,czy używane są okiennice ?
n/ wielkość i kształt drzwi /prostokątne,łukowe/czy spotykają się drzwi ozdobne,z okuciem; zamki i zasuwy; bieguny,zawiasy.
o/ czy ściany wewnętrzne zdobione są,w jaki sposób? czy hodowane są kwiaty doniczkowe ?

Wymagane rysunki: plan chałupy,2 elewacje,2 przekroje w skali 1:50.
Detale z zakresu konstrukcji,dekoracji,urządzeń ogniowych etc,np.:
1. drzwi:przekrój poziomy,przekrój pionowy,widok;szczegóły zamknięcia.
2. okno: przekrój poziomy,przekrój pionowy,widok.
3. urządzenia ogniowe:przekrój ponad płytą kuchenną,lub przez komorę ogniową,widoki,aksonometrja.
4. związanie przyciesi w narożniku wraz z podłożem,na którem spoczywa.
5. związanie narożne oczepów.
6. oparcie krokwi na zrębie.
7. przykład związania ścian /węgieł/.
8. szczegół pokrycia dachu.

Przy detalach konstrukcyjnych wymagane widoki oraz aksonometrja oddzielnych części.
Opisywać wszystkie elementy konstrukcyjne chałupy;posługując się wyłącznie miejscowem słownictwem budowlanem.

5. Chałupa typu najczęstszego.

Opisać według wzoru dla chałupy najstarszej.
Rysunki,jak wyżej.

6. Chałupa najnowsza.

Opisać według wzoru dla chałupy najstarszej,stwierdzić ponadto:
a/ czy chałupy nowe budowane są jako wierne powtórzenie typu dawniejszego,czy też wzorowane są na budynkach miejskich ?
b/ czy w nowych chałupach stwierdzić można istotny postęp i udoskonalenie,a jeśli tak,to pod jakim względem ?
Rysunki jak wyżej.

7. Budynki gospodarcze.

a/ czy stajnia i obora stanowią ze stodołą jedną całość,czy jest tylko do niej dobudowana,czy też umieszczona w osobnym budynku ?
b/ czem pokryty dach ?
c/ czy przy budynkach gospodarczych znajduje się podcień i jak został wykonany ?
d/ jak wykonana została konstrukcja okapu ?
e/ jakie motywy zdobnicze spotykane są na budynkach gospodarczych ?
f/ jakie nowe materjały i sposoby wykonania zastosowane zostały w budynkach nowowzniesionych ?
Rysunki jak wyżej.

8. Dwór,zajazd,karczma,plebanja,szkoła,urząd gminny,dom ludowy i t.p.

a/ z jakiego czasu pochodzi ?
b/ drewniany czy murowany, parterowy, czy piętrowy ?
c/ czy posiada w swem otoczeniu charakterystyczne budynki?/kaplica, lamus, spichrz, stodoła z podcieniem, kuźnia, czworaki, gołębnik, suszarnia i t.p./ - z jakiego czasu pochodzą ?
d/ czy budynki te są drewniane, czy murowane i czem kryte ?
e/ co jest charakterystycznego w ich wyglądzie ?
f/ czy przy budowli istnieje park, ogród, aleja wysadzana drzewami ?
Wymagane rysunki: plan, 2 elewacje w skali 1:100.

9. Kościół.

a/ z jakiego czasu pochodzi ?
b/ z czego zbudowany i czem kryty ?
c/ czy posiada wieżę organicznie związaną z całością, czy dzwonnicę dobudowaną lub stojącą oddzielnie ?
d/ jeżeli kościół stary, to czy był restaurowany lub odbudowany ?
e/ czy posiada podcienie /"soboty"/ naokoło, czy częściowo ? jak zostały wykonane ?
f/ jak wygląda ogrodzenie cmentarne i brama ? z czego wykonane ?
g/ czy otoczony drzewami ?
Wymagane rysunki: rzut poziomy kościoła 1:100, przekroje wiązań dachowych lub ich fragmentów 1:50, detale konstrukcyjne.

10. Kapliczki i krzyże przydrożne.

a/ czy istnieją we wsi lub w sąsiedztwie kapliczki i krzyże ?
b/ z czego są wykonane i z jakiego czasu pochodzą ?
c/ jaki kształt posiadają ? /pożądane rysunki perspektywiczne/;
d/ czy pewien typ kapliczek powtarza się stale ?
e/ czy są dobrze utrzymane, czy opuszczone ?
Wymagane rysunki rzutowe, lub perspektywiczne.

11. Cmentarz.

a/ czy zadrzewiony, jakie posiada ogrodzenie ?
b/ brama murowana, czy drewniana prosta, czy ozdobna ?
c/ czy na cmentarzu znajduje się kaplica lub dzwonica ? jak wygląda, z czego zbudowana i czem pokryta ?
d/ czy istnieją starsze nagrobki ? z jakiego czasu i w jakiej postaci? z czego wykonane ?
e/ czy nowe nagrobki przypominają dawniejsze ?
f/ materjał pochodzenia miejscowego czy sprowadzany ?
Wymagane rysunki rzutowe lub perspektywiczne .

U w a g i: Na pytania nie objęte programem inwentaryzacji, a wchodzące w treść niniejszego kwestjonarjusza, dawać należy odpowiedzi zwięzłe /jednem zdaniem/, bez powtarzania pytań.
Dawać jaknajwięcej odpowiedzi rysunkowych; pożądane są zdjęcia fotograficzne.
Uwzględniać należy i kłaść specjalny nacisk na miejscowe słownictwo budowlane, używane obecnie lub wychodzące z użycia /używane już tylko przez ludzi starszych/.
Dołączyć mapkę okolicy /całą/ w skali 1:75.000 lub 1:100.000.-

M a x D v o r á k

von Hans Tietze

Max Dvorák ist am 8. Februar plötzlich gestorben. Er hatte sich in den letzten Wochen nicht ganz wohl gefühlt und über Herzbeschwerden geklagt: der Arzt fand ihn organisch ganz gesund, aber ungeheuer überarbeitet und verordnete ein ausgiebiges Ausruhen. Dvorak beschloss die Faschingstage auf dem Gute eines Freundes in Grusbach in Mähren zu verbringen; er genoss in voller Frische und Heiterkeit einen Tag der Ruhe und des Behagens, am nächsten Morgen fand ihn der Diener bewusstlos neben dem Bette. Er ist nicht mehr erwacht, am Nachmittag war er entschlummert; ein Gehirnschlag hat seinem Leben ein Ende bereitet. Wir haben ihn dann an einem schönen Wintertage zu Grabe getragen, über die Strasse, über die er drei Tage vorher, ein Mann in der Blüte seiner Jahre, zum Schloss des Grafen Khuen gefahren war. „ Diese Landschaft hätte auch dem alten Brueghel gefallen " hatte er damals seinem Begleiter gesagt. Sanft flossen die Hügellinien, die halbvereisten Weiher blinkten und die Weiden schwollen in werdender Kraft. Wir aber fühlten, dass unser Leben ärmer geworden ist und dass nur die mythologische Plötzlichkeit der Entrückung, dieses Wegraffen von der Höhe des Lebens schmerzvolle Verzweiflung mit der Wolke des Unbegreiflichen wohltätig verhüllte.

./.

Auch heute, da ich nach Tagen diese Zeilen niederschreibe, ist es mir noch unverständlich, dass Max Dvorak uns entrissen ist; ich fürchte dass die nächsten Monate, vielleicht Jahre erst allmählich das wirkliche Begreifen bringen werden, dem die auf den Sarg niederkollernden Erdschollen nur ein traumhaftes Erlebnis geblieben sind. Kein Teil unseres kunsthistorischen Lebens in Oesterreich, das nicht eng mit Dvorak zusammenhing: als Forscher, als Lehrer, als Autor, als Haupt der Denkmalpflege und der Kunstinventarisierung, als Vorstand der Museumskommission, als warmer Freund aller jungen starken Kunst ist er unser Führer gewesen. Unser Führer unbedingt; nicht nur wegen seiner Vielseitigkeit und wegen seiner Ueberlegenheit im Einzelnen, sondern weil alle diese verschiedenen Seiten einer Einheit entstammten, im menschlichen Wesen Dvorak's wurzelten. Seine menschliche Güte war der warme weiche Mutterboden seines Kunstverstandes; sein Verständnis für Mensch und Ding nährte sein Einfühlungsvermögen für fremde Geistigkeit und künstlerisches Wollen jeglicher Art; wie alle Höchstleistung des Intellekts kam auch die seine aus dem Herzen. Aber diese Zartheit, die sich jedes Studenten annahm und auf die geringsten Interessen fremder Menschen Rücksicht nahm, war mit stählerner Festigkeit in allen grundsätzlichen Fragen gepaart. Seine Makellosigkeit, die den Begriff der geistigen und moralischen Konzession nicht kannte, war sein stärkster Hort. Wir anderen gehen irre, von Leichtsinn oder Gedankenlosigkeit, von Nebeninteressen oder Starrsinn verführt und sind nicht im Stande, unser Gewand zu schützen, vom Strassenkot befleckt zu werden; er aber schritt unbeirrt und unbeirrbar den Weg, den er für richtig erkannt hatte, er stand immer auf der Höhe. Auf der Höhe von der ihn nun das unbegreifliche Schicksal wie einen Liebling der Götter entraffte.

./.

Ich aknn dieses reiche Leben nicht detaillieren und in seine Aspekte auflösen: nur eine Scherbe will ich aus diesem Trümmerhaufen auflösen und Dvorak's Stellung in unserer Wissenschaft zu umreissen trachten.

Max Dvorak, der 1874 in Roudnitz in Böhmen geboren war, ein Tscheche von Abstammung, den sich die deutsche Geisteskultur zu ihrer Bereicherung assimiliert hat, hatte als reiner Historiker begonnen und kam, mit dem vollen Rüstzeug dieser älteren Wissenschaft ausgestattet, zur Kunstgeschichte durch Wickhoff und Riegl. Deren Ueberwindung des ästhetischen Dogmatismus, wie Dvorak selbst in seinem Nachruf für Riegl es charakterisierte, hat ihm den Grund bereitet; er übernahm von ihnen die Wissenschaft von der Kunst als eine historische Disziplin - mit aller Gefährlichkeit dieser Einstellung. Denn die Absolutheit des Kunstwerkes und die Relativität aller historischen Erkenntnis stehen in schroffem Gegensatz: es lag im Wesen der letzten Generation des vergangenen Jahrhunderts - der Periode der naturwissenschaftlichen Orientierung und des Impressionismus - diese Kluft durch den Begriff der künstlerischen Autonomie zu überbrücken. Die Kunstwerke, von der ästhetischen Bindung lösgelöst und durch Auffassung als blosse historische Tatsache wesentlicher Elemente beraubt, werden durch ihre eigene Gesetzlichkeit zu einer Entwicklung zusammengeschlossen; sie bilden Reihen, deren psychische Verknüpfung in der Sonderart der isolierten Kunstwerke begründet ist. Die Raum und Zeitgrenzen, die die Geschichte zieht, bestehen nicht für ihre Welt, und so zersprengt die evolutionistische Deutung der Kunst den historischen Dogmatismus. Nicht innerhalb der Nationen und nicht innerhalb der Stilperioden spielt sich das historische Leben der Kunst ab; es greift aus und über, ein Strom, der sein Bett

./.

sich selber gräbt. Eine Einteilung wie diese muss mit Vorliebe alle Uebergangsgebiete bebauen. Es ist kein Zufall, dass die grossen Arbeiten Wickhoff's und Riegl's den stilistischen Grenzfragen gewidmet sind und dass auch Dvorak in seinen ersten Arbeiten an dieser Befreiung der Kunstgeschichte aus aus fremdgeistigen Banden mitwirken musste. In den „ Illuminatoren des Johann von Neumarkt "(Wiener - Jahrbuch 1901) hat er den Begriff einer abendländischen Kunstsynthese als Keimzelle der nordischen Kunstblüte des 15. Jahrhunderts entwickelt Nicht in den Fäden, die von Avignon nach Böhmen führten, nicht in der stilistischen Filiation, die hier nachgewiesen wird, liegt - wie Schülereifer nachmals etwas dogmatisch auszubauen versuchte - der entscheidende Wert dieses Buches, sondern in dem Nachweis der Eigenbewegung der Kunst, die über die Grenzen der Nationen und über den Strassen der Geschichte ihre Luftwege schwebt. Mehr ins Zeitliche gewendet erscheint eine ähnliche Fragestellung in dem „ Rätsel der Brüder van Eyck " (Wiener Jahrbuch 1904); eine Stilwandlung wird mit subtilster Hand zerlegt, das Herauswachsen eines modernen Kunstgefühls aus einem mittelalterlichen verfolgt. Kann man sagen, dass hier Gotik zu Renaissance wird ? Die Starrheit der Stilbegriffe liegt wie ein Fremdkörper im auflösenden Gedankenfluss seiner Darstellung; Stil ist etwas, das sich der Begrifflichkeit entzieht, auf Nationen, Perioden oder Individuen angewendet, vollgesogen mit tausendfältiger Lebendigkeit. Diese Ableitung des Stils aus der Gesamtsumme der inneren Merkmale führt an einen Punkt, wo die alte evolutionistische Ausdeutung einer intuitiven weicht; hier heisst es den Begriff der Geschichte sprengen - oder erweitern. Eine Selbstbesinnung schien geboten, der Weg konnte zu philosophischen Konstruktionen führen, gewissermassen absehend davon, dass ein Kunstwerk in erster Linie ein Kunstwerk ist -

./.

oder zur Beschränkung auf die Probleme der Anschaulichkeit. Zu Grund - begriffen, die sich an die Bewältigung der formalen Aufgaben anlehnten.

Es ist ungemein charakteristisch wie Dvorak auf diese Krise reagierte. Er schwieg. Schwieg über ein Jahrzehnt und legte seinen Freunden eine unwillig getragene Geduldprobe auf; sie legten als Erschöpfung aus, was in der Tat stärkste Kraftanspannung war. Er ruhte - zu neuem Aufschwung; ruhte, indem er arbeitete. In diese Jahre fällt die Organisierung der Denkmalpflege in Oesterreich und die entscheidende Mitarbeit an der Schaffung des Deutschen Vereins für Kunstwissenschaft: wissenschaftliche und künsterlerische Arbeit als soziale Erscheinung. Gerade die Denkmalpflege rückt das alte Grundproblem in ein neues Licht; hier sind die Individualität des Kunstwerkes und seine Aufgabe als Ausdruck vielfach verquickter Geistigkeiten verknotet und versöhnt. Hier gibt es keine Hälften, sondern nur ein Ganzes: Das Ganze, das auf einmal im Gefühl gefasst werden kann. Kunst ist weder Form noch Begriff; Die Probleme der Anschaulichkeit und der philosophische Dogmatismus lösen sich in der höchsten historischen Einstellung, die der Erfassung der gesamten herrschenden Geistigkeit gilt. Eine Kreiswindung, die bei den grossen Romantikern zu Beginn des 19. Jahrhunderts anhebt, hat sich geschlossen; aber die ganze hundertjährige Arbeit zur Erkanntnis des rein Historischen und des rein Formalen liegt dazwischen und hebt den neu gewonnen Standpunkt auf eine höhere Stufe. Kunst und Leben laufen nicht parallel, ineinander wirkend und sich ineinander spiegelnd; sie sind eines, untrennbare Auswirkungen gleichen Geistes, der durch sein Formwerden sein Wesen - statt es einzubüssen oder abzuschleifen - vertieft und verklärt. In

./.

seinem „ Idealismus und Naturalismus in der gotischen Skulptur und Malerei (München 1918, f.Kstchr.1919 Nr.35) diesem packenden Manifest einer verjüngten Wissenschaft, hat Dvorak seine neue Auffassung proklamiert; er hatte geschwiegen, solange er geschwankt hatte, nun hatte er sich wiedergefunden un dwollte sprechen. Er trat in eine Periode der Fruchtbarkeit, die seine Freunde mehr erschrecken durfte als früher sein Verstummen; in wütender Arbeit sprudelte er lang zurückgestaute Energien hervor. Mehrere grosse Arbeiten wuchsen nebeneinander, von denen einzelne soweit abgeschlossen sind, dass sie gewiss druckreif gemacht werden können- seine Vorträge und Vorlesungen, die immer ausgefeilte Meisterleistungen gewesen waren, wuchsen zu einer hinreissenden Grösse des Stils; hinter dem Rastlosen, der sich von innerem Reichtum bedrängt fühlte, stand aufpeitschend eine seit Monaten unentfliehbar gewordene Todesahnung. Sein Programm „ Kunstgeschichte als Geistesgeschichte " das er der Umwandlung seines Jahrbuchs zugrunde legen wollte, übergibt er der neuen Generation als sein Vermächtnis.

Die neue Generation nimmt es an, hat es angenommen. Denn die Wandlung, die Dvorak durchgemacht hat, ist die Wandlung unserer Wissenschaft überhaupt, sie ist mehr als das, die Wandlung in unser m ganzen Geistesleben. Dvorak's ganze Leistung legte Zeugnis für einen unbedingten Idealismus; seine felsenfeste Ueberzeugung, dass der Geist den Stoff besiegt, hat er durch sein Leben und sein Sterben besiegelt; denn er blieb unüberwunden aufrecht, aber der Stoff rächte sich und zerbrach. Derjungen Generation, zu der sich Dvorak mit der Kraft gereifter Erfahrung und überlegener Kapazität gestellt hatte, verehrt ihn als einen Blutzeugen dieses neuen Geistes, den sie nicht nennen kann und dessen Werden sie doch mit allen Fibern fühlt.

./.

do 21/V. po nastypie

Jan Bagieński.

28

Życiorys.

Urodziłem się w 1883 r. 25 Stycznia w miejscu Soroki Besarabskiej gub. Gimnazjum skończyłem w Kercu na Krymie. W 1902 r. wstąpiłem na wydział matematyczny Uniwersytetu warszawskiego. W r. 1905 opuściłem uniwersytet i wstąpiłem na wydział architektoniczny P. Lw., który ukończyłem z portfelem „znamienitości uzdolnionej".
W tymże okresie kierownictwo biura architektonicznego w przedsiębiorstwie budowlanem budowniczego Demkiewicza.
Pracowałem w tem biurze do 1-go września 1914 r.
Od sierpnia 1915 r. do lipca 1918 r. pracowałem w Cywilno. architekty Wensana na Krymie.
W 1920 r. wróciłem do Lwowa.
Od stycznia 1921 r. przez 6 semestrów byłem starszym asystentem przy katedrze Architektury I.
W październiku 1923 r. Rada Wydziału Archit. polecała mi prowadzenie przedmiotu „Repetitorjum Form Architektury Klasycznej" oraz „Ćwiczenia z elementów archit. Odrodzenia". Przedmiot ten wykładam dotychczas.
Od r. 1925 przez dwa lata byłem adjunktem przy katedrze Architektury I.
W styczniu 1929 r. Rada Wydziału polecała mi prowadzenie wykładów i ćwiczeń katedry Architektury I z powodu choroby profesora.

Od tej chwili prowadziłem bez przerwy wykłady i ćwiczenia tej katedry i w lutym 1932 r. zostałem mianowany profesorem nadzwyczajnym tej katedry, a w sierpniu 1938 r. zwyczajnym profesorem.

W latach 1932-33 i 1933-34 byłem dziekanem.

Pracy społecznej nie zaniedbywałem.

Inż. Jan Bagieński.

Prace nagrodzone na konkursach.

Domy czynszowe T-wa Kredyt. Ziemskiego we Lwowie
P. Banku Przemysłowy w Krakowie (wyróżnienie).
Projekt rozbudowy Targów wschodnich we Lwowie.
Projekt Kościoła w Rudniku.
Projekt muzeum narodowego w Warszawie.
Projekt Sanatorjum i Kasy Chorych w Borysławiu.
Projekt Hospicjalni Społ. we Lwowie.

Pod tymi pracami wykonane zostały następne znaczniejsze prace według moich projektów.

Gmach Hala, westibul i sale kasowe P. Banku Przemysłowego. (obecnie P.K.O.)
Przebudowa kamienicy w Drohobyczu na filję P. Banku Przem. (wnętrza).
Przebudowa i rozbudowa domu przy ul. Kopernika 42 we Lwowie.
Pałacyk przy al. Szucha 4. w Warszawie
Willa przy ulicy ul. Św. Zofii i Poniatowskiego we Lwowie.
Dom zdrojowy w Lubieniu Wielkim.
Fasada kamienic Brzozowskich we Lwowie.
Projekt rozbudowy i przebudowy historycznego ratusza w Brzeżanach.
Dom wypoczynkowy „Wiktor" w Zyndranowej (przy współudziale asyst. Wardzyńskiego).
Dom Wiejski w Starzawie

Dom wiejski w Gródku Jagiellońskim.
Ubezpieczalnia Społ. we Lwowie przy ul. Konwiktorskiej.
Projekt rozbudowy szpitala wojskowego we Lwowie.
Oprócz tych wymienionych prac wykonałem cały szereg projektów budynków publicznych, szkół, domów czynszowych, domów mieszkalnych i t.p., większa część których została zrealizowana. Także ocynkowanie.

Lwów 30/XII/1939 Jan Bagieński.

Uzupełnienie do życiorysu por. Bagieńskiego.

Podróże 1908 Niemcy, Belgia, Holandia, Szwajcaria, Austria, Węgry,
1909 – Konstantynopol.
w 1913 r. dwumiesięczny pobyt w Rzymie dla studjów nad odrodzeniem.
w 1924 dwumiesięczny pobyt dla studjów w Italji – miasta Genua, Neapol, Rzym, Florencja, Wenecja, Werona, Wiedeń.
w 1935 podróż w celu studjów nad domami mieszkalnymi – Wenecja, Werona i miasta Dalmacji, Wiedeń
w 1936 dwumiesięczny pobyt w Niemczech i we Francji: miasta Drezno, Norymberga, Strasburg, Paryż, miasta Bretanii i Normandji. Poza studjami ogólnemi zajmowałem się tu problemem domów mieszczańskich z XV, XVI i XVII w.

Jan Bagieński.

31/XII/1939.

Научные путешествия

1908 г. – Будапешт, Босния, Герцеговина, Далмация, Венеция.
1909 – Константинополь.
1913 г. – Рим – два месяца для изучения эпохи Возрождения.
1924. – Италия – Анкона, Неаполь, Флоренция, Виченца, Венеция
Вена – два месяца.
1935. Венеция, Виченца, города Далмации, Вена. – один месяц.
1936. Дрезден, Нюрнберг, Страсбург, Париж, Бретань и Нормандия – (Бретань и Нормандия – ~~сто~~ строительство небольших домов XV, XVI и XVII ст.). – 2 месяца.

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.
89.	Rury spustowe o przekroju prostokątnym lub okrągłym zależnie od decyzji Kier. Bud., z umocowaniem na ścianach, z dodaniem haków pochwytowych, szarnirowych z żelaza kutego 5 x 25 m/m, pocynkowanych i pomiedziowanych, umieszczonych co 2.00 m wraz z wykonaniem koszów, lejów i kolan, rury należycie ponitowane i polutowane, licząc rzeczywiste długości bez specjalnych dodatków za wykonane kolana i kosze						
	a. nowe rury spustowe	mb	50.00				
	b. zawieszenie starych zdjętych z naprawą	mb	40.00				
90.	Wykryć ławeczki podokienne blachą z wykonaniem trójkątnego wodoskapu oraz bocznych skrzydełek z podwinięciem blachy i przytwierdzeniem do ram okiennych i umocowaniem do muru spinkami i drutem miedzianym, zresztą według wskazówek Kier. Bud.						
		mb	82.00				

RAZEM ROBOTY POKRYWCZE I BLACHARSKIE:

VI. ROBOTY ŚLUSARSKIE I KOWALSKIE:

91.	Dostarczenie i osadzenie dźwigarów żelaznych stropowych I bez różnicy wysokości profilu i kondygnacji na podkładach z blachy stalowej o grub. do 8 m/m ułożonych na zaprawie cementowej, z obmurowaniem, z ewentualnem wykuciem gniazd w istniejących murach, z wywierceniem potrzebnych otworów dla zakotwiczenia:						
	a. dźwigarów żelaznych	kg	6000.00				
	b. podkładów żelaznych	kg	300.00				

Автобиография.

Я родился в 1883 г. 25 января в г. Сороки бессарабской губ. Отец мой был нотариусом. Отец из Сорок переехал в г. Керчь в Крыму, там я окончил гимназию в Керчи. В 1902 г. я поступил в Варшавский Университет на физико-математический факультет.

В 1905 году я поступил в Львовский политехнический институт на архитектурный факультет, который окончил, отлично.

С 1909 г. до 1914 года я работал в частной строительной конторе. Я был руководителем архитектурной мастерской.

С августа 1915 г. до июня 1919 г. я работал в государственной архитектурной мастерской под руководством архитектора Вейсана в Крыму. Во Львов я вернулся в 1920 г.

С января 1921 г. я был в продолжении 6 полугодий ассистентом при кафедре "Архитектура I".

В 1923 г. Совет Архитектурного факультета поручил мне преподавание предмета "Упражнение по элементам архитектуры Возрождения". Этот предмет я преподавал до февраля 1940 г. - в течение всего времени - до изменения программы этого предмета. Вследствие изменения программы этого предмета теперь на нашем факультете нем.

С 1925 г. два года я был адъюнктом при Кафедре Совета Архитект. факультета вследствие болезни профессора Архит. I, а в 1929 году и поручил мне обязанности профессора Кафедры Архитектуры I.

В феврале 1932 г. я был произведен в экстраординарные (надзвычайны) профессора, а в августе 1938 г. в ординарные (звычайны) профессора.

В 1932-33 и 1933-34 гг. я был деканом факультета.

Политикой не занимался. В армии никогда не служил. Буду считать себя свободен от воинской повинности.

20/V/1940.

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.

kalenicach i holkielach

m2 1030.00

83. Pokrycie kalenic i narożników dachu gąsiorami z osadzeniem na zaprawie wapienno-cementowej oraz przybiciem gwoździami lub drutem pocynkowanym, przytwierdzić oraz pomalować zaprawę farbą

mb 159.00

U w a g a:
Wszystkie roboty blacharskie poniżej wyszczególnione rozumieją się wykonane z blachy uzyskanej z rozbiórki, z pomiedziowaniem tejże.

:: ::: ::

84. Wykrycie koszów blachą

m2 27.00

85. Obrobienie kominów i wentylacji blachą według wskazówek Kier. Bud.

m2 30.00

86. Wykrycie daszków okien mansardowych blachą na podwójny fels stojący i leżący, z wykonaniem trójkątnego wodoskapu, zresztą według wskazówek Kier. Bud.

m2 53.00

87. Wykrycie ścian bocznych oraz czołowych okien mansardowych blachą według rysunku i wskazówek Kier. Bud.

m2 56.00

88. Rynny wiszące prostokątne z blachą okapową 20 cm szer. z zawinięciem brzegów na drut żelazny pominiowany o ∅ 8 m/m wykonać i na ocynkowanych oraz pomiedziowanych hakach z żelaza kutego o przekroju 7 x 25 m/m umocować, z należytem polutowaniem. Całość według rysunku, licząc po zewnętrznej krawędzi rynny

mb 136.00

Муж

Архитектурные работы, награжденные на конкурсах.

Проект доходных домов Кредитн. Земельного общ. во Львове.
" Промышленного банка в Кракове.
" Промышл. выставки во Львове.
" Карол. церкви в Рудники.
" Национального музея в Варшаве.
" Здания социальной опеки и больницы в Бориславе.
" Здания социальной опеки и страхования во Львове.

Важнейшие проекты исполненные мною, осуществленные по моим проектам и под моим руководством.

Ряд доходных домов.
П. К. О. П. К. О. (почт. сбер. касса) б. Польский промышленный банк. ул. 3-го мая во Львове. — интерьеры. Вестибюль, гл. операц. зал и другие помещения.
Перестройка особняка в Дрогобыче под отделение П. промышл. банка — интерьеры.
Перестройка особняка при ул. Коперника 42, (архитектура и интерьер)
Частный музей в Варшаве.
Особняк в аллее Шуха в Варшаве.
Особняк на углу ул. Софии и Конпинского во Львове.
Курзал в Любене Великом.
Фасад дворца Бездецких во Львове.
Проект реконструкции и перестройки исторического замка в Берестечке.
Дом отдыха "Виктор" в Жегестове. (при участии моего ассистента Вардзальского)
Деревенский особняк в Старуде (близь Мерунки).
Деревенский особняк в Звенигороде.
Деревенский особняк в Ягеллоновском городке.
Проект военного госпиталя во Львове.
Здание социальной опеки и страхования во Львове.

Перечислены мною только работы более крупные. Кроме этих перечисленных я имею под моим исполнением мною работы — проекты школ, ратуш, жилых домов, особняков и т.п., как больших так и небольших, которые в настоящее время осуществляются.

Выезды заграницу.

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.
	dachowe oraz dookoła kominów i wentylacji deskami 1" grub. pochodzących z rozebranego oszalowania dachu na czoło z przybiciem	m2	115.00				
67.	Wyszalowanie ścian bocznych okien mansardowych deskami 1" grub. pochodzących z rozebranego oszalowania dachu na czoło, z przybiciem	m2	47.00				
68.	Wykonanie ślepego pułapu nad przyziemią z desek sosnowych grub. 32 m/m z dopuszczalnemi oflisami ułożonych na zakład między belkami stropowymi, z dodaniem i przybiciem łat 38 x 63 m/m	m2	240.00				
69.	Wykonanie ślepego pułapu nad I piętrem z desek sosnowych grub. 32 m/m z dopuszczalnymi oflisami, układanych i przybijanych na czoło na belkach stropowych, z dodaniem i polistwowaniem desek na stykach listwami 30/50 m/m	m2	260.00				
70.	Wykonanie ślepego pułapu z desek 1" grub. uzyskanych z rozbiórki, zresztą jak w poz. 69. opisano	m2	200.00				
71.	Wykonanie podsufitki z desek sosnowych, półczystych łupanych grub. 19 m/m z przybiciem:						
	a. z nowego materiału	m2	400.00				
	b. z materiału uzyskanego z rozbiórki /:oszalowania dachu:/	m2	300.00				
72.	Wykonanie podłóg czystych z desek sosnowych, heblowanych jednostronnie, łączonych na wpust i wypust, suchych, zdrowych, nie						

Ner 354.

C. K.

TOWARZYSTWO NAUKOWE KRAKOWSKIE.

Do

Jaśnie Wielmożnego Hrabi Wiktora Baworowskiego

we Lwowie.

Towarzystwo Naukowe Krakowskie w zamiarze ocalenia co dziennie ginących, a często nader ważnych dla historyi krajowéj napisów nagrobkowych, udało się do Przewielebnych Konsystorzy w obrębie całéj Galicyi wraz z Krakowem z prośbą, o zawezwanie i zachęcenie podległych sobie Dziekanów do zajęcia się tą pracą w ich własnéj parafii i zobowiązania do tego Przełożonych i kapłanów w kościołach do zakresu Dekanatu należących.

Gdy doprowadzenie zamiaru tego do skutku wymaga zjednoczenia sił, na jakie tylko godzi się liczyć Towarzystwo; udaje się niżej do J.W. Pana, jako Członka swego korespondenta, z uprzejmem wezwaniem do spółdziałania w nadmienionem przedsięwzięciu, bądź przez zniesienie się z zarządem jednego lub kilku dostępniejszych sobie kościołów, celem zainteresowania go myślą Towarzystwa i dopomożenia w każdym razie natrafiwszym, bądź przez przyjęcie na siebie części zatrudnienia, lub poparcie zamiaru Towarzystwa w inny jakikolwiek sposób, który życzliwa wola według stanowiska i możności wskaże Mu najlepiéj.

Że zaś w téj mierze porozumienie się między sobą Członków Tow., których udział odnosić się musi do napisów nagrobkowych w jednem i témsamém mieście, byłoby wielce pożądane; donosi zatém Towarzystwo, że w mieście Lwowie zaprowadzeni do tego zostali J.W. i W. Augusta Bielowski, Franciszek Boroński, Maurycy Hr. Dzieduszycki, Hyacynt Łobarzewski, Antoni Małecki, Stanisław Pilat, Stanisław Przyłęcki, Włodzimierz Hr. Rusocki, Alexander Stadnicki, Kazimierz Hr. Stadnicki, Wojciech Urbański, Józefat Zielonacki, Dyonizy Zubrzycki.

Zwracając się z tą prośbą do J.W. Pana, Towarzystwo nie tyle

liczy na przepisy Statutu §. 17. 19, ile na Jego gorliwość w popieraniu wszystkiego, co tylko, choć w drobnym zakresie, zmierza do pomnożenia sławy i pożytku kraju.

Oparte na tém przekonaniu spodziewa się Towarzystwo, że zaproszony tą odezwą Członek zawiadomić je raczy o rodzaju i skutku swojego udziału.

Kraków dnia 15 Stycznia 1861.

Zwaja Sr. T. w Kr.

X. Valerian Serwatowski
Sekretarz

L. 354 C. K. Towarzystwo Naukowe Krakowskie

Do

11/47 Jasnie Wielmożnego Wiktora

Hrabi Baworowskiego

Członka korespondenta Towarzystwa Nauk. Krak.

we Lwowie

KRAKAU 15/1

LEMBERG

L. 13.

36

Komitet nieustający

cesarsko-królewskiego galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

ma zaszczyt poświadczyć niniejszém, iż odebrał w darze ~~dla Towarzystwa~~ od

Jaśnie Wielmożnego Wiktora Hrabiego Bawor-owskiego dwa korce nasienia wyki dla Zakładu naukowo-gospodarskiego w Dublanach,

upraszając J WMCPana, ażebyś za ten dar, który w Pamiętnik urzędowy wciągniony został i w swoim czasie do powszechnej wiadomości podany będzie, imieniem c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego powinne dzięki przyjąć raczył.

We Lwowie, dnia 20go Stycznia r. 859.

Za Prezesa.

L. Skrzynski

Stanisław Krzyżanowski

Stanisław Krzyżanowski
Sekretarz

C. K. Towarzystwo Naukowe Krakowskie

K 37

Do

Jasnie Wielmożnego JMci Pana

Hrabiego Wiktora

Baworowskiego

Członka korespondenta C. K. Towarzystwa

Naukowego Krakowskiego i t. d. i t. d.

we Lwowie

L. 35.

KRAKAU 28 3

SKAZÓWKA

według któréj zbierane być mają napisy na nagrobkach i innych pomnikach.

---

1) Zbierający raczy na wstępie wyrazić nazwisko miasta lub wsi, oraz Dekanatu i Obwodu.

2) Każden napis poprzedzić objaśnieniem, gdzie tenże jest umieszczony, mianowicie czy wewnątrz kościoła lub kaplicy, czy w kruchcie lub krużgankach, czy zewnątrz kościoła, w ścianie lub posadzce;— czy na płycie kamiennéj, marmurowéj lub kruszcowéj,— czy płyta napisowa jest osobna, czy téż należy do ozdobnego pomnika z posągiem lub wizerunkiem osoby, dla któréj był położony.

3). W przepisywaniu zachować ten sam porządek wiérszy, nie przenosząc zgłosek z jednego w drugi, tę samę pisownię, nie poprawiając nawet błędów lub pomyłek w niéj popełnionych.

4) Trudne do odczytania napisy, jakiemi bywają stare gotyckiemi zwane, raczy przepisujący albo naśladowanemi głoskami wyrazić, albo na zmoczonym i szczotką wtłaczanym papiérze odcisnąć, któren wszakże papiér nie wprzód się zdjąć winien z pomnika, aż zupełnie wyschnie.

Zebrane napisy raczy Szanowny Zbiérający Wmu Ks. Dziekanowi swoim podpisem opatrzywszy przesłać, a Towarzystwo Naukowe Krakowskie otrzymawszy takowe za pośrednictwem Dekanatu, za pracę tę publiczne złoży podziękowanie.

L. 35.

38

SEKRETARZ
C. K. TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
KRAKOWSKIEGO.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Gdy c. k. Towarzystwo Naukowe Krakowskie, na posiedzeniu swojém dnia 26go Lutego 1857 r. odbytém JWMC Pana w poczet swoich Członków przyjęło, pospieszam o tém JWMC Pana zawiadomić, załączając oraz Statuta Towarzystwa naszego. Patent zaś na piśmienne żądanie, niezwłocznie Mu wydać, miłym dla mnie będzie obowiązkiem.

Kraków dnia 26go Marca 1857.

Stefan Kuryński

Do
Jaśnie Wielmożnego
Hrabiego Wiktora
Baworowskiego
we Lwowie

Karl Hess, Buchhandlung u. Antiquariat, München, Lenbachplatz 1. 11a.

offeriert:

Augustinus Tractatus in Psalmos. Ratisb. 1489 Ldr. 50.-
Acta S. Sedis 13 vol. Rom Hfz. 130.-
Baumeister, Rokoko-Kirchen Ob. Bayern 1907 (statt 10.-) 6.-
Biblia sacra latin. Mog. 1609 Perg. 50.-
Corpus scriptorum vol. 2-3 5-8, 10-15 Hlwd. 180.-
Bock, Fr. Liturg. Gewänder 3 Bde. Bonn. 1859-71 Hfz. 80.-
Das römische Brevier übers. v. Jaumer 4 Bde. Reg. 1890 (statt 16.-) 8.-
Bohme Bode Janitschek, Gesch. d. deutschen Kunst 5 Bde. Berl. 1887-92 Lwbd. (a. 105.-) 65.-
Flavius Josephus Lug. 1539. Fol. geb. 15.-
Hefele Konziliengeschichte 2. A. Freib. 1873 9 Bde. geb. 35.-
Heyberger L. Vorbilder z. Ausschmückung d. Kirchen Würzb. 1891 Hlwd. (statt 10.-)
Janssen Jo. Geschichte d. deutsch. Volk. 2. A. 8 Bde. Freib. 1876. Hfz. 20.-
Jonquière d. Grundriss d. musikal. Akustik Lwd. (statt 7.-) 4.-
Kirchenväter, sämtl. Werke 37 Bde. Kempt. 1831-37 geb. 50.-
Knackfuss Deutsche Kunstgeschichte 2 Bde. 1888 Hfz. (statt 25.-) 15.-
Linz. Theol. Quartalschrift 1884-1914 in 30 Bdn. geb. 70.-
Meissale romanum mog. Mist Missarum v. Hohenmann Mog. 1698 Hlwd. 10.-
" " " " " " Stöcklein Augsb. 1765 Ldr. 30.-
" " " " " " " " 60.-
Kathol. Paedagogik Bd. 1-17 Freib. 1888-1911 Hfz. 18.-
Rosenberg A. Geschichte d. modern. Kunst 3 Bde. Lpz. 1894 Lwbde. 20.-
Scherer, J. Bibliothek f. Prediger 8 Bde. 1872-94 Hfz. (statt 30.-) 18.-
Schultz, A. Deutsch. Leben 2 Bde. 20. 1892 Lwd. (" 35.-) 12.-
" " Einführung in d. neuere Kunstgeschichte. Prag 1887. Lwd. (statt 25.-)
Stimmen aus Maria Laach Freib. 1871-1915 vollst. mit allen Ergänzungs-bänd. in ca 118 Halbleino. Bdn geb. die letzt. 5 Bde. brosch. (ca 850.-) 420.-
Kalver d. Torp. Kunst, Künstler 2 Bde. Berl. 1878. Lwd. (statt 20.-) 8.-
Stückelberg, E. A. Die Schweizer Heiligen Zürich 1903. (statt 8.-) 4.50

N.B. Aufträge auf ältere und neuere Literatur aller Wissenschaften bin ich infolge meiner ausgedehnten Verbindungen imstande billigst zu besorgen. Bei literarischem Bedarf bitte ich mich mit Aufträgen zu beehren.

Hs Bibl. Barmherzige

Karl Hess
Buchhandlung u. Antiquariat
München, Lerchenfeldstrasse 11b.

Datum des Poststempels.

Euer Hochwohlgeboren!

Mit Gegenwärtigem erlaube ich mir die höfl. Anfrage, ob Sie einen Teil Ihrer Bibliothek oder einzelne Werke hievon abgeben? Ich suche stets bessere Werke, sowie ganze Bibliotheken aus allen Wissenschaften, (Medicin- und juristische Zeitschriften), besonders auch alte Drucke des 15. und 16. Jahrhunderts mit Holzschnitten und Kupferstichen, Werke mit schwarzen und farbigen Städteansichten, Merian Topographien, Bavarica, alte Kräuterbücher, Manuscripte mit Bilderschmuck, alte Malereien auf Pergament und Papier, alte Stamm- und Wappenbücher, Kupferstiche, Holzschnitte, alles ältere über Eisenbahn, Luft- und Dampfschiffahrt u. s. w. zu kaufen und bitte bei gefälligen Offerten um möglichst genaue Angabe von Auflage, Druckjahr und Ort.

Eventuell bin ich auch zu Tauschgeschäften gerne bereit.

41

In Folge meiner ausgedehnten Verbindungen mit dem In- und Auslande bin ich in der Lage, Aufträge auf ältere und neuere Werke aller Wissenschaften rasch und billig zu besorgen und bitte ich höflich mich bei literarischem Bedarf mit Aufträgen zu beehren.

Hochachtungsvoll

K A R L H E S S
Buchhandlung und Antiquariat
M Ü N C H E N
Lerchenfeldstrasse 11b.

NB. Um Verbreitung dieses Zirkulars im Kreise von Bücherfreunden wird gebeten.

42

УКРАЇНСЬКЕ СПОРТОВЕ ТОВАРИСТВО

„ДОВБУШ“

ЧЕРНІВЦІ, УЛ. ПЕТРОВИЧА Ч. 2 (НАРОДНИЙ ДІМ)

Ч. 57 До

Чернівці, 21. XI. 1935

Редакції часопису „Діло“

Львів.

Наше товариство святкує цього року свій ~~ник~~ 15-літній ювілей.

З цієї нагоди, відбудеться в суботу 23 листопада ц.р. в греко-кат. парохіяльній церкві Панахида за померших українських спортовиків.

В неділю 24. XI. в год. 11 рано відбудеться в великій салі Музичного Товариства, Ювілейне Свято часть І-а.

Велику честю буде нам, привитати Вас, на святі українських спортовиків Зеленої Буковини.

З українським привітом.

За

Голова: От. Яроцъ

УКР. СПОРТ. КЛЮБ „ДОВБУШ“ в Чернівцях

Писар: Настчнюк

Wielmożny Panie!

Zarząd Główny polecił, aby wycieczkę urządzić w polskie Zielone Święta to jest 31. maja i 1. czerwca. Ponieważ na polskie Zielone Święta jest główny odpust w Kalwaryi Zebrzydowskiej za Krakowem, więc aby połączyć sprawę piękną ze sprawą pożyteczną, zaczniemy od pobożnej pielgrzymki do tego świętego miejsca, słynącego cudami na całym świecie.

Z Tarnopola wyjedziemy w sobotę o godzinie 4. rano i będziemy w Krakowie o wpół do siódmej wieczorem. W Krakowie zanocujemy i o ósmej rano w niedzielę wyjedziemy do Kalwaryi, gdzie będziemy o wpół do jedenastej rano. W Kalwaryi czekać na nas będą ze sumą uroczystą, z kazaniem i z błogosławieństwem. O godzinie 1. po południu zjemy wspólny obiad razem z pielgrzymami bytomskimi z Górnego Śląska pod pruskim rządem. Od godziny 3. do 7. pójdziemy na dróżki czyli stacye jerozolimskie, zwiedzimy Lanckoronę poczem nastąpi wieczerza i spoczynek. W poniedziałek o godzinie wpół do piątej rano wyjedziemy do Krakowa, gdzie zaczniemy zwiedzanie od kościoła N. Panny Maryi, potem pójdziemy na Wawel, do katedry, do skarbca, do grobów królewskich, do grobu św. Stanisława i św. Jadwigi, a wreszcie do zamku królewskiego i do smoczej jamy. Jeżeli Rada stołecznego miasta Krakowa da nam przedstawienie w teatrze, pójdziemy po południu do teatru, a potem zwiedzimy Sukiennice. Jeżeli przedstawienia nie będzie, pójdziemy na mogiłę Kościuszki i z powrotem zwiedzimy kilka prześlicznych krakowskich kościołów.

We wtorek rano zwiedzimy Muzeum Narodowe i Zbiory książąt Czartoryskich, gdzie są zebrane największe i najdroższe pamiątki, klejnoty, zbroje, obrazy, jakich w całej Polsce prawie nie ma. Po obiedzie zwiedzimy Bibliotekę Jagiellońską, która stoi już pięćset lat i gdzie są znowu najdroższe pamiątki, mieszkanie św. Jana Kantego, Uniwersytet Jagielloński, a potem dalej najpiękniejsze krakowskie kościoły. Wieczorem wsiądziemy na pociąg i wrócimy we środę do Tarnopola.

Plan zwiedzenia Krakowa zmieni się, jeżeli nam pozwolą w poniedziałek zwiedzić największe i najpiękniejsze na świecie kopalnie soli w Wieliczce.

Ażeby koszta się zmniejszyły, potrzeba jeszcze sto zgłoszeń. Spodziewam się, że ta setka jeszcze się zbierze i wtenczas droga do Krakowa i z powrotem kosztować będzie 15 koron, a droga z Krakowa do Kalwaryi bez zniżki 2 korony, ze zniżką, o którą się staram, 1 koronę.

Upraszam Szanowne Zarządy Kół i Kierowników czytelń, żeby mi **najpóźniej 10. maja** podali liczbę zgłoszonych; oraz, żeby oznaczyli, ile jedzie kobiet a ilu mężczyzn, bo potrzeba się wystarać o osobne kwatery w Kalwaryi i w Krakowie. Pospiech jest konieczny, żeby na czas otrzymać zniżenie ceny za bilet. Jeżeli Szanowne Zarządy i Kierownicy nie pospieszą się, wtenczas już zniżenia nie będzie można otrzymać i cena biletu do Krakowa i z powrotem będzie dalej 25 kor. Tymczasem zechcą Szanowne Zarządy Kół i Kierownicy czytelń postarać się o to, żeby Wielebne Duchowieństwo ogłosiło podczas katechizacyi i objazdów o tej wycieczce, żeby do niej zachęcało i mnie na czas posyłało spis osób. Równocześnie proszę usilnie, żeby pielgrzymi z jednej wsi, lub o kilku wsi okolicznych wybrali sobie przewodnika, który zbierze od wszystkich po 15 koron, i mnie o tem doniesie.

Jeszcze raz przypominam, że 10. maja muszę mieć wszystkie zgłoszenia, inaczej droga do Krakowa i z powrotem kosztować będzie nie 15 koron lecz 25 kor.

Za Zarząd tarnopolskiego Koła Tow. Szkoły ludowej

Jan Zamorski

profesor Szkoły realnej w Tarnopolu.

Z drukarni L. Wierzbickiego w Tarnopolu.

№ 93.

Якуб Гусевский – (64) Юстина Шахрай (36)
Вочанска лат.

Марія за Іацик. Мік.	32	
Микола	24	в Вайску
Міхал	21	

5550 : 4 = 1387½
30

Товариство
„Січ Повітова."
в Тернополі

Elsbieta Swinarska

Elsbieta Strinakka

Elżbieta Strzałka

Elsie la Trinacria

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.